BIAŁOSTOCKA

GAZETA współczesna

Nakład 40 000 egz. PIĄTEK-NIEDZIELA, 10-12 GRUDNIA 2004 NR 241 (15656) CENA 1,60 zł

BIAŁYSTOK. Sąd odrzucił wniosek o aresztowanie Andrzeja M., byłego naczelnika Wydziału Administracyjno-Gospodarczego Urzędu Miejskiego w Białymstoku. W piątek prokuratura ma złożyć zażalenie w tej sprawie. Ze śledztwa wynika, że Andrzej M. dwukrotnie wziął łapówkę: po raz pierwszy pięć lat temu, po raz drugi – w październiku 2003 roku.

Szerzej na str. 4.



MOŃKI. 22 tysiące złotych straciła emerytowana nauczycielka z Moniek, która uwierzyła oszustowi podszywającemu się pod jej siostrzeńca. Inna mieszkanka Moniek straciła 3 tys. zł – dała je oszustowi podszywającemu się pod jej kuzyna. Policja uważa, że to sprawka gangu oszustów.

Czytaj na str. 4.

Jeśli śniło ci się, że zgubiłeś buty...

CZYTAJ NA STR. X

Uwaga! Pojawiły się kolejne metody wyłudzania pieniędzy od abonentów telefonicznych

OSZUSTWO NA DZIEWIĄTKĘ

REGION. Kolejni oszuści pojawili się na rynku telekomunikacyjnym. Tym razem próbują wyłudzać pieniądze, informując ludzi o wygranej bądź podszywając się pod pracowników sieci telekomunikacyjnej.

– Wygrał pan zestaw DVD. Musi pan tylko potwierdzić chęć przyjęcia wygranej, naciskając dziewiątkę – mogą usłyszeć osoby posiadające telefon stacjonarny. Po naciśnięciu wskazanego klawisza może okazać się, że nic nie wygraliśmy, ale straciliśmy ponad 1000 zł. Naciskając dziewiątkę możemy połączyć się bowiem z brytyjską linią i zaczynamy płacić za połączenie.

– Słyszeliśmy o takich rzekomych praktykach, gdzie koszt połączenia miał wynosić 20 funtów – twierdzi Roman Wilkoszewski, szef biura prasowego Telekomunikacji Polskiej w Gdańsku. – Takie oszustwa, naszym zdaniem, są nierealne. Wykonanie takiej operacji jest technicznie niemożliwe.

Inaczej twierdzą technicy telekomunikacyjni. Ich zdaniem, mechanizm działa podobnie jak przyporządkowywanie danych numerów konkretnym klawiszom w telefonie, który posiada wybieranie tonowe. Wtedy wystarczy wybrać określoną cyfrę i automatycznie łączymy się ze wskazanym numerem. Na takiej samej zasadzie działają dialery 0 700.

– W trakcie prowadzonej rozmowy telefonicznej nie ma możliwości przekierowywania połączeń na numer o podwyższonej płatności poprzez wciśnięcie jakiejkolwiek cyfry w aparacie telefonicznym – zapewnia Roman Wilkoszewski. – Także po zakończeniu połączenia nie istnieją możliwości pobierania za nie opłat. Nie jest także możliwe, aby połączenie zostało wznowione samoistnie. Jeśli klient nie wybierze numeru i nie zadzwoni, to telefon nie zrobi tego samodzielnie.

Dodatkowo pracownicy sieci telekomunikacyjnych apelują do swoich klientów o rozsądek, który jest najlepszą bronią przed różnorakimi oszustami. Możemy także zablokować połączenia międzynarodowe. Kosztuje to 2 zł miesięcznie.

Agnieszka Kaszuba
a.kaszuba@wspolczesna.pl



Za naciśnięcie dziewiątki oszust może wyłudzić od nas 20 funtów za każdą minutę połączenia. Po 5 minutach rozmowy może okazać się, że straciliśmy prawie 700 zł. FOT. A. ZGIET

Bądźmy ostrożni!

Postanowiliśmy sprawdzić, czy Podlasianie mogliby paść ofiarą oszustwa telefonicznego. Okazuje się, że tak. Zadzwoniliśmy do dwunastu osób. Siedmiu z nich zakomunikowaliśmy, że mogą wygrać atrakcyjny zestaw kina domowego. Muszą tylko potwierdzić chęć wzięcia udziału w zabawie, naciskając krzyżyk w aparacie telefonicznym. Aż cztery osoby zrobiły to bez zastanowienia.

Pięciu osobom przedstawiliśmy się natomiast jako pracownicy Telekomunikacji Polskiej. Sprawdzaliśmy linię telefoniczną po wichurze, która nawiedziła Podlasie. Prosiliśmy o wciśnięcie dowolnego klawisza w aparacie telefonicznym, aby sprawdzić, czy akurat ta linia nie ma przebić. Wszystkie osoby bez zastanowienia wykonywały nasze polecenie.

Przepraszamy wszystkich, których wciągnęliśmy do naszego testu i jednocześnie apelujemy o ostrożność i rozwagę w tego typu sytuacjach.

Agnieszka Kaszuba

Podlascy urzędnicy mieli wypadek!

CZĘSTOCHOWA. Andrzej Tanajewski, dyrektor generalny Podlaskiego Urzędu Wojewódzkiego, miał w czwartek w Częstochowie wypadek samochodowy. Z ogólnymi obrażeniami ciała trafił do szpitala. W ciężkim stanie jest natomiast kierowca służbowego peugeota, który prowadził samochód w chwili wypadku. Ma uszkodzony kręgosłup, urazy brzucha i płuc. **(ka)**

Szerzej na str. 3.

Szef może więcej (zarobić)?!

BIAŁYSTOK. Krzysztof Filipow, dyrektor Muzeum Wojska w Białymstoku, w godzinach pracy dorabia sobie do pensji na Uniwersytecie w Białymstoku! Robi to bez zgody prezydenta Białegostoku (swojego przełożonego), którego o dodatkowym zajęciu nawet nie poinformował. Tymczasem wcześniej za prywatne wyjścia w godzinach pracy K. Filipow ukarał przynajmniej dwóch swoich podwładnych!

Czytaj na str. 3.

REKLAMA





SPORT NA WEEKEND NA STRONACH A-D

jk

KARTKA Z KALENDARZA

10

GRUDNIA 2004
PIĄTEK
345. DZIEŃ ROKU

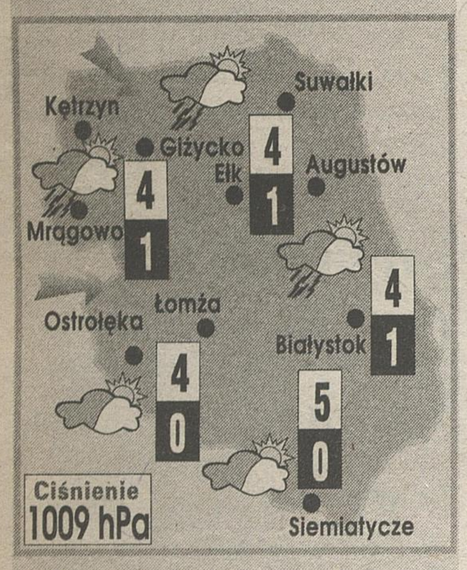
WSCHÓD 7.30 ZACHÓD 15.10

ZŁÓŻ ŻYCZENIA:
W PIĄTEK – Julii, Marii
W SOBOTĘ – Damazemu, Danielowi
W NIEDZIELĘ – Adelajdzie, Aleksandrze

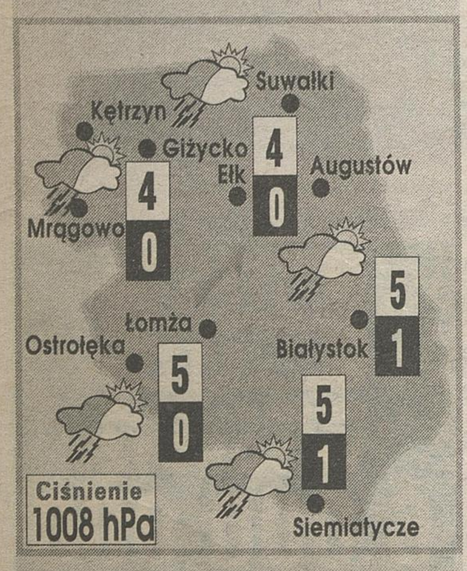
NA DRUGIE ŚNIADANIE
Adres: „Gazeta Współczesna", ul. św. Mikołaja 1, 15-950 Białystok
Telefon: (0-85) 748-74-74
E-mail: piotrus@wspolczesna.pl

POGODA

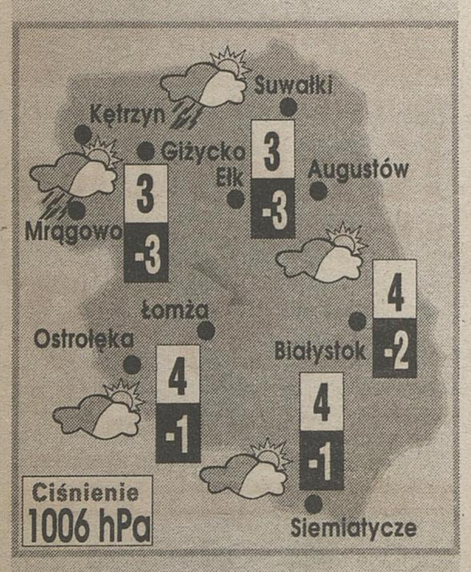
PIĄTEK. *Zachmurzenie duże z przejaśnieniami. Miejscami możliwe niewielkie opady deszczu. Wiatr słaby i umiarkowany, północno-zachodni i zachodni.*



SOBOTA. *Pochmurno z przejaśnieniami. Miejscami niewielkie opady deszczu. Wiatr słaby i umiarkowany, południowo-zachodni.*



NIEDZIELA. *Pochmurno z przejaśnieniami. Miejscami opady deszczu. Wiatr słaby i umiarkowany, okresami dość silny, północno-zachodni.*



W życiu prywatnym siły nie używam



Z Barbarą OPOLSKĄ z Białegostoku (lat 30), która od sześciu lat pracuje w białostockiej firmie ochroniarskiej „Tytan", rozmawia Urszula Bisz.

Dlaczego wybrała Pani taki właśnie zawód?

– To tkwi w moich genach. Już od małego miałam takie zainteresowania. Do tego moi wujkowie pracowali w policji, więc zawsze ich naśladowałam. Chciałam pracować w policji, tak jak oni, ale się nie udało, więc zostałam ochroniarzem. Pragnęłam pilnować ładu i porządku.

A nie bić facetów?

– Nie, nie! Zawsze byłam spokojna.

Ale podobno od małego miała to pani w genach...

– No tak! Zawsze mówili, że byłam silna. Nawet w podstawówce było tak, ze biłam chłopaków. A jak przychodziła nauczycielka, to krzyczała do nich oburzona: „Co, dziewczynkę bijesz?!". Potrafiłam też wywalić ławkę.

I biła ich Pani tak sobie, czy na przykład w obronie swoich racji?

– Zazwyczaj w obronie, bo byłam bardzo nieśmiała. Nie byłam raczej taka zadziora, która chciała ze wszystkimi walczyć.

Jak wygląda Pani praca? Powiedzmy, stoi Pani na bramce na jakimś koncercie i podchodzi niekoniecznie trzeźwy klient. Co wtedy?

– Obecnie „stoję" w Jaświłach. Jest to bardzo duża dyskoteka na 2-3 tys. ludzi. Nietrzeźwych jest dużo. Zazwyczaj podchodzę do takiej osoby bardzo spokojnie. Proszę ją, żeby po prostu wyszła. Kiedy mnie nie słucha, to ją wyprowadzam.

A zdarzyło się, że ktoś się Pani stawiał?

– Jasne, że tak. Ostatnio była taka sytuacja, że wkroczyłam do akcji na imprezie techno. Zobaczyłam, że chłopcy się tłuką. Weszłam między nich. Starałam się obezwładnić tego, który atakował. Udało mi się, bo byłam od niego szybsza. Silniejsza raczej nie, bo mężczyźni z reguły są silniejsi. Dopiero po wyprowadzeniu chłopak mnie przeprosił. Powiedział, że nie wiedział, że walczy z kobietą. Ale i tak po tym wydarzeniu miałam siniaka na nodze. Jednak, gdy dostanę, to nie kończę. Wiem, że muszę walczyć do końca.

Jakie sztuki walki Pani zna?

– Zaczęłam od ju-jitsu. Potem trenowałam SDS – walkę z otwartymi dłońmi. Potem wciągnęli mnie do krabi. Obecnie chodzę też na aikido.

Czego używa ochroniarz poza siłą?

– Psychika jest podstawą tego, jak się zadziała. Dopiero, gdy sytuacja tego wymaga, używa się siły. Ze środków obezwładniających korzystamy tylko w sytuacjach krytycznych.

Czy jest Pani szczególnie traktowana przez kolegów z pracy?

– W pracy staram się nie wyróżniać, nie udawać, że jestem słabsza. Ale wiadomo, że każdy mężczyzna traktuje kobietę bardziej delikatnie. Ja zawsze trenowałam z chłopakami, bo jest mi po prostu wygodniej. Boję się trenować z dziewczynami, bo wiem, że trochę tej siły mam.

Czy przez wykonywanie takiego zawodu czuje się Pani kobieco?

– Tak, chociaż w pracy staram się do tego podchodzić profesjonalnie. Nie chcę udawać, że czegoś nie mogę. W życiu prywatnym nie używam siły. Fakt – lubię chodzić w spodniach. To dlatego, że nie chcę na siebie zwracać uwagi. Jak każda kobieta lubię się malować, chodzić na imprezki.

A mężczyźni się Pani nie boją?

– Nie tyle się boją, co źle się czują przy kobietach, które są wyższe, a ja mam 192 cm wzrostu. Chociaż w pracy na dyskotekach zdarzają się faceci, którzy do mnie podchodzą, zagadują, pytają o numer telefonu. Mówię jednak, że nie dam, bo mam już swojego stałego partnera.

Dziękuję za rozmowę.

FOTKI Z DNA SZUFLADY



Pieniądz wszędzie oparty była na złocie, tylko w PRL na cynie... „społecznym". Tak to wyglądało 34 lata temu. Nagrodę w naszym nowym konkursie przyznajemy Czesławowi Radzkiemu z Dzbenina (prosimy o kontakt z Biurem Promocji, tel. (0-85) 748-74-50, by ustalić sposób odebrania nagrody). Przypominamy, że aby wziąć udział wystarczy nadesłać nam zdjęcia (najlepiej czarno-białe), na których utrwalono zabawne sytuacje sprzed lat. Raz w tygodniu nagradzać będziemy autora najlepszej – naszym zdaniem – fotografii.

Uwaga! Autorzy zdjęć, którzy chcieliby je odzyskać, powinni to wyraźnie zaznaczyć i podać adres zwrotny. Redakcja odeśle fotografie.

DOWCIP ZA DYCHĘ

W tym tygodniu nagrodę – czyli 10 złotych – w naszym konkursie przyznajemy Krystynie Kuźbiel z Suwałk. Oto żarty nadesłane przez laureatkę:

- *– Chciałbym jak najszybciej ubezpieczyć mój dom.*
- *– Bardzo proszę. Zechce pan usiąść i chwilę poczekać.*
- *– Kiedy ja nie mam czasu, bo mój dom się właśnie pali!*
- *– Jechał pan z prędkością 100 km/godz. Nie przyszło panu do głowy, że może się pan zderzyć z innym samochodem?*
- *– Z innym? Na chodniku?*
- *Dwie muchy spotkały się na łysinie. Jedna mówi do drugiej:*
- *– A pamiętasz, jeszcze niedawno mogłyśmy się tutaj bawić w chowanego.*

Przesyłajcie nam Wasze ulubione żarty. Raz w tygodniu (zazwyczaj w piątek) wybieramy kpiarza, który w nagrodę otrzymuje 10 złotych.

Wybieramy najpiękniejsze dziewczynki i najprzystojniejszych chłopców 2004 roku!

Finał plebiscytu

Już w najbliższą niedzielę odbędzie się wielki bal finałowy, na którym poznamy zwycięzców plebiscytu na Małą Miss i Małego Mistera 2004! Na bal zapraszamy wszystkich uczestników naszej zabawy.

Uroczystość rozpocznie się w niedzielę o godz. 11 w białostockim klubie „Krąg" przy ul. Wierzbowej 6. Pięćdziesięciu laureatom wysłaliśmy zaproszenia. Rodziców, rodziny i wszystkie pozostałe dzieci – nawet te, które nie brały udziału w plebiscycie – również serdecznie zapraszamy (karty wstępu w cenie 5 zł będzie można kupić przed imprezą).

Wszyscy obecni na balu będą głosowali na Małą Miss i Małego Mistera Publiczności. Dziennikarze i fotoreporterzy wybiorą Miss i Mistera Foto. Miss i Mistera Radia Jard oraz Miss i Mistera Elegancji wyłonią słuchacze Radia Jard. Ubiegłoroczni zwycięzcy wręczą korony królowi i królowej piękności 2004. Podczas balu wystąpią taneczne zespoły młodzieżowe. Odbędą się także atrakcyjne konkursy dla publiczności, zabawy ze św. Mikołajem oraz dyskoteka. Laureaci plebiscytu otrzymają wspaniałe nagrody. Upominki rozlosujemy także wśród osób, które brały udział w głosowaniu.

Kandydatów do tytułu „Mała Miss" i „Mały Mister" można zobaczyć w Internecie na stronie www.bstok.pl.

(mb)

Grudniowe atrakcje na niebie

Wysyp meteorytów

Świetlisty trójkącik utworzą już niebawem na niebie Księżyc, Wenus i Mars. To zjawisko będzie można obserwować w piątek wczesnym rankiem. Jednak najbardziej oczekiwaną w grudniu astronomiczną atrakcją będzie pierwsza wigilijna gwiazdka. Można się jej spodziewać 24 grudnia ok. godz. 16.

W piątkowy poranek na południowo-wschodniej części nieboskłonu doszło do „spotkania" Księżyca, Wenus i Marsa. Ułożyły się one na niebie w malowniczy trójkąt: nad cieniutkim sierpem Księżyca (zbliża się do nowiu) pojawiła się jasna Wenus, na prawo od niego – trochę mniej wyrazisty Mars. Układ ten można było zobaczyć w piątek, wczesnym rankiem – ok. godz. 6.30.

Tymczasem około 14 grudnia na nocnym niebie będzie można obserwować rój meteorytów, geminidów. Komu dopisze szczęście, może trafić na wyjątkowo intensywny „wysyp", gdy w ciągu godziny przemknie przez niebo nawet 100 meteorytów.

Najbardziej oczekiwanym grudniowym zjawiskiem będzie wigilijna gwiazdka. Jako pierwsza rozbłyśnie w tym roku najprawdopodobniej Wega, z gwiazdozbioru Lutni. Można jej wypatrywać już ok. godz. 16, wysoko, w zachodniej części nieba. **(ada)**

Dyrektor Muzeum Wojska bez zgody prezydenta pracuje na drugą pensję

Szef może więcej (zarobić)?!

TO NASZ TEMAT

BIAŁYSTOK. Krzysztof Filipow, dyrektor Muzeum Wojska w Białymstoku, w godzinach pracy dorabia sobie do pensji na Uniwersytecie w Białymstoku! Robi to bez zgody prezydenta Białegostoku (swojego przełożonego), którego o dodatkowym zajęciu nawet nie poinformował. Tymczasem wcześniej za prywatne wyjścia w godzinach pracy K. Filipow ukarał przynajmniej dwóch swoich podwładnych!



W ostatnią środę na Uniwersytecie w Białymstoku udało nam się sfotografować tylko plecy Krzysztofa Filipowa – pan dyrektor na widok naszego fotoreportera odwracał się tyłem

FOT. A. LUDWICZAK

W Muzeum Wojska dzień pracy rozpoczyna się zwykle o godz. 8. W środy Krzysztofa Filipowa o tej porze nie można jednak spotkać w jego gabinecie. Jest bowiem na Wydziale Historyczno-Socjologicznym Uniwersytetu w Białymstoku, gdzie rozpoczyna wykład monograficzny ze studentami II roku historii. Do muzeum przychodzi dwie godziny później:

– Pan dyrektor będzie po dziesiątej – poinformowała nas w minioną środę sekretarka dyrektora.

Z kolei w piątek K. Filipow musi wyjść godzinę przed końcem pracy, żeby zdążyć na konwersatorium ze studentami V roku o godz. 15. Ponieważ zajęcia na uniwersytecie nie należą do obowiązków służbowych dyrektora muzeum, wyjścia te należy zatem traktować jako prywatne.

Czyżby szefa obowiązywały inne zasady niż jego pracowników? Z posiadanych przez nas dokumentów wynika bowiem, że właśnie wyjścia z pracy w celach prywatnych stały się powodem udzielenia pisemnej nagany co najmniej dwóm pracownicom Muzeum Wojska, a w przypadku jednej z nich – również podstawą do zwolnienia z pracy.

Na dodatek Krzysztof Filipow nie poinformował prezydenta Białegostoku, któremu podlega, o swojej dodatkowej pracy.

– A powinien wystąpić z taką informacją do pana prezydenta i zapytać go, czy nie ma nic przeciwko temu – wyjaśnia Ryszard Zimnoch, zastępca prezydenta Białegostoku, który od nas dowiedział się o dodatkowej pracy K. Filipowa. – Poproszę pana dyrektora, by złożył pisemne wyjaśnienia w tej sprawie.

To kolejne wyjaśnienia, których domaga się od K. Filipowa Urząd Miejski. Pierwsze mają dotyczyć psychicznego nękania pracowników Muzeum Wojska – sprawę tę ujawniliśmy w ubiegłym tygodniu.

Nie wiemy, czym tłumaczy swoje zachowanie Krzysztof Filipow. Na nasze pytania nie uzyskaliśmy odpowiedzi. Jak tylko je dostaniemy, przedstawimy czytelnikom „Gazety Współczesnej".

Anna Mierzyńska, Anna Danilewicz

Wypadek pracowników PUW w czasie służbowego wyjazdu

Kierowca ciężko ranny

CZĘSTOCHOWA. Andrzej Tanajewski, dyrektor generalny Podlaskiego Urzędu Wojewódzkiego, miał w czwartek w Częstochowie wypadek samochodowy. Doznał, na szczęście, tylko lekkich obrażeń, leży w częstochowskim szpitalu. W ciężkim stanie jest natomiast kierowca służbowego peugeota, który prowadził samochód w chwili wypadku. Nie wiadomo jeszcze, co było przyczyną tragedii.

Pracownicy PUW jechali do Szczyrku na spotkanie dyrektorów generalnych wszystkich urzędów wojewódzkich w Polsce. O godz. 14.34 byli w centrum Częstochowy. Wtedy kierowca urzędowego peugeota uderzył w bok toyoty, jadącej w tym samym kierunku. Siła uderzenia wyrzuciła peugeota na przeciwległy pas ruchu, gdzie zderzył się z citroenem. Cztery osoby zostały ranne, dwie ciężko, w tym kierowca z PUW. Ma uszkodzony kręgosłup, urazy brzucha i płuc. W chwili zamykania numeru był w trakcie operacji.

Dyrektora Andrzeja Tanajewskiego z ogólnymi obrażeniami ciała także przewieziono do szpitala. Pozostał tam na obserwacji.

– Mam nadzieję, że jego stan jest dobry, tym bardziej że kontaktował się z nami telefonicznie – powiedział Andrzej Jarosz, rzecznik prasowy wojewody.

W czwartek częstochowska policja nie znała jeszcze przyczyn wypadku. Jak nas poinformowano, być może zostanie powołany biegły, który określi, kto jest za niego odpowiedzialny. **(ka)**

Nowy rozkład PKP już od 12 grudnia

Pomyślimy nad stolicą

PODLASIE. Nowy rozkład jazdy pociągów w województwie podlaskim zacznie obowiązywać już w najbliższą niedzielę. Wprawdzie liczba połączeń wzrosła o dwa, ale nie będzie już jedynego ekspresu oraz bezpośredniego połączenia z Siedlcami. Po godzinie 20 nie da się także dojechać z Podlasia do Warszawy, ani odwrotnie.

Wszyscy, którzy do tej pory tuż przed godziną 8 rano jeździli z Białegostoku do Krakowa ekspresem „Mickiewicz", mogą się mocno rozczarować. W niedzielę pociąg ten już nie zostanie podstawiony. Podróżni będą musieli skorzystać z pospiesznego połączenia do Warszawy, a tam przesiąść się na pociąg do Krakowa.

Podlasianie są również niezadowoleni z tego, że po godzinie 20 nie da się ani do Warszawy dojechać, ani wrócić ze stolicy do Białegostoku. Po naszych publikacjach, zarząd województwa obiecał rozważyć możliwość wprowadzenia późniejszych połączeń.

– Będziemy na ten temat rozmawiać i może już w najbliższym czasie nastąpi korekta rozkładu – mówi Jan Kamiński, wicemarszałek województwa podlaskiego.

Korekt w rozkładzie będzie więcej, między innymi w połączeniach z Łapami i Hajnówką.

Plusem nowego rozkładu jest to, że wprowadzono ruch cykliczny na trasie Białystok – Łapy. Teraz pociągi będą kursować tam co dwie godziny, a w szczycie co godzinę. Wprowadzono także pociągi do Szczecina i do Bielsko-Białej, których nie było w starym rozkładzie. Są też dwa dodatkowe pociągi z Warszawy do Siedlec i do Hajnówki oraz jeden do Ełku. Większych zmian w rozkładzie należy spodziewać się na początku lutego. Zarząd województwa z nowego rozkładu PKP jest zadowolony jedynie w 60 proc.

– Na taką skalę przewozy regionalne uwzględniły nasze sugestie – dodaje Jan Kamiński. **(agak)**

Nowy Rok „pod gołym niebem" powitają między innymi mieszkańcy Suwałk, Moniek i Zambrowa. A w Białymstoku...

Sylwestrowa cisza nocna

PODLASIE. Tradycją, niestety, już się stało, że władze stolicy Podlasia nie organizują mieszkańcom sylwestra pod gwiazdami. Pod „gołym niebem" zabawią się natomiast mieszkańcy miast powiatowych.

– Miasto nie planuje organizowania w tym roku sylwestra. Ale jesteśmy otwarci na propozycje innych organizatorów. Możemy z nimi współpracować i współfinansować imprezę – mówi Tadeusz Arłukowicz, rzecznik prezydenta Białegostoku.

Wiceprezydent Białegostoku Krzysztof Sawicki twierdzi zaś, że nie jest zwolennikiem takich imprez, ale...

– Nie oszukujmy się. Przez cały rok ciężko pracuję. Nowy Rok chciałbym powitać jednak z rodziną. Ale oczywiście, jeżeli byłyby finanse – to nie jestem przeciwko organizowaniu takich imprez – mówi Krzysztof Sawicki.

Zupełnie odmienne zdanie na temat sposobu spędzania sylwestra ma burmistrz Zambrowa.

– Zapraszam mieszkańców na imprezę, więc obowiązkowo muszę tam być. W naszym mieście sylwester pod gołym niebem stał się już tradycją. Analizując poprzednie lata, uważam, że jest zapotrzebowanie na takie imprezy. Wiele osób pozostaje w domu, więc dobrze by było, aby chociaż na chwilę z niego wyszli i wspólnie wszyscy powitali Nowy Rok. To jednoczy ludzi – mówi Kazimierz Dąbrowski, burmistrz Zambrowa.

Na plenerowej imprezie w Zambrowie wystąpią zespoły muzyczne, będzie pokaz sztucznych ogni, a każdy, kto przyjdzie, będzie mógł skosztować bigosu. W sumie miasto z gminnej kasy wyda 10 tys. zł.

30 tys. zł będzie kosztować impreza w Suwałkach. Rozpocznie się o 23.00. Również będą występy zespołów, pokazy sztucznych ogni.

– Duża część z tych pieniędzy będzie przeznaczona na ochronę. Trzeba zapewnić mieszkańcom bezpieczeństwo. Z drugiej strony, nie można pozbawiać ludzi rozrywki, skoro większości nie stać na wystawny sylwester – mówi Jerzy Marks, rzecznik prasowy prezydenta Suwałk.

W niektórych miastach władze nigdy nie organizowały sylwestra pod gwiazdami.

– Jesteśmy od pracy, a nie od zabawy – skwitował nasze pytanie o sylwestra pod gołym niebem Jarosław Siekierko, burmistrz Wysokiego Mazowieckiego.

(ap)



GRAF. R. MOGILEWSKI
FOT. A. ZGIET

Pytanie dnia

Czy Państwa zdaniem, samorządy lokalne powinny organizować sylwestra pod gołym niebem?

Na Państwa opinie czekamy pod bezpłatnym nr. telefonu 0800 127 067, adresem e-mail: studio@wspolczesna.pl i na naszym forum internetowym: www.wspolczesna.pl

Rocznica stanu wojennego

BIAŁYSTOK. Uroczysta msza z okazji rocznicy wprowadzenia stanu wojennego odprawiona zostanie w niedzielę, o godz. 18, w kościele pw. św. Rocha w Białymstoku. Wezmą w niej udział m.in. przedstawiciele Związku Więzionych, Internowanych i Represjonowanych oraz NSZZ „Solidarność". **(KP)**

Wszedł pod forda

BIAŁYSTOK. 52-letni mężczyzna zmarł w szpitalu na skutek obrażeń doznanych podczas wypadku drogowego, do którego doszło w czwartek na skrzyżowaniu ulic Wiejskiej i Zwierzynieckiej w Białymstoku. Mężczyzna wszedł z wysepki rozdzielającej dwa pasy jezdni wprost pod koła forda focusa.

Do wypadku doszło o godz. 5.55.

– Pieszy jeszcze żył, gdy przyjechała karetka pogotowia, ale niestety zmarł po przewiezieniu do szpitala – mówi sierż. Beata Cholewska, rzecznik prasowy Komendanta Miejskiego Policji.

Tego samego dnia kilka minut po godz. 14 kobieta jadąca audi na skrzyżowaniu ulic Składowej i Kopernika nie zatrzymała się przy znaku „Stop". Kierowane przez nią auto zderzyło się z autobusem komunikacji miejskiej. Pasażerom autobusu nic się nie stało, 33-letnia kobieta kierująca audi z ogólnymi obrażeniami ciała została przewieziona do szpitala. **(jg)**

Droższy gaz?

REGION. Niewykluczone, że wkrótce zapłacimy więcej za gaz. Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów nałożył na Mazowiecką Spółkę Gazownictwa, która dostarcza gaz również na Podlasie, karę w wysokości 360 tys. zł. Zdaniem UOKiK, spółka oferuje m.in. umowy, które nie informują klienta jak ma postępować, kiedy jest niezadowolony z jej usług.

– W umowie jest informacja, że konsumentowi przysługuje upust czy bonifikata w przypadku, kiedy są przerwy w dostawach gazu. Ale w treści umowy nie można znaleźć informacji, co taki klient ma zrobić, żeby taki upust uzyskać – mówi Małgorzata Cieloch z UOKiK.

Mazowieckiej Spółce Gazownictwa zarzucono też, że nie daje ona klientom szansy łatwego zapoznania się z obowiązująca taryfą.

– Jest to dostępne jedynie w biurze obsługi klienta albo na stronach internetowych – mówi Małgorzata Cieloch.

Rzecznik Mazowieckiej Spółki Gazowniczej nie chce na razie komentować całej sytuacji. **(ap)**

REKLAMA

RADIO TAXI
96-61
NUMER BEZPŁATNY
0.800. 33.33.33
Z AUTOMATU DZWONISZ BEZ KARTY TELEFONICZNEJ
NAJWYŻSZE RABATY

Prokuratura odwoła się od decyzji sądu

Powinien być w areszcie!

BIAŁYSTOK. Sąd odrzucił wniosek o aresztowanie Andrzeja M., byłego naczelnika wydziału administracyjno-gospodarczego Urzędu Miejskiego w Białymstoku. W piątek prokuratura ma złożyć zażalenie w tej sprawie.

– Zarzuty są postawione, ale analiza sprawy przez sąd nie dała możliwości aresztowania – twierdzi sędzia Andrzej Gołaszewski, kierownik sekcji ds. nadzoru nad postępowaniem przygotowawczym Sądu Rejonowego w Białymstoku.

– Złożymy zażalenie na taką decyzję sądu, ponieważ uważamy, że areszt w tym przypadku jest konieczny – odpowiada Wiesława Sawośko-Grębowska, szefowa Prokuratury Rejonowej Białystok-Północ.

Ze śledztwa wynika, że Andrzej M. dwukrotnie wziął łapówkę. Po raz pierwszy pięć lat temu. Było to 600 zł, które miał dostać w dowód wdzięczności od trzech pracownic magistratu. Zaproponowały mu wcześniej, że mogą taniej roznosić urzędniczą korespondencję, niż robiła to poczta. Andrzej M. przedstawił ten pomysł Zarządowi Miasta, który przyjął go i podpisał umowy z pracownicami.



W czwartek Andrzej M. opuścił budynek sądu wolny FOT. A. ZGIET

– Andrzej M. nie zawierał tych umów – podkreśla Andrzej Gołaszewski.

Z wdzięczności pracownice postanowiły kupić byłemu naczelnikowi, jako swojemu dobroczyńcy, prezent. Nie miały pomysłu, co mogłoby to być, więc ofiarowały pieniądze.

W październiku 2003 roku, Andrzej M. przyjął kolejną korzyść majątkową. Był to prezent od firmy, która w 2002 roku wygrała przetarg na dostarczanie materiałów biurowych do magistratu. W 2003 roku przedłużono jej umowę.

– W tym wypadku Andrzej M. również nie uczestniczył w jej podpisywaniu – dodaje Gołaszewski.

Z toku sprawy wynika, że kolega Andrzeja M. dostał od firmy reklamówkę z butelką wódki, czekoladkami i dwoma zegarkami. Jeden był dla byłego naczelnika.

– Otrzymanie zegarka nie ma związku z wyłonieniem firmy w przetargu – twierdzi Andrzej Gołaszewski. – Andrzej M. przyjął łapówki w czasie pełnienia funkcji, a nie w związku z jej pełnieniem.

Śledztwo trwa nadal i niewykluczone, że wkrótce zostaną postawione kolejne zarzuty i pojawią się nowi podejrzani.

Agnieszka Kaszuba

Kasjerka oszukiwała

Trwa także postępowanie w sprawie innego pracownika Urzędu Miejskiego w Białymstoku. Kasjerka Mirosława J. w ciągu kilku miesięcy wystawiła dwanaście faktur, w których w rubryce „otrzymałem" złożyła nieczytelne podpisy kwitujące odbiór pieniędzy. Sporządziła również fałszywe raporty kasowe potwierdzające wpłaty. Oszustwa dotyczyły zarówno firm, jak i osób prywatnych. Została oskarżona o kradzież prawie 30 tys. zł. Dobrowolnie poddała się zaproponowanej przez prokuraturę karze w wysokości 1 roku pozbawienia wolności, w zawieszeniu na trzy lata. Dodatkowo musi spłacić dług wobec magistratu, co zaczęła już robić. W najbliższym czasie o jej losie zdecyduje sąd. **(agak)**

Dwoje oszustów w Mońkach wyłudza pieniądze od staruszek

Zapłaciły za naiwność

MOŃKI. 22 tys. zł straciła emerytowana nauczycielka z Moniek, która uwierzyła oszustowi podszywającego się pod jej siostrzeńca. Inna mieszkanka Moniek straciła 3 tys. zł – dała je oszustowi podszywającemu się pod jej kuzyna.

– Trzecia kobieta, od której sprawcy usiłowali wyłudzić pieniądze, zadzwoniła do nas – mówi podinsp. Jacek Biernacki, Komendant Powiatowy Policji w Mońkach.

Do emerytowanej nauczycielki z Moniek zadzwonił młody mężczyzna. Przedstawił się jako jej siostrzeniec Marcin. Powiedział, że właśnie przyjechał z USA i ma możliwość kupić auto po bardzo okazyjnej cenie.

– Jest jeden warunek – stwierdził. – Diler żąda, żebym zapłacił do godz. 18, a ja do tego czasu nie zdążę ściągnąć pieniędzy z USA.

Poprosił o pożyczkę. Kobieta przyznała, że ma 4 tys. USD. Wówczas rzekomy siostrzeniec stwierdził, że właśnie do Moniek pojechała żona dilera samochodowego i może zabrać pieniądze. Po kilku godzinach do staruszki przyszła kobieta. Emerytka dała jej dolary. Oszust zadzwonił ponownie i zapytał, czy kobieta nie ma jeszcze jakichś pieniędzy, bo to za mało. Emerytka przyznała, że ma jeszcze 10 tys. zł w banku na lokacie terminowej. Podjęła pieniądze i przekazała je tej samej kobiecie. Oszust obiecał emerytce, że wieczorem ją odwiedzi. Gdy nie przyszedł, kobieta zadzwoniła do siostry w USA. – Co ty mówisz, Marcin jest w USA i nie wybiera się do Polski – usłyszała.

Podając się za kuzyna, oszust wyłudził od innej staruszki z Moniek 3 tys. zł. One również miały być przeznaczone na zakup samochodu.

W obu przypadkach z oszustem współpracowała kobieta narodowości romskiej. **(jg)**

EKSPRESEM:

▮ Kierująca volkswagenem polo kobieta uderzyła z tyłu w jadący przed nią ciągnik z przyczepą. Do zdarzenia doszło w czwartek późnym popołudniem, na trasie z Łomży do Zambrowa. Prawdopodobnie przyczyną wypadku był brak świateł w przyczepie ciągnika. Kobieta z obrażeniami ciała trafiła do szpitala.

▮ W czwartek około godziny 10.35, w Grajewie na ulicy Konopskiej, doszło do pożaru samochodu nissan primera, stojącego na lawecie. Straty oszacowano na ponad 10 tysięcy złotych. Przypuszczalną przyczyną pożaru było zwarcie instalacji elektrycznej w komorze silnika samochodu. **(ada)**

Tylko dwa białostockie szpitale mają oddziały intensywnej terapii

Ratunek na szesnastu łóżkach

BIAŁYSTOK. – W przyszłym roku nie mamy prawa przyjąć do szpitala chorych z ciężkimi urazami, zawałem czy udarem – mówi Zdzisław Gołaszewski, dyrektor ds. medycznych białostockiego szpitala wojewódzkiego. – Narodowy Fundusz Zdrowia nie zapłaci nam bowiem za takich pacjentów. A łóżek intensywnej opieki w Białymstoku jest za mało i obawiam się, co będzie działo się już w styczniu. Dyrektor podlaskiego oddziału NFZ uspokaja, że życie i zdrowie pacjentów nie jest zagrożone.

Zgodnie z obowiązującymi normami, łóżka intensywnej terapii powinny stanowić 2-5 proc. liczby łóżek w mieście. W Białymstoku do niedawna ośmiołóżkowy OIOM był tylko w szpitalu klinicznym, parę miesięcy temu otwarto kolejny ośmiołóżkowy oddział w szpitalu MSWiA. Obecnie NFZ kontraktuje też łóżka reanimacyjne przy trzech oddziałach w szpitalu wojewódzkim: chirurgicznym, neurologicznym i kardiologicznym.

– To w sumie 10 łóżek, gdzie trafiają pacjenci z najcięższymi urazami, zawałem czy udarem – mówi dyrektor Gołaszewski. – Z przyczyn czysto formalnych, czyli dlatego, że nie mamy wydzielonego OIOM-u, NFZ w przyszłym roku nie zakontraktował u nas łóżek reanimacyjnych na 2005 rok. Co będzie, gdy w styczniu trafi do nas pacjent wymagający intensywnej opieki? Ja nie mam prawa go przyjąć. Co będzie z pacjentami po ciężkich operacjach, gdy nie będzie stanowisk reanimacyjnych? To bomba zegarowa!

Dyrektor podlaskiego oddziału NFZ uspokaja, że życie i zdrowie pacjentów nie jest zagrożone.

– Do tej pory kontraktowaliśmy usługi reanimacyjne w WSZ, ale warunkowo – mówi Adam Kurluta. – Nie ma tam bowiem OIOM-u. W tym roku powstał natomiast nowoczesny OIOM w szpitalu MSWiA i tam mogą trafiać pacjenci. Szpital wojewódzki ma też nasze zapewnienie, że gdy nie będzie miejsc w PSK i MSWiA, to za przyjętego pacjenta na reanimację mu zapłacimy. **(luk)**

Dyrektorom szpitali potrzeba magicznych sztuczek, aby ich placówki mogły normalnie funkcjonować

System to iluzja

BIAŁYSTOK. Jak sprawić, aby z jednej piłki zrobiły się trzy, a pieniądze wpadały do ręki z powietrza, pokazywali w czwartek dyrektorom podlaskich szpitali iluzjoniści.



Podlaskiej ochronie zdrowia potrzeba magicznych sztuczek, aby normalnie funkcjonować – uważają związkowcy. Jak to robić, pokazywali iluzjoniści. FOT. A. ZGIET

– Chyba takich sztuk nam potrzeba, aby normalnie funkcjonować – komentowali związkowcy z ochrony zdrowia, którzy zorganizowali pokaz.

– System ochrony zdrowia działa na zasadzie kuglarstwa – ocenia Eugeniusz Muszyc, przewodniczący Podlaskiej Rady Wojewódzkiej Federacji Związków Zawodowych Pracowników Ochrony Zdrowia. – To co NFZ zaproponował szpitalom na przyszły rok to żart, drwina, złudzenie, fałszowanie obrazu. Umowy będą większe o 3 proc. i mówienie, że to dobre, to oszukiwanie pacjentów i pracowników. Już teraz długi szpitali publicznych sięgają 267 mln zł, 3 proc. podwyżki niczego tu nie zmieni. Zwiększy się fala wyjazdów lekarzy do pracy za granicą i kolejki pacjentów.

Związkowcy znaleźli jednak sposób na to, aby system działał sprawnie. Na spotkaniu z dziennikarzami i kilkoma dyrektorami szpitali (tymi, którzy przyjęli zaproszenie), zjawił się iluzjonista z asystentką.

– To profesor Roman, który pokaże, jak sprawić, aby ochrona zdrowia działała bez nakładów finansowych – mówił Ryszard Kijak, przewodniczący Zarządu Regionu Podlaskiego Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Lekarzy. – Jak najtaniej zoperować pacjenta i nakarmić jednym jajkiem nieograniczoną liczbę chorych.

Czarodziej rzeczywiście bez problemu rozmnażał piłki, sprawiał, że znikały i pojawiały się jajka, a potem z powietrza wyczarowywał pieniądze.

– Iluzja iluzją, ale jako zarządzający szpitalem, musimy twardo stąpać po ziemi – komentował Zdzisław Gołaszewski, dyrektor ds. medycznych Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego w Białymstoku. – Problem jest taki, że fundusz ma „tylko tyle" pieniędzy, a my „aż tylu" pacjentów.

– Pieniędzy mamy tyle, że jest za dużo by umrzeć, a za mało by żyć – uważa Grzegorz Dembski, dyrektor szpitala w Grajewie. – Nie umieramy tylko dlatego, że pracownicy szpitala kredytują jego działalność.

– 20 listopada powinienem zamknąć szpital, bo skończył mi się kontrakt – mówił Henryk Misiewicz, szef białostockiego szpitala zakaźnego. – Może NFZ powinien zabezpieczyć usługi medycyny alternatywnej w Orli, bo tam są one darmowe? Na przyszły rok NFZ daje nam za mało o ok. mln zł na leczenie chorych po przeszczepach nerek. Wprawdzie podpisałem porozumienie na przyszły rok, ale nie umowę. Mogę w każdej chwili się wycofać.

Urszula Ludwiczak

Woda i podatki płyną delikatnie w górę

Metr do metra

MOŃKI. W 2004 r. cena jednego metra sześc. wody wzrośnie z 1,59 zł do 1,63 zł. Za odprowadzenie ścieków moniecczanie zapłacą 2,68 zł (6 gr więcej niż w 2004 roku). – Podwyżka jest konieczna i jest niższa niż stopa inflacji – twierdzi Andrzej Chodkiewicz, dyrektor Zakładu Gospodarki Komunalnej. – Dla rodzin żyjących w nędzy liczy się każdy grosz – uważa Romuald Kapica, opozycyjny radny.

W czwartek radni z gminy Mońki debatowali nad nowymi opłatami za wodę i ścieki oraz przyjęli nowe stawki podatkowe na 2005 rok.

– Dziś podpisałem umowę na budowę stacji uzdatniania wody. Na ten cel dostaliśmy 2 mln zł wsparcia z unijnego programu ZPORR – poinformował radnych Zbigniew Męczkowski, burmistrz Moniek.

Radni przyjęli dobrą wiadomość oklaskami. Później nie było już tak radośnie, bo gminni rajcowie musieli zająć się podwyżkami.

– Zostawmy cenę wody na dotychczasowym poziomie – wnioskował radny Romuald Kapica.

Władze miasta broniły relatywnie niewielkich podwyżek.

– Na wydatki prosocjalne trzeba będzie przeznaczyć 1,3 ml zł. To oznacza ubytek środków na inwestycje – zauważył burmistrz Męczkowski.

Rada Miejska przyjęła proponowane podwyżki i nowe stawki podatkowe. I tak np. podatek rolny wzrośnie z 33,45 zł do 36,5 zł, ale już za posiadanie psa spadł z 40 do 15 zł. Przedsiębiorcy za metr kw. powierzchni swojej firmy zapłacą 15,08 zł (było 14,64 zł).

– Szczęściem mam swoje ujęcie wody, bo u mnie idzie jej codziennie po 40 metrów sześc. Co miesiąc musiałbym płacić do komunalki po 5 tys. zł, zaś rocznie ponad 60 tys. zł – powiedział nam Józef Poliński, właściciel fermy drobiu.

Obliczyliśmy, że 4-osobowa rodzina zużywa miesięcznie po ok. 14 msześc. wody i wraz z dopłatą za jej podgrzanie płaci w czynszu ok. 110 zł. **(zmo)**

UL ma zamiar walczyć z klerykalizacją państwa

Lewica bez SLD

REGION. Cztery partie z województwa podlaskiego są obecnie członkami nowego porozumienia politycznego, czyli Unii Lewicy: Unia Pracy, Polska Partia Socjalistyczna, Centrolewica RP oraz Antyklerykalna Partia Postępu RACJA. Powstała kilka dni temu koalicja podkreśla swój związek z ideowymi zasadami lewicowości, odżegnuje się natomiast od powiązań z SLD.

– Moja partia nigdy nie dopuści, byśmy startowali w wyborach wspólnie z SLD – podkreślała na pierwszej konferencji prasowej UL w Białymstoku Barbara Choroszucha z APP „Racja".

Unia Lewicy, jak podkreślają jej członkowie, nie jest nową partią, a jedynie próbą skoordynowania działań ludzi „myślących podobnie".

– Zdajemy sobie sprawę z tego, że nie wszystko nas łączy. Ale idee zapisane w deklaracji są wspólne dla nas wszystkich – mówił Mirosław Hanusz z Unii Pracy.

Te idee to przede wszystkim: solidarność społeczna, bezpłatna edukacja, równouprawnienie obywateli oraz neutralność światopoglądowa państwa.

– Nie walczymy z religią, ale piętnujemy wykorzystywanie religii do osiągnięcia władzy lub pieniędzy – podkreślał M. Hanusz.

Członkowie Unii Lewicy już obecnie zarzucają władzom Białegostoku klerykalizację życia publicznego oraz uzależnianie urzędowych decyzji od oceny moralnej konkretnych działań. Sprzeciwiają się także zamiarowi sfinansowania przez Radę Miejską Białegostoku uroczystości beatyfikacyjnych ks. M. Sopoćko. Taki wniosek pojawił się podczas prac nad budżetem Białegostoku. jeden z prawicowych radnych zaproponował, by przeznaczyć na ten cel 400 tys. zł. **(ka)**

KRÓTKO

BIAŁYSTOK. Uroczystość przekazania Archidiecezji Białostockiej relikwii św. Joanny Beretta Molla odbędzie się w niedzielę, o godz. 12.00, w kościele Najświętszej Maryi Panny Królowej Rodzin w Białymstoku. W niedzielnych uroczystościach, którym przewodniczyć będzie arcybiskup Wojciech Ziemba, metropolita białostocki, weźmie udział siostrzenica św. Joanny.

Św. Joanna Beretta Molla urodziła się 4 października 1922 r. we Włoszech. Po studiach medycznych (została lekarzem pediatrą) wyszła za mąż za inżyniera Piotra Molla. Podczas ciąży z czwartym dzieckiem wykryto u niej chorobę nowotworową. Ona jednak wolała umrzeć, niż poddać się leczeniu, które spowodowałoby śmierć jej poczętego dziecka. Wkrótce po urodzeniu dziecka zmarła 28 kwietnia 1962 r., w wieku 40 lat. Papież Jan Paweł II beatyfikował Joannę w 1994 r., a kanonizował w 2004 r.

BIAŁYSTOK. XXIII Walne Zgromadzenie Bractwa Młodzieży Prawosławnej w Polsce odbędzie się w sobotę w prawosławnej parafii pw. Zmartwychwstania Pańskiego w Białymstoku. Tegoroczne spotkanie poświęcone jest ocenie działalności centralnych i diecezjalnych organów BMP oraz uzupełniającym wyborom do Zarządu Centralnego. Zjazd ten będzie również okazją do wspólnej modlitwy oraz spotkania się młodzieży i duchowieństwa z terenu całej Polski. **(KP)**

Las choinek na powiatowym konkursie

Pachnąca i swoja najlepsza

MOŃKI. Wśród 35 bajecznie przystrojonych i pachnących piernikami drzewek nie było już za wiele miejsca dla uczestników powiatowego konkursu „Na choinkę bożonarodzeniową". W czwartek w tym świątecznym „lesie" jury ogłosiło wyniki, zaś organizatorzy przyznali moc nagród.

– Braliśmy pod uwagę umiar dekoracyjny, stylistyczną czystość i nawiązanie do lokalnej tradycji. Cieszy nas wzrost liczby uczestników. Są nowi kontynuatorzy świątecznej tradycji – powiedziała nam Barbara Lewkowska, instruktor plastyki z Moniecckiego Ośrodka Kultury.

Jury nagrodziło i wyróżniło wszystkich uczestników, a było ich w tym roku ponad 150. Doroczny konkurs choinkowy zorganizował Moniecki Ośrodek Kultury. **(zmo)**

Główne nagrody w kategorii choinek rodzinnych zdobyli: Helena, Krzysztof i Kamil Maciorowscy, Janina, Kamil i Ewa Markowscy, Jadwiga, Aleksandra i Zbigniew Koleśnikowie, Emilia i Dominika Wojtachowie, Magda i Czesława Modzelewscy, Ewa, Urszula i Bernarda Pereszczako oraz Środowiskowy Dom Samopomocy.



– Na tradycyjnej choince powinny znaleźć się łańcuchy i inne ozdoby ze słomy, a także bibułkowe kwiaty i wycinankowe aniołki. Choinka bez ciasteczek, lukrowanych pierniczków i owoców też nie będzie prawdziwym świątecznym drzewkiem. Moja babcia, a potem mama uczyła, że żadna szklana bańka nie zastąpi wykonanych własnoręcznie ozdób. A ileż jest radości przy ich produkcji i potem przy wspólnym strojeniu drzewka – mówi Czesława Modzelewska. FOT. K. RADZAJEWSKI

Świąteczna „Gwiazdka PCK"

BIAŁYSTOK. Tak wspaniałego wyniku ulicznej kwesty „Gwiazdka PCK" nie notowano w Białymstoku już od kilku lat. W ciągu trzech dni (miniony wtorek, środa i czwartek) młodzież szkół średnich zebrała 7.185 zł 81 gr. Najlepsze wyniki uzyskały Ania Kuczko, Emilia Ławreszuk i Agnieszka Bokina z II L0, które uzbierały aż 356 zł 20 gr oraz uczennice Zespołu Szkół Zawodowych nr 2 Maria Nartowicz i Anna Niewiarowska – 324 zł 11 gr.

Uzyskane ponad 7 tys. zł pozwoli na przygotowanie ponad 200 paczek świątecznych, z tego ponad 100 dla dzieci z rodzin znajdujących się w trudnej sytuacji materialnej oraz 100 paczek dla osób starszych, schorowanych i samotnych. **(h)**



Zwolennicy prozachodniego lidera ukraińskiej opozycji Wiktora Juszczenki wykrzykują w stronę procesji popierającej zwróconego w stronę Moskwy Wiktora Janukowycza, podczas gdy przechodzą oni przez obóz namiotowy zwolenników Juszczenki w centrum Kijowa

FOT. AFP PHOTO/ ALEXANDER NEMENOV

Prasa rosyjska o wydarzeniach na Ukrainie

Pyrrusowe zwycięstwo

UKRAINA. Wiktor Juszczenko otrzymał władzę nad Ukrainą tylko na rok – w ten sposób komentuje w czwartek rosyjski dziennik „Kommiersant" przyjęty dzień wcześniej przez ukraińską Radę Najwyższą pakiet reform konstytucyjnych.

Pakiet ten odbiera 1 września 2005 większość pełnomocnictw prezydentowi na rzecz rządu i parlamentu.

– Ponieważ co do zwycięstwa Wiktora Juszczenki w powtórce II tury wyborów 26 grudnia mało kto ma wątpliwości, oznacza to, że za miesiąc powinien on zostać nowym prezydentem, a za rok, gdy nowa konstytucja nabierze mocy, najbardziej pozbawionym władzy szefem państwa ukraińskiego w jego niepodległej historii – pisze „Kommiersant".

Gazeta przypomina wszystkie założenia reformy, które przedłużają do 5 lat kadencję parlamentu, dają mu prawo zatwierdzania premiera i ministrów, rząd zaś przekształcają w odpowiedzialny przed Radą Najwyższą.

– Tego, dlaczego lider opozycji poparł reformę, nie rozumieją nawet jego sojusznicy (...) – dodaje dziennik. Wysuwa przy tym tezę, że środowy „wielki kompromis", na mocy którego opozycja zgodziła się na reformę konstytucji, a Kuczma na zmiany w ordynacji wyborczej i wyrzucenie starego składu Centralnej Komisji Wyborczej, to efekt zimnej kalkulacji ze strony „juszczenkowców". Gazeta twierdzi, że opozycja obawiała się, iż władza tak czy inaczej zbierze konieczne do przeprowadzenia zmian 300 głosów w 450-osobowej radzie. Wówczas Kuczma mógłby ponownie zawetować kwestie ustawodawstwa wyborczego.

Politolog Stanisław Biełkowski pisze z kolei na łamach „Niezawisimej Gaziety", że środowe głosowanie to „całkowita porażka" obu kandydatów – zarówno Juszczenki, jak i jego wyborczego rywala – premiera Wiktora Janukowycza.

Przegrana – zdaniem Biełkowskiego – jest Rosja, która do końca popierała Janukowycza; pyrrusowe zwycięstwo odniósł Kuczma, który w polityce straci znaczenie, choć wywalczył „gwarancje osobistego bezpieczeństwa".

(PAP)

KRÓTKO

▌Trzech irackich cywilów zginęło, a pięciu zostało rannych w czwartek rano w wyniku ostrzału moździerzowego bazy irackiej Gwardii Narodowej w północnej części Bagdadu – podała stołeczna policja.

▌Samochód-pułapka eksplodował w czwartek rano na zatłoczonym rynku warzywnym w północnoirackim mieście Mosulu – podała agencja AP. Nieznana jest liczba ofiar. Wybuch spowodował wiele ofiar, w większości irackich cywilów.

▌W eksplozji samochodu na południu Strefy Gazy, koło miasta Rafah, w czwartek ranny został Dżamal Abu Samhadana – szef Komitetów Oporu Ludowego – organizacji palestyńskich ugrupowań bojowych. W wybuchu samochodu, trafionego izraelską rakietą, ranni zostali również dwaj przyboczni Samhadana.

▌Żołnierze izraelscy zastrzelili trzech Palestyńczyków niedaleko osiedla Rafa na południu należącej do Autonomii Palestyńskiej Strefy Gazy. Nowi zabici pogorszyli bilans ofiar śmiertelnych konfliktu izraelsko – palestyńskiego. Od czasu wybuchu przed ponad czterema laty intifady, czyli powstania palestyńskiego na ziemiach okupowanych przez Izrael, w wyniku tego konfliktu zginęły 4604 osoby, w tym 3567 Palestyńczyków i 963 Izraelczyków.

▌Pięć osób zostało zabitych, a dwie ranione w środę wieczorem (czasu miejscowego, w czwartek nad ranem naszego czasu) przez mężczyznę, który otworzył ogień w czasie koncertu w klubie nocnym w Columbus w stanie Ohio. Sprawca został zabity przez policjanta. Tragedia rozegrała się w klubie nocnym Alrosa Villa, gdzie występował zespół Damageplan. Mężczyzna wyszedł nagle na scenę i zaczął strzelać. Zginął m.in. gitarzysta zespołu Dimebag Darrell.

(PAP)

Prokurator nie ma wątpliwości: To była...

Porażająca korupcja

KRAJ. Zastępca prokuratora generalnego Kazimierz Olejnik mówi, że ustalenia w sprawie korupcji dotyczącej ubezpieczania mienia elektrowni Opole SA są porażające.

– Ustalenie tej sprawy jest wprost porażające. To nie jest tak, że sprawa jest polityczna i została na potrzebę chwili wymyślona – powiedział Olejnik, odnosząc się do środowej wypowiedzi posłanki SLD Aleksandry Jakubowskiej.

Według Jakubowskiej, materiał dowodowy prokuratury opolskiej, na podstawie którego aresztowano w środę jej męża Macieja J., opiera się na zeznaniach „wyssanych z palca". Wcześniej, po zatrzymaniu Macieja J. przez CBŚ, posłanka oceniła, że sprawa „ma swoje polityczne uwarunkowania". Zdaniem Jakubowskiej, wiąże się z jej decyzją o powrocie do polityki.

– Myślę, że posłanka Jakubowska któregoś dnia, kiedy się zderzy z twardą rzeczywistością, to przeżyje wstrząs (...) – stwierdził Olejnik.

Posłanka SLD powiedziała w środę, że jej zdaniem, Jakubowska twierdzi, że nie wie, skąd w kontekście sprawy korupcji przy ubezpieczaniu elektrowni Opole SA wzięło się nazwisko jej męża.

Opolski Sąd Rejonowy aresztował męża pos. Jakubowskiej w środę na trzy miesiące. Wraz z nim aresztowano cztery osoby, także podejrzane o korupcję przy ubezpieczaniu mienia elektrowni Opole SA.

(PAP)

Wygryzanie Jakubowskiej

OPOLE. Opolski SLD chce wykluczenia Aleksandry Jakubowskiej z szeregów Sojuszu oraz natychmiastowego zawieszenie jej w prawach członka partii – poinformował na czwartkowej konferencji prasowej lider SLD na Opolszczyźnie Tomasz Garbowski. Jego zdaniem, obecność Jakubowskiej w szeregach SLD „jest obciążeniem politycznym całej formacji, a przede wszystkim opolskiej organizacji". Według szefa Sojuszu w Opolskiem, postawa Jakubowskiej nie licuje z zapisami karty zasad etycznych i statutem partii.

W styczniu przed opolskim Sądem Okręgowym ma zacząć się proces, w którym byli prominentni działacze SLD są oskarżeni o przyjmowanie milionowych łapówek. Na ławie oskarżonych zasiądą m.in. były prezydent Opola, późniejszy wojewoda opolski Leszek P., były przewodniczący Rady Miasta Stanisław D., były szef miejskiego wydziału przetargów Remigiusz P. oraz była wiceprezydent i późniejsza marszałek Opolszczyzny Ewa O.

(PAP)

Barometr korupcji 2004

5,0 = najbardziej skorumpowane
1,0 = najmniej skorumpowane

Polacy za najbardziej skorumpowane uznali:



partie polityczne	4,2
parlament i ochronę zdrowia	4,1
sądownictwo	4,0
policję	3,9
sektor prywatny	3,8
wydawanie zezwoleń	3,7
urzędy skarbowe	3,5
edukację	3,5
media	3,4
org. pozarządowe	3,3

Kraje, w których, wg respondentów partie polityczne w największym stopniu ulegają korupcji.

Ekwador	4,9
Argentyna	4,6
Indi	4,6
Peru	4,6
Boliwia	4,5
Brazylia	4,5
Meksyk	4,5
Kostaryka	4,5
Nigeria	4,5
Indonezja	4,4
Korea Południowa	4,4
Bośnia-Hercegowina	4,3
Bułgaria	4,3
Izrael	4,3
Japonia	4,3
Ukraina	4,3
Urugwaj	4,3
Gwatemala	4,2
Włochy	4,2
Łotwa	4,2
Litwa	4,2
Macedonia	4,2
Polska	4,2
Rumunia	4,2
Francja	4,1
Kenia	4,1
Mołdawia	4,1
Pakistan	4,1
Filipiny	4,1
Wenezuela	4,1

Źródło: Transparency International

AFP *Infografika PAP*

Środa saperka

KRAJ. Wypowiedź pełnomocnika ds. równego statusu kobiet i mężczyzn Magdaleny Środy, sugerująca, że katolicyzm jest źródłem negatywnych zachowań w relacjach pomiędzy mężczyzną i kobietą, jest „obraźliwa dla Kościoła katolickiego i katolików" – uważa wiceprezes PSL Zbigniew Kuźmiuk.

Środa powiedziała, że katolicka w przeważającej mierze Polska ma problemy ze zjawiskiem stosowania przemocy wobec kobiet. – Katolicyzm nie wspiera bezpośrednio, ale też nie sprzeciwia się przemocy wobec kobiet. Istnieją jednak pośrednie związki, poprzez kulturę, która jest silnie oparta na religii – powiedziała. – Jest to struktura opierająca się na dominacji patriarchalnej, dominacji Boga Ojca, a mniej ważna rola kobiet daje się zauważyć choćby na przykład w listach Świętego Pawła – oceniła minister.

Zdaniem wiceprezesa PSL, Środa powinna zostać zdymisjonowana. – Tego rodzaju urzędnik popełnia błąd tak jak saper – tylko raz – powiedział Kuźmiuk.

(PAP)

Szefowie spółki węglowej podejrzani o oszustwo

Ratownicy oszustwa

GLIWICE. Prezes dawnej Gliwickiej Spółki Węglowej i jego dwaj zastępcy, aby uzyskać uprawnienia do lepszych górniczych emerytur w 1999 roku fikcyjnie zatrudnili się w Centralnej Stacji Ratownictwa Górniczego (CSRG), za zgodą jej dyrektora.

Przedstawiono im zarzuty oszustwa i poświadczenia nieprawdy w dokumentach. Grozi im do ośmiu lat więzienia.

Policjanci z wydziału do walki z korupcją zatrzymali też dwie inne osoby, związane z aferą w CSRG. Wszyscy podejrzani po przedstawieniu zarzutów zostali zwolnieni. Trzy tygodnie temu do aresztu trafił b. długoletni dyrektor CSRG, Zygmunt K., podejrzany o niegospodarność na ponad 4 mln zł.

Zarzucane byłym prezesom oszustwo polega na wyłudzeniu z majątku CSRG pieniędzy z tytułu fikcyjnego zatrudnienia na stanowiskach specjalistów ds. prewencji przeciwpożarowej. Od 15 kwietnia do końca 1999 roku wyłudzili w ten sposób, za zgodą i wiedzą dyrektora, łącznie 23 tys. zł. W tej sprawie jednak nie tyle pieniądze były ważne, co uprawnienia, przysługujące górnikom dołowym, pozwalające na uzyskanie korzystniejszych świadczeń emerytalnych.

(PAP)

Znowu zatrzęsło

PODHALE. Trzeci w ostatnim czasie odczuwalny dla ludzi wstrząs tektoniczny, tym razem o sile co najmniej 3,1 w skali Richtera, wystąpił w nocy ze środy na czwartek na Podhalu – podało Obserwatorium Sejsmologiczne PAN w Ojcowie.

Poprzednie wstrząsy wystąpiły 30 listopada i 2 grudnia.

(PAP)

BIAL BPODL SUW ŁOM

SPRZEDAM

***ZAMBRÓW** - lokal 40 mkw. sprzedam, wydzierżawię. ☎(086)271-56-76, po 22.00.
003762A

39 mkw. parter, bez czynszu, centrum, gaz - Częstochowska, 74.000 zł. ☎(085)652-58-51, ☎0509-556-684.
030753A

48 mkw, 3-pokojowe. ☎(085)661-76-31.
030953A

60 mkw. - Dworska. ☎(085)653-66-01.
030980A

DOM w Białymstoku. ☎(022)662-47-99, 0605-582-396.
030761A

DZIAŁKĘ budowlaną - Grajewo, Wojska Polskiego. ☎(0-85)651-50-68 po 16.00.
030549A

EŁK, M3, 56 mkw., parter, 70.000 zł. ☎(0-87)621-29-68.
001431A

GARAŻE - blaszaki najtaniej!!! Transport, montaż w cenie! ☎(089)542-83-71, ☎(058)762-95-12, ☎(018)334-08-10.
002936A

GARAŻE blaszaki, cena od 1.100 zł, producent, dowóz i montaż gratis, raty. ☎(055)237-40-23, (055)230-21-38, 0602-49-49-81, www.stal-tom.com.pl
000066B

GARAŻE blaszane, jesienna promocja! Transport, montaż - gratis! Raty! ☎(087)620-00-65, ☎(089)741-38-75, ☎0505-036-609.
030593A

GARAŻE do końca grudnia taniej! ☎0505-126-033.
030594A

GARAŻE - producent. ☎(086)271-69-22, ☎(052)348-71-48, ☎0506-910-520, ☎(041)26-32-742.
030559B

GRAJEWO, Południe, 53 mkw., parter., 1.150 zł/mkw. ☎0501-662-135.
001168A

GRAJEWO. Centrum, własnościowe, 62,5 mkw. I p. (środkowe), 1.250 zł/mkw. ☎0604-159-319 po 18.00.
001152A

KAWALERKĘ w centrum Łomży: ☎(086)216-95-70, 0506-177-755.
003803A

LOKAL handlowy w Augustowie - Agencja THEO. ☎0605-737-567.
030615A

M-1, Nowe Miasto. ☎0601-889-272.
030896A

M-3, 45 mkw., ul. Sybiraków. ☎(086)271-87-93 wieczorem.
003532A

MIESZKANIE,NOWE, 50 mkw. 2-poziomowe, osiedle Baranki. ☎(0-87)620-15-91, 0691-682-585.
001320A

MYJNIĘ samochodową bezdotykową z budynkiem i gruntem. ☎0606-815-111.
030924A

NOWE: dom (wszystkie media) + gospodarczy, idealne na działalność gospodarczą: Stawiski. ☎(086)278-59-36.
003760A

SIEDLISKO Rybniki, 79.000 zł. ☎(085)663-57-61.
030919A

WASILKÓW, 93 mkw., cegła, nowocześnie urządzone. ☎(085)719-42-35, ☎0506-166-433.
030894A

WYNAJMĘ

2-POKOJOWE umeblowane, 600 zł. ☎(086)270-12-32.
030920A

CENTRUM Grajewa, lokal - 18 mkw. ☎0607-927-924.
001165A

LOKALE do wynajęcia (180 lub 360 mkw.): Łomża. ☎0602-511-404.
003752A

ODDAM w dzierżawę tartak + hala. ☎(086)476-33-00, ☎0602-451-465.
030750A

PILNIE poszukuję do wynajęcia pokoju z miejscem na samochód w Ełku lub okolicach. ☎0509-682-513.
001469A

STANCJE

LETNIA kuchania. ☎0502-069-078.
030972A

POKÓJ. ☎0502-838-324.
030406A

NAUKA

KURSY

AUTOMOBILKLUB - kursy prawa jazdy. ☎(0-85)732-85-87, ☎732-76-85.
028564A

TURYSTYKA

*****MAXIM** sobota, niedziela - Belgia, Niemcy, Holandia - klimatyzacja, DVD. ☎(085)662-16-00, ☎0694-230-025.
029311A

****WTOREK,** czwartek, sobota - Belgia, sprinter, DVD. ☎(0-85)663-56-24. Ostrowski.
000802A

***BELGIA** - soboty, niedziele. ☎(085)74-74-235, ☎0600-722-130.
001162A

AUTOKARY. ☎(085)663-20-70, ☎0602-292-604.
028860A

BELGIA - czwartek, Niemcy, Holandia. ☎(085)719-13-26.
029424A

BELGIA - czwartek, środa, wtorek. ☎(085)676-36-27.
028546A

BELGIA - czwartek, środa. ☎(0-85)718-74-89.
030021A

BELGIA - czwartek, środa. ☎(085)719-24-52.
029124A

BELGIA sprinterem - niedziela, poniedziałek. ☎(085)716-91-84, ☎0604-737-891.
000786A

BELGIA - środa, czwartek. Sprinter. ☎(085)718-75-23.
030855A

BRUKSELA- sobota, sprinter. ☎(085)663-34-13, ☎0608-536-788.
030794A

BRUKSELA - środa. ☎(085)715-65-86.
030068A

CZWARTEK- Belgia. ☎(085)719-46-27, ☎0604-327-008 - Adam.
028658A

CZWARTEK wieczór, sobota - Belgia. Laweta. ☎(085)716-94-77, ☎0602-827-790.
030110A

LOTNISKO. ☎0-506-764-231.
030902A

NIEMCY, ☎0602-59-59-64, (086)2188-395.
003437A

OKĘCIE - vanem. Najtaniej! ☎0692-565-140.
030392A

OKĘCIE Warszawa - codziennie, tanio. ☎(085)663-56-24, ☎0660-485-656.
026844A

OKĘCIE. ☎0504-938-877.
030904A

ŚWIĘTA, Sylwester, wesela. ☎(087)516-52-95, ☎0604-190-168.
003149A

TRANSPORT busem - Wiedeń, Rzym. ☎(086)271-54-95, ☎0889-130-618.
030765A

USA, loteria wizowa - zgłoszenia, wizowanie; ☎(085)741-70-74, www.usainfo.pl
008186A

USA. ☎0-695-72-11-78.
030154A

MATRYMONIALNE

BIURO MARIAŻ. ☎(0-85)675-13-15, ☎0-604-167-379.
028464A

BIURO Matrymonialne - zaprasza! ☎(087)567-55-06, ☎0502-82-32-08.
030004A

ZWIERZĘTA

KLACZ małopolska 5-letnia srokata - sprzedam. ☎(085)716-31-36.
030162A

KUC szetlandzki, srokaty, paszport- sprzedam. ☎(087)567-97-65.
003207A

OWCZARKI Podhalańskie: ☎0503-152-803.
003808A

PEKIŃCZYKI. ☎(0-86)271-62-04, ☎0-888-207-836.
030965A

RODOWODOWE szczeniaki owczarka niemieckiego - sprzedam. ☎(085)722-10-41.
030207A

SZKOLENIE psów, sprzedaż sznaucer miniaturki, owczarki niemieckie, teriery rosyjskie. ☎0-501-492-844.
030982A

BIZNES

***CHROBRY** - dobry kredyt. Białystok, Suraska 1, lok. 108. ☎(085)744-38-88.
028962A

kredyt gotówkowy
■ do 9000 zł bez poręczycieli
■ kredyty bankowe bez opłat

Augustów Brzostowskiego 10a lok6 ☎643-07-95
Białystok ul. Sienkiewicza 2 lok. 2 ☎653-77-35
Białystok ul. Sienkiewicza 49 p.201 ☎664-24-08
Białystok ul. Św. Rocha 13/15 ☎744-50-08
Bielsk Podl. Mickiewicza 58 lok. 7 ☎730-65-05
Ełk ul. Wojska Polskiego 69 I p. ☎610-91-09
Ełk ul. Słowackiego 15 D ☎621-38-35
Łomża al. Legionów 44 obok PTZ ☎216-69-61
Mońki ul.Białostocka 20 ☎716-33-05
Sokółka ul. Grodzieńska 20 ☎711-43-54
Suwałki ul. Chłodna 5 lok. 11 ☎565-05-11
Zambrów al. Wojska Pol. 18 B ☎271-07-63
D2855604gwbod

DOŚWIADCZONA księgowa poprowadzi usługi księgowe w pełnym zakresie. ☎0600-284-058.
102263A

FUNDUSZE EUROPEJSKIE, biznesplany, ☎(085)741-70-74, www.mtz.pl
008186B

KREDYTY bankowe. ☎(085)744-50-08. Suwałki ☎(087)566-43-61.
030796A

KREDYTY: konsolidacyjne, mieszkaniowe, samochodowe. Pożyczki, leasing, dotacje dla rolników i przedsiębiorców. Pozyskiwanie funduszy unijnych. Waszyngtona 29/4. ☎(085)742-40-32.
030511A

LOMBARD - Lipowa 4. ☎(0-85)732-97-79.
016983B

LOMBARD - Żabia 18/1, także niedziela. ☎(085)744-52-12, 0609-22-91-50.
027654A

POŻYCZKI, (zastaw), samochody - nieruchomości. ☎0-606-176-088.
016983A

POŻYCZKI. ☎0-691-678-769.
001159A

PROVIDENT
POLSKA
Potrzebujesz gotówki? Zadzwoń!
0 801 124 124*
* koszt całej rozmowy telefonicznej wynosi 0,35 zł
D3696f124gwbo

REALNE PIENIĄDZE! POŻYCZKI DLA OSÓB FIZYCZNYCH, BEZ ZAŚWIADCZEŃ O DOCHODACH, NA ROZPOCZĘCIE DZIAŁALNOŚCI GOSPODARCZEJ Z WŁASNYM POMYSŁEM. DLA ISTNIEJĄCYCH FIRM, BEZ ZUS I US. DO 100 TYSIĘCY ZŁOTYCH. ☎(087)562-84-44.
003101A

SPRZEDAM piekarnię - cukiernię. ☎0509-911-299.
030214A

SPRZEDAM produkcję okien PCV. ☎0608-458-428.
003748A

WWW.PATTSON.PL
022392A

ZADŁUŻONĄ spółkę kupię. ☎0-508-877-878, ☎0-508-467-411.
030648A

ROLNICTWO

KUPIĘ

CIĄGNIKI sprawne, do remontu. ☎0501-627-297.
001036B

KUPIĘ ziemniaki Irys. ☎0608-622-919.
030817A

LAS. ☎0502-368-651.
030589C

MŁODE cielęta rasy mięsnej, byczki, w wieku 3-4 dni. ☎0606-82-71-17, (085)654-09-03.
030976A

OLCHA, brzoza. ☎0502-368-651.
030589A

PRASY Z-224. ☎(086)273-87-95.
001036C

ROZRZUTNIK obornika Forshtrit w bdb stanie. ☎(085)650-13-21.
030767B

ŚWIERK, sosna. ☎0502-368-651.
030589B

URZĄDZENIA magazynów zbożowych do demontażu, podnośniki kubełkowe, zbiorniki, itp. ☎0601-894-103.
030578A

ZBIORNIK na paliwo + dystrybutor. ☎0509-942-629.
030745A

ZBOŻE paszowe jęczmień, pszenicę, pszenżyto. ☎0509-942-629.
030746A

SPRZEDAM

10 ton pszenżyta. ☎(0-87)642-40-08.
030779A

360-3P oryginał, kabina (1989), mieszanka 30t, siano kostka 250 zł/t. ☎(0-86)273-21-02.
001169A

AGROTECHNIKA prasy, przyczepy, noże do sianokiszonek, sieczkarnie, zbiorniki do mleka. Transport gratis. Raty. Pisz, Warszawska 41. ☎(0-87)423-25-17, ☎425-00-59, ☎0-601-595-703.
000340A

ALFA Laval 300, 400, 800, 1200, 1500 litrów. ☎(087)423-41-39.
030376A

BECZKOWOZY, prasy belujące, kombajny, ładowarki, Zetory. ☎(085)749-27-03.
030748A

BECZKOWÓZ niemiecki 6.000l (1988), 11.000 zł. ☎(0-86)273-85-36.
001155A

BIZON rekord z szarpaczem (1989). ☎(087)516-36-58, ☎0609-801-577.
003187A

C-330-M (1990). ☎(0-86)273-14-68.
001144A

CIĄGNIK C-360, stan bardzo dobry. ☎(086)219-30-45.
003705A

CIĄGNIK John Deere (1988) 100 KM. ☎0505-975-221.
030645B

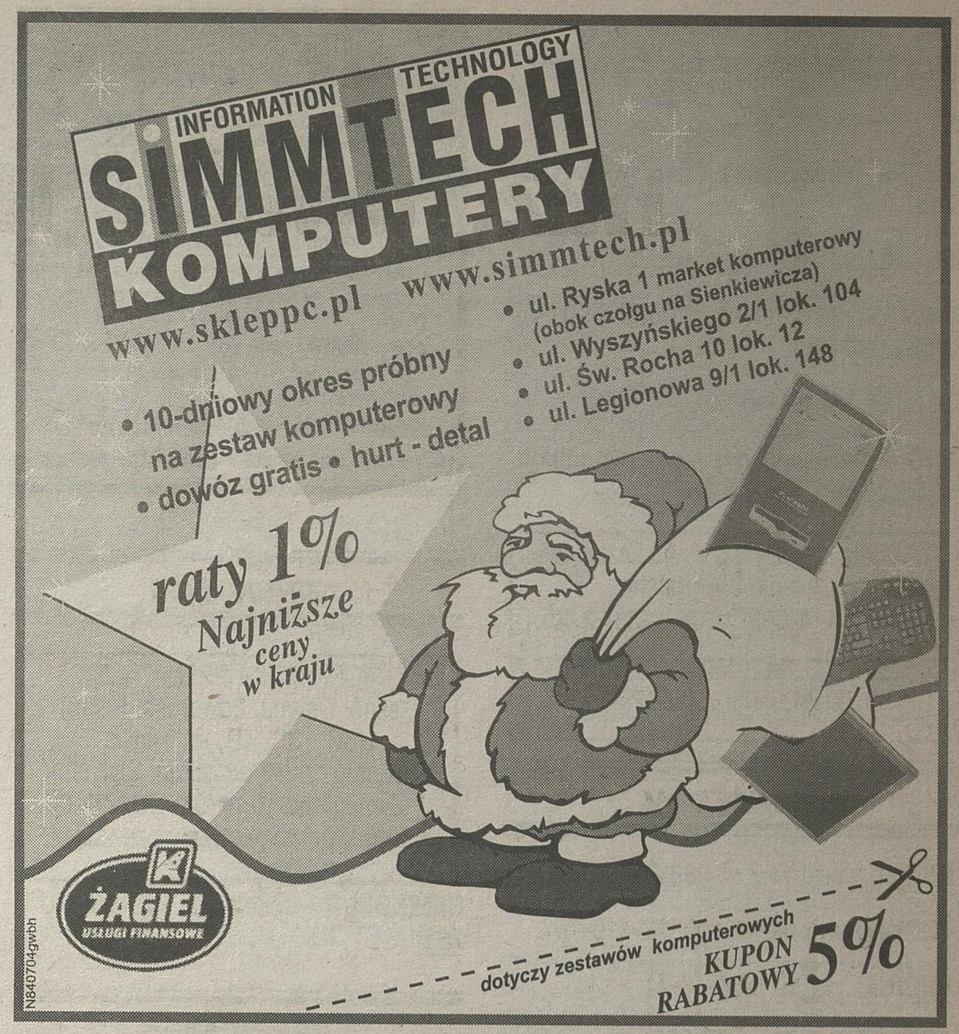
CIĄGNIK MTZ z Turem „5", 18.000 zł. ☎(086)273-67-93.
001162A

CIĄGNIK z ESA. ☎0889-132-183.
030957A

CIĄGNIK Zetor 12245, stan bdb (1995). ☎(085)650-13-21.
030767A

CIĄGNIK Zetor 5320 (1998), stan dobry, cena do uzgodnienia. ☎(0-86)476-32-11.
030742A

CIĄGNIKI importowane: zetory, ursusy, MTZ-ty. Ładowacze czołowe. ☎(087)516-36-58, ☎0609-801-577.
003187D



CIĄGNIKI rolnicze ZETOR, URSUS, używane. ☎(086)216-63-76, 0607-379-824.
003068C

CIĄGNIKI, kombajny i maszyny rolnicze, Stawiski. ☎(086)278-51-84, ☎0606-947-028.
026734A

CIĄGNIKI, prasy, sieczkarnie, przyczepy - wycinaki do kiszonek. Duży wybór! Tafiły, ☎(086)474-26-29, 0604-423-193.
003681A

DOJARKĘ przewodową z baniakiem. ☎0506-332-704.
003796A

DOJARKI, schładzalniki do mleka, agregaty prądotwórcze. ☎(086)476-30-80, 0604-105-375.
030928A

DOMINATOR 98 maxi + zestaw kukurydzy, rzepaku. ☎0504-985-278.
030958A

JAŁOWICE cielne hodowlane oraz pługi obracalne w ciągłej sprzedaży na bazie w Krasowie Wielkim 8 koło Piekut oferuje Przedsiębiorstwo „BIS", Poznań. Tel. (0-65)572-73-36, fax: (0-65)573-86-31, 0-602-666-198, (0-86)476-16-91.
028376A

JAŁOWICE hodowlane HF cielne, 20 sztuk. ☎(052)327-00-61, ☎0606-612-323.
030623B

JAŁOWICE hodowlane wysoko cielne, krajowe oraz z Holandii, Danii, Niemiec (możliwość zakupu na raty). PH „KONRAD", ul. Nowogrodzka 159, Łomża, tel. (086)216-93-92, 215-10-27.
003736A

JĘCZMIEŃ. ☎0-601-583-188.
030530A

KOMBAJN Claas Merkator, pługi 2-, 3-, 4- skibowe, kopaczka, sadzarka, przewracarka 7, stan bdb. ☎0606-607-167.
030964A

KOMBAJN New Holland. ☎(0-87)629-89-54.
001306A

KWOTA mleczna Mlekpol 14.500 kg. ☎(0-86)272-70-67.
001134A

KWOTA mleczna, sianokiszonka belowana. ☎0-661-513-581.
001142A

KWOTĘ mleczną 15000 kg - TANIO. ☎0606-14-31-25.
030186A

LOSZKI i knurki hodowlane. Transport bezpłatny. ☎(052)327-00-61, ☎0606-612-323.
030623A

ŁADOWACZ tylny do bel Sokółka. ☎(085)739-42-60 po 20.00.
030946A

MASZYNY rolnicze, beczkowozy, przyczepy, rozrzutniki, siewniki, kombajny. ☎(087)516-36-58, ☎0609-801-577.
003187C

MATY DLA BYDŁA, ☎0604-16-99-38.
008224G

MATY, beczkowozy, siewniki, sieczkarnie, przyczepy, inne: ☎(086)2183-157, 0603-069-336.
003494B

MTZ 82 (1981), kwota mleczna 14.000 l. ☎(0-85)681-39-86.
030635A

OTRĘBY pszenne - 270 zł/t: ☎(086)472-08-07, (086)217-70-14.
003714A

PHU ROL-MIX oferuje jałowice hodowlane z dolewem HF oraz jałówki mięsne. Dowóz zwierząt do odbiorcy. ☎0602-731-229, ☎(061)437-75-27.
029729A

PIĘĆ jałówek wysoko cielnych, sianokiszonka belowana - 200 szt. ☎0605-361-688.
031161A

PŁUG obrotowy 3-skibowy, ☎0604-16-99-38.
008224C

PŁUGI Kverneland 3-, 4-, 5-skibowe. ☎(087)516-36-58, ☎0609-801-577.
003187B

PRASY belujące, 17.000 zł. ☎(085)650-19-14.
030741A

PRZYCZEPY do sianokiszonki, beczkowozy. Ruciane-Nida. ☎(087)423-11-26, ☎0502-216-882.
030932A

PSZENŻYTO, jęczmień. ☎(087)423-06-87.
030626A

ROLNICZE maszyny z zachodu: beczkowozy, prasy oraz wszelki sprzęt rolniczy. ☎(086)219-29-63, ☎0603-695-234.
026974A

SCHŁADZALNIKI mleka 1600 l, Muller agregat 4 lata, 7.500,-, cena z montażem atestem i gwarancją. ☎(085)66-33-270. ☎0880-715-382.
003780A

SIANOKISZONKA belowana 120 szt. ☎(086)272-50-51.
001160B

SIEWNIK kukurydzy, pszenica 50 t. ☎0-602-106-693.
001132A

SIEWNIK zbożowy sprzedam, ☎0604-16-99-38.
008224B

SILOSO-KOMBAJN (kukurydza) jednorzędowy, gwarancja. ☎(086)273-12-13.
001160A

SŁOMA, sianokiszonka. ☎(0-86)274-41-14.
030507A

SPRZEDAM jałówki na wycieleniu, krowy, ☎0602-887-782.
003205A

SPRZEDAM pług zagonowy FORSHRITT B-200. Cena 4.000 zł. ☎0606-937-986.
029622A

SPRZEDAŻ maszyn rolniczych: ciągniki Zetory, prasy, kombajny zbożowe, sieczkarnie samojezdne, inne. Rogienice k. Łomży, ☎(086)279-15-65.
009812C

URSUSY - Zetor import z Finlandii, Norwegii, ☎(087)644-93-42, ☎0889-174-707.
002955A

WAGĘ do 500 kg. ☎(0-87)643-40-52.
030973A

WYCINAK z windą, przyczepa samozbierająca, siewnik pneumatyczny do kukurydzy. ☎(085)721-95-93.
030962A

WYSŁODKI melasowane 14-procentowe - 550 zł i wysłodki z dodatkiem melasy 2-procentowe - 400 zł. ☎(086)275-91-40.
003192B

WYSŁODKI melasowane granulowane: od 470 zł! „RADOMIR", Czyżew, ☎(086)2755-237.
003435A

ZAMIENIĘ „Annę" na prasę Z-224. ☎(086)270-22-71, wieczorem.
003807A

RÓŻNE

KUPIĘ

BRZOZĘ, dłużycę, iglaste, olszynę lub las. ☎(087)567-24-31, ☎0604-224-918.
003003A

DĘBOWĄ fryzę parkietową. ☎(085)683-46-38.
000255A

DUŻE ilości drzewa olchowego, dębowego, świerkowego w dłużycy, gotówka. ☎(0-85)718-61-54 18.00-20.00.
087998A

GRZEJNIKI żeliwne. ☎(085)716-57-15.
028510A

KUPIĘ drewno, las. ☎0504-249-519.
003756A

KUPIĘ złom stalowy. ☎0-600-632-590.
030541A

LAS do wyrębu. ☎0-607-832-874.

029740A

PODNOSNIK samochodowy 4-kolumnowy. ☎0504-482-320.

030628A

SOSNA, brzoza, olcha, osika. ☎0504-277-793.

000369A

SOSNĘ, brzozę, olszynę, ☎(086)2172-213.

003703A

ŚWIERK, sosnę, olchę. ☎(087)565-01-77, ☎0502-064-908.

003184A

TOPOLĘ, osikę. ☎0-692-763-419.

030185A

WIÓRY drzewne systematycznie odbiorę. ☎(085)675-16-43 po 19.00.

030531A

ZAKŁAD LP Giżycko skupi każdą ilość drewna. Informacje: ☎0600-414-599, ☎(087)428-22-25.

029698

ZŁOM. ☎0607-062-254.

099305A

SPRZEDAM

BRAMĘ wjazdową: ☎(086)218-32-04.

003794A

CHOINKI świerkowe. ☎0502-419-167.

030810A

CHOINKI. ☎(087)566-76-71.

002980A

CHOINKI. ☎0-661-127-602.

000237A

DĘBINA surowa, 300 zł/m3. ☎(0-86)273-30-73.

001156A

DREWNO opałowe - brzoza, dąb, z dowozem. ☎0609-765-991.

029740D

DREWNO opałowe kominkowe z dowozem, Białystok, okolice. ☎0607-832-874.

029740B

DREWNO opałowe. ☎0508-523-176.

030941A

DREWNO opałowe. ☎0605-104-845.

029740C

KEBABY, inne urządzenia, najtaniej. ☎0-508-260-903.

030404A

KROKWIE, łaty, deski. ☎0607-049-499.

030591A

LAS z działką. ☎(085)681-84-72.

030930A

MIÓD pszczeli. ☎(085)712-40-30.

030474A

MULTICAR szt. 2. ☎(0-85)730-98-55, ☎0-502-642-680.

030886A

PIANINA Legnice nieużywane. ☎(086)275-25-24.

030459A

PLANTATOR oferuje sprzedaż choinek - hurtowo i detalicznie. ☎(0-85)712-22-48.

030792A

PŁYTA wiórowa, arkusze, różna grubość. Atrakcyjna cena! ☎(087)567-16-91, ☎0508-325-900.

003198A

PRZYCZEPA handlowa - kiosk, lekka jednoosiowa 750 kg, profesjonalna, fabryczna, zarejestrowana, 3.000 zł. ☎(087)521-55-69 wieczorem, 0660-495-581.

030952A

PRZYCZEPY i domki kampingowe. ☎(085)743-49-94, Wiewiórcza 66.

026376A

RĘBAK do lasu, stemple budowlane. ☎0-501-831-654.

030797A

SIATKA ogrodzeniowa. ☎(085)868-37-47.

023289A

SUCHY dąb. ☎0693-075-304.

003168A

WIATA stalowa 33 x 12 m, tokarka Hiczon 500 x 1500. ☎(085)663-22-16.

030632A

ŻYWE choinki cięte jodła duńska, świerk syberyjski. ☎(06)474-36-32. ☎0507-615-072. ☎0661-066-294.

003781A

INNE

OŚRODEK LEŚNIK W AUGUSTOWIE ZAPRASZA NA BAL SYLWESTROWY 300 ZŁOTYCH PARA. INFORMACJE: ☎(087)644-35-70.

030614A

SOSNA, świerk, olcha. 0503-165-257, ☎0503-165-258.

030618A

WRÓŻKA ELLENI - tarot, zdejmowanie klątw, uroków. ☎(085)662-42-46, ☎0600-114-369.

030876A

ZDROWIE

STOMATOLOG

DENT-PLAST Białystok, Radzymińska 5, tel. (085)652-45-26, 651-13-43, 652-61-14, 0602-315-107. Pełny zakres usług stomatologicznych, implanty, narkoza, chirurgia plastyczna, dr n. med. Grażyna Szpak.

006689B

A.J. Matowiccy
DOM POGRZEBOWY
ul. Żabia 11
tel. 65-24-911 , 65-15-848
CZYNNY CAŁĄ DOBĘ
KOMPLEKSOWA OBSŁUGA CEREMONII POGRZEBOWYCH
* kredytowanie kosztów pogrzebu
* przewóz w kraju i za granicą
* trumny - 35 wzorów
* garderoba, znicze
* klimatyzowane kaplice pogrzebowe
* kwiaciarnia - całodobowo
Gwarantujemy godną i kulturalną posługę

D28667044gwbo

DOM POGRZEBOWY
E. A. Wójcik
W obszernych podziemiach kościoła Chrystusa Króla
Odprawianie nabożeństw pogrzebowych w specjalnej kaplicy ceremonialnej Domu Pogrzebowego
Koszty pogrzebu w ramach zasiłku pogrzebowego i na miarę możliwości rodziny
Duże kaplice pogrzebowe, parking na 50 samochodów
ul. Ciołkowskiego 4
tel./fax 743-46-11, 0603 381-134
usługi pogrzebowe świadczymy całodobowo

N82680 4gwbh

CENTRUM POGRZEBOWE
JACEK KOMARNICKI
TEL. 744 74 53
Białystok, ul. Wojskowa 3
- wjazd od ul. Waszyngtona
- bezpośrednie sąsiedztwo z prosektorium
CZYNNE CAŁĄ DOBĘ!

A541704gwbhb

S. Wierzbicki DOM POGRZEBOWY
Jesteśmy do Państwa dyspozycji przez całą dobę.
Organizujemy pogrzeby we wszystkich obrzędach religijnych i na miarę możliwości finansowych każdej rodziny.
Załatwimy za Państwa wszystkie formalności (garderobę, USC, parafię, wieńce, przewóz itp.) lub to co Państwo nam zlecą.
Białystok, ul. Branickiego 17
tel. 741-57-73, 741-71-01

N69870 4gwbh

GINEKOLOG

DIAGNOSTYKA PRENATALNA (zespół Downa, Edwardsa, Patau) USG - 3D, 4D. Poliklinika Ginekologiczno-Położnicza, Białystok, ul. Zamenhofa 19, ☎(085)732-32-02, 0508-050-080, www.arciszewski.pl

008283A

GINEKOLOG - specjalista. ☎0-504-627-763.

001138A

PSYCHIATRA

*ALKOHOLOWE odtrucia (także domowe). Esperal, kuracje, nerwice, depresje. Specjaliści psychiatrzy, psycholog. NZOZ-VIRTUS, Upalna 88, Białystok. Całodobowo. ☎(085)661-53-33, ☎0698-335-897.

030587A

ODTRUCIA alkoholowe w domu pacjenta. ☎0-694-657-868.

029918A

PSYCHIATRZY CHOROSZUCHA. NERWICE, DEPRESJE, ZABURZENIA SEKSUALNE. ALKOHOLOWE ODTRUCIA. ESPERAL (CHIRURG). PODLEŚNA 16, LOK. 2, ☎(085)732-77-35.

008180A

DERMATOLOG

BIELACTWO, łuszczyca. (085)745-19-60.

007719A

OKULISTA

APARATY słuchowe. Stołeczna 25 (wejście od Wyszyńskiego). ☎(085)744-44-19.

007734A

GABINET okulistyczny. Komputerowy dobór soczewek kontaktowych (kolorowych, torycznych i progresywnych) i szkieł okularowych. Płyny pielęgnacyjne. Leczenie dzieci i dorosłych. Stołeczna 25 (wejście od Wyszyńskiego), ☎(085)744-44-19.

007728A

ALERGOLOG

ALERGIA. Bezbolesne testy i leczenie. 2500 alergenów. Odczulanie na urządzeniach najnowszej generacji, ul. Rzymowskiego 43/28. ☎(0-85)746-59-02.

007455B

NEUROLOG

NEUROLOG specjalista neurologii dziecięcej dr n. med Marzanna Wołk. ☎(0-85)732-75-15.

026942A

PSYCHOLOG

DEPRESJE, stres, nerwice, nałogi, nadwaga. Hipnoza. ☎(0-85)744-18-16, ☎0-607-275-352.

030959A

GASTROLOG

GASTROLOGICZNA DIAGNOSTYKA, endoskopia, USG, łeczenie, dr Orest Hnidec, Ogrodowa 19, rejestracja 8.00-18.00 ☎(085)732-75-15, www.gastrologia.bialystok.pl

007603A

BIOTERAPIA

RZUĆ palenie! Wygraj zdrowie. ☎(085)743-59-36.

028941A

RZUĆ palenie, alkohol, nadwagę. Bioenergoterapia. Hipnoza. Masaż kręgosłupa. Porady homeopatyczne. ☎(0-85)744-18-16, ☎0-607-275-352.

030959B

INNE

***LECZENIE** prostaty i hemoroidów, ul. Rzymowskiego 43/28. ☎(0-85)746-59-02.

007455A

***RZUĆ** PALENIE, ☎(085)744-97-97.

007456B

BADANIE KOMPUTEROWE STANU ZDROWIA CAŁEGO ORGANIZMU, ul. św. Rocha 10, lok. 202, ☎(085) 744-97-97.

007456A

BADANIE włosów. ☎745-19-60.

007723A

LECZENIE kręgosłupa, stawów, mięśni, bólu, stresu. ☎(0-85)686-45-91, 0606-944-841.

005216D

PIELĘGNIARSKO-Opiekuńczy Dom Opieki „ZACISZE" ☎(085)721-81-48.

029742A

USTALANIE ojcostwa ☎745-19-60.

007720A

MASZYNY I URZĄDZENIA

SPRZEDAM

AGREGATY tynkarskie, Mixokrety do posadzek betonowych. ☎(058)550-76-23, ☎0600-036-953.

003108A

KOPARKA kołowa Eder (1989) stan bdb. ☎(086)476-01-58, ☎0602-444-295.

030643B

KOPARKA kołowa Schaeff ramię 3 razy łamane, 2xłyżka. ☎(086)476-01-58, ☎0602-444-295.

030643D

KOPARKO-ładowarka MF (1982). ☎(086)476-01-58, ☎0602-444-295.

030643E

RĘBAKI gałęzi. ☎0696-068-889.

030027A

SPYCHARKA DET 100. ☎(086)476-01-58, ☎0602-444-295.

030643C

WÓZKI widłowe terenowe, teleskopowe, inne. Belarka Krone. ☎(086)273-63-25.

001166A

MATERIAŁY BUDOWLANE

SPRZEDAM

DRZWI od 106 zł. Producent. ☎(085)664-77-36.

030985A

KAFLE KOMINKOWE, PIECOWE - WYRÓB, SPRZEDAŻ. HRYNIEWICZE 3B K.BIAŁEGOSTOKU. ☎(085)747-49-80. WWW.KAFEL-KAR.PL

004796A

MATERIAŁY budowlane, wykończeniowe - najtaniej. MALBO. ☎(085)663-20-70.

028860B

USŁUGI

AUTOMOTO

AIRBAGI, konsole, klejenie. ☎(0-61)867-87-13, 0605-588-595.

090035A

AUTOALARMY, centralne zamki, domykanie szyb, radioodtwarzacze; komis. ☎(0-85)654-43-10.

006127A

AUTOHOLOWANIE, transport samochodów, maszyn rolniczych, kraj, zagranica. ☎0504-930-328.

100898A

MONTAŻ samochodowych instalacji gazowych; Jarnuty 11 k. Łomży. ☎(0-86)216-97-03, 0503-010-038.

006728A

SPROWADZAM samochody z USA na zamówienie. ☎(0-85)715-41-17.

110610A

WYJAZDY z klientem do Belgii, kompleksowa obsługa techniczna, prawna, transport, części, naprawa, solidnie. ☎0696-162-922, (0-85)715-44-21.

003164A

TYNKARSKIE

TYNKI gipsowe, elewacje. ☎0502-370-856, 0502-110-865.

006293A

TYNKI gipsowe, szpachlowanie, adaptacja poddaszy. ☎0692-589-717.

006081B

BUDOWA, REMONT

AUTOMATYKA do bram, rolet, przemysłu, serwis. ☎0502-773-368.

004744A

BRAMY, ogrodzenia, napędy. ☎(0-85)676-09-95.

003756A

BUDOWA domów, kompleksowe wykończenia wnętrz. ☎(0-85)653-61-26, 0692-522-626.

008785A

BUDOWA od podstaw pod klucz, wykończenie wnętrz, glazura, regipsy. ☎0697-173-261, 0607-235-414.

001935A

INDECO
SZAFY
• GARDEROBY
• POKOJE DZIECIĘCE
RABATY
MEBLE KUCHENNE
Dobra jakość • Dobra cena • Indywidualne projekty
IMEX www.imex.bialystok.pl
SPRZEDAŻ HURTOWA I DETALICZNA
Hurtowa 9, tel. 742-66-70
Wasilkowska 22c, tel. 675-01-90
Sokółka, ul. Grodzieńska 18 (lp.)
tel. 0602-835-174

161004gwbh

CYKLINOWANIE, remonty, hydraulika, centralne ogrzewanie. ☎0504-119-775, (0-85)743-32-21.

002002B

KOMINKI z rozprowadzeniem ciepła, wykonawstwo. ☎0501-664-688, (0-85)711-41-07.

KORDULA. Ogrodzenia, bramy, drzwi, automatyka. Duży wybór. Niskie ceny. ☎(85)6632639

008191A

OGRODZENIA klinkierowe, siatka, fundamenty, stany surowe. ☎0600-220-366, (0-85)749-21-38.

034961C

PŁOTY, bramy, drzwi oborowe, garażowe wykonam. ☎(0-86)476-08-73.

112514A

POMNIKI, tanio. ☎(0-85)718-89-48, 0509-733-430.

003773A

POMNIKI, tanio. ☎(0-85)741-27-32, 0501-284-985.

090429A

PRACE wykończeniowe, remonty (glazury, szpachlowanie)- Suwałki. ☎0502-231-290.

003102A

REMONTOWO-BUDOWLANE prace wykończeniowe, adaptacje poddaszy, łazienki, Augustów, okolice, (087)643-12-84.

003199A

REMONTY, malowanie, szpachlowanie. ☎0609-885-058.

003304C

SCHODY - produkcja - sprzedaż - montaż. ☎(087)565-05-16, ☎0601-391-644.

002998A

STUDNIE. ☎(0-85)654-70-00, 0604-651-727.

003785A

SUCHE tynki, sufity podwieszane, poddasza. ☎0692-173-366, (0-85)716-35-20.

056303A

SZPACHLOWANIE, malowanie, glazura. ☎(086)216-62-88, 0608-014-410.

003758A

TOCZENIE w drewnie, przywóz, odbiór, tralka balkonowa od 5 zł/szt. ☎0606-412-395.

004261C

TYNKI, ocieplenia, glazura, terakota, ogrodzenia z kamienia, klinkier. ☎0604-688-697.

019797A

USŁUGI remontowo-budowlane. ☎(0-87)610-76-30, 0509-319-750.

001392A

WYKOŃCZENIA mieszkań, projekt, solidnie, VAT. ☎(0-85)710-26-28, 0508-867-610.

102384A

WYKOPY, pogłębianie stawów koparkami linowymi. ☎(086)272-26-37, ☎0505-027-228.

001164A

ZABUDOWY BALKONÓW ROZSUWANE. DRZWI ANTYWŁAMANIOWE. OKNA, DRZWI. WITRYNY - PCV. ALUMINIUM. ZALUS. (085)664-91-90. UL. MALMEDA 17.

008284A

ŻALUZJE, rolety, moskitiery - producent Inter-Tech, Orzeszkowej 32, tel. (0-85)732-90-25.

ELEKTRYCZNE

ALARMY, elektroinstalacje, odgromowe, domofony, napędy do bram i rolet. ☎0502-773-368.

005525A

HYDRAULICZNE

CEZAR - kotłownie, systemy grzewcze, instalacje wod.-kan., centralnego ogrzewania, instalacje gazowe -sprzedaż, montaż, serwis. ☎(0-85)74-74-334, 0600-875-879.

003119A

HYDRAULIK, przełącza wodno-kanalizacyjne. ☎(0-85)654-41-00, 0501-924-501.

004598A

HYDRAULIK. ☎(0-85)663-43-08, 0604-815-377.

ANTENY

ANTENY: montaż, naprawa. ☎(0-85)654-56-78.

043272A

PROMOCJA Cyfra+. ☎(0-85)654-56-78.

043272B

ZESTAW satelitarny bez abonamentu. ☎(0-85)654-56-78.

043272D

MEBLE

MEBLE, schody, wykonanie i montaż. ☎(0-86)216-78-97, 0605-821-460.

006875A

MONTAŻ, przeróbki, doróbki mebli, naprawy; profesjonalnie. ☎(0-85)676-06-64.

091676A

SZAFY INDECO z drzwiami suwanymi w kanadyjskiej technologii, lustro, płyta (najtaniej, raty), ul. św. Rocha 10a, lok. 105. ☎(0-85)744-59-53.

004247A

SZAFY, meble na wymiar, solidnie. ☎(0-85)744-45-65.

015323A

SZAFY, wnęki, przedpokoje, inne. Fachowo, tanio. ☎0508-422-564.

100312A

TANIA, solidna stolarka kuchenna; drobne naprawy stolarskie. ☎(0-85)661-41-26, 0606-747-482.

008175A

TAPICER, naprawy. ☎(0-85)743-30-93.

006457A

TAPICER, tanio, solidnie, Suwałki. ☎0600-461-406, (0-87)521-44-06.

107868A

NAPRAWA AGD

AUTOMATYCZNE pralki. ☎(0-85)742-03-96, Myśliński.

005859A

PRALKI, lodówki. Serwis Ardo. ☎(0-85)742-45-26, Stelmaszuk.

005815A

PRALKI, lodówko-zamrażarki. ☎(0-85)742-40-49, Kuzyka.

030528A

NAPRAWA RTV

RTV. Fabryczna 111. ☎(085)675-40-24.

030514A

TELEWIZORY, magnetowidy. ☎(085)661-76-31, ☎0602-120-966.

030068A

CZYSZCZENIE DYWANÓW

FIRMA mVaria, czyścimy skutecznie, wolne terminy. ☎(085)710-42-04.

030516A

PRANIE dywanów. ☎(0-85)743-19-57, ☎0505-774-782.

030222A

ZA TREŚĆ REKLAM I OGŁOSZEŃ REDAKCJA NIE ODPOWIADA

PRZEPROWADZKI

PROFESJONALNIE. ☎(085)742-15-28, ☎0693-433-543.

030016A

REMONTY

GLAZURA, terakota, malowanie, szpachlowanie. ☎0608-710-443.

009458A

KABINY, PRYSZNICE, BRODZIKI, WANNY, SPRZEDAŻ 7% VAT, MONTAŻ, NAPRAWA, ODKAMIENIANIE, RENOWACJA, WYMIANA SILIKONU. ☎0692-125-915. WWW.ANFAUS.WEBD.PL.

005778D

MALOWANIE, remonty, glazura. ☎(0-86)474-32-21.

019263A

REMONTY, solidnie. ☎(0-85)712-51-06, 0603-424-784.

107630A

SZPACHLOWANIE, malowanie, remonty. ☎0507-870-456.

002966C

OKNA I DRZWI

OKNA, DRZWI - ATRAKCYJNE CENY, ☎(085)652-58-56.

006529B

ŚLUSARSKIE

BALUSTRADY, kraty, ogrodzenia, wiaty, schody; raty. ☎(0-85)654-39-54.

006876B

KOWALSTWO, balustrady, elementy. ☎(0-85)741-96-56.

003706B

OGRODZENIA, bramy, schody, kowalstwo, stal nierdzewna. ☎(0-85)663-28-89.

004628A

TRANSPORT

BUSEM 8-osobowym, Polska, wesela, przysięgi, Okęcie; tanio. ☎(0-86)474-34-06.

091272A

BUSEM osobowo-towarowym, Okęcie, przysięgi, wesela, inne; tanio. ☎0693-319-157.

006656A

BUSEM osobowo-towarowym, Okęcie, wesela, inne. ☎0888-781-298.

110619A

BUSEM towary do 1,5 t, tanio, faktura. ☎0501-613-236.

103923A

BUSEM, vanem, osoby, towary, wygodnie, tanio. ☎0505-579-309.

091036B

NIEMCY - pod wskazany adres, szybko, solidnie, multivanem 7-osobowym. Suwałki, ☎0692-592-353.

003053A

OKĘCIE, inne. ☎0501-703-269.

004237A

PRZEWOZY busem osób, rzeczy, kraj, zagranica. ☎0602-423-529.

007533A

PRZYWIOZĘ samochód z Niemiec na lawecie. ☎0602-371-918.

108546A

ZŁOM wytnę, potnę, rozbiorę, zabiorę. ☎0504-944-484.

100479A

ZŁOM wywiozę, faktura, gotówka, własny transport. (0-85)654-54-00, 0503-057-090.

003075A

ZŁOM wywiozę, odbiór własnym transportem. ☎0508-783-448, 0692-104-193.

006662A

ZŁOM wywiozę. ☎0509-679-624.

106293A

INNE

KOMPUTER, internet- nauka, naprawa. Solidnie, tanio. ☎(085)661-10-40, ☎0698-990-710.

029858A

NAGROBKI granitowe, podwójne już od 5.200 zł. ☎0601-566-181.

029211A

OPRAWA obrazów, tanio, Nowy Świat 7, Białystok. ☎(0-85)742-36-46.

109682A

SZAMBO - wywóz nieczystości, ☎(085)651-59-30 (całodobowo), 0603-073-237.

006881A

UMOCNIENIE stawów i rowów wykonam. Sprzedam faszynę i paliki. ☎0600-326-282.

004815A

USŁUGI KOMINIARSKIE Suwałki, Wigierska 34. ☎(0-87)565-07-55, 0607-093-445.

004818A

WYKOPIĘ stawy. ☎0506-181-863.

004619A

INNE

ANTONI Krupka, trzykrotny laureat 1 miejsca na najlepszego Agenta Ubezpieczeniowego „Warty" w całym kraju. Ubezpieczenia AC, NW, majątkowe, mieszkania, domy. Najtańsze OC. Możliwość wyboru firmy. Ostrołęka, Papiernicza 7/8, (029)766-60-31, 0502-054-120.

000038A

NAGROBKI GRANITOWE - PODWÓJNY KRYTY JUŻ OD 5.200 ZŁ - STRZEGOM. TEL. 0601-924-904.

030979A

NAUKA

TŁUMACZENIA angielski, Białystok. ☎(0-85)746-52-34.

102291A

ROLNICTWO

KOREKCJA racic u bydła. ☎0600-433-901.

005717A

IMPREZY OKOLICZNOŚCIOWE

CHOINKI, zimowiska, imprezy, wesela; KUKLE. ☎(0-87)516-52-95, 0604-190-168.

006169A

SYLWESTER w Szelmencie, ☎0606-414-166.

008224F

SYLWESTER, kulig, ognisko, noclegi „U Jawora" nad Wigrami. ☎(087)566-55-01, ☎563-93-36, ☎0691-614-882, www.ujawora.republika.pl

003116A

WESELA okularem. ☎0504-938-877.

030904B

WESELA, bankiety - sala klimatyzowana. ☎(0-85)653-69-27.

003234A

ZESPÓŁ profesjonalny na Sylwestra, wesela, inne. ☎0507-047-993.

106702A

ZESPÓŁ, wesela. ☎0507-543-940.

030821A

ZESPÓŁ; tanio, profesjonalnie. ☎0692-379-366.

005916A

ZDROWIE

PSYCHOLOG Ewa Liberska-Bobrowiecka specjalista ds. dzieci i młodzieży. Badania, konsultacje. Ostrołęka, ul. Głowackiego 27A, ☎(0-29)764-61-86.

000219A

OGŁOSZENIA Z OSTATNIEJ CHWILI

PRACA

ZATRUDNIĘ

DO pracy w gospodarstwie. ☎(086)277-49-08, ☎0504-610-930.

031010A

KAMIENIARZY. ☎0600-588-666.

002829A

AUTOMOTO

SPRZEDAM

SEAT cordoba TDI (1997), stan idealny, 18.000. ☎0608-83-58-22.

030998A

SEICENTO (2000) 11.750. ☎0603-784-513, (085)740-02-65.

030987A

VW PASSAT 1.8 (1994) KOMBI, BEZWYPADKOWY SERWISOWANY, SPRAWADZON, AKCYZA OPŁACONA, GOTOWY DO REJESTRACJI. 17.500 zł. ☎0660-100-380.

031003A

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

GRAJEWO. Kopernika 42A, działka budowlana - 4000 mkw. (decyzja) 15 zł/mkw. ☎(086)261-91-15.

001171A

MIESZKANIE 3-pokojowe na skraju Puszczy Białowieskiej - Hajnówka, C.O., garaż. ☎0604-252-033.

000246A

SIEDLISKO/DOM, gospodarcze k. Grajewa. ☎(086)273-22-00.

001172A

WYNAJMĘ

BUDYNEK 70 MKW. Z DZIAŁKĄ 450 MKW. POD DZIAŁALNOŚĆ GOSPODARCZĄ 6 KM OD CZYŻEWA. ☎(086)275-63-45 LUB 275-62-01.

030992A

LOKAL handlowy (80 mkw.): centrum Łomży do wynajęcia. ☎(086)216-20-54.

003814A

BIZNES

BIURO kredytowe - kredyty hipoteczne (dowolny cel), mieszkaniowe. Sienkiewicza 81/3, lok. 16, ☎(085)664-22-96.

030993A

N360504gtbl

Wyrazy głębokiego współczucia Panu CZESŁAWOWI RYBICKIEMU Wiceprezesowi Oddziału Stowarzyszenia "Wspólnota Polska" w Łomży z powodu śmierci BRATA

składają Zarząd i pracownicy Oddziału

N3100304gtbl

Wyrazy szczerego współczucia z powodu śmierci TEŚCIA Pani JADWIDZE MASŁOWSKIEJ radnej gminy Knyszyn

składa Rada Miejska w Knyszynie

N3100304gtbB

Wyrazy głębokiego współczucia Pani JADWIDZE MASŁOWSKIEJ radnej gminy Knyszyn z powodu śmierci TEŚCIA

składają pracownicy Urzędu Miejskiego w Knyszynie

N3600504gtbD

Głębokie i szczere wyrazy współczucia drogiej koleżance EWIE DUBANIEWICZ i jej mężowi MARKOWI DUBANIEWICZ oraz pogrążonej w żalu RODZINIE w związku ze śmiercią TEŚCIA i OJCA

składają koleżanki i koledzy z Izby Komorniczej Okręgu Sądu Apelacyjnego w Białymstoku

ROLNICTWO

SPRZEDAM

BYK HF - pilnie z powodu wyjazdu. ☎(086)219-45-34.

030965A

MTZ 82 (1995) stan bdb, cena do uzgodnienia. ☎(087)642-58-07 po 20.

031004A

PRZYCZEPĘ 10 t, zarejestrowana. ☎0509-788-213.

030999A

PRZYCZEPY do sianokiszonki, beczkowozy. Ruciane-Nida. ☎(087)423-11-26, ☎0502-216-882.

030832A

PSZENŻYTO dobrej jakości - 10 t, 400 zł/tona - Folwarki gm. Zabłudów. ☎0602-613-370.

031019A

URSUS 1634, 1234, 902; zetor 7745, 7711, 7211; pługi Kverland - import. ☎(087)566-49-23.

031014A

URSUS: 914 z turem (1987) stan dobry; 1634 (1996). ☎0603-646-472.

031011A

WYCIAG HYDRAULICZNY ALFA LAVAL KOMPRIMAT P, UŻYWANY PRZEZ 4 LATA SPRAWNY TECHNICZNIE, KOMPLETNY, GOTOWY DO MONTAŻU. 10.500 zł. ☎0608-281-117 po 20.00.

030961A

RÓŻNE

SPRZEDAM

CHOINKI różnej wysokości. ☎(085)681-24-35.

000247A

NOOTEBOOKA IBM. ☎0693-474-086.

030998A

MASZYNY I URZĄDZENIA

KUPIĘ

PRASĘ od 50 do 100 t. ☎0888-224-794.

032212A

SPRZEDAM

WIELOPIŁA, 7.000,-. ☎(086)273-42-00.

001173A

MATERIAŁY BUDOWLANE

SPRZEDAM

DRZWI od 106 zł. Producent. ☎(085)664-77-36.

030965A

USŁUGI

BUDOWA, REMONT

STANY surowe - remonty, więźby - krycie dachów, docieplanie, projekty, ☎0602-861-635

032168

CZYSZCZENIE DYWANÓW

CZYSZCZENIE obrębianie dywanów, futrzaków, tapicerki, żaluzji. Odbieramy, odwozimy. ☎(085)732-60-62, ☎0607-149-302.

031016A

IMPREZY OKOLICZNOŚCIOWE

FOTOGRAF. ☎0505-575-361.

031014A

ZLEĆ OGŁOSZENIE DROBNE do Gazety Współczesnej SMS-em

Z KAŻDEGO MIEJSCA ● W KAŻDEJ CHWILI

MAKSIMUM WYGODY!



Jak zlecić ogłoszenie?

Trzeba wpisać w treści SMS-a:

gw kod rubryki treść ogłoszenia

i wysłać na numer 7940

Po wysłaniu sms-a otrzymasz sms-a zwrotnego z akceptacją przyjęcia ogłoszenia
W przypadku nie podania telefonu kontaktowego w ogłoszeniu dopisujemy numer telefonu nadawcy.
Ogłoszenie wysłane danego dnia do godz. 10.00 ukaże się następnego dnia
Treść ogłoszenia maksymalnie **160 znaków,**
Cena SMS: 9 zł netto = 10,98 zł (z VAT-em).

Wykaz rubryk - ogłoszeń SMS

01 Automoto/kupię
02 Automoto/sprzedam
03 Automoto/naprawy
04 Automoto/autoalarmy
05 Automoto/inne
06 Nieruchomości/kupię
07 Nieruchomości/sprzedam
08 Nieruchomości/wynajmę
09 Nieruchomości/poszukuję
10 Praca/zatrudnię
11 Praca/szukam pracy
12 Usługi/budowa, remont
13 Usługi/transport
14 Usługi/inne
15 Turystyka
16 Rolnictwo/kupię
17 Rolnictwo/sprzedam
18 Zdrowie
19 Nauka
20 Weterynaria
21 Zwierzęta
22 Różne/kupię
23 Różne/sprzedam
24 Różne/inne
25 Komputery/kupię
26 Komputery/sprzedam
28 Maszyny/urządzenia
29 Biznes

INFORMACJA O OCHRONIE DANYCH OSOBOWYCH

"KRESY BO" Spółka z o.o. w Białymstoku, ul. Suraska 1 informuje, że dane osobowe Ogłoszeniodawców (osób fizycznych) są przetwarzane przez Wydawcę "Gazety Współczesnej" wyłącznie w celu wykonania zlecenia publikacji ogłoszeń i reklam, wystawienia faktury VAT i sprawozdawczości finansowej. Dane osobowe nie są udostępniane osobom trzecim ani przetwarzane w innych celach. Ogłoszeniodawcy mają prawo do wglądu i poprawiania danych.

KUPON NA OGŁOSZENIE DROBNE

Dla osób fizycznych nie prowadzących działalności gospodarczej — Dla osób fizycznych nie prowadzących działalności gospodarczej

wyd. codzienne 5 słów (ogł. za 4 zł) lub 9 słów (ogł. za 5 zł),
wyd. magazynowe 5 słów (ogł. za 8 zł) lub 9 słów (ogł. za 10 zł),
łącznie z adresem (telefonem), nie licząc ceny:

cena: telefon: Cena zawiera podatek VAT.

GAZETA WSPÓŁCZESNA

Ilość publikacji

☐ x 4 zł ☐ x 8 zł ☐ x 5 zł ☐ x 10 zł

dane klienta:

adres, kod pocztowy:

Upoważniam KRESY BO Sp. z o.o. do wystawiania faktur bez mojego podpisu.

1. Kupony przyjmują nasze biura ogłoszeń i współpracujące agencje (adresy w gazecie). Kupon wraz z dowodem wpłaty na konto w Deutsche Bank Polska SA nr 78188000090000001101214002 można również przesłać pod adresem: Gazeta Współczesna, 15-950 Białystok, skr. 193. z dopiskiem Biuro Ogłoszeń.
2. Publikacja pierwszego ogłoszenia nie później niż w ciągu 7 dni od daty otrzymania kuponu.
3. Ogłoszenia za 4 zł i 5 zł publikowane są w wydaniach gazety poniedziałek-czwartek.
4. Ogłoszenia za 8 i 10 zł publikowane są w wydaniach magazynowych (piątek).
5. W cenę został wliczony podatek VAT 22%.

Podane dane osobowe będą przetwarzane przez KRESY BO Sp. z o.o. wyłącznie dla potrzeb realizacji zamówienia.

Zakreśl wybraną rubrykę

- ☐ UBEZPIECZENIA
- ☐ NAUKA
- ☐ TURYSTYKA
- ☐ WETERYNARIA
- ☐ USŁUGI
  - ☐ budowa, remont
  - ☐ AGD, RTV
  - ☐ transport
  - ☐ inne
  - ☐ MEBLE
- PRACA
  - ☐ zatrudnię
  - ☐ szukam pracy
- NIERUCHOMOŚCI
  - ☐ agencje
  - ☐ kupię
  - ☐ sprzedam
  - ☐ poszukuję
  - ☐ zamienię
  - ☐ wynajmę
  - ☐ stancje
- AUTO MOTO
  - ☐ kupię
  - ☐ sprzedam
  - ☐ naprawy
  - ☐ autoalarmy
  - ☐ inne
- ☐ MATRYMONIALNE
- ☐ ZDROWIE
- ☐ ZWIERZĘTA
- ☐ BIZNES
- ZAKUPY
  - ☐ hurtownie
  - ☐ sklepy
  - ☐ producenci
  - ☐ antykwariaty
- ROLNICTWO
  - ☐ kupię
  - ☐ sprzedam
- RÓŻNE
  - ☐ kupię
  - ☐ sprzedam
  - ☐ inne
- ☐ KOOPERACJA
- ☐ HYDRAULIKA

GAZETA WSPÓŁCZESNA

Białostoczanie będą mogli sami przekonać się czy Jan Broja jest jednym z najlepszych polskich muzyków

Pianista XXI wieku

Jan Krzysztof Broja, nazywany „Pianistą XXI wieku", który pracował przy produkcji filmu „Pianista" reżyserowanego przez Romana Polańskiego, wystąpi z recitalem fortepianowym w Filharmonii Białostockiej, w piątek, 10 grudnia, o godz. 19. Według wcześniejszego programu, tego dnia do Białegostoku miał przyjechać rosyjski pianista Aleksander Ghindin, ale zamiany tej melomani nie powinni żałować.

Jan Krzysztof Broja został okrzyknięty „pianistą XXI wieku" po sukcesie na międzynarodowym konkursie w Wilnie w 1998 r. Dzięki temu ten młody Polak, który kształcił się we Frankfurcie, Hannoverze i Warszawie, zaproszony został przez światowej sławy pianistę Nikolaią Petrowa na koncerty do Moskwy. Wystąpił na Międzynarodowym Festiwalu „Muzyczny Kreml", obok tak słynnych artystów jak: Kwartet im. Borodina czy Nikolai Petrov.

Te koncerty, będące wielkim sukcesem, zaowocowały dalszymi propozycjami występów. Po recitalu w Filharmonii Narodowej w Warszawie krytycy uznali Broję za jednego z najwspanialszych muzyków polskich. Od 2003 r. pianista mieszka w Hiszpanii.

W programie białostockiego recitalu znajdują się utwory Scarlattiego, Haydna, Brahmsa, Prokofiewa, Ravela i Rachmaninowa. **Dla naszych Czytelników mamy dwa pojedyncze zaproszenia na recital. Otrzymają je pierwsze osoby, które zadzwonią do redakcji „Gazety Współczesnej", tel. (085) 748-74-54, w piątek o godz. 10.** W Biurze Koncertowym FB można też kupić bilety: 25 zł (normalny) i 20 zł (ulgowy), wejściówki – 15 zł, a dla uczniów i studentów – 6 zł. **(a)**

KRÓTKO

TYKOCIN. Muzeum w Tykocinie zaprasza na Wieczór Hanukowy, który odbędzie się w niedzielę, 12 grudnia, o godz. 15.30 w Wielkiej Synagodze. W programie: zapalenie świateł hanukowych, „Tykocińskie światełka" – opowieść Ewy Wroczyńskiej o Żydach Tykocina oraz świąteczny poczęstunek. **(a)**

HAJNÓWKA. Kolejne spotkanie w ramach cyklu „Trójgłos twórczy braci Kabaców" odbędzie się w najbliższy piątek o godz. 17.00 w Centrum Promocji Regionu w Hajnówce (ul. Białostocka 2a). Tym razem gościem spotkania będzie Jan Kabac z Białegostoku, architekt, twórca projektu m.in. cerkwi przy ul. Reja w Hajnówce czy cerkwi pw. św. Ducha w Białymstoku. **(ada)**

SOKÓŁKA. W sobotę o godz. 17 w Sokólskim Ośrodku Kultury rozpocznie się koncert laureatów VIII Bliskich Spotkań z Poezją Śpiewaną „Kuźnia 2004", które w połowie listopada odbyły się w Kuźnicy. Patronat nad imprezą objęła „Gazeta Współczesna". **(db)**

BIAŁYSTOK. Przed nami już druga kolejka Ligi Kabaretów. W listopadowych rozgrywkach wystartowało sześć formacji kabaretowych, z czego aż trzy zdobyły zaszczytny tytuł laureata: IDEA, Pietro Mozi, Na Bis. W grudniowych potyczkach wezmą udział znane już grupy, ale i nowe formacje. Liga Kabaretów odbędzie się w Famie we wtorek, o godz. 18.00. Bilety, w cenie 6 zł, można kupić w kasie kina Forum. **Dla naszych Czytelników mamy dwa pojedyncze zaproszenia na ten wieczór do Famy. Kto chce je dostać, niech dzwoni w piątek o godz. 12.30, tel. 748-74-65. (ada)**

BIAŁYSTOK. Ostatni z Dni Tischnerowskich (piątek, 10 grudnia) w I Liceum Ogólnokształcącym w Białymstoku rozpocznie spotkanie z Wojciechem Bonowiczem, redaktorem krakowskiego wydawnictwa „Znak", autorem książki „Tischner". Początek o godz. 13.00. Na zakończenie I Grudniowych Dni Tischnerowskich odbędzie się niezwykła degustacja: oscypków i pieczonego barana. **(ada)**

BIAŁYSTOK. Wielkie Koncerty Charytatywne Caritas Archidiecezji Białostockiej, adresowane do dzieci w wieku szkolnym z Białegostoku i okolic, odbędą się w sobotę i niedzielę, 11 i 12 grudnia, o godz. 13 w Filii Akademii Muzycznej przy ul. Kawaleryjskiej 5. Program artystyczny zaprezentują: studenci Filii Akademii Muzycznej, uczniowie szkoły ćwiczeń, dzieci z Przedszkola Samorządowego nr 35 oraz nauczycielki rytmiki z Zespołu Szkół Muzycznych. **(a)**

Tego koncertu nie można przegapić – Tymon Tymański wystąpi w Białymstoku!

Zakręcony chłopak z gitarą



BIAŁYSTOK. „Zakręcony, zakręcony..." – tę piosenkę z pewnością można by było zadedykować Tymonowi Tymańskiemu. Oczywiście, zakręcony pozytywnie. Ma mnóstwo różnych pomysłów artystycznych, ciągłą potrzebę szukania i gotowość do brania udziału w nawet najbardziej „odjechanych" projektach. Kto dotychczas znał Tymona tylko ze słyszenia, będzie miał okazję spotkać się z nim osobiście – na piątkowym koncercie w Famie.

O życiu Tymona Tymańskiego najlepiej opowiadać z perspektywy jego kolejnych muzycznych projektów. Wprawdzie nie słyszano, by urodził się z gitarą w ręku, ale do nauki gry na tym instrumencie przystąpił już mając osiem lat. W czasie, kiedy chłopcy myślą głównie o kolejnej podwórkowej wojnie, on zakładał swoje pierwsze zespoły – jeszcze jako uczeń szkoły podstawowej.

Śpiewał, grał i pisał

Czasy licealne to okres krystalizowania się pierwszych poważnych projektów: przede wszystkim SNI SREDSTVOM ZA UKLANIANIE. W tym zespole Tymański śpiewał, grał na basie, a na dodatek był autorem wszystkich piosenek!

Czas studiów – Uniwersytet Gdański, anglistyka – to ważny okres nie tylko dla jego muzycznych, ale i poetyckich zainteresowań. Związał się wówczas z TOTARTU, nieformalną, performerską grupą poetycką, która wsławiła się skandalizującymi akcjami, manifestacjami oraz obrazoburczą poezją.

MIŁOŚĆ – tak nazywał się zespół założony przez Tymańskiego w 1988 r., najważniejsza formacja jazzowa ostatnich lat. Stopniowe zmiany w składzie nie przeszkodziły jej święcić triumfów do końca lat 90-tych. Zespół nagrywał, zgarniał nagrody i wyrazy uwielbienia ze strony słuchaczy i krytyków. W tak zwanym międzyczasie Tymon Tymański założył alternatywno-rockowe KURY, które przez 11 lat istnienia narobiły tyle twórczego zamieszania na polskiej scenie, że dziś chyba nikomu wyjaśniać nie trzeba, co KURY robiły.

Tymon i trupy

Tymańskiemu jednak i tego było mało! Nagrywał i wydawał płyty także jako lider i członek kilku innych grup, od TYMONA I TRUPÓW zaczynając, a na zespole MASŁO kończąc. Ale to tylko jeden z rozdziałów jego twórczej działalności! Równocześnie udzielał się jako: poeta, aktor, producent muzyczny, autor muzyki do filmów i spektakli, minipowieściopisarz (bo wydał minipowieść), laureat Paszportu Polityki w 2001 r. Uff...

Kiedy KURY w 2003 roku znikły ze sceny, Tymański skoncentrował się na działalności solowej, co nie znaczy, że zupełnie zrezygnował z projektów grupowych. Jego ostatnie dokonanie (jako Tymon & Transistors) to muzyka do filmu „Wesele". Jaki będzie ciąg dalszy jego historii? W piątek Tymon & Transistors wystąpią w Famie w Białymstoku (początek o godz. 20.30, bilety w kasie kina Forum). A potem zobaczymy. **(ada)**

TYMON & TRANSISTORS & WESELE

Grupa powstała w czerwcu 2002 r. Pierwszą płytę zaczęli nagrywać w następnym roku. Stanowi ona ścieżkę dźwiękową filmu „Wesele", w reż. Wojciecha Smarzowskiego. Utwory z „Wesela" to zbiór bardzo różnorodnych dowcipnych piosenek o przewrotnej, rubasznej tematyce. W filmie występuje również Tymon Tymański – jako wodzirej tytułowego wesela.

Dla naszych Czytelników mamy cztery pojedyncze zaproszenia na piątkowy koncert TYMON & TRANSISTORS. Otrzymają je osoby, które jako pierwsze zadzwonią do nas w piątek o godz. 11.00, tel. 748-74-65. (ada)

RADIO

RADIO BIAŁYSTOK

Piątek, 10 grudnia 2004 r.

Wiadomości Radia Białystok co godzinę – wydania główne: 7.00, 16.00; Wiadomości w skrócie: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 14.30, 15.30, 16.30; Przegląd prasy: 5.40, 6.22; Sport: 7.09, 8.05, 16.10, 19.04, 21.05; Wiadomości kulturalne: 10.30, 12.30; Moto Radio: 6.45, 7.45, 8.45; Informacje z przejść granicznych: 6.45, 7.45, 8.45.

5.00 FAKTY I MUZYKA, prow. Wojciech Kujałowicz; 5.35 Dlaczego w trawie piszczy, gawęda Simony Kossak; 9.10 Dzień jak żaden inny, prow. Wojciech Kujałowicz; 9.30 Dlaczego w trawie piszczy, gawęda Simony Kossak; 11.15 Reportaż – Upływa szybko życie, rep. Stanisława Pulnara; 11.55 Europa od środka; 13.10 Masz prawo, prowadzi D. Niebrzydowska; 14.15 Poradnik językowy – Słowo o słowie, prof. Jerzy Bralczyk; 15.45 Dlaczego w trawie piszczy, gawęda Simony Kossak; 16.00 Fakty i Muzyka – wydanie popołudniowe, prow. Lech Pilarski; 17.05 Zestaw głośno mówiący; 18.25 Język angielski BBC; 18.30 Pod znakiem Pogoni, aud. Jerzego Leszczyńskiego; 19.05 Wieczór inny niż wszystkie, prow. Olga Gordiejew; 19.30 Reportaż – Upływa szybko życie, rep. Stanisława Pulnara; 20.15 Kram z książkami, aud. Doroty Sokołowskiej; 21.30 Muzyczna Strefa Nadgraniczna, aud. Sławomira Sawczuka; 22.00 Reflektor Program BBC; 22.50 Muzyczny relaks; 23.00 Nocna Orkiestra Radia Białystok; 23.55 Europa od środka.

Sobota, 11 grudnia 2004 r.

Wiadomości Radia Białystok co godzinę – wydania główne: 7.00, 16.00; Wiadomości w skrócie: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30; Przegląd prasy: 5.40, 6.22; Sport: 7.09, 8.05, 19.04, 21.05; Wiadomości kulturalne: 10.30; Moto Radio: 6.45, 7.45, 8.45; Informacje z przejść granicznych: 6.45, 7.45, 8.45.

5.00 FAKTY I MUZYKA, prow. Wiesław Szymański; 5.35 Dlaczego w trawie piszczy, gawęda Simony Kossak; 9.10 Tramp – magazyn ekologiczny, prowadzi Aneta Gałaburda; 9.30 Dlaczego w trawie piszczy, gawęda Simony Kossak; 10.05 Instytut Badania Rzeczywistości; 10.30 Rokowirówka, prow. Marcin Kozłowski; 14.30 KIWI Magazyn satyryczny; 15.10 Strefa Dobrej Muzyki, prow. Wojciech Kujałowicz; 15.45 Dlaczego w trawie piszczy, gawęda Simony Kossak; 17.50 Język Angielski BBC; 18.05 Pożadalnaja pieśnia, opr. Włodzimierza Prochowicza; 18.30 Pod znakam Pahoni, aud. Jarosława Iwaniuka; 18.45 Duchowe spotkania, opr. Ks. Mikołaja Borowika; 19.05 Lista Przebojów RADIA BIAŁYSTOK, prow. Kamil Kalicki; 22.00 Dziennik BBC; 22:05 Nocna Orkiestra Radia Białystok.

Niedziela, 12 grudnia 2004 r.

Wiadomości Radia Białystok co godzinę – wydania główne: 7.00, 16.00.

5.05 Wszystkie strony świata, aud. Adama Beręsewicza; 6.05 A to ciekawe, aud. Janusza Papaja/powt./; 6.30 Pocztówka z Wilna, Henryk Mażul; 6.35 Magazyn Kresowy, aud. Tadeusza Haładyja; 7.00 DZIENNIK – wydanie główne; 7.15 Litewski Magazyn Radiowy, aud. Ruty Burdyn; 7.45 Przed wyjściem do cerkwi, aud. ks. Mikołaja Borowika; 8.00 Ukraińska dumka, aud. Sławomira Sawczuka; 8.30 Pad znakam Pahoni, aud. Marka Zabrockiego; 9.15 MUZA, prow. Wiesław Szymański; 11.05 KIWI Magazyn satyryczny; 11.35 Spotkanie z reportażem – Ojczyzna zaklęta w słowa, rep. Izy Serafin; 12.05 NA MŁYNOWEJ – saga radiowa, odc. 514; 12.30 Muzyczny relaks; 12.45 Z zapiśnika – fel. Jana Leończuka; 12.50 Muzyczny relaks; 13.05 Ewangelia i Życie – magazyn Katolicki, ks. J. Wierzbicki; 13.35 Niedzielna lekkość bytu, prow. Wojciech Kujałowicz; 18.35 NA MŁYNOWEJ – saga radiowa, odc. 514 /powt./; 19.05 Sportowy wieczór, prow. Jerzy Kułakowski; 20.05 Wszystkie strony świata; 21.05 Bach & Roll, aud. Magdaleny Gajl; 22.00 Dziennik BBC; 22.05 Metal Hammer Show, aud. Sławka Sokołowskiego; 23.05 Nocna Orkiestra Radia Białystok.

RADIO AKADERA

6.05-10.00 „PORANEK Z RADIEM AKADERA" – prezentuje (piątek) – Krzysztof Połubiński, (sobota) – Krzysztof Sadowski; 6.15, 7.45 Przegląd prasy lokalnej; 6.30, 7.30, 8.30 Informacje lokalne; 6.50 Halo granica, Noc na służbie; 9.05 Horoskop, Power Play; 9.30 Propozycje kulturalne na dziś; 9.45 Porady prawnika; 10.05-16.00 „Z AKADERĄ na co dzień" – prezentuje (piątek) – Anna Kasacka, (sobota) – Wojciech Kujałowicz; 10.45 Gospodarka; 12.00 Hejnał Białegostoku, Serwis informacyjny; 12.45 Tajniki Techniki – program popularnonaukowy; 13.05 Power Play, Horoskop; 15.20 Auto Rodeo; 16.00 Serwis informacyjny; 16.05-22.00 „Popołudnie i wieczór z Akaderą" – prezentuje (piątek) – Krzysztof Sadowski, (sobota) – Ewa Drążek; 16.00 Informacje lokalne; 17.05 Horoskop, Power Play; 18.00 Serwis informacyjny; 19.30 Lista Przebojów Radia Akadera (skrót i głosowanie); 20.05-1.00 „Radio Party" – prezentuje (piątek) DJ HRYNIO, (sobota) ula Sienkiewicz; 20.10-21.50 Szafa Gra – piosenki wybierane przez słuchaczy; 22.00 Serwis informacyjny; 22.05-6.00 Nocny Odlot – muzyka non stop

Kup pracę w „Marszandzie"! Pomożesz najbiedniejszym artystom.

Komu obraz komu?



Obraz Kingi Pawełskiej jest jednym z wielu wystawianych na aukcji FOT. A. ZGIET

BIAŁYSTOK. Kto ma ochotę zobaczyć najnowszą wystawę w Galerii Marszand w Białymstoku, powinien się pospieszyć, gdyż zaprezentowane na niej obrazy będą stopniowo... znikać. Ekspozycja ta poprzedza bowiem aukcję, na której będzie można kupić prace.

Na ścianach „Marszanda" do niedzieli można oglądać kilkadziesiąt prac, przekazanych przez podlaskich artystów, członków Polskiego Związku Polskich Artystów Plastyków. W niedzielę rozpocznie się licytacja, a wszystkie środki, które dzięki niej uda się uzyskać, zostaną przekazane najbiedniejszym artystom z naszego regionu.

Kto zatem ma ochotę stać się posiadaczem jakiegoś interesującego płótna, a na dodatek wspomóc akcję, powinien wybrać się do galerii w niedzielę o godz. 12.00. Wśród kilkudziesięciu prac każdemu pewnie uda się znaleźć coś dla siebie – są tu pejzaże, martwe natury, kopie słynnych dzieł; można wybierać spośród akwarel, obrazów olejnych, grafik. Ceny też są bardzo zróżnicowane: średnio kształtują się na poziomie 400 zł, ale mając kilkadziesiąt złotych w portfelu też będzie można coś kupić. Kto nie zdąży wybrać się na aukcję w niedzielę, powinien przyjść do galerii w następnym tygodniu – prace będą tu nadal prezentowane i wciąż będzie można je kupić. **(ada)**

Urodzinowy prezent od Teatru Dramatycznego – dwa spektakle, które warto zobaczyć

Okrutnik który cierpiał

BIAŁYSTOK. Jubileusz 60-lecia Teatru Dramatycznego jest jednym z ważniejszych wydarzeń grudniowych w Białymstoku. Związane z nim imprezy zaczynają się już w najbliższy weekend gościnnymi występami Teatru im. S.I. Witkiewicza z Zakopanego.

Kogo dziwi taki właśnie gość jubileuszowych uroczystości, temu wyjaśniamy, że związki tego teatru z Białymstokiem są od pewnego czasu dość ścisłe. A to dlatego, że obecny dyrektor Teatru Dramatycznego im. A. Węgierki, Piotr Dąbrowski, przez długie lata występował i reżyserował w zakopiańskim teatrze. Ba, był w gronie młodych studentów, którzy go przed laty zakładali. Dzięki temu my teraz nie musimy jechać do stolicy polskich Tatr, by zobaczyć Teatr im. Witkacego.

W najbliższy weekend w Teatrze Dramatycznym będzie można zobaczyć dwa spektakle w wykonaniu zakopiańskich artystów: w piątek i sobotę „Caligulę" wg Alberta Camus, a w niedzielę „Appendix" na podstawie – jakżeby inaczej – tekstów Witkacego.

Tytułowy bohater pierwszej ze sztuk, cesarz rzymski, po śmierci ukochanej żony znika na trzy dni. Wraca odmieniony. Pragnie zniszczyć wokół siebie cały porządek, pogrążyć we krwi ludzkie marzenia o przewidywalności świata. Historia przekazała nam taki właśnie portret rzymskiego władcy – bezlitosnego, unurzanego we krwi okrutnika. Andrzej Dziuk, reżyser spektaklu, jego historię wykorzystuje do tego, by opowiedzieć o sile ludzkiego bólu, cierpienia i szaleństwa.

Drugi ze spektakli, również wyreżyserowany przez Andrzeja Dziuka, a noszący tytuł „Appendix", to przedstawienie zrealizowane na podstawie „Niemytych dusz" i „Narkotyków" S.I. Witkiewicza, jego wierszy oraz poezji Rainera Marii Rilkego. Czego zatem po tym spektaklu możemy się spodziewać? Jak to u Witkacego – mieszanki tego, co da się ogarnąć ludzkim rozumem i tego, co przekracza nasze możliwości.

Wszystkie spektakle zaczynają się o godz. 19.00. Bilety można kupić w kasie teatru. **(ada)**

„Kresowiacy" szykują się do finałowych zmagań recytatorskich

Festiwal słowa

BIAŁYSTOK. Nawet cztery doby spędzają w podróży młodzi ludzie, by wziąć udział w Konkursie Recytatorskim dla Polaków z Zagranicy „Kresy", który od 13 lat organizowany jest w Białymstoku. Znoszą takie trudy nie dlatego, że zależy im na zwycięstwie. Dużo ważniejsza jest możliwość odwiedzenia kraju, z którego wywodzą się ich rodziny.

Ponad pięć tysięcy polskich wierszy w ciągu kilku miesięcy zostało wyrecytowanych w różnych częściach Europy. Każda z osób, która chciała wziąć udział w „Kresach", musiała bowiem przygotować dwa utwory i zaprezentować je przed komisją. A chętnych było ponad 2,6 tys.! Z tak licznego grona na finał do Białegostoku mogła przyjechać tylko garstka wybrańców – 28 osób z dziesięciu krajów europejskich.

Inaczej niż w latach ubiegłych, program ich pobytu wypełniły nie tylko przygotowania do decydującego recytatorskiego starcia. Młodzi Polacy mieli okazję odwiedzić białostockie teatry, obejrzeć grane tam spektakle, wybrać się do Tykocina i do białostockiej Akademii Teatralnej. Tradycyjnie też w ratuszu spotkali się na Polskiej Wigilii.

Jednak najważniejszy punkt programu jeszcze przed nimi – sobotni Koncert Galowy, na którym poznamy zwycięzców tegorocznych „Kresów". Każdy, kto ma ochotę przyjść i posłuchać jak pięknie ci młodzi ludzie recytują Mickiewicza, Szymborską, Miłosza, czy strofy innych poetów, może się wybrać w sobotę, o godz. 17.00, do Białostockiego Teatru Lalek.

(ada)

MUZEA, GALERIE, WYSTAWY

BIAŁYSTOK

Galeria „Arsenał", ul. Mickiewicza 2 (tel. 742-03-53), godz. 10-17 oprócz poniedziałków. Wystawa czasowa: Biały Salon Sztuk Pięknych - Triennale 2004 Białystok-Łomża (otwarcie 10 grudnia godz. 18).

Muzeum Podlaskie, Ratusz, Rynek Kościuszki 10 (tel. 742-14-73), godz. 10-17 oprócz dni poświątecznych. Wystawa stała: Galeria Malarstwa Polskiego. Wystawy czasowe: „Królewskie karety Jana III Sobieskiego", „Julian Tuwim" – biograficzna.

Muzeum Rzeźby Alfonsa Karnego, ul. Świętojańska 17 (tel. 732-73-92), godz. 10-17 oprócz dni poświątecznych. Ekspozycje stałe: Galeria Wielkich Polaków, Pracownia Artysty – Alfons Karny.

Muzeum Historyczne, ul. Warszawska 37 (tel. 748-21-19) – godz. 10-17 oprócz dni poświątecznych. Ekspozycje stałe: Białystok – makieta barokowego miasta, „Grób księżniczki" – archeologiczna. Wystawy czasowe: „Od denara do euro", „Wojownicy przeszłości", „Cicha noc, Święta noc...".

Muzeum Wojska, ul. Kilińskiego 7 (tel. 741-64-49) – godz. 9.30-17 oprócz poniedziałków. Wystawy stałe: „Dzieje wojskowe ziem północno-wschodniej Polski X-XX w.", „Sala Sławy Bojowej", „Galeria rzeźby batalistycznej". Wystawa czasowa: „Za wolność naszą i waszą" – Ukraińska Armia w walce z czerwoną i białą Rosją w latach 1917-21.

Galeria im. Sleńdzińskich, ul. Waryńskiego 24a (tel. 651-76-70) – godz. 10-17 oprócz sobót. Ekspozycja stała: prace artystów z rodziny Sleńdzińskich, wzbogacona o dzieła Ludomira Sleńdzińskiego z okresu wileńskiego, wypożyczone z Muzeum Narodowego w Warszawie.

Galeria Białostockiego Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych, ul. Warszawska 27C (tel. 732-77-29), poniedziałek-piątek w godz. 10-17. Ekspozycja czasowa: Malarstwo Albina Waczyńskiego.

Galeria Związku Artystów Plastyków „Marszand", Rynek Kościuszki 17, tel. 742-22-62. Aukcja prac członków ZPAP: 12 grudnia o godz. 12, prace można oglądać 11 grudnia w godz. 12-18.

Galeria Autorska „Feniks", ul. św. Rocha 6, lok. 4, tel. 746-06-54, poniedziałek-piątek godz. 11-17. Wystawa czasowa: Rzeźba kameralna Marii Wojtiuk.

Galeria Autorska „Obuch" , ul. Stołeczna 4/2, tel. 746-01-88, Wystawa czasowa – „Natura, kultura, sztuka i my" (malarstwo, batik, linoryt).

GALERIA POD ARKADAMI, Rynek Kościuszki 5A, tel. 741-60-10, poniedziałek-piątek godz. 10-18, sobota 10-15.

GALERIE WOJEWÓDZKIEGO OŚRODKA ANIMACJI KULTURY. „SPODKI", ul. św. Rocha 14 – Fascynacje fotograficzne Zdzisława Rynkiewicza 1954-2004, otwarta w dni powszednie w godz. 10-17. Sala Różowa, ul. Kilińskiego 8 – „Życie (Sero)Pozytywne".

BIAŁOSTOCZEK k.KURIAN

Muzeum Regionalne , niedziele godz. 13-17, w pozostałe dni po uprzednim zgłoszeniu tel. 732-20-57 lub 743-51-28. Wystawy stałe: „Salon pradziadków pełen pamiątek", „Kobieta w grafice, ilustracji i dedykacji muzycznej", „Salonik muzyczny", „Pokój babuni". Wystawy czasowe: „Kresowe dewocjonalia rodzinne", „W stronę secesji".

BIAŁOWIEŻA

Muzeum Przyrodniczo-Leśne, Park Pałacowy (tel. 681-22-75) – codziennie w godz. 9-16.30. Wystawy czasowe: „Powrót imperatora", Fotografie prof. Andrzeja Strumiłły.

BIELSK PODLASKI

Ratusz, ul. Mickiewicza 56 (tel. 730-22-44) – godz. 10-17 oprócz dni poświątecznych. Wystawy czasowe: Ludowa rzeźba sakralna (otwarcie 10 grudnia godz. 13).

CHOROSZCZ

Muzeum (719-11-99 w. 252), w godz. 10-15 oprócz dni poświątecznych. Ekspozycja wnętrz pałacowych.

HAJNÓWKA

Muzeum i Ośrodek Kultury Białoruskiej, ul. 3 Maja 42 (tel. 682-30-16) – poniedziałek-piątek godz. 9-14, sobota-niedziela godz. 12-17. Wystawy czasowe – Poplenerowa „Puszcza Białowieska – geniusz przyrody, talent człowieka na styku kultur", Sztuka ludowa dekoracyjno-użytkowa – prace studentów Uniwersytetu Kultury w Mińsku, „Szlakiem Kołosa i Kupały" – fotograficzna, „Kobiece spojrzenie na świat" – gobeliny, batiki, akwarele, grafika, Rzeźby Michała Koca, „Oko i obiektyw" – przegląd prac hajnowskich fotografików, „Chleb położono na stole" – etnograficzna.

KUROWO

Narwiański Park Narodowy, Kurowo 10 (tel. 0-86 476-48-11) – od poniedziałku do piątku w godz. 7.30-15.30. Ekspozycja przyrodnicza.

SUPRAŚL

Pałac Opatów – refektarz i kaplica z XVI-wiecznymi freskami (tel. 718-35-06), w godz. 9-16 oprócz poniedziałków.

TYKOCIN

Muzeum, ul. Kozia 2 (tel. 718-16-13, 718-16-26), czynne w godz. 10-16 oprócz dni poświątecznych. Wystawy stałe: Galeria malarstwa Zygmunta Bujnowskiego, Wnętrze Sali Wielkiej Synagogi, Pokój Rabina, Wieczerza Paschalna, Iskry z popiołów, Gabinet glogerowski, Wśród pamiątek po prowizorach aptecznych. Wystawy czasowe: Rzeźba Józefa Idźkowskiego z Kropiwnicy Racibory (1895-1991), „Ptaki" – rzeźby Zenona Saniewskiego, „Kadry zagłady" – jak wyglądałby Białystok, jaka byłaby Polska, gdyby nie Holocaust? **(a)**

TEATR

Białostocki Teatr Lalek „Sklep z zabawkami", piątek, godz. 9.00, 11.00; „Scrooge, czyli opowieść wigilijna o duchu", sobota, niedziela, godz. 11.00.

Teatr Dramatyczny im. A. Węgierki „Caligula" Teatr Witkacego – Zakopane, piątek, sobota, godz. 19.00; „Appendix" Teatr Witkacego – Zakopane – niedziela, godz. 19.00.

Filharmonia Białostocka Orkiestra Filharmonii Białostockiej
Aleksander Ghindin – fortepian (Rosja)
A. Skriabin – Koncert fortepianowy fis-moll

„Gazeta Współczesna" – dziennik regionalny. **Wydawca:** „KRESY BO" sp. z o.o. **Adres:** 15-950 Białystok, ul. Św. Mikołaja 1, skr. poczt. 193, **Infolinia – dyżur redakcyjny** 0 800 12 70 67 (połączenie bezpłatne) **Redakcja** tel. 748 74 74, fax 748 74 73, **Dział Miejski** tel. 748 74 62, **Zarząd** tel. 748 74 00, fax 748 74 01; **Biuro Ogłoszeń** tel. 748 74 31, 745 59 87 (przy ul. Suraskiej), fax 748 74 32; **e-mail** web@wspolczesna.pl **Internet** http://www.wspolczesna.pl **Konto:** 78188000090000001101214002 w Deutsche Bank Polska S.A. **Druk:** SPPP „Pogoń" w Białymstoku.
ZARZĄD „KRESY BO": Prezes Joanna Pilcicka, **Wiceprezes Zarządu, Redaktor Naczelny** Konrad Kruszewski – tel. 748 74 00, fax 748 74 01; **REDAKCJA: Sekretariat Redakcji** – tel. 748 74 74, fax 748 74 73; **e-mail:** studio@wspolczesna.pl – **Sekretarz Redakcji** Jarosław Jabłoński, **Z-cy Sekretarza Redakcji:** Mirosław Gryka, Dariusz Klimaszewski, Sebastian Michałowski, Anna Wykowska; **Dział Łączności z Czytelnikami i Promocji** tel. 748 74 50 – **kierownik** Stanisław Dobrowolski; **Dział Magazynu** tel. 748 74 58 – **kierownik** Agnieszka Tyszkiewicz; **Dział Miejski** tel. 748 74 62, 748 74 61, 748 74 65, 748 74 66, 748 74 58 – **kierownik** Zbigniew Gołębiewski; **Dział Ekonomiczny** tel. 748 74 53, 748 74 54 – **kierownik** Donata Żmiejko; **Dział Sportowy** tel. 748 74 80, 748 74 81– **kierownik** Mariusz Klimaszewski; **Studio Komputerowe** tel. 748 74 78; **Korekta** tel. 748 74 79; **ZESPÓŁ REDAKCYJNY:** Dorota Biziuk, Piotr Biziuk, Magdalena Brozio, Anna Danilewicz, Jerzy Dziekoński, Jolanta Gadek, Przemysław Gołański, Krzysztof Jankowski, Sławomir L. Kaczyński, Miłosz Karbowski, Agnieszka Kaszuba, Grzegorz Kierys, Barbara Klem, Mariola Knap, Barbara Kociakowska, Irena Krakowska-Poczobut, Urszula Ludwiczak, Katarzyna Michałowska, Anna Mierzyńska, Grażyna Mikłaszewicz, Tadeusz Moćkun, Radosław Mogilewski, Teresa Muszyńska, Dorota Naumczyk, Wojciech Nazaruk, Piotr Niemczynowicz, Joanna B. Olszewska, Piotr A. Ossowski, Ewa Owczarek, Anna Perkowska, Kazimierz Radzajewski, Marta Romańczuk, Małgorzata Romańska, Przemysław Sarosiek, Ireneusz Sewastianowicz, Krzysztof Sokólski, Monika Stelmach, Ewa Sznejder, Aleksandra Szyc-Kaczyńska, Anna Wołosz, Andrzej Zgiet. **ODDZIAŁY: Bielsk Podlaski** tel./fax (085) 730 67 86, ul. Mickiewicza 122; **Ełk** tel./fax (087) 621 08 05, tel. (087) 610 85 05, (087) 621 59 16, ul. Wojska Polskiego 71a – **kierownik** Magdalena Hirsztritt; **Giżycko** tel. (087) 428 52 80, ul. Pocztowa 3; **Grajewo** tel./fax (086) 272 89 15, ul. Osiedle Centrum 7a; **Hajnówka** tel./fax (085) 682 59 89, ul. 3 Maja 20; **Łomża** tel./fax (086) 216 56 97, tel. (086) 216 78 99, tel. (086) 215 10 25, ul. Aleja Legionów 16 – **kierownik** Ewa Sznejder; **Mońki** tel./fax (085) 716 57 57, ul. Kolejowa 2; **Olsztyn** tel. (089) 542 67 80; **Ostrołęka** tel./fax (029) 764 66 41, tel. (029) 760 94 25, ul. Gorbatowa 5a/7b – **kierownik** Maciej Sulima; **Sokółka** tel. (085) 711-20-18; **Suwałki** tel. (087) 566 30 00, tel./fax (087) 563 14 83, ul. Kościuszki 62 – **kierownik** Tomasz Kubaszewski.
Biuro Promocji tel. 748 74 21, 748 74 23, tel./fax 748 74 22; **Biuro Reklam i Ogłoszeń** tel. 748 74 31, tel./fax 748 74 31, fax 748 74 32; **KRAMIK** tel. 748 74 48; **Ogłoszenia na telefon** tel. 748 74 30; **Przedstawiciele Handlowi** tel. 748 74 41, 748 74 42, 748 74 43
Prenumeratę przyjmują jednostki kolportażowe „RUCH" SA (Białystok, Ełk, Łomża, Ostrołęka), Urzędy Pocztowe oraz listonosze do 20 każdego miesiąca; Informacje: Dział Kolportażu – tel. (085) 748 74 25, tel./fax (085) 748 74 24. Nr indeksu 350133. ISSN-0137-9488. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca, w nadesłanych zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i zmiany tytułów.

Redaktor prowadzący: DARIUSZ KLIMASZEWSKI



Noi Albinoi

BIAŁYSTOK, „SYRENA". Siedemnastoletni Noi (Tómas Lemarquis), razem ze swoją ekscentryczną babką (Anna Fridriksdóttir), mieszka na odległym fiordzie południowej Islandii. Zimą rodzinna miejscowość chłopaka jest całkowicie odcięta od świata zewnętrznego, otoczona złowieszczo wyglądającymi górami i zasypana całunem śniegu. Noi marzy, żeby razem z Iris (El¡n Hansdóttir) – dziewczyną pracującą na stacji benzynowej w pobliskim miasteczku uciec z śnieżnobiałego więzienia. Jednak jego nieudane próby ucieczki wymykają się spod kontroli i kończą się kompletnym niepowodzeniem. Jedynie klęska naturalna może zatrząść wszechświatem Noi i otworzyć mu drzwi do lepszego świata.

Noi Albinoi. Irlandia, Niemcy, Wielka Brytania, 2003. Reż. Dagur Kari. Wyst. Tomas Lemarquis, Prostur Leo Gunnarsson.



Sky Kapitan i świat jutra

BIAŁYSTOK, „SYRENA". Gdy najwybitniejsi światowi naukowcy giną w tajemniczych okolicznościach, a zabójcze olbrzymie roboty zaczynają tratować ulice Nowego Jorku, Polly Perkins (Gwyneth Paltrow), reporterka z „Chronicle" rozpoczyna własne śledztwo w tej sprawie. Z pomocą spieszy jej dawna miłość, kapitan H. Joseph Sullivan (Jude Law), zwany Sky Kapitanem, nieustraszony as przestworzy. Oboje mogą liczyć jedynie na pomoc Franky Cook (Angelina Jolie), odważnej kapitan żeńskiej eskadry amfibii oraz Dexa (Giovanni Ribisi), technicznego geniusza. To właśnie w ich rękach leżą losy naszej planety.

Sky Kapitan i świat jutra. USA, Wielka Brytania, 2004. Reż. Kerry Conran. Wyk. Jude Law, Gwyneth Paltrow, Angelina Jolie, Giovanni Ribisi.

REPERTUAR KIN I TEATRU

„POKÓJ" (tel. 742-38-82) – Pokaz Specjalny „Zły Mikołaj", sporo dobrego humoru i nie tylko, 10 grudnia, piątek, godz. 20.30, promocja dla par: 25 zł (2 bilety), nagrody do rozlosowania ufundowane przez Salon Firmowy Plus GSM przy ul. Lipowej 14 w Białymstoku. Atrakcją wieczoru będzie występ kabaretu „Nic Śmiesznego"!; „Iniemamocni", piątek, godz. 9.00, 11.00, 14.15, 16.30, sobota, niedziela, godz. 9.45, 12.00, 14.15, 16.30; „Apartament", piątek, sobota, niedziela, godz. 18.00, 20.00; „Zły Mikołaj", piątek, sobota, godz. 12.45, 14.30, 16.15, 18.45, 20.30, 22.15, niedziela, godz. 12.45, 14.30, 16.15, 18.45, 20.30 (www.echocinema.pl(kina)pokoj).

„TON" (tel. 743-53-82) – „Ekspres Polarny" (USA, b.o., dubbing), piątek, godz. 15.00, 17.00; „Powrót do Garden State" (USA, l. 15), piątek, godz. 18.45; „Wesele" (Polska, l. 15), piątek, godz. 20.45; „Ekspres Polarny" (USA, b.o., dubbing), czas projekcji: 100 min, ceny biletów: 13 i 15 zł, sobota, niedziela, godz. 13.00, 15.00, 17.00; „Powrót do Garden State" (USA, l. 15), czas projekcji: 109 min, ceny biletów: 13 i 15 zł, sobota, niedziela, godz. 18.45; „Wesele" (Polska, l. 15), czas projekcji: 109 min, ceny biletów: 13 i 15 zł, sobota, niedziela, godz. 20.45.

„FORUM" (tel. 742-23-70) – „Bridget Jones: W pogoni za rozumem" (UK/USA), piątek, sobota, niedziela, godz. 16.00, 18.15, 20.30, ceny biletów: 12 i 14 zł.

„SYRENA" (tel. 744-58-96) – „Sky Kapitan i Świat Jutra", piątek, sobota, godz. 15.00, 18.45, niedziela, godz. 16.30, 20.15, ceny biletów: 12 zł; „Noi Albinoi", piątek, sobota, godz. 17.00, 20.45, niedziela, godz. 14.45, 18.30, cena biletu: 12 zł; Bajkowa Syrenka, sobota, godz. 12.15, cena biletu: 8 zł; Bajkowa Syrenka: „Rudolf – czerwononosy renifer", niedziela, godz. 12.15, cena biletu: 8 zł; UWAGA!!! Przed każdą projekcją filmu: „Sky Kapitan i Świat Jutra", odbywać się będzie pokaz najnowszego filmu Tomka Bagińskiego „Sztuka Spadania".

W REGIONIE BIAŁOSTOCKIM

Białowieża „Żubr" – „W 80 dni dookoła świata" (USA, b.o.), sobota, niedziela, godz. 17.00 (przygodowy), ceny biletów: 10 i 11 zł; „Godsend" (USA, l. 15), sobota, niedziela, godz. 19.00, cena biletu: 11 zł.

Bielsk Podlaski „Znicz" – „Człowiek w ogniu" (USA, l. 15), piątek, sobota, niedziela, godz. 19.00; „Rybki z ferajny" (USA, b.o.), piątek, sobota, niedziela, godz. 17.00.

Czeremcha „TOR" – kino nieczynne.

Dąbrowa Białostocka „Lotos" – „Vinci" (Polska, l. 15), niedziela.

Drohiczyn „Daniel" – brak seansów.

Hajnówka – „Zakochany bez pamięci" (USA, l. 15), piątek, sobota, niedziela; „W 80 dni dookoła świata" (USA, b.o. dubbing), piątek, sobota, niedziela.

Łapy – Dom Kultury – „Iniemamocni" (USA, b.o.), piątek, sobota, niedziela; „Teksańska masakra piłą mechaniczną" (USA, l. 15), piątek, sobota, niedziela.

Łosice Dom Kultury – „Vinci" (Polska, l. 15), piątek, sobota, niedziela.

Międzyrzec Podlaski „Sława" – „Mój Nikifor" (Polska, l. 15), piątek, sobota, niedziela; „Ocean strachu" (USA, l. 15), piątek, sobota, niedziela.

Narewka „LAS" – kino nieczynne.

Nidzica „Wenus" – kino nieczynne.

Sokółka „Sokół" – „Ono" (Polska, l. 15), piątek, sobota, niedziela.

Siemiatycze „Kameralne" – „Złe wychowanie" (Hiszpania, l. 18), piątek, sobota, niedziela.

Suchowola „Kometa" – brak seansów.

Supraśl „Jutrzenka" – kino nieczynne.

Stawiski „Saturn" – kino nieczynne.



Zły Mikołaj

BIAŁYSTOK, „POKÓJ". Willie T. Stokes (Billy Bob Thornton) to wygadany, nieco znudzony życiem utracjusz, który przed świętami Bożego Narodzenia dorabia jako św. Mikołaj w dużym sklepie. Pije, przeklina, nie lubi dzieci. Nie ma nic do stracenia. Może być tylko coraz gorszy.

W źle dopasowanym czerwonym kubraku Willie czeka na swój dzień – Wigilię Bożego Narodzenia, kiedy to, jak co roku, uda mu się wyjść na swoje. Kiedy wszyscy po zrobieniu zakupów w centrum handlowym udają się do domów, Mikołaj i jego pomysłowy partner w interesach, karzełek Marcus (Tony Cox), jak zwykle obrabiają kasę i przenoszą się do następnego miasta. Tym razem sprawy się skomplikują. W świątecznym skoku Mikołajowi będą chcieli przeszkodzić: czujny właściciel sklepu (John Ritter), pomysłowy sklepowy detektyw (Bernie Mac), seksowna fanka Mikołajów (Lauren Graham) oraz pewien rozpuszczony ośmiolatek (Aka Thurman Merman), który wierzy, że Willie – pomimo nałogów, ciętego języka i zatargów z prawem jest prawdziwym św. Mikołajem, na którego czekał całe życie.

Zły Mikołaj. USA, 2004. Reż. Terry Zwigoff. Wyst. Billy Bob Thornton, Tony Cox.



Powrót do Garden State

BIAŁYSTOK, „TON". Dwudziestoparoletni Andrew Largeman (Zach Braff) większość swojego dotychczasowego życia spędził na silnych środkach antydepresyjnych. Z przepisanego mu na lata, przez ojca psychiatrę (Ian Holm), letargu wyrywa go konieczność powrotu do rodzinnego New Jersey. Powodem jest pogrzeb zmarłej nagle matki. Wymuszona po dziesięciu latach podróż sentymentalna, inspiruje go do próby życia bez medykamentów. Tych kilka dni spędzonych w „Zielonym Stanie" staje się swego rodzaju wyprawą w przeszłość, w głąb siebie i w otchłań rodzinnych niedomówień. Na każdym kroku spotyka starych znajomych, którzy tworzą przedziwną mozaikę osobowości: nieustannie palącego skręty grabarza Marka (Peter Sarsgaard), pracowników barów szybkiej obsługi, czy naganiaczy systemów argentyńskich. Jednak każdy kolejny dzień nieubłaganie zbliża go do, za wszelką cenę unikanej i przez lata odkładanej, konfrontacji z ojcem. Zwykły zbieg okoliczności styka go też z losem Sam (Natalie Portman), dziewczyny, która jest obdarzona wszystkim, czego jemu brakuje. Właśnie jej imponujące ciepło i odwaga mogą stać się tym, co może zmienić jego życie.

Skromny film debiutanta został doceniony na najbardziej opiniotwórczych amerykańskich festiwalach filmowych.

Powrót do Garden State. USA, 2004. Reż. Zach Braff. Wyst. Natalie Portman, Zach Braff.

Do kina za darmo!

Dla naszych Czytelników mamy zaproszenia na filmy: „Zły Mikołaj", „Powrót do Garden State", „Sky Kapitan i świat jutra", „Noi Albinoi". Aby otrzymać jedną z wejściówek, wystarczy zadzwonić do nas dzisiaj (piątek) o godz. 10. Telefon: 748-74-58. Osoby, które wygrały nagrody w ostatnim filmowym konkursie, nie mogą brać udziału w tym konkursie. Po odbiór zaproszeń (Redakcja „GW", ul. św. Mikołaja 1, V piętro) należy zgłaszać się do godz. 14 – osobiście(!), z dowodem tożsamości i aktualnym wydaniem „GW".

ISSN 0137-9488

GAZETA współczesna

TYDZIEŃ magazyn

PIĄTEK-NIEDZIELA, 10-12 GRUDNIA 2004
REDAKTOR WYDANIA: AGNIESZKA TYSZKIEWICZ



Jej świat stoi na głowie

Ale ona to lubi. Lubi swój zawód fryzjerki i właścicielki salonu. Strzyże, maluje, dobiera fryzury, bawi się w doradcę i „służy za konfesjonał". I ciągle się szkoli. Bo sytuacja się zmienia, moda się zmienia i ciągle trzeba być na topie. Firmę utrzymać niełatwo i równie niełatwo zadowolić rosnące wymagania klientek. Właśnie wróciła z Paryża i twierdzi, że białostoczanki nie odbiegają od paryżanek.

– str. X-XI

Uprzejmie ze wstrętem donoszę

Jesteśmy narodem pieniaczy. Tak wychodziło z badań i sondaży. Lubimy się sądzić o najdrobniejszą rzecz. A czy jesteśmy też narodem donosicieli? Urzędy i organa ścigania zarzucane są donosami. Czy takie zachowania wynikają z naszej historii? Piszą ludzie, którzy lubią to robić albo tacy, którzy poszukują sprawiedliwości dobrze lub źle rozumianej. Piszą z poczucia krzywdy, z rozgoryczenia, ale i z zawiści. A bywa i tak, że ten ich donos wraca rykoszetem.

– str. IV

Ofiary sanitariusza

To dopiero bulwersująca historia. Człowiek z tzw. zaufania społecznego, były radny i sanitariusz w szpitalu w Grajewie jest podejrzany o gwałt i molestowanie seksualne. Żona, dzieci, praca i psychicznie chore kobiety, które zdecydowały się opowiedzieć, co im zrobił. Organa ścigania im uwierzyły, a sąd go zamknął w areszcie. Jak jednak mogło dojść do takiego bulwersującego zdarzenia?

– str. V

ALBERT POTRZEBUJE POMOCY

Ośmioletni Albert był zdrowym, wesołym chłopcem. Czasem tylko miewał katar. I nagle grom z jasnego nieba. Ciężka choroba szpiku – anemia aplastyczna. Ale w tym ciemnym tunelu pojawiło się światełko. Chłopiec może mieć przeszczep szpiku, a dawcą może być młodsza siostra. Potrzeba jednak pieniędzy na pobyt w szpitalu, dojazd itp. – Tej rodziny nie można pozostawić samej, trzeba im pomóc – mówią mieszkańcy Czartorii, rodzinnej wsi chłopca. I mają rację.

– str. VIII

FOT. A. LUDWICZAK

Gdzie są chłopcy...

Wywiad z Romanem Wilkiem

– str. IX

jk



NALOT

Policyjny nalot na białostocką giełdę samochodową zepsuł humor tym, którzy zarabiają na przekrętach a poprawił tym, którzy tak jak i ja, padali w przeszłości ich ofiarą. Branża samochodowa zawsze była daleka od uczciwości. Kradzione samochody i części, przebijane numery, wątpliwy stan techniczny pojazdów i ukryte pod warstwą szpachli ślady po stłuczkach to codzienność. Oczyszczenie lub przynajmniej nękanie tego środowiska na pewno przyniesie wiele korzyści. Niska cena samochodu nie zawsze oznacza okazję. W większości przypadków to raczej powód do przypuszczeń, że pojazd ma ukryte wady, coś jest nie w porządku z papierami lub posiada kradzione części (o ile cały nie jest kradziony). Kupowanie podejrzanie tanich samochodów lub tanich akcesoriów, na przykład odbiorników samochodowych to nic innego jak nakręcanie spirali złodziejstwa.

Kupujesz radio poniżej ceny – zyskujesz parę złotych ale jednocześnie zwiększasz popyt i kiedyś sam padniesz ofiarą złodzieja, który ma zamówienie na to, co posiadasz. I tak koło się zamyka. Kiedyś za czasów studenckich miałem do czynienia z pewną wiekową już, ale surową panią profesor od chemii. Ponieważ zdać nie było łatwo, studenci wpadli na pomysł podmieniania zestawów pytań na egzaminie. Pierwsi odważni brali po kilka zestawów, z których jeden zwracali przy odpowiedzi a pozostałe przekazywali studentom. Ci wykuwali „na blachę" odpowiedzi, podmieniali zestaw i odpowiadali. Niestety, pani profesor widząc, że pytania są „zbyt łatwe", podnosiła poprzeczkę. Już po kilku sesjach żaden uczciwy student nie miał absolutnie żadnych szans na zdanie egzaminu, ponieważ wiedza podręcznikowa nie wystarczała już, by zadowolić panią profesor. I tak to właśnie jest, że gdy tolerujemy nieuczciwe działania, wcześniej czy później sami padniemy ich ofiarą.

Jacek Janowicz



M. SKAWIŃSKI/FOTORZEPA

Premierzy państw wchodzących w skład Grupy Wyszehradzkiej od lewej: Ferenc Gyurcsany z Węgier, Marek Belka z Polski, Mikulas Dziurinda ze Słowacji i Stanislav Gross z Czech, wymieniają uścisk dłoni.

MOIM ZDANIEM

Przykład



Zbliża się kolejna rocznica stanu wojennego. I co z nią zrobić? Czy umiemy obchodzić takie uroczystości? Ile dla nas znaczą? Czy jeszcze znaczą tyle, ile powinny? Sytuacja Ukrainy wskazuje, że powinniśmy odnosić się do minionych wydarzeń z szacunkiem i uczyć się historii.

Pamiętam takie zdarzenie z własnego życia. Stoję na wiadukcie i żegnam męża, który jedzie do Warszawy po bibułę. On jedzie pociągiem, ja już go odprowadziłam i tylko patrzę z daleka, jak odjeżdża. Nagle słyszę obok siebie głos tajniaka. Opisuje wygląd mojego męża, mówi przez krótkofalówkę do kogoś, do którego przedziału wsiada, sweter taki i taki, spodnie, plecak ze stelażem. Ja to słyszę dokładnie. Patrzę na faceta z niedowierzaniem, bo stoi metr ode mnie. A on mnie nie widzi, tylko dalej relacjonuje, co robi mój mąż przy pociągu, do którego przedziału zamierza wsiąść. Takie oni mieli wówczas rozeznanie. Może to i dobrze, że nie wiedzieli różnych rzeczy. Może i dlatego udało się zrobić wiele pozytywnych rzeczy. Ale podsumowując może ma rację Roman Wilk, działacz tamtej „Solidarności", który zraził się później do polityki i nigdy nie pchał się na świecznik.

W wywiadzie **Gdzie są chłopcy z tamtych lat** mówi, że jedni poradzili sobie świetnie w nowej sytuacji, inni nie potrafią. I to jest pewnie bardzo ważne. Jest czas walki i czas pracy.

Pracą zajęła się Ela Bogdan i co najważniejsze ta praca daje jej satysfakcję. Stara się sprostać wymaganiom rynku i mody. Stara się inwestować w siebie i szkolić. Być na bieżąco, by czerpać satysfakcję i z tego co robi, z tego czego się uczy. **Jej świat stoi na głowie**, ale ona to właśnie lubi najbardziej. W końcu o przystorojenie tej głowy chodzi w jej pracy.

Walką natomiast musi zająć się rodzina Alberta. Chłopczyk nagle zachorował. Może go tylko uratować przeszczep szpiku. I okazało się, że siostra może być dawcą. Czy to się uda, czy operacja się powiedzie? Oby tak. Oni muszą o to walczyć, a my będziemy trzymać kciuki. My i wszyscy wrażliwi na ludzką krzywdę, bo wiemy, że **Albert potrzebuje pomocy.** Budujące w tej historii jest to, że mieszkańcy wsi sami się zmobilizowali i zebrali pieniądze. Każdy dał, ile mógł, a pewnie mógł niewiele, bo święta się zbliżają, bo jest wiele koniecznych wydatków. Jednak kierując się odruchem serca postanowili pomóc chociaż trochę. Powinniśmy brać z nich przykład.

Agnieszka Żero

PRZEGLĄD REGIONALNY

GRAJEWO

Wyszło na jaw skandaliczne postępowanie sanitariusza oddziału psychiatrycznego miejscowego szpitala. Jest on podejrzany o zgwałcenie pacjentki i molestowanie seksualne dwóch innych, przebywających na oddziale kobiet. Mężczyzna został tymczasowo aresztowany. Nie można go na razie zwolnić z pracy. Dyrektor szpitala zapewnia, że ów sanitariusz na pewno już nie wejdzie na oddział szpitala, ale wypowiedzenie z pracy będzie mu mógł wręczyć dopiero wówczas, gdy tamten opuści areszt. Jak jednak mogło dojść do takiej sytuacji, że sanitariusz gwałcił pacjentkę?

CHOROSZCZ

Burmistrz stanie przed sądem. Białostocka prokuratura oskarżyła go o niedopełnienie obowiązków i przekroczenie uprawnień. Sprawa dotyczy planu zagospodarowania przestrzennego miasta i gminy Choroszcz. Zdaniem prokuratury, plan różni się od tego, który został ogłoszony w Dzienniku Ustaw, a na dodatek realizowany był ten niezgodny z prawem. Razem z burmistrzem na ławie oskarżonych zasiądzie kierownik referatu planowania przestrzennego i budownictwa. Oskarżeni nie przyznają się do zarzutów. Może już nie pamiętają, bo plan został uchwalony pod koniec grudnia 2001 r.

AUGUSTÓW

Lekarze miejscowego szpitala zorganizowali skromne obchody z okazji 50-lecia istnienia szpitala. Na uroczystości nie zostały wydane publiczne pieniądze, nawet na tablice upamiętniającą doktora Stanisława Sadowskiego (budowniczego i pierwszego dyrektora placówki) złożyli się lekarze. Pielęgniarki są oburzone – nie dość, że nikt ich nie zaprosił na uroczystość, to nie mogły się też dołożyć do tablicy, bo nic nie wiedziały. Dyrektor zapewnia, że prosił, by ordynatorzy przekazali zaproszenie siostrom. Pozostał niesmak.

ŁOMŻA

Tysiące mieszkańców miasta i okolic szturmowało w minioną sobotę nowo otwarte centrum handlowe. Otwarcie zapowiadano na godz. 10.00 a już od 7.00 gromadzili się chętni do zrobienia zakupów. Gdy otwarte zostały drzwi sklepu, zniecierpliwiony tłum przeciskał się do wejścia przygniatając do barierek tych, którzy stali najbliżej. Na szczęście obyło się bez ofiar śmiertelnych. Sklep był oblegany do późnych godzin wieczornych. Czy to zapowiadane promocje, czy chęć zobaczenia nowego sklepu tak poruszyły mieszkańców?

SUWAŁKI

Rodzice dzieci uczęszczających do przedszkola nr 8 zapowiedzieli, że będą bronić placówki przed zamknięciem. Władze miasta już zapowiedziały likwidację przedszkola od września przyszłego roku. Poinformowały o swojej decyzji w miniony piątek. Do owego przedszkola uczęszczają tylko sześciolatki, obecnie jest to 170 dzieci, w tym czternaścioro niepełnosprawnych, w siedmiu grupach. Zdaniem władz miasta, zamknięcie przedszkola będzie najmniej bolesnym z postanowień dotyczących oświaty – przedszkolaki pójdą do szkoły, a nowego naboru nie będzie. Widocznie rodzice martwią się nie tylko o swoje dzieci.

GIŻYCKO

Pacjenci Wojskowej Specjalistycznej Przychodni Lekarskiej, którzy w sobotę przyszli po poradę, natknęli się na pijanego lekarza. Powiadomili więc policję. Badanie alkomatem wykazało, że lekarz miał w wydychanym powietrzu ponad 1,4 promila alkoholu. Nie wiadomo, czy lekarz przyszedł pijany do pracy czy spożywał alkohol w gabinecie. Wiadomo natomiast, że nie będzie już pracował w tej przychodni. Zanim przyjechała policja zdążył przyjąć dziewięciu pacjentów, z których nie wszyscy byli zaniepokojeni jego stanem. Niektórzy nawet nie zauważyli, że był pijany. Może byli przyzwyczajeni...

SZCZUCZYN

Przewodniczący rady miasta Mirosław Rainko wybudował na swojej posesji kamienną altanę takiej wielkości, że można to uznać za samowolę budowlaną. Przewodniczący tłumaczy, że to malutki grill, a jednak mieszkańcy są oburzeni, bo budowa altany nie została zgłoszona do wydziału architektoniczno- budowlanego w starostwie. Przewodniczący więc, chociaż już budowa altanki się kończy, złożył wniosek w starostwie. Teraz wydział ma 30 dni na udzielenie odpowiedzi, ale chyba już wiadomo, jakiej będzie treści.

BIELSK PODLASKI

Starosta powiatu Sławomir Snarski dorabia sobie jako wykładowca ekonomiki rolnictwa na Wydziale Zarządzania Politechniki Białostockiej. Starosta cieszy się, że udaje mu się połączyć pracę samorządowca z pracą wykładowcy. Zapomina jednak o tym, że musi wyjechać z urzędu przed końcem godzin pracy, by zdążyć na wykład o 14.30 w Białymstoku. Chyba, że bierze urlop na trzy godziny w każdą środę...

BIAŁYSTOK

Andrzej M., były szef Wydziału Administracyjno-Gospodarczego Urzędu Miejskiego został zatrzymany przez policję. Jest podejrzany o branie łapówek. Według organów ścigania, nieraz, a wiele, wiele razy. Prezenty dostawał, by urząd zamówił papier i artykuły biurowe w konkretnej firmie lub meble w kolejnej. Nie wiadomo dokładnie w jakiej wysokości i ile było owych prezentów, ale mówi się, że mogły w sumie sięgnąć 300 tys. zł. Policja podejrzewa, że były naczelnik brał również pieniądze od podwładnych – wyrażał zgodę na dodatkowe zajęcia służbowe pracowników i dzielił się wypłatą. A pisaliśmy już dawno, że urząd hoduje aferzystów.

SURAŻ

W okolicach Suraża powstanie zakład utylizacji i przetwórstwa odpadów z tworzyw sztucznych. Radni jednogłośnie wyrazili zgodę na jego powstanie. Zakład ma być nowoczesny i dać pracę wielu ludziom. Na jego powstanie nie zgodzili się wcześniej mieszkańcy wsi Kruszewo-Brodowo w gminie Sokoły. Pisali petycje, protestowali na sesjach rady gminy. Wójt próbował przekonać mieszkańców, że inwestycja jest bezpieczna, a dodatkowo da pracę około 200 osobom. Nic z tego – mieszkańcy wsi nie uwierzyli jego zapewnieniom. A teraz Suraż się cieszy.

BIAŁYSTOK

Właściciele Jagiellonii przekonali radnych. Podczas poniedziałkowej sesji radni miejscy podjęli decyzję, że to białostoczanie wybudują w centrum miasta galerię handlową. Przyjęli uchwałę intencyjną w sprawie przystąpienia do sporządzenia nowego planu zagospodarowania przestrzennego terenów Jagiellonii, który uwzględni interesy spółki sportowej. Wybudowanie kompleksu szacuje się na 250 mln zł. Część tej kwoty mają wyłożyć inwestorzy, część będzie pochodziła z kredytu. Zarząd spółki cieszy się, że z inwestycji w pierwszym roku jej funkcjonowania popłyną pieniądze do klubu. Pobożne życzenia.

SUWAŁKI

Edward Mostowski, dyrektor szpitala, znalazł sposób na oszczędności. Cofnął pielęgniarkom i położnym dodatki za pracę w soboty. Zdaniem pielęgniarek, to jawna dyskryminacja tej grupy zawodowej, dlatego oprotestowały owe zarządzenie. Z wyliczeń pielęgniarek wynika, że stracą po kilkadziesiąt złotych miesięcznie, a w ich przypadku to dużo. Pod petycją podpisały się cztery związki zawodowe. Teraz czekają na opinię Państwowej Inspekcji Pracy, do której zwróciły się z wnioskiem o opinię w tej sprawie. Co ciekawe – jak mówią oburzone pielęgniarki – rozporządzenie dyrektora nie dotyczy lekarzy. W końcu ktoś musi zarabiać.

BIAŁYSTOK

28-letni mężczyzna postanowił nauczyć się języka niemieckiego. Wyszukał w ogłoszeniach germanistkę i zgłosił się do niej. Podał nieprawdziwe dane personalne, ale właściwy adres. Zaprosił kobietę do domu, bo twierdził, że najlepiej będzie, gdy lekcje będą się odbywały u niego. Jakież było jej zdumienie, gdy się okazało, że wcale nie chodzi o niemiecki, a o seks. Korepetytorce udało się wyrwać i uciec z mieszkania. Czy się zgodzi na kolejne korepetycje u kogoś w domu?

(aż)

REGIONAŁKI

„Jan Kulczyk to sympatyczny facet – twierdzą podlascy biznesmeni. Jednak żaden z nich nie żałuje, że nie udało mu się zawitać na Podlasie" – „Gazeta Współczesna".

A jeszcze miesiąc temu żałowali...

I prezydent, i radni chcą, żeby strefa urosła od stycznia" – „Kurier Poranny".

Proponujemy zatem, żeby już zaczęto ją podlewać. Inaczej nie urośnie.

Wyćwiczyć jelito. Najlepszą gimnastyką dla jelita jest jazda na rowerze" – „Gazeta Współczesna"

Cóż, nie wiedzieliśmy, że jelito ma nóżki i umie pedałować. Ale w końcu człowiek uczy się całe życie.

Policja i sokiści są zawsze" – „Kurier Poranny".

Tak jak w powiedzeniu „Lenin wiecznie żywy"?

Chude, ale otyłe. Szczupli mogą mieć więcej tkanki tłuszczowej i mieć takie same dolegliwości, jak osoby z dużą nadwagą" – „Gazeta Współczesna".

W końcu ktoś publicznie przyznał rację anorektyczkom.

Kierowca wyrzucił mnie z autobusu, bo wiozłem rower. Nie mam pojęcia, dlaczego to zrobił. Po pierwsze, miałem dwa ważne bilety, po drugie w autobusie było mnóstwo wolnych miejsc" – „Kurier Poranny".

No jak to dlaczego? Przecież wiadomo, że „wszystkiemu są winni cykliści".

Komuś los da pracę" – „Kurier Poranny"

Ciekawe, ile ten los płaci za godzinę.

Owce słuchające regularnie muzyki operowej mają zdecydowanie lepszą wełnę – potwierdzono w poniedziałek w australijskiej Canberze" – „Gazeta Współczesna".

A jakby im jeszcze puszczać hip-hop, to by się kiwały.

bm

KRONIKA WYPADKÓW UMYSŁOWYCH

Spotkanie z generałem Shermanem

Ameryka to jest taki kraj, jak mi się wydaje, który mając wszystko – nie ma nic. I jednocześnie ma takie miejsce, w którym nie mając nic – ma wszystko. Tak mi się to wszystko w czasie tego pobytu w USA ułożyło.

Trudno to wytłumaczyć, ale się postaram. Zacznę od Las Vegas, a skończę na Nowym Jorku, bo to dwa różne światy. W pierwszym niby jest wszystko, a tak naprawdę nie ma nic. W drugim niby nic nie ma, a tak naprawdę jest wszystko.

Po co masz jechać do Wenecji, po co do Rzymu albo do Paryża?! Jedź do Las Vegas! Tam znajdziesz wszystko! I to w lepszym wydaniu! Tak brzmi mniej więcej każdy tekst reklamowy tego miasta.

Trudno to sobie wyobrazić, ale jednak wyobraźcie sobie Państwo weneckie Grande Canale na drugim piętrze hotelu. Tak jest! Na drugim piętrze jest wenecki kanał z mostami, z gondolami i gondolierami. Oczywiście, że pływają – te gondole, a gondolierzy wiosłują i śpiewają – po włosku. Jest też plac św. Marka i Pałac Dożów. Na placu kawiarnie i sklepy. To wszystko wewnątrz hotelu. Zamiast sufitu jest niebo, zamiast podłogi woda. Jedno piętro musi mieć pewnie z kilka hektarów powierzchni.

W hotelu Pałac Cezarów są place i rzymskie fontanny, a w hotelu Piramida – grobowiec Tutenhamona. W Paryżu stoi na zewnątrz wieża Eiffla, a w hotelu jest plac Montmarte.

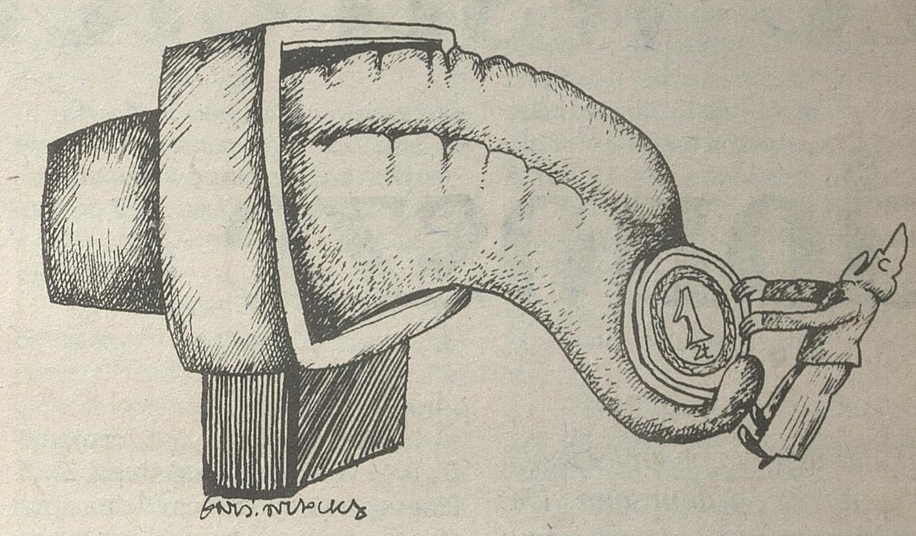
Boże, jaki to jest kicz! Wszystko to jest jednym wielkim kiczem. I do tego pomieszaniem z poplątaniem. Bo w Rzymie stoi na przykład naturalnej wielkości (a może nawet większy niż u Homera) koń trojański. Widocznie dla Amerykanów, przynajmniej tych odwiedzających Las Vegas, Grecja czy Rzym to wszystko jedno. W egipskiej Piramidzie na dywanie lata Alladyn, bo mu się chyba strony geograficzne popierniczyły.

Ale poza tymi drobnymi błędami jest wszystko. Jak się dobrze ustawić do zdjęcia, to potem można znajomym wmówić, że się było w Wenecji. Zresztą po co wmawiać. Ci, którzy przyjeżdżają do Las Vegas, sądzą, że nie ma po co lecieć do Wenecji. Wszystko jest na miejscu. Albo po co zwiedzać Egipt, kiedy sfinks przed hotelem Piramida jest chyba nawet większy od tego w Gizie?

Ta mania ściągania wszystkiego z Europy, Afryki i Azji najbardziej karykaturalny obraz przybrała oczywiście w Las Vegas, ale największa katastrofa zakończyła się w Los Angeles. Jeden z amerykańskich milionerów postanowił tam w jednej z dzielnic wybudować całą Wenecję z jej kanałami. Przekopano kawał ziemi, wybudowano kanały, które uchodziły do oceanu, nad kanałami przerzucono mosty. Jednego milioner nie przewidział. Tego, że ocean będzie do tych kanałów wpychał podczas przypływów morską wodę razem z piachem i te kanały zamulał. To była piękna katastrofa. Dzisiaj ta dzielnica nazywa się Venice i pozostały w niej ze trzy kanały z kilkoma mostami. I jak w całym Los Angeles jest tu parterowa zabudowa. Nie ma to nic wspólnego z Wenecją.

Wróćmy jednak do Las Vegas, gdzie jest wszystko, ale tak naprawdę nie ma nic. Jedna wielka atrapa. Bez smaku, bez duszy. Pusta skorupa. Nudna jak flaki z olejem.

Ale w Ameryce jest też Nowy Jork. Fenomen! Wydaje się, że to tylko kupa wieżowców na Manhattanie i nic więcej. Ale to miejsce, mimo tak krótkiej historii, ma duszę i ma swoją atmosferę. Ma wszystko, co czyni to miejsce niepowtarzalnym, takim, którego nie ma nigdzie indziej na świecie.



Nawet nie podejmuję się opisać atmosfery tego miasta, bo chyba nie potrafię. Wiem tylko, że w Nowym Jorku odbija się inna dusza Ameryki, ta, która wydaje mi się bliższa od duszy Las Vegas, o ile Las Vegas w ogóle ma duszę.

Kończę swój pobyt w USA i pora już najwyższa, żebym powiedział, co w tym kraju zrobiło na mnie największe wrażenie. Było to spotkanie z generałem Shermanem.

Boże, jaki to jest kicz! Wszystko to jest jednym wielkim kiczem. I do tego pomieszaniem z poplątaniem. Bo w Rzymie stoi na przykład naturalnej wielkości (a może nawet większy niż u Homera) koń trojański.

Generał postawił trudne warunki. Na spotkanie z nim trzeba było z Los Angeles przejechać prawie 500 kilometrów, a potem jeszcze wrócić. I to w ciągu jednego dnia!

W dodatku generał Sherman postawił na drodze tyle przeszkód, że mniej wytrwali raczej by zrezygnowali, niż próbowaliby do niego dotrzeć.

Najpierw zepsuł pogodę. U podnóża gór Sierra Nevada, bo generał przebywa w górach i to na wysokości mniej więcej naszych Rysów, zaczęło lać jak z cebra. Dla generała nie stanowiło to żadnego problemu, bo Sherman, jak z pewnością już się Państwo domyślili, jest sekwoją. Największą rośliną na ziemi. Ma prawie trzy tysiące lat i waży tyle ile 10 płetwali błękitnych. Choć nie jest najwyższym drzewem na ziemi (wyższa od niego jest inna sekwoja), to i tak jest wyższy od Statuy Wolności.

Strażnik przy wjeździe do Parku Sekwoi zatrzymał nas i postanowił dalej nie wpuszczać. Nie byliśmy bowiem jeszcze gotowi na spotkanie z generałem. Trzeba było jeszcze wrócić do pobliskiego miasteczka po łańcuchy na koła, bo przy Shermanie sypał już śnieg. Dopiero po wypożyczeniu łańcuchów, wpuszczono nas do rezerwatu.

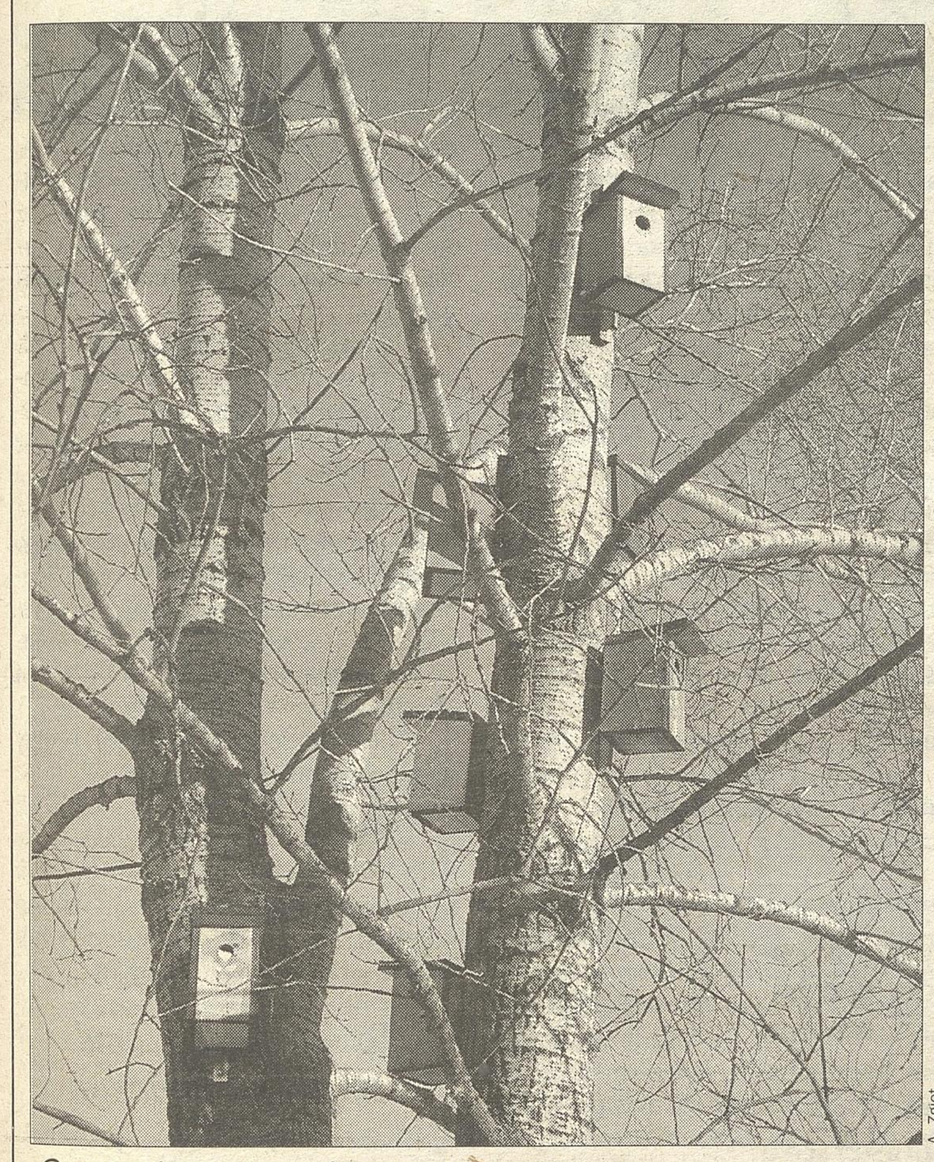
A potem zaczęliśmy się piąć samochodem, bo trudno to nazwać jazdą, po serpentynach w górę. Po przekroczeniu 2 tys. metrów zatrzymano nas ponownie i nakazano założenie tych wypożyczonych łańcuchów. Z nieba lała się jakaś maź – skrzyżowanie śniegu z deszczem – tak, że przy nakładaniu tych łańcuchów przemokłem w ciągu dziesięciu sekund i kiedy stanąłem przed największym drzewem na świecie, wyglądałem jak ścierka po odwirowaniu.

I kiedy tak stałem przed tą gigantyczną sekwoją, pomyślałem to, co myśli chyba każdy tam stojący – że nie było Stanów Zjednoczonych, kiedy to drzewo miało już ponad 2 tys. lat. Nie było też Polski, a ono miało grubo ponad tysiąc lat. A potem, że wkrótce nas nie będzie, a generał Sherman będzie trwał.

I co z tego? Nic. Ale mimo wszystko kupiłem 50 nasion sekwoi. Szanse są nikłe, ale spróbuję je wyhodować w Polsce.

Konrad Kruszewski

FOTKI



A. Zglet

Sąsiada nie wybierasz...

PLOTKI

ZAWIROWANIA

Złe geny czy głupota?

Premier Marek Belka odwołał ze stanowiska wiceministra zdrowia Rafała Niżankowskiego. Powodem były doniesienia mediów o liście wiceministra do komisarza UE ds. zdrowia i ochrony konsumentów dotyczący unijnej strategii zdrowia. Otóż nasz wiceminister stwierdził, że nie da się ofiarować dobrego zdrowia wszystkim, gdyż „Niektórzy nie chcą być w dobrym zdrowiu i potrzebują być chorzy, by odgrywać role społeczne". Dalej Niżankowski stwierdził, że niektórzy zostali wyposażeni w złe geny albo po prostu nie mają szczęścia.

Czyżby wiceminister mówił o sobie? Nie miał szczęścia, bo dziennikarze wyciągnęli list. A głupotę może miał w genach?

Panowie ze Smutnej

Areszt w Łodzi przy ul. Smutnej przeżywa najazd dziennikarzy. Nic dziwnego, coraz więcej tam posłów, biznesmenów, lekarzy. Dyrektor aresztu stwierdził nawet, że nowa sytuacja jest dla niego wyzwaniem... Dlatego z wieloma aresztantami, np. z posłem SLD Andrzejem Pęczakiem podejrzanym o łapownictwo przeprowadził rozmowę. Wiadomo, że poseł poprosił o zgodę na telewizor w celi. Taką zgodę wcześniej uzyskał biznesmen Marek D., aresztowany w tej samej sprawie co Pęczak. On ma w celi telewizor ciekłokrystaliczny typu LCD, zamówił też prenumeratę 12 gazet. O kawiorze i szampanie na razie nic nie słychać.

Lalka zamiast krasnala

W Szwajcarii ogrodowe krasnale wychodzą z mody. Ich miejsce zajęła laleczka z twarzą lidera populistycznej Partii Ludowej Christopha Blochera. Lalka mówi „nie", tak jak polityk przeciwstawiający się wszelkim próbom otwarcia Szwajcarii na świat. Choć lalka kosztuje 17 USD, a Szwajcarzy nie są rozrzutni, lalka sprzedaje się jak świeże bułeczki.

Producenci krasnali jednak się nie martwią, bo w Niemczech kolorowe potworki nadal sprzedają się bardzo dobrze.

Spieszyli się aż nie zdążyli

Pracownik ze szpitala na Bielanach przez kilka miesięcy szkolił się i pracował nad wnioskiem o unijne wsparcie finansowe. Za pieniądze szpital chciał wybudować lądowisko dla helikopterów i kupić sprzęt do ratowania wcześniaków. Pracownik tak się starał i pracował nad wnioskiem, że w rezultacie zawiózł go do Urzędu Marszałkowskiego o dwie godziny za późno. Wniosek został odrzucony, teraz o dofinansowanie szpital będzie mógł się starać po 2006 roku. No cóż, podobno nie ma nic gorszego niż nadgorliwość.

Lubimy tygrysy

Z sondażu „Animal Planet" przeprowadzonego w 73 krajach świata wynika, że tygrys to zwierzę najbardziej lubiane na świecie. Ten dziki kot wyprzedził w rankingu psa i delfina. Na kolejnych miejscach uplasowały się koń, lew, wąż, słoń, szympans, orangutan i wieloryb. Przy czym Polacy najbardziej lubią psy, Niemcy – węże, a Anglicy – orangutany. Podobno upodobania tych ostatnich mają związek z ich... poczuciem humoru.

NIK sprawdzi Górniak

Najwyższa Izba Kontroli zapowiedziała kontrolę używania symboli państwowych. Kontrola jest m.in. skutkiem interpretacji hymnu przez Edytę Górniak, która zaśpiewała go przed meczem polskiej drużyny na mistrzostwach świata w piłce nożnej. Otóż okazało się, że, żeby zmienić interpretację hymnu, należy to uzgodnić z Ministerstwem Kultury. I znowu pani Edyta ma przechlapane – najwyraźniej uwziął się na nią nie tylko „Fakt".

Kapryśna jak Whitney

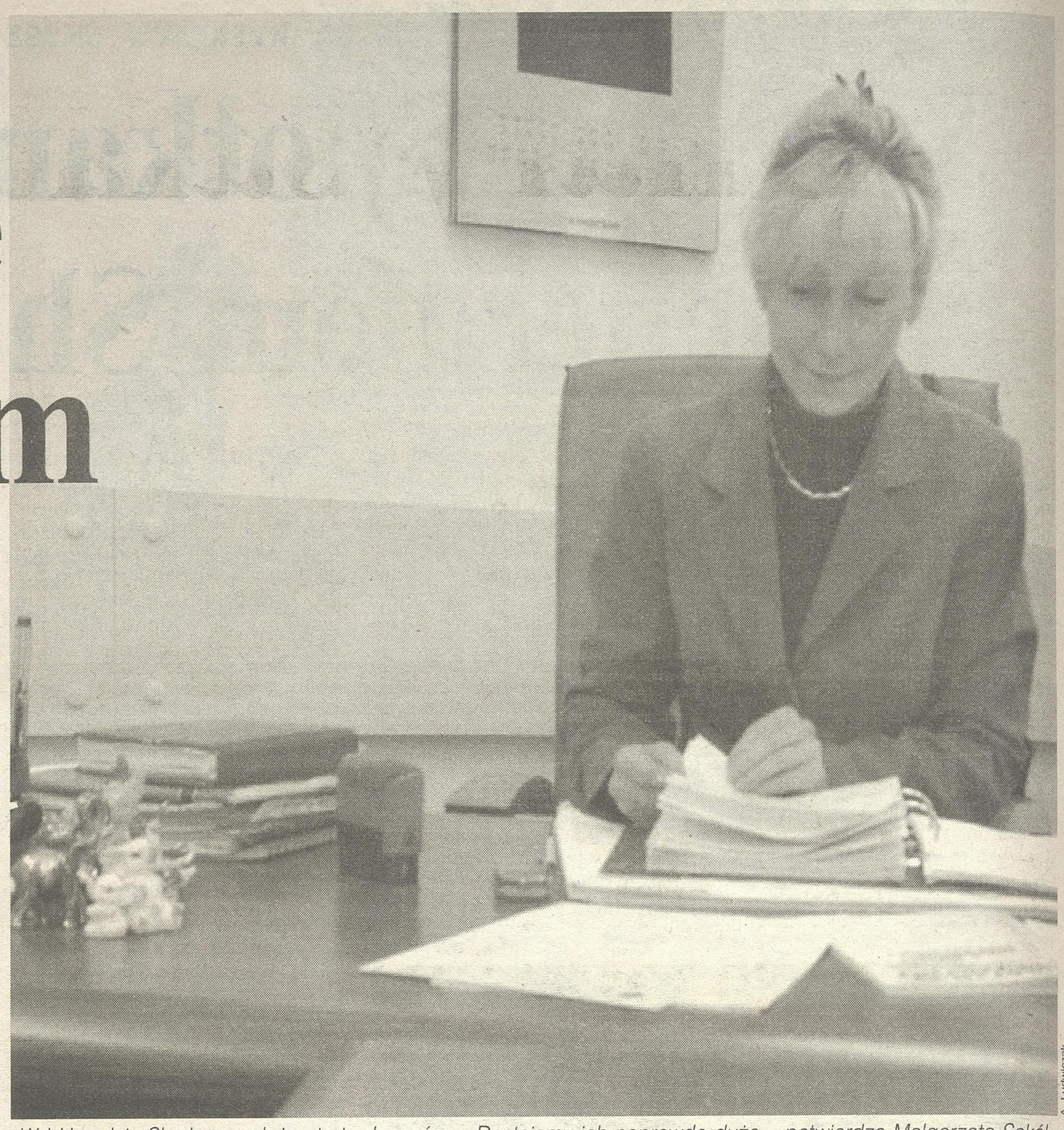
Z powodu koncertu Diany Krall, popularnej kanadyjskiej wokalistki jazzowej, w Polsce reaktywowano zawód konika. W drugim obiegu bilet na koncert gwiazdy osiągnął astronomiczną sumę 3 tys. zł. Organizatorzy starali się o przyjazd gwiazdy jazzu od 4 lat. I chociaż od znanej z ekscentryczności Whitney Houston Dianę Krall różni gust muzyczny, to jazzmanka okazała się jeszcze bardziej wymagająca niż Whitney. Miejsce jej pobytu w Polsce okryte jest tajemnicą. Obowiązuje zakaz fotografowania. Jeśli na sali koncertowej pojawi się choć jedna osoba więcej, niż jest to w kontrakcie, koncert zostanie przerwany. Ponadto gwiazda zażyczyła sobie bezwonnych(!) kwiatów oraz kuchni na zapleczu sceny. Jej osobisty kucharz będzie przygotowywał w niej posiłki. Nie martwmy się, Polak potrafi wszystko!

(jg)

jk

Z rozgoryczenia, poczucia krzywdy, fałszywie rozumianej niesprawiedliwości, ale i z bezinteresownej zawiści

Uprzejmie ze wstrętem donoszę



A. Ludwiczak

W I Urzędzie Skarbowym leżą sterty donosów. – Dostajemy ich naprawdę dużo – potwierdza Małgorzata Sokół-Kreczko, naczelnik I Urzędu Skarbowego. – Piszą je głównie rodziny, byli pracownicy, konkurencja, a przede wszystkim sąsiedzi.

Od lat urzędy i organy ścigania zasypywane są donosami. Denuncjator zazwyczaj nie podaje swojego nazwiska, ani adresu, ale i tak wiadomo, że to sąsiad, ktoś z rodziny lub konkurencja. Większość zarzutów nie potwierdza się, ale niektóre donosy są kluczem do rozwikłania sprawy. Polacy wydają się wieść prym w donoszeniu. Nie mają żadnych skrupułów, ani zahamowań. Poinformują kogo trzeba, że samotna sąsiadka mieszka z kimś, a bierze zasiłek dla samotnej matki albo że była żona pięć lat temu oszukała fiskusa.

AGNIESZKA KASZUBA

O donosicielstwie w Polsce można mówić nawet jako profesji, a niektóre urzędy mają nawet stałych denuncjatorów.

„To mówiłem ja – Jarząbek" – to jeden z bardziej znanych cytatów z kultowego filmu „Miś". Jarząbek był donosicielem doskonałym i typowym dla swojej epoki, który oczekiwał za swoje usługi nagrody od władzy, jak większość tych, którzy robili to w minionym ustroju. Socjologowie wprawdzie twierdzą, że taki schemat donosicielstwa minął bezpowrotnie, jednak denuncjatorów i w obecnych czasach nie brakuje, a slogan: „kto nie pije, ten donosi", obowiązuje nadal w niektórych zawodach.

„Kiedy pan W. został kierownikiem, podlegli mu pracownicy zastanawiają się w jaki sposób tak szybko awansował i otrzymał to stanowisko. Osoby znające nieco bliżej kierownika twierdzą, że ma najwyżej wykształcenie średnie (a w zakładzie są pracownicy z wykształceniem wyższym pracujący na niższych stanowiskach)." – to tylko jeden z wielu przykładów donosów, które otrzymują podlaskie urzędy, sądy, prokuratury i ośrodki opieki społecznej. Czasami denuncjatorzy o sprawie przypominają sobie po kilku latach, czasami donosy są śmieszne, ale potrafią też zrujnować ludziom życie.

Bo wstawał o 5 rano...

Do I Urzędu Skarbowego wpłynął donos od pracownika, który został usunięty z firmy dwa lata wcześniej. Uprzejmie informował, że w danym pokoju, na szarym parapecie stoi brunatne pudełko, w którym jego szef chowa „lewe" faktury. Był rozgoryczony, ponieważ przegrał sprawę w Sądzie Pracy.

– Często przychodzą do nas właśnie donosy takich rozgoryczonych ludzi, przede wszystkim pracowników. Często donoszą także sąsiedzi, wspólnicy lub małżonkowie, konkubenci, którzy znajdują się akurat w stanie wojny – mówi Małgorzata Sokół-Kreczko, naczelnik I Urzędu Skarbowego w Białymstoku.

Pisanie donosu z rozgoryczenia może być okolicznością łagodzącą, niejakim usprawiedliwieniem denuncjatorów, ale z drugiej strony – co można powiedzieć o człowieku, który doniósł na swojego sąsiada sprzedającego jajka?

– Sąsiad doniósł na sąsiada, że handluje jajkami na rynku. W donosie podał konkretne wyliczenia: ile sąsiad jajek kupuje, po ile i ile sprzedaje – wspomina Małgorzata Sokół-Kreczko.

Wyliczenia, co do ilości jajek były oparte na podstawie wytłaczanek, które zazdrosny sąsiad liczył na śmietniku. Na końcu donosu był jednak ujawniony prawdziwy powód wysłania pisma: sąsiedzi handlujący jajkami wstawali przed godziną 5 rano, a to strasznie przeszkadzało denuncjatorowi.

Są też donosy od osób chorych z zazdrości. Kilka dni temu sześcioro rodziców w Białymstoku straciło prawo do zasiłku z tytułu samotnego wychowywania dzieci. Powód? Do Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie w Białymstoku trafiło kilkanaście donosów dotyczących samotnych rodziców i zostały sprawdzone. Najczęściej sąsiedzi i byli małżonkowie kwestionowali prawo samotnych matek i ojców do pobierania zasiłków na dzieci. Pracownicy opieki społecznej, kiedy dostaną donos, mają prawo przeprowadzić wywiad. Mogą pytać samotnych rodziców, czy prowadzą wspólne gospodarstwo domowe, czy mieszkają w jednym mieszkaniu lub czy wychowują razem dzieci. Podobny wywiad może być przeprowadzony wśród sąsiadów, wychowawców i nauczycieli dzieci oraz rodziny. I to zrobili.

– Sprawdzamy te donosy, ale nie chcemy być policjantami tropiącymi występki samotnych rodziców – mówi Zdzisława Sawicka, dyrektor MOPR w Białymstoku. – Zdajemy sobie sprawę, że większość tych donosów wypływa z zazdrości i zawiści, że ktoś dostaje pieniądze z opieki społecznej, a ktoś nie... Jednak, czy ludzie piszący takie rzeczy zastanowili się, czy chcieliby znaleźć się w sytuacji takiej jak samotna matka, czy ojciec? Dla nas liczy się przede wszystkim dobro dziecka.

Donos – narzędzie doskonałe

– Z donosów korzysta cała policja świata i jest to cenne narzędzie walki z przestępczością i korupcją – twierdzi kom. Jacek Dobrzyński, rzecznik prasowy KWP w Białymstoku.

Policja stworzyła nawet bezpłatny telefon, pod którym można donosić, zachowując anonimowość.

– Liczymy na to, że będą dzwonić do nas na przykład osoby, na których wymuszono łapówkę i wskażą nam, kto w taki sposób działa – dodaje Jacek Dobrzyński.

Do urzędów skarbowych donosy trafiają najczęściej od małżonków, wspólników czy konkurencji, konkubentów, którzy akurat nie żyją w najlepszych stosunkach.

– Większość donosów potwierdza się, bo te osoby mają informacje z pierwszej ręki, często ukrywane przed resztą świata – twierdzi Małgorzata Sokół-Kreczko.

Nierzadko bywa tak, że donosiciel nie ma również czystego sumienia i sam wpada, jak na przykład przy szczegółowej kontroli, oprócz brudów żony, wypływają także brudy porzuconego męża.

Do najsłynniejszych donosicieli w naszym województwie należy jeden z radnych pewnej podlaskiej gminy, który w ciągu jednego roku złożył w prokuraturze kilkanaście donosów na swojego burmistrza. Znają go prokuratorzy, sędziowie, parlamentarzyści, a także dziennikarze różnych mediów. Znany jest także w Warszawie, gdzie donosił do Ministerstwa Sprawiedliwości, NSA, Rzecznika Praw Obywatelskich, a nawet Sejmu. Niektórzy jego znajomi mówią, że radny bez donosów żyć nie może, a miejscowość, z której pochodzi, nazywa się „gminą pod specjalnym nadzorem". Radny na swoim terenie wydaje nawet broszurę informacyjną dla mieszkańców, w której donosi, na kogo i z jakim skutkiem doniósł.

Większość donosów jest jednak zwykłym biciem piany.

– Jeśli coś z donosu można sprawdzić procesowo, to robimy to – zapewnia Wiesława Sawośko-Grębowska, szefowa Prokuratury Rejonowej Białystok-Północ. – Jednak większość tego typu pism jest po prostu bezzasadna.

Bezinteresowna zazdrość

Donosy trafiają wszędzie, jednak te, które otrzymują urzędnicy z białostockiego magistratu, wzbudzają strach i odrazę.

– Mamy nawet stałych donosicieli, którzy co jakiś czas pojawiają się z nowymi sprawami. Czasami donosy kierowane do urzędu zawierają nawet pogróżki – mówi Tadeusz Arłukowicz, rzecznik prasowy prezydenta Białegostoku. – Część z nich rozpatrujemy, ale w większości okazują się zwykłym kłamstwem stworzonym z zazdrości czy zawiści.

Tymi sami powodami kierują się denuncjatorzy, którzy wysyłają pisma do prokuratury.

– Na szczęście nie mamy takich pism dużo – mówi Bożena Kiszło, szefowa Prokuratury Rejonowej Białystok-Południe. – Większość z nich okazuje się fałszywa, stworzona z zazdrości.

Zdaniem psychologów, mechanizm donosicielstwa bierze się z dążenia do ukarania drugiej osoby i traktowania jej jak przeciwnika.

– Denuncjatorzy doszukują się sprawiedliwości, postrzegając ją w kategoriach: mnie się to należy – wyjaśnia Wiesława Gołąbek, psycholog. – Donosicielstwo wynika z zazdrości i zawiści oraz oczekiwania na to, że skoro ktoś ma coś, to ja też powinienem to mieć, jeśli nie mam, drugiej osobie trzeba też odebrać.

Wiesława Gołąbek ostrzega, że donosicielstwo jest postawą, której się uczymy. Jeśli dzieci obserwują takie zachowania u rodziców, to przyswajają je jako własne. Na objawy nie trzeba długo czekać: wystarczy tylko popatrzeć na niezdrową rywalizację ocenową w szkołach...

– Jest coś takiego w mentalności polskiej, jak bezinteresowna zazdrość – twierdzi także Tadeusz Popławski, socjolog. – Spowodowane jest to przede wszystkim głodem sukcesu, który nie jest ani częsty, ani pewny.

Jednak zdaniem socjologów, Polacy po roku 1989 donoszą mniej i nie robią tego z chęci pozyskania korzyści majątkowej.

– Przekształcenia, które dokonały się w Polsce, wyeliminowały przynajmniej w części donosicielstwo – mówi Tadeusz Popławski. – Zmieniły się także mechanizmy funkcjonowania poszczególnych urzędów, które przestały reagować na donosy.

Mimo tego, że nadal są także etatowi donosiciele, specjaliści zapewniają, że nie jesteśmy narodem donosicieli i pod tym względem nie różnimy się specjalnie od innych narodów.

Pomimo że donosicielstwo w Polsce było w swoim czasie bardzo popularne, nadal nie można jasno powiedzieć, kim jest denuncjator. Na donoszenie nie ma wpływu ani wiek, ani płeć, ani pochodzenie... Już w przedszkolu maluchy skarżą na kolegów, najczęściej po to, aby zwrócić na siebie uwagę. Jedno jest pewne: donosiciele chcą sprawiedliwości i równości społecznej. Smutne jest to, że najczęstszym donosicielem okazuje się nasz sąsiad.

Nie brakuje też donosicieli, którzy wymyślają sprawy, aby po prostu mieć się czym zająć.

– To tak zwani pieniacze – dodaje kom. Jacek Dobrzyński. – My musimy natomiast oddzielić ziarno od plew i stwierdzić, który donos może być prawdziwy, a który nie.

To skandal! – czyli stylistyka donosów

Najczęściej donosy rozpoczynają się od słów „Uprzejmie donoszę..", „Powinniście wiedzieć..", „To skandal..." lub „Musicie się tym zająć...". Nie brakuje także takich, w których padają wulgaryzmy i obraźliwe określenia.

– Styl donosów, które otrzymujemy, zależy od środowiska, z którego wywodzi się denuncjator – wyjaśnia kom. Jacek Dobrzyński, rzecznik prasowy KWP. – Najczęściej są pisane prostym językiem lub slangiem charakterystycznym dla określonych zawodów.

W pismach nie brakuje także wulgaryzmów, wyzwisk i sformułowań nacechowanych emocjonalnie.

– Najczęściej ludzie piszący donosy poszukują uczciwości, występują w interesie państwa i dyscypliny finansów publicznych – wyjaśnia Wiesław Świstak, dyrektor Izby Skarbowej w Białymstoku. – Jednak najczęściej chodzi o porachunki rodzinne lub jakieś inne...

– Na szczęście nie otrzymujemy już donosów zaczynających się od słów: „uprzejmie ze wstrętem donoszę..." – śmieje się kom. Jacek Dobrzyński.

– Kiedyś zgłosił się do nas białostoczanin z prośbą, żebyśmy ukarali jego sąsiada, bo jabłonkę w swoim sadzie wyciął bez pozwolenia prezydenta miasta. Wszystko to skrzętnie opisał potokiem słów – wspomina Stefan Sochański, komendant straży miejskiej w Białymstoku.

mam

W szpitalu w Grajewie miały miejsce drastyczne historie, jedna pacjentka została zgwałcona, inne molestowane seksualnie

Ofiary sanitariusza

Wybierał młode kobiety chore na schizofrenię, znajdujące się w bardzo złym stanie psychicznym. Zmuszał je do rozbierania się, molestował je seksualnie, jedną – zgwałcił. Chore kobiety bały się, że nikt im nie uwierzy. W końcu jedna z nich przełamała strach. 39-letni sanitariusz z oddziału psychiatrycznego Szpitala Ogólnego w Grajewie, do niedawna radny powiatowy, trafił do aresztu.

JOLANTA GADEK

Dziś nikt nie potrafi jednoznacznie odpowiedzieć na pytanie: jak mogło do tego dojść?

– To jest szpital, trzeba dotykać ludzi: podczas zabiegów, badania – mówi Grzegorz Dembski, dyrektor Szpitala Ogólnego w Grajewie. – Czasami granica pomiędzy „zwykłym" dotykaniem a molestowaniem jest bardzo płynna. A na oddziale psychiatrycznym są przecież pacjenci, wobec których nierzadko trzeba stosować przymus bezpośredni, powstrzymywać ich przed wykonywaniem niektórych czynności a skłaniać do wykonania innych. Dla ich dobra.

To dobry szpital

Na oddziale psychiatrycznym jest 30 łóżek. Bardzo często wszystkie są zajęte. Po korytarzu spaceruje młoda kobieta. Dochodzi do drzwi toalety, zawraca. Wchodzi do sali, zawraca i idzie w stronę toalety. I tak w kółko. Kamienna twarz, złożone ręce. To „lżejszy przypadek", kobieta sensownie odpowiada na pytania. Przed chwilą na korytarzu rozmawiała z matką.

– To dobry szpital – twierdzi matka pacjentki. Niechętnie zgadza się na krótką rozmowę. Chce chronić swoją córkę przed plotkami. – Siostry są miłe, lekarze wytłumaczą, jak się ich o coś zapyta. Warunki są niezłe, wszystko nowe. No i przede wszystkim mamy do tego szpitala blisko, nie trzeba gdzieś jeździć po świecie. W innych szpitalach jest gorzej. Wiem, bo moja córka tam była.

Kobieta słyszała o aresztowaniu sanitariusza. Twierdzi jednak, że nigdzie nie przeniesie córki.

– Osoby chore psychicznie wszędzie są wykorzystywane – mówi z goryczą. – Wiem o tym od dawna. Ten mężczyzna nie powinien tu pracować. I mam nadzieję, że nie będzie.

Na oddziale są też pacjentki w gorszym stanie niż jej córka. Niektóre zupełnie nie mają kontaktu z rzeczywistością. Mają kłopoty z komunikowaniem się, cierpią na silne urojenia. Dostają mocne leki psychotropowe. Niektóre trzeba przywiązywać pasami do łóżek.

Zdaniem policji, sanitariusz był perfidny: na swe ofiary wybierał pacjentki w najgorszym stanie. Liczył na to, że nikomu o niczym nie powiedzą, a jak nawet powiedzą, to nikt im nie uwierzy.

Człowiek zaufania publicznego

Podejrzany sanitariusz pracował w szpitalu od 1989 roku. Najpierw był konserwatorem. Potem, w 2002 roku, gdy w szpitalu został utworzony oddział psychiatryczny, został oddelegowany do pracy na tym oddziale w ramach restrukturyzacji szpitala. Janusz Chojnowski, ordynator oddziału psychiatrycznego przyznaje, że nie miał zbyt dużego wpływu na zatrudnienie mężczyzny w charakterze sanitariusza.

– On był wtedy radnym powiatowym, miał wpływ na losy szpitala, na przydział pieniędzy – mówi. – Zresztą wcześniej do jego pracy nie było żadnych zastrzeżeń. Mieliśmy do niego zaufanie, bo przecież został wybrany do rady powiatowej, był człowiekiem zaufania publicznego.

Jako pracownik techniczny wykonywał swoje obowiązki bez zastrzeżeń. Ordynator Chojnowski przyznaje co prawda, że najlepszym sanitariuszem nie był, ale trudno było się do niego „przyczepić" o cokolwiek.

– Nie to, że robił coś źle, może trochę wkładał w swoje obowiązki zbyt mało serca. Miałem poczucie, że ktoś inny robiłby to lepiej. To jest specyficzny oddział, nie każda pielęgniarka czy sanitariusz, nawet jeśli mają wysokie kwalifikacje, nadaje się do pracy z osobami chorymi psychicznie. Jakiś czas temu, gdy zwolnił się etat w pionie technicznym, zaproponowałem mu nawet, żeby się tam przeniósł. Ale odmówił.

Sanitariusz jest osobą znaną w Grajewie i okolicy. Ma żonę i syna. Wkrótce na świat przyjdzie jego drugie dziecko.

Dziś jego sąsiedzi ze wsi twierdzą, że nie mają o nim dobrej opinii. Wspominają jakieś sporne sprawy dotyczące drewna. Ale mówią to teraz, gdy mężczyzna trafił do aresztu. Wcześniej zgodzili się na to, żeby reprezentował ich w radzie powiatu.

Jarosław Augustowski, w minionej kadencji wicestarosta powiatu grajewskiego:

– Żadne z zachowań tego mężczyzny nie wskazywało na jakiekolwiek zachowanie odbiegające od normy. Był to człowiek spokojny, skromny, sumienny i rzetelny. Z tego co mi wiadomo, był to człowiek przedsiębiorczy, od kilku lat prowadził sklep. A to, że został radnym to dowód, jak wysokim kredytem zaufania obdarzyło go społeczeństwo. Spotykaliśmy się także i poza urzędem, na różnych spotkaniach i naprawdę nie zauważyłem w tym człowieku żadnych dziwnych zachowań. Jestem strasznie zaskoczony zaistniałą sytuacją.

Pierwsza ofiara się wycofała

Podczas prowadzonego śledztwa policjanci z Komendy Powiatowej Policji w Grajewie ustalili, że sanitariusz wykorzystywał pacjentki z oddziału psychiatrycznego, na którym pracował, od sierpnia do października tego roku.

– Podejrzany wykorzystywał bezradność pacjentek wynikającą z chorób, na które cierpiały – mówi asp. Jarosław Krawczyk, zastępca naczelnika sekcji kryminalnej Komendy Powiatowej Policji w Grajewie. – W sumie przedstawiono mu cztery zarzuty. Nie przyznał się do winy. Ale zgromadzone przez nas materiały dowodowe są poważne i sąd podjął decyzję o aresztowaniu sanitariusza na trzy miesiące.

Pierwszy sygnał o niewłaściwym zachowaniu sanitariusza pojawił się latem. Do ordynatora Chojnowskiego przyszła pacjentka. Była w bardzo złym stanie psychicznym, trudno jej było się wysłowić. Bez ładu i składu zaczęła mówić o tym, co robił jej sanitariusz.

– Proszę mnie dobrze zrozumieć: pacjentki chore na schizofrenię mają urojenia – opowiada ordynator Janusz Chojnowski. – Niedawno jedna z nich twierdziła na przykład, że jest w ciąży z naszym psychologiem. To jeden z objawów choroby. Co prawda pacjentki mówią to z reguły podczas obchodów lekarskich, a ta przyszła do mnie. Powiedziałem, że wrócimy do tematu, gdy poczuje się trochę lepiej. Po kilku dniach zaprosiłem ją do siebie. Wycofała się ze wszystkiego. Powiedziała, że jej się tylko wydawało.

Mimo to, tak na wszelki wypadek, ordynator zaczął dokładniej przyglądać się pracy sanitariusza. Poprosił też siostrę oddziałową, żeby miała go na oku i porozmawiała z pielęgniarkami, czy nie zauważyły niczego niepokojącego.

W nocy na oddziale psychiatrycznym pracują dwie pielęgniarki i sanitariusz. Takie są możliwości finansowe szpitala.

– Ktoś, kto zna dobrze rytm pracy oddziału, jego zwyczaje, odgłosy, dokładny rozkład pomieszczeń i jest sprytny, inteligentny, może wybrać stosowną chwilę do popełnienia przestępstwa tak, żeby nikt go nie zauważył. A z naszych ustaleń wynika, że sanitariusz nie potrzebował dużo czasu... – mówi Grzegorz Dembski, dyrektor szpitala.

Dyrektor dodaje, że kierownictwo szpitala musi mieć zaufanie do pracowników, nie można wszystkich podejrzewać o jakieś niecne czyny. W takiej atmosferze nie dałoby się pracować.

Tym bardziej że łatwo jest rzucić na kogoś podejrzenie, zepsuć reputację. Trudniej zdobyć dowody. Pacjentki i pacjenci chorzy psychiczne bywają mocno pobudzeni seksualnie. To skutki choroby. Personel musi pilnować, żeby pacjenci nie uprawiali ze sobą seksu, nie reagować na różnego rodzaju prowokacje.

Zakaz wstępu na oddział

W środę, 24 listopada, do ordynatora Chojnowskiego przyszła kolejna pacjentka ze skargą na sanitariusza. Opowiedziała, że mężczyzna wykorzystywał ją seksualnie. Ordynator uznał, że nie jest to zbieg okoliczności. Do szpitala zaproszono panią sędzię. W czwartek sędzia porozmawiała z pacjentką i tego samego dnia złożyła doniesienie do prokuratury o popełnieniu przestępstwa przez sanitariusza. Następnego dnia w szpitalu byli już policjanci, a sanitariuszowi zabroniono wstępu na oddział.

W trakcie prowadzonych rozmów z policjantami i ordynatorem pacjentka, która wcześniej wycofała się z oskarżeń, zgodziła się zeznawać. Ustalono także trzecią ofiarę sanitariusza.

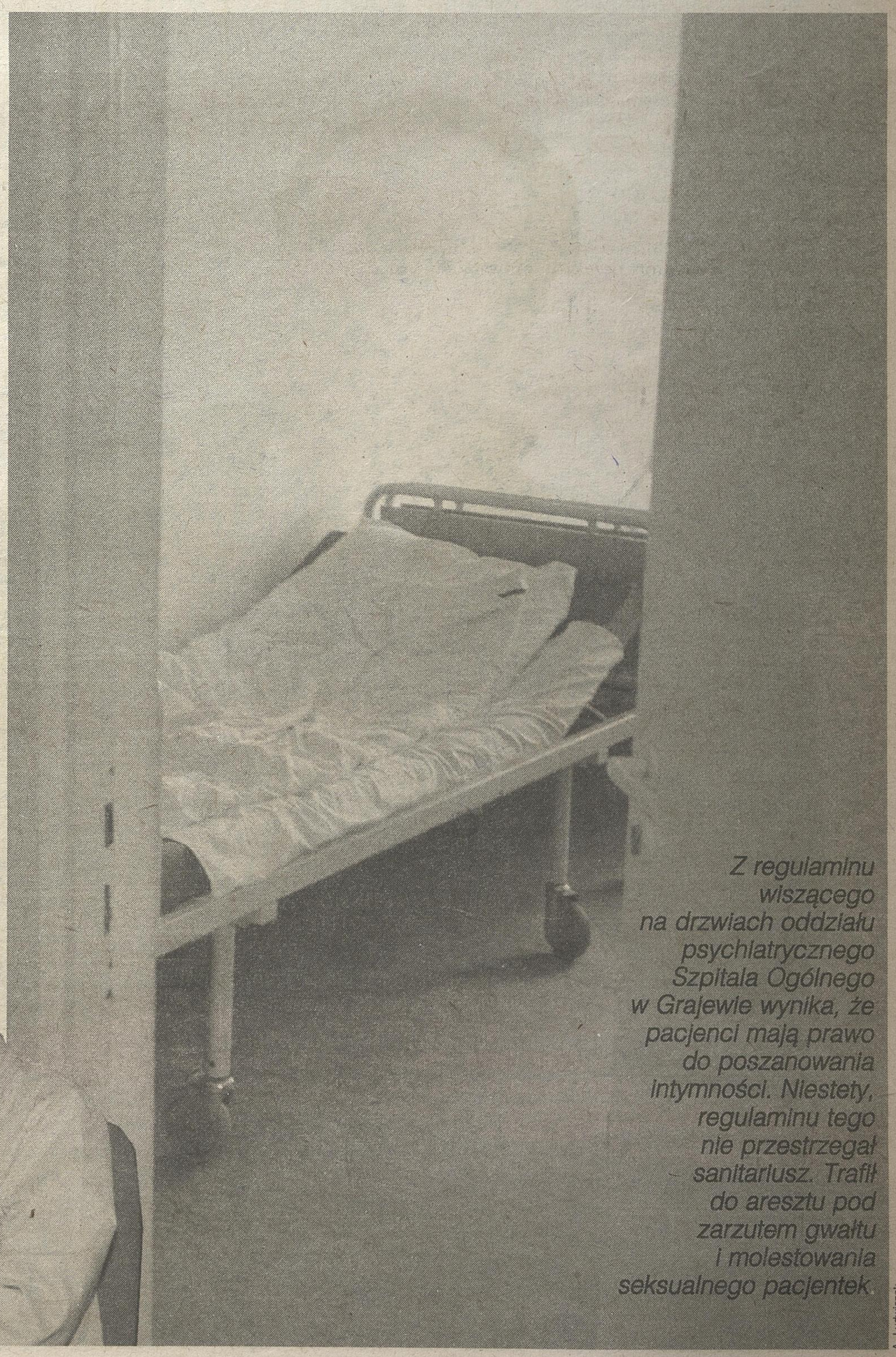
Lekarze oraz policja nie chcą mówić o drastycznych szczegółach. Wiadomo jedynie, że do przestępstw seksualnych miało dochodzić głównie w szpitalnej łazience, raz – na sali. Inne chore mogły tego nie zauważyć, bo większość z nich na noc dostaje silne leki uspokajające i nasenne.

Zdaniem funkcjonariuszy, śledztwo ma charakter rozwojowy. Niewykluczone, że ofiar sanitariusza było więcej.

– Być może niektóre ofiary wstydzą się zeznawać lub nie do końca zdają sobie sprawę z tego, co się stało – mówi asp. Krawczyk. – Mają różny stan cywilny, często pochodzą z niewielkich miejscowości. Nie chcą, żeby o wszystkim dowiedziały się ich rodziny i sąsiedzi. Będziemy starali się do nich dotrzeć. Chciałbym też zaznaczyć, że zeznania poszkodowanych kobiet – choć są one chore – są wiarygodne.

Dopóki sanitariusz jest w areszcie, nie można zwolnić go z pracy – tak stanowią przepisy. Dyrektor Dembski konsultował się w tej sprawie z Państwową Inspekcją Pracy.

– W każdym razie mogę zapewnić, że mężczyzna ten nie będzie już pracował na oddziale psychiatrycznym – mówi dyrektor.



Z regulaminu wiszącego na drzwiach oddziału psychiatrycznego Szpitala Ogólnego w Grajewie wynika, że pacjenci mają prawo do poszanowania intymności. Niestety, regulaminu tego nie przestrzegał sanitariusz. Trafił do aresztu pod zarzutem gwałtu i molestowania seksualnego pacjentek.

A. Ludwiczak

Janusz Chojnowski, ordynator oddziału psychiatrycznego Szpitala Ogólnego w Grajewie:
– Zrobimy co w naszej mocy, żeby pomóc pokrzywdzonym kobietom i ich rodzinom. W tej całej bardzo przykrej sprawie pojawiła się jedna optymistyczna rzecz: że sędzia i organy ścigania uwierzyły pokrzywdzonym kobietom. Na co dzień większość osób chorych psychicznie w urzędach, sklepach, instytucjach spotyka się z lekceważeniem. Nierzadko w sądach fakt, że ktoś leczy się psychiatrycznie, dyskredytuje go jako świadka. Mam nadzieję, że dzięki tej sprawie zmieni się podejście do osób chorych, a sami chorzy uwierzą, że warto walczyć o swoje racje, że mają takie same prawa jak zdrowi psychicznie obywatele. (jg)

bm

Nigdy nie poddaliśmy się rusyfikacji, więc i nie ma powodów, byśmy poddali się litwinizacji – mówią Polacy mieszkający w Wilnie

Tu polskość istniała zawsze

Co piąta osoba spotkana na ulicach Wilna to Polak. Wystarczy zaś wyjechać za rogatki miasta i okazuje się, że co drugi mieszkaniec regionu wileńskiego to nasz rodak. Wszyscy bardzo dobrze mówią po polsku, bo tak rozmawiali z rodzicami w domach i byli posyłani do polskich szkół. Choć jak sami opowiadają, wiele było na przestrzeni lat zakusów, żeby drastycznie zmniejszyć ilość placówek z polskim językiem nauczania.

DOROTA NAUMCZYK

– Rząd litewski czasami nam zarzuca, że mieszkający na Litwie Polacy nie chcą się integrować, bo nie chcą być dwujęzyczni i uczyć w swoich polskich szkołach po litewsku, a my na to, że przecież jesteśmy dwujęzyczni, bo tylko w domu i szkole możemy rozmawiać po polsku, a w urzędach i sklepach mówimy przecież po litewsku – mówi Józef Kwiatkowski, prezes Stowarzyszenia Szkół Polskich na Litwie „Macierz Szkolna".

Historia z Łokciowej

Na ulicy Łokciowej (po litewsku: Alkunes) w Wilnie, między Ostrą Bramą a słynnym Cmentarzem na Rossie, w niedużym drewnianym domku mieszka polskie małżeństwo: Nina i Czesław Połońscy. On jest malarzem, ona księgową. Cały ich dom wypełniają pamiątki z Polski, zdjęcia rodziny i namalowane przez Czesława obrazy, na których można dopatrzeć się zarówno polskich, jak i litewskich krajobrazów.

Czesław jest Polakiem z dziada pradziada, w żyłach Niny płynie zaś zarówno polska, jak i rosyjska krew. Jej matka, mieszkająca w Wilnie Polka, poznała swojego przyszłego męża a ojca Niny – rosyjskiego żołnierza, kiedy ten w 1944 r. razem z wojskiem wkroczył do miasta, by je wyzwolić.

– No i wyzwolił również moją matkę z więzów panieństwa! – śmieje się Nina snując opowieść o losach swojej rodziny. Po polsku mówi bardzo dobrze, i gdyby nie inny, bardziej „śpiewny" akcent, trudno byłoby poznać, że całe życie spędziła w Wilnie. – Potem on został oddelegowany do Niemiec, a ona pojechała razem z nim. Do Wilna wrócili po pięciu latach, w 1950 r., i za zarobione u Niemców pieniądze wybudowali ten dom, w którym mieszkamy do dziś.

W domu przy ul. Łokciowej w 1951 r. urodziła się też Nina. I tu spędziła całe swoje życie. Traf bowiem chciał, że kilka domów dalej osiedlili się bracia pana Czesława. I kiedy on ich odwiedzał, wpadła mu w oko piękna Polka z sąsiedztwa...

– A mnie się ten Polski artysta z podwileńskiej wsi Niemenczyn też bardzo podobał, no i tak się poznaliśmy, pobraliśmy i żyjemy do dziś – opowiada wesołym głosem Nina.

W domu przy ul. Łokciowej państwu Połońskim urodziło się dwóch synów: Bartek i Rafał. Obaj skończyli w Wilnie polskie szkoły i świetnie mówią po polsku. Młodszy ma już dziś 24 lata, mieszka razem z rodzicami i studiuje na wileńskiej Akademii Sztuk Pięknych. Starszy ma 28 lat i od 13 lat mieszka w Polsce.

– Jak miał 15 lat to udało mu się wyjechać w ramach wymiany młodzieży do Polski i poznać bardzo miłą rodzinę z Łomży, która też miała syna w ich wieku – opowiada pani Nina. – I ta rodzina zaproponowała mu, aby zaczął naukę w polskim liceum w Łomży i razem z nimi przez te cztery lata mieszkał. I tak też się stało. Potem Rafał studiował informatykę w Gdańsku, znalazł tam pracę, narzeczoną i pewnie tam już zostanie... Trochę mi się serce do niego wyrywa i tęsknię bardzo, ale jestem szczęśliwa, że on żyje teraz tam, gdzie nasze korzenie.

Połońscy starają się chociaż raz w roku pojechać do Polski. Ninę ciągnie do syna i rodziny mieszkającej w Lidzbarku Warmińskim, Czesław zapraszany jest na malarskie plenery organizowane m.in. w Gdańsku oraz w w podsuwalskich Kuklach.

– Czujemy się bardzo związani z Polską, ale to chyba nic dziwnego skoro jesteśmy Polakami – podkreślają Połońscy. – Oboje kochamy Wilno, choć trzeba przyznać, że na pewno trudniej jest żyć Polakom tutaj niż na ojczystej ziemi. Ot chociażby teraz nasi rodacy na wileńszczyźnie denerwują się, że będą odcięci od Polski, bo od 1 stycznia 2005 r. nie będą mieli tak dla nas tutaj ważnej telewizji Polonia... Po prostu polska telewizja stwierdziła, że nie stać jej na finansowanie dla nas tych przekazów, bo to kosztuje chyba z 1,5 mln zł rocznie i od nowego roku kanał ten będą odbierali tylko mieszkańcy dużych miast na kablówce, a Polacy żyjący na wioskach i w miasteczkach jej nie będą mieli!

Czy mówią jednym głosem?

Na Litwie mieszka prawie 250 tys. Polaków i stanowią oni blisko 7 proc. ludności tego kraju. Co piąty mieszkaniec Wilna jest Polakiem, zaś w tak zwanym rejonie wileńskim nasi rodacy stanowią 61 proc. ludności.

– Jesteśmy więc bardzo liczną i dosyć silną mniejszością narodową, choć niektórzy próbowali mówić, że tu nie ma Polaków, a jedynie spolonizowani Litwini – podkreśla Michał Mackiewicz, prezes Związku Polaków na Litwie. – Tymczasem tu polskość istniała zawsze! W domach z rodzicami rozmawialiśmy po polsku, w kościołach mieliśmy msze w ojczystym języku i chodziliśmy do szkół z polskim językiem nauczania! Pewnie że mamy swój dialekt i mówimy z trochę innym akcentem, ale wcale się tego nie wstydzimy.

Prezes Mackiewicz podkreśla, że w utrzymywaniu tożsamości narodowej niebagatelną rolę odgrywają też liczne polskie organizacje społeczne, których tylko w rejonie wileńskim jest około 30. Jedna z największych, Związek Polaków na Litwie, zrzesza 11 tys. osób.

– Taka masa polskich organizacji i rzesze członków pozwalają nam wywierać nacisk na rząd litewski i wymagać poszanowania praw mniejszości narodowej, jakie powinny obowiązywać w każdym demokratycznym państwie – wyjaśnia prezes Mackiewicz.

Po chwili dodaje, że były też i takie czasy, kiedy aby coś osiągnąć, trzeba było organizować wiece i wychodzić na ulicę. Teraz jednak wystarcza dialog.

– Często słyszę pytanie, czy mieszkający na Litwie Polacy mówią jednym głosem i zawsze odpowiadam: „tak" – mówi Mackiewicz. – Choć nie ukrywam, że my również mamy etatowych prowokatorów, którzy lubią coś w polskim środowisku zamieszać, ale tacy są przecież wszędzie. Tak samo można by pytać, czy Polacy mieszkający w Warszawie mówią jednym głosem? No przecież tak dobrze to nigdzie nie ma, bo różni ludzie mają różne problemy.

WF po litewsku?

Na Litwie funkcjonują już 122 polskie szkoły, w których uczy się 20 tys. dzieci. Wiele jednak – jak twierdzą Polacy – było na przestrzeni lat zakusów, żeby ilość placówek z polskim językiem nauczania znacznie zmniejszyć.

– Nigdy jednak nie poddaliśmy się rusyfikacji, więc i nie ma powodu, abyśmy się poddali litwinizacji – mówi Józef Kwiatkowski, prezes Stowarzyszenia Szkół Polskich „Macierz Szkolna". – Tyle tylko, że mamy litewskie programy nauczania i litewskie podręczniki, które są dla naszych uczniów tłumaczone na język polski.

Józef Kwiatkowski opowiada, że co kilka lat pojawiają się nowe pomysły litewskiego rządu, zmierzające do zmniejszenia liczby polskich szkół na Litwie. Jedna z propozycji Ministerstwa Oświaty mówi o tym, aby uczniowie polskich szkół uczyli się chociaż kilku przedmiotów w języku państwowym, czyli litewskim.

– I my jesteśmy skłonni się zgodzić, żeby uczyli się po litewsku WF-u lub też przysposobienia wojskowego, ale na pewno nie historii czy matematyki – kwituje prezes Kwiatkowski. – Zawsze więc odpowiadamy, że na matematyce będziemy w polskiej szkole uczyć matematyki, a nie języka litewskiego.

W 1994 r., litewski minister oświaty zdecydował, że w XI i XII klasach polskich szkół dwa przedmioty: historia i geografia mają być nauczane w języku litewskim i z nietłumaczonych na język polski podręczników. Wywołało to wielki sprzeciw mieszkających na Litwie Polaków.

– I nigdy nie wprowadziliśmy w życie tego rozporządzenia, chociaż i... nigdy nie zostało ono cofnięte – podsumowuje Kwiatkowski. – I tak w pewnym momencie wykreślono nam język polski ze spisu obowiązkowych maturalnych przedmiotów tłumacząc, że we wszystkich szkołach na Litwie uczniowie muszą obowiązkowo zdawać tylko jeden język – litewski, więc u nas nie mogą być dwa... No i gadać z nimi to jak dziad do obrazu...

Rady pedagogiczne polskich szkół wydały więc swoje wewnętrzne rozporządzenia, na mocy których uczniowie muszą zdawać na maturze i język polski, i język litewski. Choć niektórzy polscy maturzyści zaczynają już się skarżyć, że np. ich rosyjscy rówieśnicy to na swojej maturze zdają tylko język litewski, a rosyjskiego już nie muszą, a oni muszą i litewski i polski.

– A my im odpowiadamy: bo Rosjanie poddają się litwinizacji, a my nie! – podkreśla Kwiatkowski.

Słabo wykształceni

Na Litwie funkcjonują polskie szkoły podstawowe i średnie, ale nie ma polskich uczelni. Kiedy więc mieszkający tam Polacy chcą studiować, mogą kształcić się na uczelniach wileńskich w języku litewskim. Dlatego też już w 1988 r. grupa polskich naukowców założyła w Wilnie – we współpracy z kilkoma polskimi uczelniami – Universitas Studiorum



Mieszkający na Litwie Polacy nigdy nie poddali się rusyfikacji, więc i nie ma powodu, abyśmy teraz mieli poddać się litwinizacji – mówi Józef Kwiatkowski, prezes Stowarzyszenia Szkół Polskich „Macierz Szkolna" na Litwie. – Choć oczywiście co kilka lat pojawiają się nowe pomysły litewskiego rządu, zmierzające do zmniejszenia liczby działających tu polskich szkół...

KRIS



Czesław Połoński prezentuje swoje obrazy, na których można znaleźć zarówno polskie, jak i litewskie krajobrazy

Polona Vilnensis. Polscy wykładowcy jeździli do Wilna na wykłady i odczyty, jednak litewski rząd do dzisiaj nie uznał dyplomów tej uczelni i 34 absolwentów prawa, którzy 3 lata studiowali w Wilnie, a potem 2 lata w Białymstoku, do dzisiaj sądzi się o uznanie ich tytułów magistra.

– Wtedy bowiem, z powodu niechęci litewskich polityków, nie udało nam się zarejestrować tej uczelni ani jako szkołę państwową ani jako niepaństwową – wyjaśnia dr Jarosław Wołkonowski, prezes Związku Naukowców Polskich na Litwie. – Tymczasem potrzeba kształcenia Polaków na poziomie wyższym niż średnim jest tu ogromna, bo tylko 63 na tysiąc mieszkających tu Polaków ma wyższe wykształcenie, a u Litwinów wskaźnik ten jest dwa razy większy!

Co roku mury polskich szkół w Wilnie opuszcza 1,2 – 1,5 tys. maturzystów i 65 proc. z nich idzie na studia. I albo kształcą się po litewsku na litewskich uczelniach, albo też wyjeżdżają na studia do Polski.

– I problem jest taki, że z Polski to już połowa nich nigdy nie wraca... – podsumowuje dr Wołkonowski. – Dziewczyny wychodzą tam za mąż, chłopcy znajdują w dużych polskich miastach pracę... Dlatego też marzy nam się uruchomienie w Wilnie polskiej uczelni i pomyśleliśmy, że najlepszym rozwiązaniem byłoby powołanie tu zagranicznej filii Uniwersytetu w Białymstoku.

Rektor Uniwersytetu w Białymstoku, prof. Marek Gębczyński, już w marcu 2003 r. zwrócił się do Ministerstwa Edukacji Narodowej i Sportu z pomysłem utworzenia filii UwB w Wilnie i dostał odpowiedź, którą można by ująć w słowach „jak chcecie to róbcie, byle za swoje pieniądze". Również teraz wszystko rozbija się o finanse. Strona litewska oferuje bowiem bazę dydaktyczną: budynek i sale wykładowe oraz obsługę administracyjną, jednak potrzebne są pieniądze na oddelegowanie do Wilna pracowników naukowych UwB – około 40 wykładowców. Roczny koszt takiego przedsięwzięcia to około 650 – 700 tys. zł.

– Dla nas to są ogromne pieniądze, zaś w skali budżetu Ministerstwa Edukacji nie jest to duża kwota – mówi prof. Gębczyński.

Dwa tygodnie temu rektor rozmawiał w tej sprawie z ministrem edukacji, jednak okazało się, że resort nie przewidział w swoim budżecie pieniędzy na ten cel. Na razie sprawa więc „przycichła", jednak mieszkający na Litwie Polacy nie dadzą za wygraną. Filia miałaby bowiem kształcić na dwóch najbardziej potrzebnych kierunkach: ekonomii i informatyce, których absolwenci nie pozostają na Litwie długo bezrobotni.

– Mała ilość Polaków z wyższym wykształceniem powoduje, że na Litwie powstają polskie rejony bezrobocia, w których szerzą się patologie – mówi dr Wołkonowski. – Poza tym, im więcej będzie na Litwie wykształconych Polaków, tym trudniej będzie nami manipulować. Teraz bowiem spotykamy się z przejawami dyskryminacji i niewiele możemy na to poradzić.

Do przejawów dyskryminacji dr Wołkonowski zalicza m.in. fakt, że mieszkający na Litwie Polacy nie mogą mieć wpisanych do swoich paszportów polskich imion i nazwisk.

– Litwini nie stosują bowiem polskiej pisowni! – irytuje się Wołkonowski. – No i efekt jest taki, że ja mam w swoim paszporcie napisane: Volkonowski Jaroslav. Tłumaczyłem jednej urzędniczce, że moje nazwisko pisze się przez „W", a nie „V", a ona mi na to, że w litewskim alfabecie nie ma takiej litery, to jej powiedziałam, żeby wyszła na korytarz i zobaczyła, co jest napisane na drzwiach do WC...

I zostaną tu nasze wnuki

Nina Połońska, mieszkanka ulicy Łokciowej w Wilnie, na co dzień liczy cyferki w jednym z miejskich urzędów litewskiej stolicy, zaś jej mąż Czesław odnawia freski w wileńskich kościołach. W tym miesiącu pracuje on przy restauracji malowideł w najstarszym kościele – Bernardynów.

– Nad głównym ołtarzem odnaleźliśmy przepiękne stare freski sprzed 400 lat – wyjaśnia Czesław Połoński. – Teraz je odnawiamy, robimy rekonstrukcję i będziemy odmalowywać. Trwa to zazwyczaj bardzo długo, bo trzeba robić przerwy w pracach ze względu na brak funduszy. Na szczęście jednak zawsze po jakimś tam czasie pieniądze na renowację zabytków się znajdują i roboty znowu ruszają... I całe szczęście, bo to przecież nasze piękne Wilno i trzeba o nie dbać! To miasto to nasza mała ojczyzna, tutaj kończyliśmy polskie szkoły, my i nasze dzieci, i może tu również w polskich szkołach będą się kiedyś w przyszłości uczyć nasze wnuki...

Fot. Autorka



Dr Jarosław Wołkonowski pokazuje swój paszport, w którym urzędniczka wpisała mu nazwisko Volkonovsky, tłumacząc, że w języku litewskim nie ma litery „W". – To ja ją wysłałem, żeby zobaczyła, co jest napisane na drzwiach do WC – dodaje Wołkonowski.

REKLAMA



Mieszkańcy dwóch miejscowości w gminie Miastkowo zorganizowali zbiórkę pieniędzy

Albert potrzebuje pomocy

Albert Jankowski ma 8 lat, jest uczniem II klasy Szkoły Podstawowej w Miastkowie, ale od kilku tygodni nie widział się z kolegami i koleżankami. W białostockim szpitalu walczy z ciężką chorobą szpiku – anemią aplastyczną. – Tej rodziny nie można pozostawić samej, trzeba im pomóc – mówią mieszkańcy Czartorii, rodzinnej wsi chłopca.

ALEKSANDRA SZYC -KACZYŃSKA

Aneta i Sławomir Jankowscy mają trójkę dzieci. Albert jest najstarszy, ma dwie młodsze siostry. Jedna w tym roku rozpoczęła naukę w szkole, druga ma zaledwie pięć lat. Mieszkają w niewielkim domu w Czartorii w gminie Miastkowo. Zna ich tu cała wieś, stąd pochodzi ojciec Alberta.

Choroba spadła nagle

– To bardzo dobrzy, skromni ludzie – mówią mieszkańcy wsi. – Na Alberta nikt złego słowa nie powie, a takie nieszczęście na nich spadło. Dla nas wszystkich to był szok.

Do niedawna życie Jankowskich toczyło się zwyczajnym rytmem. Mąż zarabiał na utrzymanie rodziny, żona dbała o dom i dzieci. Albert chodził do szkoły.

– W pierwszej klasie był trochę nieśmiały, ale od września pięknie pracował – chwali chłopca wychowawczyni Jolanta Sabiszewska. – Jest zdolny, koleżeński i lubiany przez innych.

Ponad miesiąc temu życie Jankowskich bardzo się zmieniło. Nagła choroba chłopca była szokiem.

– Syn był największy w klasie, wcześniej nie chorował, czasem tylko jakiś katar – z trudem opowiada Sławomir. – Z początku myśleliśmy, że to wyrzynają mu się siódemki, bo syn skarżył się na ból w tej okolicy. Dentysta przepisał specjalny żel, ale nie pomagało.

Rodziców zaniepokoiło coraz więcej siniaków pojawiających się na nogach Alberta. Były już tak duże, że nie mogły być skutkiem gry w piłkę z kolegami.

– Potem robił się coraz bledszy na twarzy, nic mu się nie chciało, nigdzie nie miał ochoty wyjść, tracił siły – mówi ojciec. – Momentalnie go wzięła ta choroba.

Milena przytula zdjęcie

Początkowo lekarze przypuszczali, że Albert jest chory na białaczkę. Specjaliści z białostockiego Szpitala Klinicznego wykluczyli jednak, że to białaczka i postawili diagnozę – anemia aplastyczna. Z nieznanych powodów szpik Alberta został uszkodzony i przestał produkować krwinki. Dziecko jest nieodporne na wszelkiego rodzaju infekcje.

– To bardzo groźna choroba – mówi prof. dr hab. Maryna Krawczuk-Rybak, ordynator oddziału onkologii dziecięcej w Samodzielnym Publicznym Dziecięcym Szpitalu Klinicznym w Białymstoku. – Jedyne leczenie to przeszczep szpiku.

Na oddziale onkologicznym w białostockim szpitalu Albert leży od 9 listopada. To bardzo trudne chwile dla całej rodziny. Mama zamieszkała w przyszpitalnym hotelu, by być blisko syna. Sławomir pracuje i zajmuje się córkami. W prowadzeniu domu pomaga mu rodzina.

– Rano trochę obrządku zrobię, Patrysię nakarmię i jedzie do szkoły, Milenka z babcią zostaje, a ja do pracy – opowiada Sławomir. – Człowiek się stara, ale myślami i tak jest cały czas przy synu – mówi z trudem powstrzymując łzy.

Dziewczynki bardzo tęsknią za mamą i bratem. Młodsza Milena nie może nawet porozmawiać z mamą przez telefon, bo zaraz płacze. Przytula zdjęcie Alberta, które starsza siostra przyniosła, żeby pokazać jak wygląda ich brat. Ojciec stara się odwiedzać syna tak często jak może. Korzysta z uprzejmości rodziny, bo sam ma starego „malucha", którym strach już wybrać się w podróż do Białegostoku. Wsparcie okazali też mieszkańcy wsi.



O. Szyc

Albert leży w szpitalu od 9 listopada. Mama zamieszkała a przyszpitalnym hotelu, by być blisko syna.



O. Szyc

Dawcą szpiku będzie najmłodsze dziecko Jankowskich – Milenka, na zdjęciu pierwsza z prawej

Sąsiedzi nie zawiedli

Wiadomość o chorobie chłopca wstrząsnęła mieszkańcami Czartorii, ale potrafili się zmobilizować i okazać wsparcie rodzinie Jankowskich. Maria Czartoryjska, radna i mieszkanka Czartorii, zorganizowała zbiórkę pieniędzy.

– Jeżeli dzieje się coś takiego, to trzeba pomóc, ta rodzina tego potrzebuje. Nocleg w szpitalnym hotelu przecież kosztuje – mówi Maria Czartoryjska. – Znam tych ludzi, znam ich syna, to wspaniały chłopak – taki uczynny, dobry i mądry. Z nim można się nagadać jak z dorosłym.

Myślenie Czartoryjskiej poparła większość mieszkańców wsi. Każdy dał tyle, ile mógł. Pieniądze zbierali też mieszkańcy pobliskich Rybak, skąd pochodzi pani Aneta.

– Zastanawiamy się, jak jeszcze można pomóc tej rodzinie – mówi Katarzyna Szabłowska z Czartorii. – Nie można ich zostawić samych w nieszczęściu.

Pomoc zapowiada też dyrekcja Szkoły Podstawowej w Miastkowie. Losem rodziny zainteresowali się również Czytelnicy „Gazety Współczesnej". Po pierwszej publikacji o chorobie chłopca rozdzwoniły się nasze redakcyjne telefony.

– Pochodzę z tamtych stron i chociaż nie mieszkam już w Czartorii, bardzo chciałabym pomóc tym ludziom. Mama Alberta już swoje wycierpiała, kiedy była w jego wieku, straciła rodziców – mówi nasza Czytelniczka. – Już zorganizowałam grupę ludzi gotowych pomóc tej rodzinie.

Wsparcia nie odmawia też ks. Wojciech Zyśk, dyrektor łomżyńskiego Caritasu. Zapowiada, że jeżeli tylko rodzice zgłoszą się z prośbą o pomoc, postara się na potrzeby zbiórki udostępnić konto Caritasu.

Czas oczekiwania

Jankowscy żyją w ogromnym napięciu. Niecierpliwie czekają na wyznaczenie terminu przeszczepu. Martwią się, czy stać ich będzie na opłacenie hotelu szpitalnego w innym mieście i dojazdy do syna.

– Takie dzieci kierowane są na przeszczep poza kolejnością – mówi dr Maryna Krawczuk-Rybak. – Albert jest już zgłoszony do jednego z ośrodków przeszczepowych w kraju.

Rodzice chłopca powoli się już do tego przygotowują. Do szpitala do Białegostoku pojechała ciocia Alberta, a mama na kilka dni wróciła do Czartorii. Musi spakować wyprawkę dla Mileny, gdyby okazało się, że muszą zaraz pojechać do innego szpitala.

– Całe szczęście, że dawca szpiku znalazł się w rodzinie – mówi Aneta Jankowska. – Przebadali nas wszystkich i okazało się, że tylko pięcioletnia Milenka może dać swój szpik Albertowi.

Zabieg przeszczepienia szpiku prawdopodobnie będzie mógł odbyć się już na początku przyszłego roku.

– Za sam przeszczep i pobyt dziecka w ośrodku rodzice nie będą musieli płacić – mówi dr Maryna Krawczuk-Rybak. – Rodzice muszą jednak zapłacić za dojazd do ośrodka, jednorazowe ubranie konieczne w czasie odwiedzin, itp. Leki, które przyjmować musi dziecko po przeszczepie, są bardzo drogie, to wyjęcie z kieszeni rodziców kilkuset zł miesięcznie.

Jankowscy potrzebują pomocy. W pięcioosobowej rodzinie, gdzie tylko mąż pracuje, liczy się każdy grosz. Jest im bardzo ciężko, ale wierzą, że wszystko dobrze się ułoży.

– Czy my go nie stracimy – zamyśla się zmartwiona babcia Alberta.

– Ja sobie cały czas mówię, że będzie dobrze – podkreśla z wiarą Aneta.

pit

Gdzie są chłopcy z tamtych lat

*Z **Romanem Wilkiem**, działaczem „Solidarności" w latach 1980-1992, dziś prezesem Wodociągów Białostockich, o stanie wojennym rozmawia Jolanta Gadek*

– Co pan robił 13 grudnia 1981 roku?

– 12 grudnia, w sobotę, do późna, bo do godz. 23 pracowałem z Jankiem Radziwonem w ówczesnej siedzibie Zarządu Regionu „Solidarności" przy ul. Świętojańskiej nad książką Mariana Kukiela o gen. Władysławie Sikorskim. Potem obaj poszliśmy pieszo do domu – on na osiedle Wygoda, ja na Przydworcowe. Jeszcze nie usnąłem, gdy usłyszałem dobijanie się do drzwi. Coś mnie tknęło, bo wcześniej z Regionu nie mogłem skontaktować się telefaksem z kolegami z przemyskiej „Solidarności" i do drzwi podszedłem cicho. Wyjrzałem przez wizjer na korytarz, a tam było „niebiesko"... Nie otworzyłem.

– Co było dalej?

– Hałas obudził moją rodzinę, na szczęście zachowali spokój. Moi synowie mieli wówczas 8 i 9 lat. Rano milicja zrezygnowała z pilnowania, więc cicho włączyłem radio i usłyszałem przemówienie gen. Jaruzelskiego... Po jakimś czasie postanowiłem wyjść z domu, bez względu na to czy jeszcze czekają. Poszedłem na przystanek „dziewiątki" i pojechałem na os. Wygoda, gdzie mieszkała moja rodzina. Autobus był pełen, ludzie byli zdezorientowani. Nie wszyscy wiedzieli, co się stało.

Potem, po południu, dotarłem do mieszkania Aliny i Andrzeja Chwalibogów na os. Piasta. Przez to mieszkanie przewinęło się wówczas wiele osób, zbierano i dostarczano informacje o tych, którzy zostali zabrani przez milicję. Bardzo szybko dysponowaliśmy listą internowanych osób. Było to bardzo istotne, baliśmy się o ich los. Wszyscy pamiętali o wywózkach na Sybir...

Wszystko to było bardzo spontaniczne. Pamiętam, że wielu działaczy z komisji zakładowych buńczucznie twierdziło, że od poniedziałku rozpoczną strajk. Wiadomo, jak to się skończyło – w poniedziałek strajk rozpoczął się tylko w „Biazecie"...

– Skąd brał się ten początkowy optymizm?

– Czuliśmy się mocni poprzez tę organizację, do której należało 10 mln ludzi, którzy chcieli coś zmienić. Zderzenie z rzeczywistością stanu wojennego okazało się bardzo bolesne. Z drugiej strony – na szczęście – władza nie była aż tak dobrze przygotowana do wprowadzenia stanu wojennego, jak myślała. Na przykład po rewizji ówczesnej siedziby Zarządu Regionu esbecy „zabezpieczyli" drzwi paskami papieru. Myśleli, że nikt tam nie wejdzie z powodu tych pasków. Dzięki temu udało się wynieść stamtąd powielacze, papier.

– Ukrywał się pan przez długi czas, zanim został pan aresztowany.

– Schwytano mnie w grudniu 1982 roku, tuż przed świętami Bożego Narodzenia. Zanim to nastąpiło, 18 razy zmieniałem miejsce pobytu. Przez cały ten czas wraz z wieloma wspaniałymi, a do dzisiaj bezimiennymi osobami, organizowaliśmy ruch oporu. SB włamało się do siedziby Zarządu Regionu, część sprzętu poniszczyli, ale Jankowi Radziwonowi i Darkowi Boguskiemu udało się wynieść wspomniane powielacze i farby drukarskie. Bardzo szybko wydaliśmy pierwszy biuletyn. Powstała sieć przepływu informacji, kolportażu podziemnej prasy i książek. Organizowaliśmy też pomoc dla rodzin osób internowanych. Dzięki sprawnemu przepływowi informacji pieniądze trafiały do tych, którzy ich potrzebowali. Organizowaliśmy też liczne akcje – plakatowe, audycje niezależnego radia, słynne spacery po ulicy Lipowej, ale największym sukcesem białostockiego podziemia był dobrze zorganizowany druk i kolportaż. Cały czas działała również Białostocka Oficyna Wydawnicza.

Pewnego dnia miałem przeczucie, że nie powinienem wracać do mojej ostatniej kryjówki w domu przy ul. Widok w Białymstoku. Ale wróciłem. W nocy milicja obstawiła całą ulicę i przeszukała wszystkie domy. Na trzy miesiące trafiłem do aresztu w piwnicach ówczesnej komendy wojewódzkiej milicji przy ul. Sienkiewicza. Warunki tam były straszne – drewniane skrzynie jako prycze, blaszane kubły zamiast ubikacji, 40-watowa żarówka w głębokiej wnęce nad wejściem. Gdy potem na miesiąc przeniesiono mnie do aresztu przy ul. Kopernika, czułem się tam niemal jak w sanatorium.

– Ówczesna władza zadała sobie dużo trudu, żeby pana schwytać. Musiał pan być solą w ich oku...

– Szukano w całym kraju. Na Rzeszowszczyźnie, w moich rodzinnych stronach, u rodziny na Śląsku, u rodziny żony. Informację o zatrzymaniu podano w wieczornym dzienniku telewizyjnym.

Ukrywanie w mieszkaniu osoby poszukiwanej przez ówczesną władzę było dużym ryzykiem. Podobnie jak trzymanie w domu powielacza, przewożenie podziemnej prasy, ulotek. Groziło za to więzienie, zwolnienie z pracy, utrata mienia. Wielu osobom, u których wówczas mieszkałem, nie miałem okazji podziękować. Chcę to zrobić teraz za waszym pośrednictwem.

– Kiedy pana zwolniono z aresztu? Ile czasu nie widział się pan z rodziną?

– Z aresztu wypuszczono mnie przed świętami Wielkanocnymi w 1983 roku. W czasie, gdy się ukrywałem, tylko raz doszło do spotkania z żoną. Potem raz pozwolono jej odwiedzić mnie w komendzie na Sienkiewicza i dwa razy w areszcie na Kopernika. Niewątpliwie był to trudny okres dla mnie, dla niej, dla naszych synów.

– Jak pan ocenia stan wojenny z perspektywy czasu? Czy uchronił on Polskę – jak twierdzi wiele osób – przed ingerencją wojsk radzieckich?

– Najgorszą rzeczą było to, że stan wojenny zabił w ludziach nadzieję, entuzjazm, gotowość do bezinteresownych działań na rzecz państwa. W 1980 i 1981 roku ludzie podejmowali wiele różnych działań nie licząc czasu, nie oczekując gratyfikacji.

Osobiście jestem przekonany, że nie groziła nam żadna ingerencja wojsk radzieckich. Stan wojenny to był pomysł gen. Jaruzelskiego i jego ludzi na utrzymanie władzy. Pod koniec lat osiemdziesiątych, a także po przełomie w 1989 r., towarzyszom udało się „sprywatyzować" gospodarkę, a po latach wrócić także do polityki. No i mamy to, co mamy.

– Nie podoba się panu to, że rządzi SLD, ale dawno temu wycofał się pan z polityki... Mówi się o panu, że nie lubi pan „pchać się na świecznik", że woli pan być w drugiej linii.



– Pod koniec lat 80-tych byłem jednym z założycieli Klubu Obywatelskiego, swoistego politycznego forum dyskusyjnego. W 1989 r. zostałem wybrany na wiceprzewodniczącego Komitetu Obywatelskiego Ziemi Białostockiej. Zajmowałem się rekrutacją i przygotowaniem członków komisji wyborczych na terenie całego województwa białostockiego w czerwcowych wyborach do Sejmu i Senatu. Potem przygotowywałem i wspierałem pierwsze wybory do samorządów lokalnych.

– Ale prezydentem Białegostoku pan nie został.

– Pojawiła się taka propozycja, ale odmówiłem. Prezydentem został Lech Rutkowski.

– Choć przed wprowadzeniem stanu wojennego i w latach działalności podziemnej był pan jedną z najważniejszych osób opozycji, miał pan wpływ na wiele decyzji, miał pan wiele zasług, po zmianach ustrojowych nie startował pan w wyborach do Sejmu czy Senatu z list partii prawicowych. Dlaczego?

– Za bardzo cenię sobie niezależność, samodzielność myślenia. Jestem raczej do rozwiązywania problemów niż do prac legislacyjnych. Do tego były i są osoby bardziej odpowiednie.

– Czy jest pan dziś członkiem „Solidarności"?

– Nie. Z „Solidarnością" rozstałem się w 1992 roku. Wtedy było już w niej tak wiele osób z „zasługami", chętnych do działania, że z każdym dniem było coraz bliżej do polskiego piekiełka.

– Może zadziałała urażona ambicja? Nie chciał pan o nic zabiegać, inni powinni sami pana wybrać?

– Chyba nie. Jestem raczej człowiekiem, który nie lubi oglądać się za siebie. Nie muszę się dowartościowywać wspomnieniami. Ja idę do przodu, szukam nowych wyzwań. Lubię działanie, tworzenie, a nie puste dywagacje. Unikam sytuacji, które nie niosą niczego innego oprócz pokazywania samego siebie. Nie rozpamiętuję przeszłości, dlatego w czasie tej rozmowy wiele rzeczy trudno jest mi sobie przypomnieć.

– Ogląda pan relacje z Ukrainy? Po reakcji widzę, że tak.

– Oglądam. To, co tam się dzieje, przypomina mi pierwszą „Solidarność". Pytanie tylko, czy ten entuzjazm uda się przekształcić na czyny zmierzające do rzeczywistej demokracji. Mają trochę łatwiej niż my 23 lata temu: wtedy nie było mowy o żadnych obserwatorach z Zachodu, no i istniało jeszcze ZSRR.

– Dziękuję za rozmowę.

REKLAMA

KREDYT
Święta, Święta i na Święta
od 7,90%*



Zastanawiasz się, czy wystarczy na Święta?
Jest kredyt do wzięcia od zaraz!
- wykorzystaj go, jak chcesz
- uzyskasz go bez zbędnych formalności
- sam możesz wybrać sposób i okres spłaty
- oferujemy specjalne warunki dla posiadaczy IntegrumKonta
- oprocentowanie już od 7,90%*
Wszystkiego najlepszego na Święta!

BGŻ S.A.
Jesteśmy do dyspozycji

* Roczna stopa oprocentowania kredytu udzielanego w złotych. Rzeczywista roczna stopa oprocentowania w rozumieniu ustawy z dnia 20 lipca 2001 r. o kredycie konsumenckim (Dz.U. Nr 100, poz. 1081 z późn. zm.) wynosi 18,80% przy założeniu, iż kwota kredytu wynosi 15000 zł, kredyt spłacany jest przez 12 miesięcy, prowizja wynosi 4,5%, odsetki płatne jednorazowo z góry naliczane są od malejącego salda zadłużenia, a Kredytobiorca jest posiadaczem IntegrumKonta w BGŻ S.A.

Infolinia: 0 801 123 456 www.bgz.pl
opłata za połączenie: 1 jednostka taryfikacyjna TP S.A.

N3049654gwbo

Właśnie wróciła ze szkolenia w Paryżu i twierdzi, że białostoczanki nie różnią się od paryżanek

Jej świat stoi na głowie



Elżbieta Bogdan, fryzjerka z Białegostoku, osiągnęła sukces. Już od 18 lat prowadzi własną firmę, która świetnie prosperuje i wciąż dynamicznie się rozwija. Radzi sobie z niesprzyjającymi przedsiębiorcom przepisami prawnymi, ze zmieniającą się sytuacją ekonomiczną kraju. Pomimo że konkurencja jest większa, białostoczanki mają mniej pieniędzy, a kosmetyczne koncerny produkują farby, które każda kobieta potrafi zastosować w domu, ona – jak sama mówi – walczy i wygrywa. Wciąż się uczy, szkoli na prestiżowych kursach i ciężko pracuje. Jest dumna z tego, że czesze już drugie pokolenie klientek.



Fot. Archiwum prywatne

MARTA BAKUNOWICZ

– Jeśli obierzecie sobie cel, ciężko pracując pokonujcie piętrzące się przeszkody i z odwagą idźcie do przodu, żeby go urzeczywistnić – to jedyny przepis na powodzenie w pracy – radzi kobietom, które chciałyby pójść w jej ślady.

Praca to pasja

Osoby, dla których codzienna praca stanowi jednocześnie hobby, to prawdziwi szczęśliwcy.

– Trzeba kochać to, co się robi. Wówczas jesteśmy skazani na sukces, ponieważ pracujemy z pasją – wyjaśnia E. Bogdan, przekrzykując głośno pracujące suszarki. – Można spędzić całe życie bez przekonania i zapału wykonując swoje zajęcia, ale czy warto?

Bardzo często przeszkodą na drodze do sukcesu jest strach przed zmianą. Wciąż wolimy „wróbla w garści niż kanarka na dachu", z przerażeniem myślimy o zmianie zawodu czy otworzeniu własnej firmy.

– Trzeba wierzyć w siebie i żyć odważnie – z przekonaniem mówi pani Ela. – Bez ryzyka nigdy nic się nie uda zmienić na lepsze. Należy walczyć o to, aby móc z uśmiechem chodzić codziennie do wymarzonej pracy. Jeśli taka praca pozwala jednocześnie utrzymać się na godziwym poziomie – to znaczy, że osiągnęłyśmy sukces.

Elżbieta Bogdan, właścicielka salonu fryzjerskiego „Elle", regularnie bierze udział w szkoleniach i pokazach fryzjerskich na całym świecie, ostatnio – w paryskich Trend Vision Award 2004. 19 grudnia w TVN zostanie wyemitowany program „Modna Moda" z jej udziałem. E. Bogdan współpracowała z „Gazetą Współczesną", pisząc o pielęgnacji włosów i modnych fryzurach. Wielokrotnie brała udział w pokazach fryzjerstwa i wieczorach elegancji organizowanych w białostockiej filharmonii i Teatrze Węgierki. Często występuje w programach o modzie i urodzie realizowanych przez białostocką telewizję.

Ciągle na topie

Jeśli już wybierzemy zajęcie, które będzie stanowiło dla nas źródło satysfakcji, pozostaje jedynie... bardzo ciężka praca.

– Kiedy byłam młodsza, pracowałam jak szalona, na życzenie klientek przychodziłam do pracy nawet w niedziele i święta – podczas króciutkiej, pięciominutowej przerwy na kawę przypomina pani Ela. – Teraz nie pracuję w niedzielę, bo to święty dzień dla rodziny.

Szefowa salonu „Elle" nie osiadła na laurach i wciąż bardzo dużo pracuje, choć – jak zastrzega – nie jest pracoholiczką.

– Mam jakby dwa etaty – właściciela, zarządzającego całą firmą i fryzjerki – codziennie przez ładnych kilka godzin czeszę, strzygę i farbuję. Przecież to właśnie praktyka czyni mistrza – śmieje się, umawiając jednocześnie przez telefon kolejną klientkę.

Leniwi nie mają szans w biznesie. Samo utworzenie firmy nie wystarczy – trzeba się ciągle uczyć, inwestować. Właścicielka salonu „Elle" regularnie wyjeżdża na różne – organizowane w kraju oraz za granicą – szkolenia i pokazy.

– Moda się zmienia. Co sezon wchodzi coś nowego, co trzeba opanować – cięcie, technika farbowania – mówi. – Wciąż jestem na topie, ponieważ uwielbiam zmiany i wszelkie nowinki. Od 20 lat nieustannie się uczę.

Talent do diagnozowania

– Każdy może być fryzjerem, pozostaje pytanie – jakim? Trzeba mieć talent. Tego nie da się przeskoczyć najlepszymi szkoleniami i najcięższą pracą – wyjaśnia z wprawą modelując fryzurę Kasi – stałej klientki, czeszącej się tu od kilku lat.

Dobry fryzjer ma wrodzony „talent w ręku", zmysł artystyczny, dobry gust i intuicję. Musi mieć świetny kontakt z ludźmi, znać się na modzie i umieć zaproponować klientce fryzurę, która pasuje do jej stylu. Po 20 latach pracy pani Elżbieta bez trudu odgaduje nawet zawód wykonywany przez klientkę.

Poszczególne grupy społeczne i zawodowe się do siebie upodabniają. Najłatwiej rozpoznać lekarki! Są bardzo spokojnie, klasycznie ubrane, nie tolerują żadnych ekstrawagancji. Już przy pierwszym spojrzeniu fryzjer musi umieć ocenić klientkę – jej styl, sposób ubierania się, figurę, urodę, rodzaj włosów, osobowość. Od tego zależy, czy trafnie dobierze fryzurę.

– Diagnoza przed cięciem i farbowaniem jest sprawą najważniejszą – wyjaśnia Elżbieta Bogdan, z uśmiechem witając i wprawnym okiem „diagnozując" wchodzącą właśnie klientkę.

Przeciwności mnie wzmacniają

Z roku na rok w Białymstoku powstaje coraz więcej salonów fryzjerskich.

– Wyrastają jak grzyby po deszczu. Jest ich już ponad 600! – mówi fryzjerka nakładając klientce na włosy farbę techniką balejażu. – Pogodziłam się z tym. Taka jest rzeczywistość. Przebiją się i przetrwają najlepsi, najzdolniejsi i najbardziej prężni. Pasja buduje we mnie siłę, aby walczyć z przeciwnościami. Im większe trudności – tym bardziej wzrasta we mnie chęć do walki.

Białostoczanki mają niewiele pieniędzy – z roku na rok na pielęgnację urody wydają coraz mniej. Dodatkowo fryzjerom nie sprzyjają... moda i dobrej jakości farby, proste do zastosowania w domu. Kilka lat temu kobiety chciały mieć dokładnie wy-

Jeśli śniło ci się, że zgubiłeś buty...
Zgubić we śnie buty znaczy, że pewna osoba
nie będzie do Ciebie mogła albo nie będzie chciała przyjść.

Jeśli chcesz poznawać tajemnice swoich snów
– kup „Gazetę Współczesną" 21 grudnia, we wtorek,
z pierwszą częścią praktycznego sennika .
II cz. sennika ukaże się 4 stycznia 2005 r.

Musisz go mieć! Nie przegap!

GAZETA Współczesna

pit



Modelki na pokazie w Paryżu. Jak widać na głowie obowiązuje asymetria...

Fot. Archiwum prywatne



...lub oryginalne wzory

Fot. Archiwum prywatne

czesane i wylakierowane włosy. Skomplikowane i czasochłonne wykonanie takiej fryzury często powierzały ekspertom. Salon „Elle" miał wiele klientek, które przychodziły regularnie, co drugi dzień. Od kilku sezonów modne są lekkie, młodzieżowe cięcia – kobiety bez problemów układają takie fryzury. Bardzo łatwo jest również samodzielnie pofarbować włosy.

– Fryzjerzy robią wszystko, żeby temu zapobiec. Wymyślają coraz trudniejsze, skomplikowane techniki farbowania – wyjaśnia Ela Bogdan, pokazując zdjęcia wymyślnych fryzur w najnowszych katalogach. – To nie skutkuje – ogromna ilość kobiet zrezygnowała z farbowania w salonach.

Szefowa salonu „Elle" jest przekonana, że z tymi wszystkimi przeciwnościami można walczyć tylko poprzez nieustanne podnoszenie jakości pracy.

Jestem swoim szefem!

Właścicielka firmy sama jest sterem, żeglarzem i okrętem.

– To ogromny plus. Wspaniale jest pracować u siebie – przyznaje szefowa „Elle". – Szkoda jednak, że polskie prawo nie sprzyja ludziom operatywnym, którzy potrafią tworzyć miejsca pracy. Podatki i koszty utrzymania pracowników są bardzo wysokie – dodaje.

Zawód – jak każdy – ma również minusy.

– To fizyczna, ciężka praca. Chorują stawy, kręgosłup – wylicza E. Bogdan, ale po chwili ze śmiechem przyznaje, że z jej kondycją jest jeszcze całkiem dobrze.

Fryzjerka nie może mieć „humorów", każda klientka wymaga uśmiechów i wesołej, lekkiej rozmowy. Wykonując ten zawód trzeba zawsze nienagannie wyglądać. Pani Ela przyznaje, że sama nigdy nie skorzystałaby z usług zaniedbanej, źle uczesanej fryzjerki. Nie dałaby wiary powiedzeniu, że szewc bez butów chodzi. Ma na głowie firmę, ale i ciągle najmodniejszą fryzurę, na sobie bowiem najczęściej wypróbowuje najnowsze trendy mody. Być może dlatego, gdy zapyta klientkę, „jak strzyżemy", słyszy „tak, jak u pani".

Białostoczanki jak paryżanki

Do salonu „Elle" przychodzi już drugie pokolenie zaprzyjaźnionych klientek. Matki przyprowadzają swoje córki. Szefowa „Elle" uważa, że to jej wielki sukces.

– Z roku na rok białostoczanki są coraz lepiej ubrane i uczesane. Właśnie wróciłam ze szkolenia w Paryżu i z przekonaniem mogę powiedzieć, że od paryżanek nie odbiegamy! – mówi. – Również określenie „Polska B" przestaje być prawdziwe.

Do naszej słowiańskiej urody najbardziej pasują odcienie blondu – i te wciąż wybieramy najchętniej. Najbardziej wybredne i zdecydowane, a zarazem odważne są dziewczyny, które wybierają się na studniówkę.

– Nie lubię klientek konserwatywnych, zamkniętych w sobie, do których ciężko jest dotrzeć – wyjaśnia E. Bogdan – i chociaż typowe fryzury są najłatwiejsze do wykonania, mam poczucie winy, że nie udało mi się zmienić na lepsze wyglądu takiej klientki.

Szefowa „Elle" cieszy się, że białostoczanki coraz bardziej wierzą w siebie, że są przedsiębiorcze.

– Bierzmy życie w swoje ręce, nie bójmy się zmian! – mówi – Tylko wtedy, gdy damy sobie szansę, będziemy w stanie osiągnąć sukces.

REKLAMA



LUBIMY SERIALE

co słychać u gwiazd?

Znane Katarzyny hucznie świętowały imieniny

Kaśki lubią się bawić



Katarzyna Skrzynecka, czyli Patrycja z serialu „Na Wspólnej" oraz Katarzyna Bujakiewicz, siostra Marta z serialu „Na dobre i na złe" na swe imieniny zaprosiły gości do warszawskiego klubu „Maska" prowadzonego przez innego serialowego aktora, a mianowicie – Michała Milowicza („Lokatorzy").

Na imprezie były ich koleżanki z planu, m.in Renata Dancewicz, czyli Weronika Wilk z „Na Wspólnej" oraz Anna Korcz, czyli Izabela Brzozowska z serialu „Na Wspólnej", a także... Grażyna Wolszczak, czyli Basia z tego samego serialu. Dancewicz, Korcz i Wolszczak zaprezentowały suknie ślubne. Nie wiadomo, co prawda, dlaczego, gdyż tylko Wolszczak po raz drugi ma zamiar wyjść za mąż. Dancewicz jest szczęśliwą małżonką, a Korcz... szczęśliwą rozwódką.

Imieniny uświetnił występ kabaretu „Nie dziękuję" oraz występ Ferida – byłego narzeczonego Katarzyny Skrzyneckiej. Piękna pani Kasia bawiła się na występie swego „byłego" wyśmienicie. Nawet śpiewała razem z nim. Trzeba jednak dodać, że jej mąż – policjant Zbigniew Urbański – był obecny na sali i nie miał nic przeciwko temu. Nic dziwnego – po występie Katarzyna Skrzynecka wróciła w jego objęcia. Bo o ile 34-letnia aktorka i piosenkarka ubiera się nader skąpo i lubi zwracać na siebie uwagę, o tyle cały czas podkreśla, że kocha swego męża. Stanowią nierozłączną parę, lubią życie towarzyskie i często można ich spotkać na warszawskich bankietach i pokazach mody.

Z kolei 32-letnia Katarzyna Bujakiewicz nie lubi zwracać na siebie uwagi. Jest zażenowana swoją popularnością. Uważa cały czas, że jest za gruba, w wywiadach przyznaje się do stosowania najprzeróżniejszych diet i regularnych wizyt na siłowni. Mężczyźni nie podzielają zdania pani Kasi: uważają ją za kobietę bardzo atrakcyjną i zgrabną. Może więc czas wyleczyć się z kompleksów? Póki co Katarzyna Bujakiewicz jest bardzo zapracowaną osobą: występuje w serialu oraz w szczecińskim teatrze, a także prowadzi kawiarnię, którą wraz z koleżanką otworzyła w Kołobrzegu. Serwuje w niej ciasta domowej roboty...

(kul)

Będzie kontynuacja serialu „Gliny"

Radziwiłłowicz na topie

Serial „Gliny" bardzo spodobał się telewidzom. Po emisji 12 odcinków okazało się, że każdy z nich przyciągał przed ekrany prawie 4 mln widzów. Dlatego TVP postanowiła wyprodukować drugą część serialu.

Wielkim atutem serialu „Gliny" był niewątpliwie Jerzy Radziwiłłowicz, odtwarzający główną rolę. Choć o tę rolę ubiegało się wielu aktorów – w tym Robert Gonera – reżyser postawił na Radziwiłłowicza. Dlaczego? Bo w zamyśle twórców „Gliny" miały być serialem policyjnym określanym mianem „noir". Jest to taki rodzaj seriali kryminalnych, w których świat jawi się jako miejsce niebezpieczne, świat jest zły, a zbrodnie nikogo nie dziwią. Takie były np. ekranizacje książek Chandlera. Jerzy Radziwiłłowicz doskonale wpisał się w poetykę „noir". Wspaniale odegrał cynicznego „gliniarza" zmęczonego życiem, który – choć dostaje po głowie – zmierza do ustalenia prawdy nie bacząc na konsekwencje i stosując niekonwencjonalne, nie zawsze zgodne z prawem metody. Kolejne odcinki „Gliny" zobaczymy na ekranie jesienią przyszłego roku.

(kul)



Marcysia będzie miała bliźniaki

Podwójna mama

Tydzień temu informowaliśmy, że Magdalena Stużyńska, czyli Marcysia ze Złotopolskich, wkrótce urodzi swe pierwsze dziecko. To w rzeczywistości, bo w serialu „Złotopolscy" już w styczniu Marcysia urodzi bliźniaki – dwóch zdrowych chłopaków. Prawdziwy potomek aktorki przyjdzie na świat w czerwcu.

Wygląda więc na to, że najpierw aktorka „potrenuje" wychowywanie dzieci na planie serialu, potem zaś przyjdzie zmierzyć jej się z tym zajęciem w realnym świecie.

Ojcem prawdziwego dziecka jest specjalista od reklamy Łukasz Brauer. W warszawskim Teatrze Kwadrat, w którym pracuje Stużyńska, szykowane jest na jej miejsce zastępstwo.

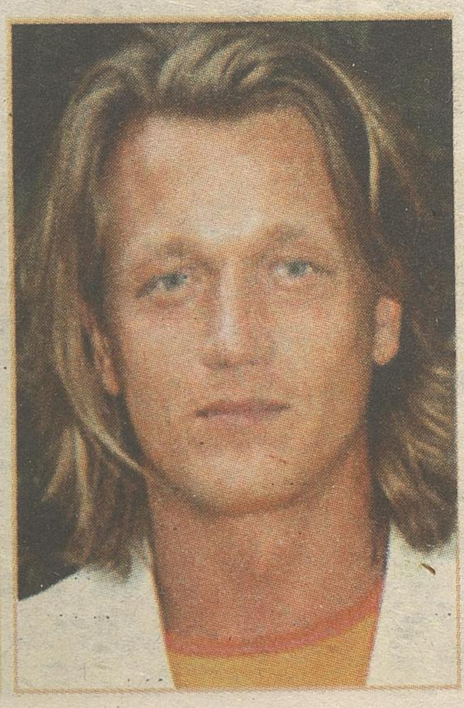
Narodziny bliźniaków to nie jedyna nowość, która czeka sympatyków serialu „Złotopolscy". W tym miesiącu odnajdzie się także testament Dionizego. Waldek (w tej roli Andrzej Nejman) znajdzie go schowanego pod podłogą. Dionizy połowę majątku przekaże właśnie Waldkowi, drugą połowę zapisze zaś Andrzejowi, kuzynowi Złotopolskich z Kazachstanu. W postać wspomnianego kuzyna wcieli się Andrzej Grabowski. Marcysi bardzo się to nie spodoba. Nie będzie miała ochoty się z nikim dzielić, tym bardziej, że na świat przyjdą jej dzieci... **(kul)**

Kolejne perturbacje bohaterów „Na dobre i na złe"

Rafał pokocha Zosię

Scenarzyści serialu „Na dobre i na złe" postanowili jeszcze bardziej skomplikować życie Burskich. Rafał grany przez Jarosława Jakimowicza namiętnie pokocha Zosię – w tej roli Małgorzata Foremniak. Romans może okazać się niebezpieczny.

Zosia Burska spędziła z Rafałem Oleńskim, swoją byłą miłością z czasów licealnych, romantyczną noc podczas zjazdu absolwentów liceum w Krośnie. Bohaterka nie wiąże z tą znajomością wielkich nadziei. Wprawdzie nie wie, czy uda się jej uratować małżeństwo z Kubą (w tej roli Artur Żmijewski), jednak nie chce angażować się w nowy związek. Tym bardziej że Kuba także nie jest do końca zdecydowany. Tymczasem Rafał tak łatwo się nie godzi z odrzuceniem i nie stygnie w swych staraniach o Zosię. Z dnia na dzień staje się coraz bardziej natarczywy i nieprzyjemny.



Bohater grany przez Jarosława Jakimowicza pojawił się w serialu stosunkowo niedawno. Dla aktora nie jest to pierwszy kontakt z serialami. Wcześniej występował m.in. w serialach dla młodzieży „Tajemnica Sagali" i „Spona" oraz w „Złotopolskich". Zagrał też w obu częściach „Młodych wilków" oraz w komediach „Nic śmiesznego" i „Poranek kojota". Jakimowicz ma 35 lat. Choć jest zawodowym aktorem, przez wiele tak pracował w Niemczech jako dekorator wnętrz. Wie, że uroda jest jego atutem i umie ją wykorzystać. W „Na dobre i na złe" też wcielił się w rolę uwodziciela.

(kul)

JAK NIESIE PŁOTKA...



Nowy romans Nicole Kidman

Jak podaje gazeta „Daily Mail", Nicole Kidman spotyka się z byłym partnerem Elizabeth Hurley – Steve`em Bingiem, majętnym producentem filmowym. Kidman i Bing byli już na kilku kolacjach w Nowym Jorku. Para została zauważona w restauracji Il Cantinori w Greenwich Village. „Oczywiście poznałem Nicole i znałem Steve`a Binga" – tłumaczy kelner obsługujący parę. – „Nicole ciągle tu przychodzi, bo to jedna z jej ulubionych restauracji. Traktujemy ją jak każdego innego klienta, chociaż daje bardzo wysokie napiwki".



Travolta pod specjalnym nadzorem

John Travolta przykłada sporą wagę do swojego bezpieczeństwa. Ostatnio wraz z żoną Kelly Preston wynajął sporą grupę ochroniarzy – w związku z groźbami, jakie otrzymywała jego rodzina. Rzecznik aktora Paul Bloch nie chciał komentować informacji o pogróżkach, ale fakty mówią same za siebie: podczas premiery filmu „A Love Song For Bobby Long" w Los Angeles sprowadzono psy wykrywające materiały wybuchowe, a wszyscy goście wchodzący na imprezę w Hollywood Athletic Club musieli natomiast pozbyć się długopisów z kieszeni.

Kobiety Roku magazynu „Glamour"



Alicia Keys i Kate Winslet zostały laureatkami pierwszych amerykańskich nagród dla Kobiety Roku magazynu „Glamour", które rozdano w Nowym Jorku. Kate została wyróżniona za umiejętność łączenia błyskotliwej kariery aktorskiej z rolą matki, zaś Alicia zasłużyła sobie na nagrodę niezwykłym talentem.



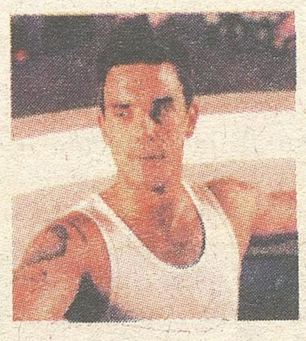
Justin poprawia autobiografię

Wydanie długo oczekiwanej autobiografii Justina Timberlake`a znów się opóźni. A wszystko przez Britney Spears... Popularny wokalista postanowił dokonać korekt w rozdziałach dotyczących jego dawnego związku z piosenkarką. Rzekomo zdecydował się na ten krok po ślubie Spears z Kevinem Federlinem. „Mamy nadzieję, że Justin nie zmieni zbyt wiele" – mówi pracownik wydawnictwa posiadającego prawa do książki. – „Obecna wersja jest naprawdę niesamowita i może wyprowadzić Britney z równowagi"...

Finanse Mariah Carey



Mariah Carey ma podobno poważne problemy finansowe, ponieważ zdążyła już wydać 28 mln dolarów, które otrzymała za rozwiązanie kontraktu z wytwórnią Virgin Records w 2001 r. Według gazety „New York Post", piosenkarka próbuje ograniczyć nieco swój wystawny styl życia, ponieważ powoli kończą jej się pieniądze. Ciągle jednak nie potrafi wyjść z domu bez profesjonalnej fryzury i makijażu, więc regularnie korzysta z usług fryzjera i charakteryzatora, co kosztuje ją 7.200 dolarów dziennie...



Robbie Williams znów wolny

Robbie Williams nie ma szczęścia w miłości. Niedawno zakończył się kolejny romans brytyjskiego piosenkarza. Robbie, według brytyjskich mediów, nie jest już związany z Lisą Brash, matką dwójki dzieci. Romans trwał niewiele ponad miesiąc. To Williams doszedł do wniosku, że nie pasują do siebie. Piosenkarz wrócił już do Los Angeles i tam będzie szukał swojej drugiej połówki.

Najseksowniejsza pupa Jennifer



Czytelnicy magazynu „Esquire" stworzyli portret idealnej kobiety, na którą składałyby się nogi Charlize Theron, piersi Jessiki Simpson, pupa Jennifer Lopez oraz twarz Catherine Zety-Jones. Britney Spears zajęła I miejsce w trzech kategoriach: Najseksowniejsza Gwiazda Muzyki Pop, Gwiazda, Która Potrafiłaby Pozować Nago, Aby Ożywić Swoją Karierę oraz Kobieta, Za Której Rozebrane Zdjęcia Zapłacilibyście Najwięcej. Jessica Simpson wygrała ranking Najlepszych Biustów, a Jennifer zajęła I miejsce wśród Kandydatek na Rozwódkę i Kobiet o Najseksowniejszej Pupie.



Grant na emeryturę?

Hugh Grant uważa się już za „pół-emeryta", ponieważ w ciągu ostatnich 3 lat zagrał jedynie dwie małe role. Brytyjski aktor, który był kiedyś jedną z najbardziej rozchwytywanych gwiazd Hollywood, twierdzi, że jest zmęczony aktorstwem, więc chciałby wycofać się z zawodu i ustatkować. I jest bliski realizacji swoich planów, bo w swoim ostatnim filmie „Bridget Jones: W pogoni za rozumem" – pojawia się jedynie przez 20 minut.

DN (opr. na podst. Internetu)

luc

KĄCIK SAMOTNYCH SERC

Kochani!

„Mija kolejny rok, a ja znów jestem sama. Ta samotność najbardziej dokucza w święta i sylwestra, zwłaszcza w święta Bożego Narodzenia, bo to są święta najbardziej rodzinne. W święta zawsze czuję się jak przysłowiowe piąte koło u wozu: wszyscy najpierw kupują prezenty dla bliskich, potem sprzątają mieszkania i przygotowują wigilię, by na koniec zasiąść pod choinką. A ja nie mam wtedy chęci do życia: nie mam dla kogo ubrać choinki, nie mam dla kogo usmażyć karpia. Piszę do Was z nadzieją, że tegoroczne święta będą lepsze" – tak napisała do nas jedna z Czytelniczek.

My również mamy nadzieję, że tak będzie. Z przykrością muszę jednak stwierdzić, że niektórzy z Was uczynili sobie zabawę z odpowiadania na anonsy. Bo jak inaczej potraktować fakt, że ktoś. np w ciągu miesiąca przysyła do redakcji kilkadziesiąt listów do różnych kobiet? Rozumiem, że trudno jest znaleźć kogoś bliskiego, ale trudno również uwierzyć w dobre intencje takiej osoby. Podejrzewam, że bawi go samo pisanie i zależy mu tylko na korespondencji. Nie myśli o tym, że być może wyrządza komuś krzywdę: kobietom, które traktują anonse i korespondencję serio i dla których pisanie listów nie jest tylko sposobem na zabicie czasu, lecz nadzieją na ułożenie sobie życia i poznanie drugiej osoby.

Sara

Jeśli chcesz, aby Twój anons ukazał się w „Gazecie Współczesnej" – napisz, jak wyglądasz, ile masz lat, czym się interesujesz i opisz osobę, którą chciałbyś poznać. Podaj swój adres (w liście obok anonsu, adres do wiadomości redakcji). Wyślij list do redakcji. Pamiętaj o tym, żeby na kopercie nakleić znaczek o wartości 1,25 zł. Nie zapomnij do listu dołączyć 2-3 znaczków pocztowych niezbędnych do wysłania Ci korespondencji.

Jeśli chcesz skontaktować się z osobą, której anons ukazał się w „Kąciku Samotnych Serc", napisz list. Podaj w nim swój adres lub telefon. Na kopercie, oprócz adresu redakcji, podaj imię i – co najważniejsze – kod adresata (znajduje się on pod każdym anonsem).

Wszelką korespondencję należy kierować na adres: Redakcja „Gazety Współczesnej", 15-950 Białystok, ul. św. Mikołaja 1, „Kącik Samotnych Serc". Można też wrzucić list do żółtej skrzynki „GW" przy ul. Suraskiej 1.

Z naszych ofert nie mogą korzystać biura matrymonialne. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za nawiązane znajomości.

Sara

Zielonooka, lat 32: Jestem brunetką. Jestem zwykłą dziewczyną i szukam takiego właśnie chłopaka. Lubię wycieczki rowerowe, dobrą książkę, mocną poranną kawę. Nie lubię szpinaku, chamstwa i braku męskich ramion. Odezwij się. Spędzimy razem te długie, zimowe wieczory. Mieszkam w Białymstoku. (88119)

Adam, lat 46: Jestem stanu wolnego, mam 170 cm wzrostu. Mam średnią budowę ciała. Mieszkam w Białymstoku, mam swoje mieszkanie, średnie wykształcenie. Jestem katolikiem. Mam wrażliwe serce, nie szukam przelotnej znajomości, lecz stałego związku. Poznam panią stanu wolnego, bez zobowiązań, najchętniej pannę, w miarę zgrabną i szczupłą. Odpowiem na każdy poważny list. Nie zwlekaj. (88120)

Koziorożec, lat 50: Pragnę poznać panią, która jest zdecydowana na zmianę miejsca zamieszkania, żeby wspólnie pokonywać trudy dnia codziennego. Mieszkam razem z dzieckiem, które bardzo kocham. Może znajdzie się pani, która zechce nam pomóc. Wiek pani nie ma znaczenia. Posiadam własne mieszkanie. Jestem spoza Białegostoku. (88121)

Wodnik, lat 45: Jestem zauroczony Mazurami, mieszkam w okolicy Ełku. Mam za sobą nieudane małżeństwo, lecz ciągle jestem optymistycznie nastawiony do życia. Wierzę w to, że spotkam swoją drugą połowę. Jeżeli kochasz zwierzęta, takie jak konie i psy, i potrafiłabyś zamieszkać na wsi, interesuje cię agroturystyka – napisz. Mój dom i zwierzęta czekają na kogoś, kto ceni zaradność, pracowitość, uczciwość. Jeżeli napiszesz, to może kolejnych świąt nie spędzę w samotności. (88122)

Wiesiek, lat 28: Jestem przystojnym kawalerem, brunetem o czarnych oczach. Mam 185 cm wzrostu i jestem bardzo samotny. Jestem uczciwy, nie mam żadnych nałogów. Jestem pracowity. Poznam pannę, aby założyć rodzinę opartą na miłości i wierności. Mam gospodarstwo rolne 16 ha, zmechanizowane. Otrzymuję dopłaty z Unii Europejskiej. Wszelkie prace wykonuję samodzielnie. Szukam gospodyni domowej. (88123)

Wolna, lat 53: Jestem niezamężną, szczupłą blondynką. Chętnie poznam pana, również stanu wolnego, miłego, szczupłego, z mieszkaniem i samochodem, w stosownym wieku. Może być pan na emeryturze. Mile widziane zdjęcie, aczkolwiek niekonieczne. Poznam kogoś najchętniej z Suwałk lub Augustowa. (88124)

Zielonooka, lat 48: Jestem atrakcyjną, niezależną, o dobrym sercu wdową. Lubię dzieci. Pracuję i mieszkam w Bielsku Podlaskim. Poznam przystojnego pana w wieku 45-53 lat, który pragnie stałego związku i potrafi być prawdziwym partnerem i przyjacielem na dobre i na złe. Czekam na poważne oferty, odpowiem na każdy list. (88125)

Wdowa, lat 52: Elegancka, zadbana, wzrost i waga średnia. Jestem osobą pracującą. Poznam pana w stosownym wieku, wysokiego, zadbanego, inteligentnego, najlepiej – niezależnego finansowo wdowca. Najlepiej żeby był z okolic Suwałk. Proszę tylko o poważne oferty. Warto napisać, sylwester blisko. (88126)

Kawaler, lat 38: Mam 176 cm wzrostu. Jestem szczery, tolerancyjny, wyrozumiały, o dobrym sercu. Pragnę poznać panią ceniącą w życiu wartości rodzinne, domatorkę, która do tej pory nie znalazła swojej drugiej połówki. Jeśli jesteś szczerą, wyrozumiałą kobietą i dokucza ci samotność – napisz. Twój list nie pozostanie bez odpowiedzi (znaczek przyspieszy kontakt). (88127)

Wdowa, lat 61: Jestem szatynką na emeryturze, mam własne mieszkanie. Jestem pełna optymizmu, wesoła, lubię politykę, dobre filmy, podróże i spacery. Moje hobby to taniec i śpiew. Poznam pana w wieku do lat 65, wysokiego, z dobrym sercem, spontanicznego, lojalnego, szpakowatego, bez zobowiązań, katolika. (88128)

Kawaler, lat 24: Jestem przystojny, mam miłą aparycję. Lubię wieczorne spacery i ciszę domowego ogniska. Poznam panią w wieku 20-26 lat o podobnym usposobieniu, lubiącą rozmowy na każdy temat. Odpiszę na każdą ofertę. Mile widziane zdjęcie. (88129)

Kawaler, lat 25: Jestem niezależny finansowo i mieszkaniowo. Lubię wycieczki rowerowe i profesjonalną kuchnię wschodnią. Poznam panią w wieku do lat 30 o podobnych zainteresowaniach. Odpowiem na wszystkie poważne oferty. (88130)

Sympatyczna, lat 50: Chciałabym poznać pana kulturalnego, bez nałogów, któremu zależy na trwałym związku, uczuciu i wierności. Jestem rozwiedziona. Pracuję zawodowo, z zamiłowania jestem domatorką. Ogromną wartością jest dla mnie szczęśliwy dom. Cenię uczciwość, wierność, odpowiedzialność, brak nałogów. Oddam serce za serce uczciwej osobie. Odpiszę na każdy szczery list. Proszę, żeby nie pisali panowie z zakładów karnych. (88131)

Rolnik, lat 40: Jestem kawalerem, mam średnie wykształcenie, 182 cm wzrostu, ważę 85 kg. Mam miły wygląd i sposób bycia. Poznam panią, dla której „wieś" nie jest „zaściankiem" i „ujmą". „Bądź bogata tylko duchem"... Dziecko nie stanowi przeszkody. Czekam na twój znak. Odpowiem na każdą poważną ofertę. (88132)

Tomek, lat 38: Szczęściem jednego człowieka jest drugi człowiek. Może tą drogą odnajdę swoje szczęście i przeznaczenie? Jestem spokojnym, uczciwym kawalerem, trochę nieśmiałym, bez nałogów. Jestem katolikiem. Lubię sport, muzykę, podróże. Pracuję zawodowo. Dokucza mi samotnośćc. Jeśli jesteś samotna i szukasz kogoś, kto przywróci ci uśmiech na twarzy, napisz, a na pewno się nie zawiedziesz. (88133)



Czytają nas wszyscy...

6000,00 zł

to pula nagród w losowaniu głównym dla prenumeratorów

1500,00 zł

tyle wynosi miesięcznie pula nagród dla prenumeratorów

21,00 zł

tyle zapłacisz za prenumeratę „Gazety Współczesnej" na styczeń 2005 r.

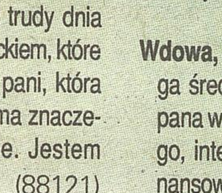
Dodatkowo zupełnie gratis otrzymasz II część sennika współczesnego



Prenumeratę „Gazety Współczesnej" na miesiąc styczeń możesz wykupić do 20 grudnia w najbliższym urzędzie pocztowym, w Oddziale Ruch albo po prostu u swojego listonosza.

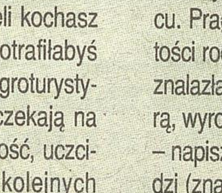
HOROSKOP

PANNA 24 VIII – 23 IX



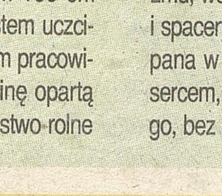
Z konsekwencją nie pozwolisz nikomu wejść sobie na głowę. Jakieś nowe znajomości mogą Cię rozczarować. Jednak przejmować się tym nie będziesz zbyt długo. Chcesz żeby pewien Byk odwzajemnił Twoje uczucia? Cóż, musisz nad tym popracować.

WAGA 24 IX – 23 X



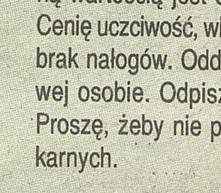
Ten tydzień na długo może zostać w pamięci. Już dawno chciałeś uporządkować jakieś istotne sprawy. Teraz będzie i czas na to, i odpowiednia atmosfera. Uważaj w pracy. Ktoś może chcieć podważyć Twoje kompetencje. Masz teraz dobre dni na robienie zakupów.

SKORPION 24 X – 22 XI



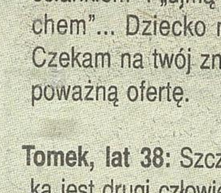
Dużo dowodów prawdziwej sympatii. Teraz będziesz wreszcie mógł pozwolić sobie na odrobinę szaleństwa! Masz szansę na rozwinięcie nowych pomysłów. Możesz skorzystać z ciągle aktualnego zaproszenia przyjaciela. Jakaś naprawdę udana współpraca.

STRZELEC 23 XI – 22 XII



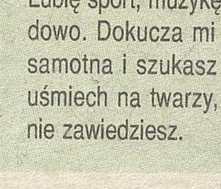
Jakieś zmiany? Czemu nie. Warto pomyśleć nad bliższą współpracą z pewnym Lwem. Prawdopodobnie wyjaśnisz sprawy, które Cię niepokoiły. Będziesz dokonywać dobrych wyborów. Udane kontakty z otoczeniem. Bardzo rodzinny weekend.

KOZIOROŻEC 23 XII – 20 I



Przestaniesz tak bardzo przejmować się otoczeniem. Dni pod znakiem zawodowym. Niewykluczone, że przyjmiesz interesujące zaproszenie. Finanse nie nastręczą większych kłopotów, ale nie nastawiaj się na nie wiadomo jakie zyski. W sferze uczuciowej bez zmian.

WODNIK 21 I – 19 II



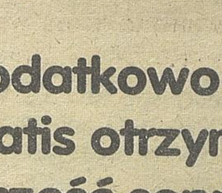
Miałeś ostatnio okazję przekonać się o swoich mocnych stronach. Masz pewne plany, więc może warto „kuć żelazo póki gorące"? Spontaniczność jest w równym stopniu Twoją siłą jak i słabością. W pewnej sprawie zachowaj przynajmniej pozory zaangażowania...

RYBY 20 II – 20 III



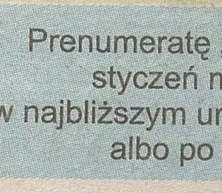
Zabierzesz się do pracy i szybko uporządkujesz swoje sprawy. Prawdziwym zaufaniem obdarzysz znajomego, który naprawdę dobrze Ci życzy. A przy okazji prawdopodobnie odświeżysz inne stare znajomości. Skończysz pewne zadanie, co wcale nie będzie takie proste.

BARAN 21 III – 20 IV



Twój nastrój może się wahać. Masz obawy, czy wszystkie ważne dla Ciebie formalności zostaną załatwione. Jeżeli zdołasz zakończyć jakiś stary układ, z prawdziwą przyjemnością pomyślisz o czymś nowym. Towarzyskie spotkania chwilowo odłożysz na później.

BYK 21 IV – 21 V



Masz szansę zwiększenia swojej sfery wpływów. Ale pytanie, czy tego naprawdę chcesz. Kolejny przemyślany ruch dobrze wpłynie na Twoje finanse. Jeżeli szef krzywo na Ciebie popatrzy, nie wpadaj w panikę. Dobrze oceniasz swoją pracę i to jest najważniejsze.

BLIŹNIĘTA 22 V – 22 VI



Nie wszystko da się załatwić na drodze kompromisu, ale na pewno warto spróbować. Niezły moment na rozmowy z kimś spod znaku Panny. Zadbasz o kondycję. Niewykluczone, że zdecydujesz się na więcej sportu. Świetny czas na więcej spotkań z Wagą!

RAK 23 VI – 22 VII



Intuicja pracuje bez zarzutu. To w dużej mierze dzięki Tobie nastąpi ocieplenie rodzinnych kontaktów. Powróci optymizm, a niedawno poznany Koziorożec podsunie jakiś interesujący pomysł. Poważnie i z dobrym przygotowaniem podejdziesz do zaplanowanych spotkań.

LEW 23 VII – 23 VIII



Nie pozwolisz sobie na żadne zaniedbania. Chwile refleksji przyniosą bardzo dobre następstwa. Nabierzesz dystansu do własnych słabości. I wyciągniesz wnioski z wcześniej popełnionych błędów. Postarasz się rozpocząć świąteczne plany, a także porządki.

mam

Tak wiele za tak niewiele!

Microsoft Office Small Business Edition 2003

ZESTAW KOMPUTEROWY FORMICA NEO BIZNES
- Procesor 2.8GHz,
- Płyta główna i865G,
- Karta graficzna Extreme Graphics 2,
- Pamięć RAM 256 MB,
- Dysk Twardy 40GB,
- Karta sieciowa PRO 100,
- Karta dźwiękowa,
- FDD 1.44 MB,
- Nagrywarka CD-RW,
- Obudowa MIDITOWER,
- Klawiatura i Mysz z pokrętłem,
- Monitor 17" z płaskim kineskopem, TCO

1 + 2.8 GHz

2 + 17"

3 + Microsoft Windows xp Professional service pack 2

4 + Microsoft Office Publisher 2003 — Stworzysz wizytówki, stronę WWW, ulotki

5 + Microsoft Office Outlook 2003 — Efektywnie zaplanujesz swoją pracę oraz uporządkujesz kontakty z klientami dzięki możliwościom Business Contact Managera

6 + Microsoft Office Excel 2003 — Zbudujesz cennik swoich usług i produktów oraz listę płac

7 + Microsoft Office Powerpoint 2003 — Przygotujesz profesjonalną prezentację

8 Microsoft Office Word 2003 — Opracujesz profesjonalne dokumenty firmowe: faks, ofertę, notatkę firmową

=2999 zł netto (+22% VAT)

Microsoft, Windows, Outlook, Powerpoint i logo Office są zarejestrowanymi znakami towarowymi lub znakami towarowymi Microsoft Corporation w Stanach Zjednoczonych Ameryki i/lub innych krajach.

FORMICA
15-888 Białystok
ul. Wyszyńskiego 2/1, lok. 102
e-mail: formica@formica.com.pl
www.formica.com.pl
Zapraszamy od 8 do 18

Zadzwoń i zamów!
7 444 000
(85) 7 444 408, 7 451 257

HALLO TAXI 96-27
bezpłatne zamawianie taksówek
ogólnopolska infolinia
0800-44-44-44
korzystny rabat
Wystawiamy faktury VAT
najtaniej

ELMiR
SZAFY Z DRZWIAMI SUWANYMI
RATY RABATY
STUDIO KUCHENNE
ZAŚCIANKI, SZ. BARANOWICKA 64/1,
tel./fax 746-62-06, fax 746-62-07
DH KORAL
ul. WYSZYŃSKIEGO 2/1, lok. 111
tel. 744-44-30

GAZETA współczesna
Chcesz dać reklamę?
ZADZWOŃ
Białystok, tel. (085) 748-74-30
Bielsk Podlaski, tel./fax (085) 730-00-35
Hajnówka, tel./fax (085) 682-59-89
Siemiatycze, tel. (085) 655-31-41
Sokółka, tel. (085) 711-41-89

Przedsiębiorstwo Budownictwa Komunikacyjnego Sp. z o.o. w Łomży, ul. Sikorskiego 156, 18-400 Łomża
tel. (086)216-01-42, fax (086)216-38-68
OGŁASZA PRZETARG USTNY PUBLICZNY NA SPRZEDAŻ NIŻEJ WYMIENIONEGO SPRZĘTU

Poz. przet.	Rodzaj sprzętu	Cena wywoławcza (zł)
1.	Równiarka D131	30.000
2.	Walec stalowy WDS 10H	7.000
3.	Walec stalowy WD 10	7.000
4.	Równiarka SMH 120	35.000
5.	Koparka K611	20.000
6.	Koparko-ładowarka OSTRÓWEK	7.000

1. Przetarg odbędzie się w dniu 17.12.2004 o godzinie 10.00 w Łomży przy ul. Sikorskiego 156.
2. Ww. sprzęt można oglądać codziennie od 7.00 do 15.00 przy ul. Sikorskiego 156.
3. Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej wybranego sprzętu.
4. Wadium należy wpłacać w kasie w dniu przetargu do godz. 10.00 przy ul. Sikorskiego 156.
5. Wadium przepada na rzecz organizatora przetargu, jeżeli żaden z uczestników przetargu nie zaoferuje ceny równej co najmniej cenie wywoławczej.
6. Sprzedający nie ponosi odpowiedzialności z tytułu rękojmi za wady sprzedanych towarów.
7. Sprzedany sprzęt nie podlega reklamacji.
8. Bliższych informacji na temat sprzętu udziela Zdzisław Jabłoński tel. (086)216-01-42 wew. 37 lub 0697-091-257.

M379204glbl

STOWARZYSZENIE PRZYJACIÓŁ WYDZIAŁU PRAWA UNIWERSYTETU w BIAŁYMSTOKU

OGŁASZA NABÓR NA KURS PRZYGOTOWAWCZY NA STUDIA PRAWNICZE

Początek kursu planowany jest na 18 grudnia 2004 r.
Zajęcia z Historii i WoS prowadzone będą w soboty i niedziele.
Wykładowcami są pracownicy Wydziału Prawa UwB.
Informacje pod nr. telefonu (085) 745 71 146, (085) 732 70 62

MIX electronics
Autoryzowany przedstawiciel

Biała Podlaska:
C.H. KAUFLAND
Al. Jana Pawła II 163
tel. 83/344 47 67

Hajnówka: C.H. KAUFLAND
Al. Batorego 18
tel. 85/682 33 26

Ostrołęka: C.H. MINIMAL
Al. Jana Pawła II 4
tel. 29/760 64 02

CO NA GWIAZDKĘ?

SONY ERICSSON T630
od 1zł
od 1,22 zł z VAT

W PREZENCIE
PRZEZ CAŁY OKRES TRWANIA UMOWY:
- DO 300 DARMOWYCH GODZIN
- 1-SEKUNDOWE NALICZANIE BEZPŁATNIE

dodatkowo płyta DVD*

*Oferta ważna do wyczerpania zapasów
Szczegóły oferty w regulaminie promocji dostępnym w punktach sprzedaży i na stronie www.era.pl

era
MOŻESZ WIĘCEJ

BAL SYLWESTROWY
w BARTLOWIŹNIE
2004/2005



Zapraszamy na jedyny, wyjątkowy
Wieczór Sylwestrowy
do **Karczmy Bartla w Goniądzu.**
Zabawę poprowadzi wodzirej
aktor **Adam Zieleniecki**
przy muzyce zespołu **Happy Singers.**

Serdecznie wszystkich zapraszamy
aby przyłączyli się do zabawy
w sercu **Biebrzańskiego**
Parku Narodowego.

W programie m.in. konkursy
i nagrody, bogate menu - jadła i picia
do syta oraz pokaz sztucznych ogni.
W cenie Balu wliczone jest
pół litra alkoholu na parę
oraz lamka szampana na osobę.
Dla naszych gości z **Białegostoku**
istnieje także **możliwość dowozu.**

cena: **350zł/osoby** (netto)
początek godz. **20:00**

PRODUCENT CIĄGNIKÓW ROLNICZYCH „FARMER" Sp. z o.o.

UWAGA ROLNICY !
województwa podlaskiego

Firma "FARMER" Sp. z o.o. z Sokółki-producent ciągników rolniczych informuje, że w grudniu2004r. wprowadza nadzwyczajne zasady sprzedaży ciągników typu F8244C2 (O MOCY 82 KM)

- Cena detaliczna zostaje obniżona o 8% (tj. 8296 zł)
  W momencie złożenia zamówienia wpłata 100% ceny
- Cena detaliczna obniżona o 6% (tj. 6222 zł)
  W momencie złożenia zamówienia wpłata 30% ceny, pozostała część płatna w ciągu 1 miesiąca.
- Cena detaliczna obniżona o 4% (tj. 4148 zł)
  w momencie złożenia zamówienia wpłata 30% ceny, pozostała część płatna w ciągu 2 miesięcy
- Pomagamy w wypełnieniu wniosków do AMiRR oraz wniosków kredytowych do banków.
- Ilość ciągników objęta tą formą sprzedaży - ograniczona



D821704gwbh

16-100 Sokółka, ul. Białostocka 200,tel. (085) 711-98-36, 0509-196-919

OGŁOSZENIA do "Gazety Współczesnej" I REKLAMY przyjmują:

GAZETA współczesna

- **Augustów** *ul. Żabia 3a, tel. (0-87) 643-06-72 - "THEO"*
- **Augustów** *ul. Wojska Polskiego 42c, tel. (0-87) 643-19-97 - "PERFEKT"*
- **Białystok** *ul. Suraska 1, tel./fax (0-85) 748-74-30 - Biuro Ogłoszeń "GW"*
- **Bielsk Podlaski** *ul. Mickiewicza 60, tel./fax (0-85) 730-00-35 - "ABA PLUS"*
- **Bielsk Podlaski** *ul. Mickiewicza 122, tel.(0-85) 730-67-86 - Oddział "GW"*
- **Ełk** *ul. Wojska Polskiego 71a, tel./fax (0-87) 621-08-05 - Oddział "GW"*
- **Giżycko,** *ul. Armii Krajowej 6a, tel. (0-87) 428-46-28, 429-21-44 - MBT*
- **Grajewo** *ul. Osiedle Centrum 7a, tel./fax (0-86) 272-89-15 - Oddział "GW"*
- **Hajnówka** *ul. 3 Maja 20, tel./fax (08-5) 682-59-89 - Oddział "GW"*
- **Łomża** *al. Legionów 7, tel./fax (0-86) 216-56-97 - Oddział "GW"*
- **Mońki** *ul. Białostocka 29, tel. (0-85) 716-21-91 - Biuro Turystyczne "KURIER"*
- **Olecko** *ul. Zielona 37, tel./fax (0-87) 520-02-30*
- **Ostrołęka** *ul. Gorbatowa 5a/7b, tel. (0-29) 760-94-25 - "Oddział GW"*
- **Ostrów Mazowiecka** *ul. Broniewskiego 56a, tel. (0-29) 745-34-12 - "BORAM"*
- **Siemiatycze** *ul. Pałacowa 19, tel. (0-85) 655-31-41, B. Śliwińska*
- **Sokółka** *ul. Ściegiennego 16 B, tel./fax (0-85) 711-41-89 - "MAKLER"*
- **Suwałki** *ul. Kościuszki 62, tel./fax (0-87) 566-57-26 - Oddział "GW"*
- **Wysokie Mazowieckie** *ul. Długa 22, tel. (0-86) 275-92-20, "VIDKING"*
- **Zambrów** *al. Wojska Polskiego 22, tel./fax (0-86) 271-25-25 - "GLOBTOUR"*

oraz nasi przedstawiciele handlowi - Białystok tel. 748-74-41 do 44.

GAZETA współczesna



ELDOM®
Sieć sklepów RTV AGD

Tylko 14 grudnia promocja jakiej nie było !

Kup na raty 3x0% i wybierz sobie prezent o wartości 10% Twoich zakupów ratalnych

W tym dniu sklepy Eldom otwarte będą do ostatniego Klienta



szczegóły u sprzedawców i na www.eldom.pl

AIG sprzedaż na raty

* Dla promocji 3x0% (bez odsetek, bez prowizji i pierwszej wpłaty) roczna rzeczywista stopa oprocentowania wynosi 0%

Promocja nie dotyczy sprzętu komputerowego

D832604gwbh

PROMOCJA

oferta ważna do wyczerpania zapasów, szczegóły promocji u Dealerów



PILARKA SPALINOWA 919,-* MS 170

STIHL MS 230
od 1.639,-*
poj. skok.: 40,2 cm³
moc: 2,0/2,7 kW/KM
prowadnica: 30 lub 35 cm





STIHL MS 250
1.872,-*
poj. skok.: 45,4 cm³
moc: 2,3/3,1 kW/KM
prowadnica: 35 cm

* sugerowane ceny detaliczne

w cenie pilarki MS 230 i MS 250

Andreas STIHL, Sady, ul. Poznańska 16, tel. 061 816 62 16

Sprzedaż, doradztwo oraz obsługę serwisową prowadzą wyłącznie Autoryzowani Dealerzy:

Augustów - Wierzbna 11, tel. 643 62 48; **Białystok** - Dworzec PKS, pawilon 17, tel. 745 14 02, Zwycięstwa 10, tel. 651 49 65, Kawaleryjska, paw. 1, tel. 742 24 49; **Bielsk Podl.** - Mickiewicza 18, tel. 730 75 25; **Czyżew** - Strażacka 6, tel. 275 57 55; **Dąbrowa Białostocka** - Wesoła 30, tel. 712 25 57; **Ełk** - E. Orzeszkowej 15, tel. 621 59 37; **Giżycko** - Wodociągowa 3, tel. 429 27 94; **Gołdap** - Wolności 24, tel. 615 34 60; **Grajewo** - Pl. Niepodległości 20/7, tel. 272 33 44; **Hajnówka** - Armii Krajowej 32, tel. 682 28 86; **Kolno** - Wojska Polskiego 46, tel. 278 19 74; **Kruklanki** - Dworcowa 12, tel. 428 13 08; **Łomża** - Kierzkowa 1, tel. 216 44 66; **Mońki** - Wyzwolenia 13A, tel. 716 48 69; **Olecko** - Zamostowa 10, tel. 523 00 20; **Ostrołęka** - Żeromskiego Plac Dworcowy PKP, tel. 769 07 90, Inwalidów Wojennych 5, tel. 764 47 52; **Rudka** - Wola 3/1, tel. 739 40 99; **Sejny** - Konarskiego 1, tel. 517 31 37; **Siemiatycze** - Wysoka 45A, tel. 655 29 42; **Sokółka** - Pl. Kościuszki 7, tel. 711 46 86; **Suchowola** - Pl. Kościuszki 18, tel. 712 51 22; **Suwałki** - Wojska Polskiego 56, tel. 566 61 91; **Węgorzewo** - Armii Krajowej 16, tel. 427 42 76; **Wysokie Maz.** - 1000-lecia 4, tel. 275 23 16; **Zambrów** - Wilsona 10, tel. 271 69 07.

Nr 1 na świecie STIHL®

N33104gwboJ

PRACA

ZATRUDNIĘ

AJENTA do prowadzenia sklepu spożywczego w Ełku. ☎0693-168-203.

030954A

BUDOWA - praca kontraktowa - zatrudnimy. ☎0603-274-425.

030955A

CHAŁUPNICTWO. Koperta, znaczek. Victoria-GA, Mickiewicza 24B/12, 96-100 Skierniewice.

030113A

CIĘŻKA praca fizyczna dla mężczyzn do lat 50. Wynagrodzenie 13.000 zł. tel. 0-604-850-636.

030112A

DOCHODOWY biznes 10-30 tys. dochodu miesięcznie. ☎0607-248-030.

001468A

DOMOWA 1500, umowa. ☎0-600-993-910 (7,63 zł/min.).

030556A

DZIAŁ handlowy poszukuje pracownika do 30 lat. ☎(085)868-49-11.

030597A

FRYZJERKĘ. ☎0502-069-078, ☎(085)742-84-77.

030970A

KIEROWCĘ BCE doświadczenie. ☎0502-545-636.

030799A

KIEROWCĘ C+E + uprawnienia HDS do transportu drewna. ☎0-607-832-874.

030820A

KIEROWCĘ do TIR-a z naczepą - Polska, Belgia, Rosja. ☎(085)650-21-99, ☎0602-557-199.

030788A

KIEROWCĘ kat. CE. ☎0606-743-910.

029705B

KIEROWCÓW TIR-ów. ☎(086)472-08-07, ☎0600-074-966.

030645A

MECHANIKÓW do ciągników rolniczych koło Augustowa. ☎0-608-094-170.

030884A

POTRZEBNA kobieta do opieki nad starszą osobą (z zamieszkaniem). ☎0604-122-765.

003723A

USA - Loteria Wizowa. ☎(042)659-77-07, www.konsul.pl

030160A

ZAINTERESOWANI: platformy wiertnicze. ☎(0-75)643-11-78, ☎0-602-618-747.

030151A

ZATRUDNIĘ ekspedientki do 35. roku życia. Łomża, godz. 8-16, ☎216-94-71.

003765A

ZATRUDNIĘ technika farmacji z 3-letnim stażem do punktu aptecznego. ☎0604-466-370.

030875A

AUTOMOTO

KUPIĘ

AUTA powypadkowe skupuję. ☎0501-328-434.

030136A

SKUP aut powypadkowych, skorodowanych. Stacja demontażu - Dobrzyniewo Duże, ☎(085)719-75-42, 0604-95-95-99.

002564A

SPRZEDAM

*NISSAN ALMERA 2,0L diesel (1998), czarny, pełna elektryka, - stan bdb., opłacona akcyza, ☎0606-886-140.

003793A

AUDI A-4 1,6 srebre, bezwypadkowe, 116.000 km, 24.200 zł. ☎0604-464-391.

030772A

AUDI B3 120 kM po tuningu w Niemczech - 8.800,- ☎0608-66-12-47.

003764A

BMW 318 150 KW uszkodzony, 15.000 zł. ☎0507-115-691.

001167B

BMW 318I U9 (1991) benzyna, bezwypadkowy, stan idealny, nieoclony, alarm, poduszka, radio, hak; opony zimowe -3.000 euro. ☎0691-385-247.

003754A

BMW 520J 24V (1992), bezwypadkowy, bordo, 246.000 km. ☎0604-464-391.

030769A

CARO plus GLI (XII 2000) srebrny metalik, gaz. ☎(085)712-54-15, ☎0605-203-481.

030948A

CHRYSLER town & country 3.3 V6 (2004). ☎(089)541-96-95, ☎0602-339-199.

030586A

FIAT uno 1,0 (1993), 98.000 km, niebieski, bezwypadkowy, 5.200 zł. ☎0606-278-202.

003200A

FIAT uno 1.0 (1999), gaz, 11.200. ☎0608-132-266.

030867A

FOCUS KMB 1.7TD (2000), 36.000 zł. ☎0-502-192-456, ☎(0-85)676-29-96.

030862A

FORD escort 1,6 (1998), 16.500 zł. ☎(087)566-48-28.

003167D

FORD fiesta 1.8D (1992) zadbany. ☎(085)741-83-30.

030860A

FORD mondeo 2.0TDCI (2004), automat, bogate wyposażenie, 70.000 zł. ☎0-601-532-515.

030863A

FORD transit (1999) krótki blaszak, stan bdb. 25.000 zł. ☎0506-166-433.

030894B

FORD transit dubel kabina (1994) 2.5D, 16.000 zł. ☎0-603-792-678.

030861A

GOLF II 1,8i (1990), 5-drzwiowy, gotowy do rejestracji, 6.000 zł. ☎0501-517-486.

003171A

HYUNDAI 1.0 (2000), 78.000 km, gaz, zimówki+ felgi, 17.000 zł. ☎(0-85)710-83-53.

030727A

IVECO 5912, kontener ☎0604-16-99-38.

030224A

JELCZA S422D (rocznik 1993/94), ☎0606-280-351.

003749A

LANOS (2001) 15 LPG, st.bdb. ☎0889-130-618.

030768A

LANOS 1,5+ gaz (1999), 64.500 km. Suwałki, ☎0600-332-310.

003137A

LANOSA 1,6 bogate wyposażenie. ☎0501-269-220.

030787A

LT-40 (1994), 220.000 km, 15.000 zł. ☎0-660-584-243.

030858A

MERCEDES 124 200D (1987), bdb, 13.500 zł. ☎0-606-494-258.

030853A

MERCEDES 190 1.8 sport line (1992), bezwypadkowy, satysfakcja. ☎(0-86)273-10-21.

001157A

MERCEDES 190D (1985), idealny, mały przebieg, pierwszy właściciel. ☎(087)566-24-42.

003115A

MERCEDES 310 (1994) ABS, webasto, stan idealny. ☎(085)675-29-75.

030889A

MERCEDES E-220 diesel okularnik (XII 1995) pełne wyposażenie, 42.500 zł. ☎(085)650-21-99, ☎0602-557-199.

030789A

MERCEDES vito 108 CDI (1999) bezwypadkowy, 6-osobowy, 35.500 zł + VAT. ☎0604-464-391.

030722A

NEXIA 1,5 (1996), 8.500. ☎(085)661-93-44, 661-98-14.

030603A

OPEL astra 1.6 (1993) c. zamek, wspomaganie, szyberdach, stan bdb. 9.800 zł. ☎0602-761-528.

030804A

OPEL astra 1.6 (1995), 2 x airbag, wspomaganie, szyberdach, radio, 155.000 km, 13.300 zł. ☎0-506-166-294, ☎(0-86)270-11-01.

030851A

OPEL astra classic 1,4 (2000), 24.500 zł. ☎(087)566-48-28.

003167B

OPEL astra II 1.6 (2002) srebrny, 35.000 zł. ☎(086)476-01-58, ☎0602-444-295.

030643A

OPEL combo 1.7D isuzu, 2xairbag, wspomaganie, 280.000 km, stan dobry. ☎(0-86)273-10-21.

001158A

OPEL vectra (1994), 1,8i; idealny, mały przebieg 14.000. 0503-929-079, (086)212-53-29.

003776B

OPEL vectra B 1,6 (1996), granatowy, wyposażony -23.900 zł. ☎(086)219-27-35.

003744A

OPEL ZAFIRA (IX.2003) 1.8 16V, 125 KM, 15.000 km, wersja ELEGANCE; klima, pełna elektryka, alufelgi; tydzień w kraju - 50.000 zł. ☎0604-393-219.

003611A

PEUGEOT 205 1.9D (1991), 5d, stan bdb, 7.000 zł. ☎0-502-047-942, ☎(0-85)718-62-62.

030710A

PEUGEOT 307 2.0HDi (12.2002), 56.000 km, 6 x airbag, 43.900 zł. ☎0-602-557-199, ☎0-602-591-457.

030709A

POLONEZ (1995), I właściciel, 5.000 zł. ☎(0-86)277-46-71.

030874A

POLONEZ caro (1992) stan bdb. ☎0600-598-372.

003773A

POLONEZ caro (1996). ☎(085)676-15-55.

030893A

POLONEZ GLI (1995), wspomaganie, alarm, blokada, gaz. ☎(085)868-15-48.

030961A

RENAULT clio 1.2 16V (12.2003), 16.000 km, 32.500 zł. ☎0-602-557-199, ☎0-602-591-457.

030707A

RENAULT mascott (1999) 5,2x2,4x2,2 2-osobowy, 3 miejsca, biały, kontener, furgon, serwisowany. 45.000 zł. ☎(085)741-86-50, pochodowicz@adleragro.pl

030478A

RENAULT thalia 1.4 (2003), I właściciel. ☎0605-884-373.

001462A

REWELACJA! Peugeot 407 2,0HDi, rok produkcji 2004. Tel. (085)675-57-21.

027658E

SEAT cordoba VARIO 1.6 (2001), 83.000 km; niebieski metalik, gaz -możliwość wystawienia faktury. ☎(086)218-27-87 wieczorem; 088-00-97-719.

003795A

SEICENTO (2000) 11.750. ☎0603-784-513, (085)740-02-65.

030987A

SILNIK do stara 742. Suwałki, ☎(087)567-16-91, ☎0508-325-900.

003198B

SKODA felicia (1997), 11.900 zł. ☎(087)566-48-28.

003167C

SKODA felicia 1.6+ gaz (1997) kombi, 14.800 zł. ☎(0-85)711-32-68, ☎0-504-737-827, ☎0-504-309-478.

030700A

SKUP katalizatorów. ☎0-692-820-824.

029343A

SPRZEDAM skrzynię LUBLINA III. ☎(086)219-33-53.

003801A

SPRZEDAM żuka, ☎(087)569-66-14.

003203A

STAR 1142 (1993) 16.200 zł. ☎(085)653-79-20.

030956A

ŚWIAT OPON zaprasza. Sprzedaż ogumienia i wymiana do wszystkich pojazdów w godz. 7.00-21.00. Kolonia Porosły 1a (przedłużenie Jana Pawła II, 500 m za Makro), ☎(085)6515-930, 6521-390.

030190A

TANIO T2 bus 1,6D (1987). ☎0600-267-334.

030959A

TICO (1999). ☎(0-86)271-56-87.

030905A

TICO, pilnie, 9.000 zł. ☎0501-269-220.

030785A

TOYOTA yaris 1.4D D4D (12.2003), 18.000 km, klima, 43.900 zł. ☎0-602-557-199, ☎0-602-591-457.

030696A

TRUCK FSO 1.6 5-osobowy (1997). ☎0-601-066-164.

030849A

VOLVO S40 (1996), diesel; granatowy; - stan bdb., 2 miesiące w kraju. ☎0606-886-140.

003793B

VW golf GTD (1989), szerokie zderzaki, 8.000 zł. ☎(0-85)711-32-68, ☎0-504-737-827, ☎0-504-309-478.

030689A

VW golf III 1.6B (1992/93). ☎(0-86)270-30-61, ☎0-608-323-744.

030696A

VW passat 1.9TDI (1998), 110 KM, sedan, 34.500 zł. ☎(0-85)711-32-68, ☎0-504-737-827, ☎0-504-309-478.

030691A

VW passat 2,0 (1994) 18.000 zł. ☎0507-115-691.

001167A

VW polo 1.0 (2001) 63.000 km, granatowy, zadbany. 23.900 zł. ☎(085)663-49-06.

030947A

VW T-4 2.4D (1994) 3-miejsca, zielony, sprowadzony, książka serwisowa, 19.500 zł. ☎0-603-792-678.

030439A

VW transporter (12.2001), 6-osobowy, I właściciel, salon, 57.500 zł. ☎0-602-557-199, ☎0-602-591-457.

030687A

ŻUK z instalacją gazową, mercedes skrzyniowy (1981), dwa ciągniki JUMZ, ☎0602-887-782

003205B

NAPRAWY

UDOSTĘPNIAM odpłatnie kabinę lakierniczą „SAICO" do lakierowania: Zambrów, ☎0603-389-893.

003690A

AUTOALARMY

„ALAR" - alarmy, kamery, autoalarmy, nagłośnienia, folie samochodowe, antywłamaniowe, Kraszewskiego 45, ☎(085)740-35-35.

001496D

AUTOKOMISY

AUTOKOMIS „HETMAN", kupno, sprzedaż, zamiana, raty, Hetmańska 35, tel./fax (085)651-41-51.

006677C

NOWOWARSZAWSKA 128/1. ☎(085)743-17-19.

030053A

INNE

MONTAŻ samochodowych instalacji gazowych, raty! ☎(085)65-470-65 www.takada.pl

027636A

ZAKUPY

HURTOWNIE

KOTŁY na: drewno, węgiel, olej, gaz DOMET, Zwierzyniecka 60. ☎(085)732-24-16.

030977A

MEBLE I URZĄDZENIA UŻYWANE do sklepów i gastronomii z bezpośrednich dostaw z Niemiec. MIG.
KOMIS wyposażenia sklepów i gastronomii. MIG, ul. Elewatorska 29a, ☎(085)662-67-67.

001721D

ODZIEŻ używana - bezpośrednie dostawy z Danii, Szwecji, Anglii, Niemiec. Hurtownia MARS Białystok, Kleeberga 22. ☎(085)664-72-11.

027415A

ODZIEŻ używana, sort-niesort, Holandia, Niemcy, 27 Lipca 42/2, ☎(085)868-18-72, 0602-870-530

030409A

U nas nie kupujesz w ciemno Nowo otwarta Hurtownia Odzieży Używanej poleca odzież: - wysokiej jakości, - od 5 zł/kilogram, - rabaty przy większych zakupach. Łomża, Nowogrodzka 8 (vis a vis parku). ☎(086)473-11-35.

003576A

SKLEPY

SPRZEDAŻ firan, karnisz, rolet - fachowe usługi. Sukiennice, lok. 013 (piwnica).

000279A

Termitech
OGRZEWACZE WODY KOTŁY
BIAŁYSTOK, UL. I Armii W.P. 8d
TEL. (085) 662-37-47
TEL./FAX 662-37-50
D822604gwbhd

PRODUCENCI

DONICZKI produkcyjne. ☎(085)716-31-36.

030181A

PARKIET, mozaika. ☎(085)718-67-56.

029786A

PARKIET, schody, elementy wykończenia z Hajnówki. ☎(085)683-46-38 www.andrewex.net.pl

030258A

PARKIET. ☎(085)653-75-04.

029883A

PODŁOGI, szalówki, tarcica sucha, ☎(086)476-15-46.

003736A

PRODUCENT skarpet, duży wybór, niskie ceny. 0600-368-590.

030960A

PRODUKCJA choinek. ☎(086)216-97-16.

003160A

PROMOCJA! BLACHODACHÓWKA TRAPEZ - CENY OD 18.60 MKW. OCYNKOWANA - 14.35. ALUCYNK - 17,95 MKW. ☎(085)712-17-04.

030635A

NIERUCHOMOŚCI

BIURA NIERUCHOMOŚCI

ARDVIL Nieruchomości, Piękna 2. ☎(085)747-03-25, ☎(085)747-03-21.

030500B

KUPIĘ

DOM lub siedlisko - okolice Tykocina. ☎0602-270-808.

029638A

DZIAŁKĘ nad jeziorem. ☎(085)675-58-52.

030168A

GOSPODARSTWO z linią brzegową. ☎0600-77-90-85.

003170A

POLE kempingowe. ☎0600-77-90-85.

003170C

SIEDLISKO w okolicach Białegostoku - do 50 km. ☎0697-65-73-75 po 17.

030566A

SIEDLISKO z linią brzegową. ☎0600-77-90-85.

003170B

SZEREGÓWKĘ - Białystok. ☎0692-150-956.

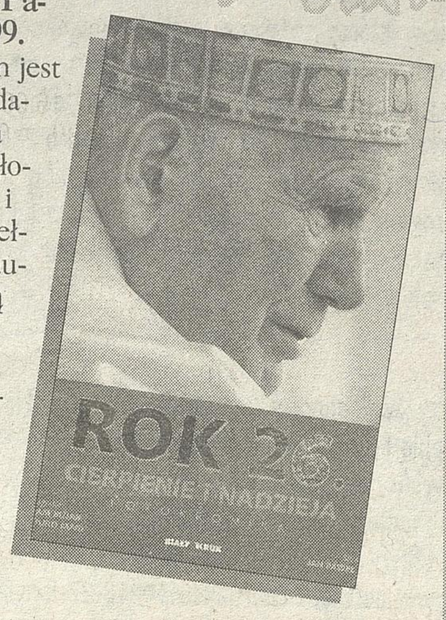
030926B

ZIEMIĘ, siedlisko, działkę budowlaną - gm. Choroszcz. ☎0604-492-713.

030399A

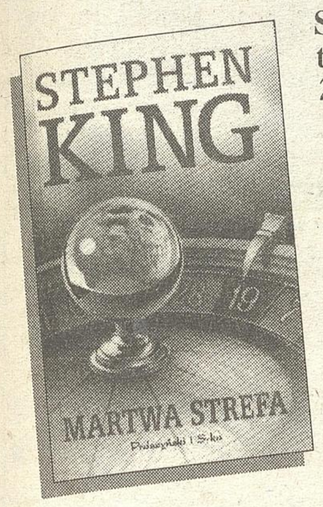
Ogłoszenia drobne także na str. 7-9.

KSIĄŻKI POD CHOINKĘ



„Rok 26. Cierpienie i nadzieja", fotografie Adam Bujak, Arturo Mari, słowo Jan Paweł II, Biały Kruk, Kraków 2004, s. 199.

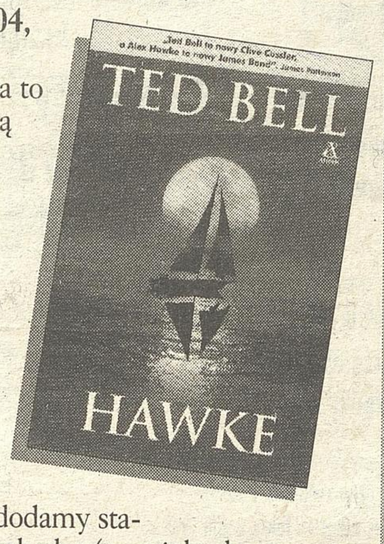
Wydany z ogromną starannością album jest fotograficzną kroniką najważniejszych wydarzeń mijającego, 26. roku pontyfikatu Jana Pawła II. Rozpoczynają go zdjęcia z ubiegłorocznych uroczystości Bożego Narodzenia i dalej autorzy prowadzą nas przez dni wypełnione papieskim posługiwaniem: święta, audiencje, spotkania, nabożeństwa. Pokazują także papieskie wakacje w dolinie Aosty i koncert chóru im. Aleksandrowa z Moskwy, jaki miał miejsce w Watykanie. Niezaprzeczalną, dodatkową wartością wydawnictwa są przytoczone w nim fragmenty przemówień i homilii Jana Pawła II. Jednak tym, co naprawdę wzrusza są portrety Ojca Świętego pokazujące twarz człowieka – starego, cierpiącego – prawdziwie i bardzo pięknie.



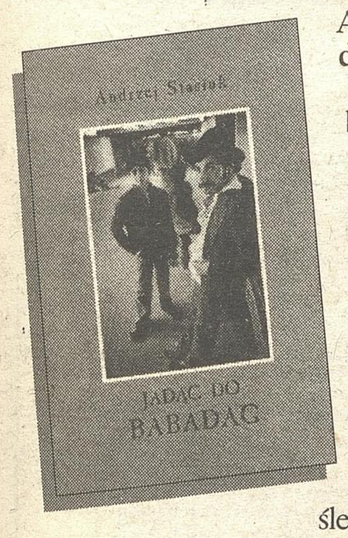
Stephen King, „Martwa strefa", przeł. Krzysztof Sokołowski, Prószyński i S-ka, Warszawa 2004, s. 527.

Młody nauczyciel angielskiego pewnego dnia ma wypadek i zapada w śpiączkę, choć mocno wierzył, że nic złego nie może mu się stać. Kiedy budzi się po pięciu latach, odkrywa w sobie niezwykły dar, który nie ułatwia mu powrotu do świata sprzed wypadku, kiedy był szczęśliwym człowiekiem, miał wspaniałą dzewczynę i był lubiany przez uczniów. Potrafi zobaczyć nie tylko przyszłość, ale i przeszłość innych ludzi, a to okazuje się czasem zbyt trudnym doświadczeniem. Jak zwykle u Kinga, fabuła trzyma w napięciu i nie pozwala się oderwać nawet na chwilę.

Ted Bell, „Hawke", Amber, Warszawa 2004, s. 350.



Szpiegowsko-przygodowy thriller Teda Bella to propozycja dla panów lubiących lektury z wartką akcją i wyrazistym męskim bohaterem. Alex Hawke jest najlepszym agentem brytyjskiego wywiadu, oprócz tego posiada tytuł lordowski oraz fortunę liczoną w milionach dolarów, poza tym jest jeszcze inteligentny, przystojny i sympatyczny. Jego najnowsza misja wiąże się między innymi z pobytem na Karaibach. Tam Hawke będzie szukał rosyjskiego okrętu atomowego z głowicami jądrowymi, tam zmierzy się z rodzinną tragedią sprzed lat, tam też straci, a następnie w zaskakujących okolicznościach odzyska ukochaną kobietę. Jeśli do tego dodamy starą mapę, na której zaznaczono miejsce ukrytego skarbu (po wiekach wreszcie się odnajdzie), a ponadto przewrót na Kubie (Castro porwany i uśpiony przez podkomendnych), to atrakcji - a nie wspomniano przecież o licznych strzelaninach, pościgach na lądzie, morzu i w powietrzu - wystarczy nawet dla najbardziej wymagających miłośników tego rodzaju literatury.



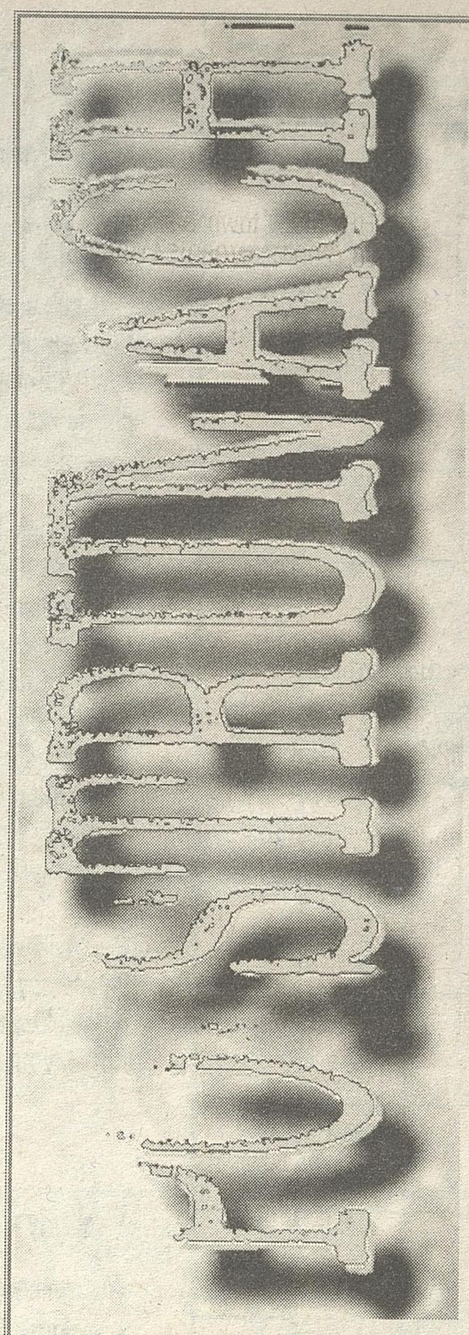
Andrzej Stasiuk, „Jadąc do Babadag", Wydawnictwo Czarne, Wołowiec 2004, s. 322

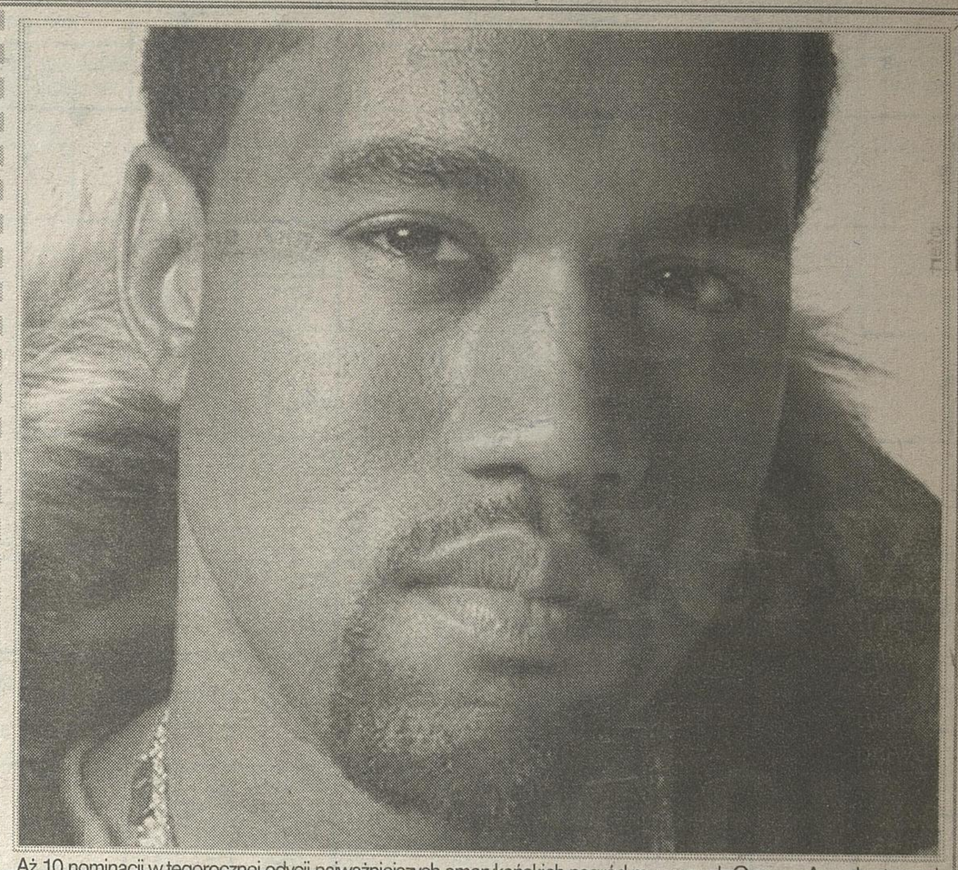
Najnowszą książkę Andrzeja Stasiuka można bez wątpienia zaliczyć do jego najwybitniejszych pisarskich dokonań. Ten opasły tom zawierający relacje z licznych i wielokrotnych podróży na peryferie Europy (m.in. do Rumunii, Ukrainy, Węgier, Albanii) klimatem przypomina pisarstwo Ryszarda Kapuścińskiego. Autor penetruje, obserwuje świat, który niebawem przepadnie, świat postsocjalistycznej prowincji (u nas już go prawie nie ma). Najbardziej chyba interesują go ludzie w swojej codziennej zwyczajności. Interesują Stasiuka też ludzie ponadprzeciętni, którzy z prowincji się wywodzą. Swoje obserwacje, przemyślenia i refleksje autor przelewa na papier, a robi to naprawdę nadzwyczajnie. Kiedy czytamy jego relacje, widzimy, prawie czujemy opisywane krajobrazy, miasteczka, wsie, ludzi... Proza Stasiuka jest wyrazista, żywa i ciekawa. Warto ją czytać. „Jadąc do Babadag" to lektura dla natur refleksyjnych i nieco nostalgicznych, ale nie tylko, bo czyż nie o przekorze i nucie humoru świadczą te słowa autora: „No więc lubię ten bałkański burdel, ten węgierski, słowacki i polski, to cudne ciążenie materii, tę piękną senność, tę olewkę faktów, to spokojne, konsekwentne pijaństwo w samo południe i te mgliste spojrzenia, które bez wysiłku biegną wskroś rzeczywistości, żeby bez trwogi otworzyć się na nicość. Nic nie poradzę. Serce mojej Europy bije w Sokołowie Podlaskim i Husi. Ni chu-chu nie bije ono w Wiedniu. (..) Ani w Bukareszcie. Najbardziej nie bije w Krakowie".

Marek Raczkowski, „Historyjki obrazkowe", Wydawnictwo Znak, Kraków 2004, s. 156



Marek Raczkowski od lat publikuje swoje rysunki satyryczne w dziennikach i tygodnikach (ostatnio w „Przekroju"). Jego rysunkowe żarty są równie śmieszne co inteligentne, a ponadto są oryginalnym komentarzem do naszej polskiej codzienności przełomu wieków. Raczkowski nie oszczędza ani „przciętnych", ani „wielkich" i sprawia, że się śmiejemy do przysłowiowego rozpuku. A z kogo? A z siebie, z siebie... W albumie żarty i minikomiksy podzielono na tematy. Są wśród nich m.in.: autorytety, polish jokes, konsumpcja, nawyki i zwyczaje, popisy. Dobrze się stało, że wybrane prace Marka Raczkowskiego z ulotnej prasy przeniesiono do książki, w której, nawet po latach, będą rozśmieszać i przypominać, jaki zabawny był kiedyś świat. Ten album to bez wątpienia świetny (i nie tak znowu drogi, 49 zł) prezent dla każdego, kto ma poczucie humoru. Po jego rozpakowaniu, śmiech, czasem chichot, gwarantowany co każdą stronę. **(tm, mm)**





Aż 10 nominacji w tegorocznej edycji najważniejszych amerykańskich nagród muzycznych Grammy Awards otrzymał raper i producent Kanye West. Po osiem szans na triumf mają Alicia Keys i Usher, a siedem Ray Charles. Pop-punkowcy z **GREEN DAY** mają rywali w sześciu kategoriach. Norah Jones, Loretta Lynn, Prince i Al Schmitt otrzymali po pięć nominacji.

W kategorii „Najlepszy Album" wytypowano: Raya Charlesa za płytę „Genius Loves Company", **GREEN DAY** za „American Idiot", Alicię Keys za „The Diary of Alicia Keys", Ushera za „Confessions" oraz Kanye Westa za „The College Dropout".

Zwycięzcy będą znani 13 lutego 2005 r. Ceremonia wręczenia nagród odbędzie się w hali Staples Center w Los Angeles.

NAPISZ DO NAS:
postrunach@wspolczesna.pl
ZADZWOŃ DO NAS:
(0xxxx85)
748-74-74

GDZIE TEN CZAD

✗ 10 grudnia, Białystok, klub „Gwint", ul. Zwierzyniecka, godz. 19; wystąpi Tomasz Żółtko; bilety w cenie 10 zł do kupienia w klubie i sklepie muzycznym „Tango";

✗ 11 grudnia, Białystok, pub „Fabryka", ul. Jurowiecka, godz. 20; w ramach koncertu, który uświetni jednocześnie szóste „urodziny" grupy animatorów sceny gotyckiej Gothic Art, pierwszą rocznicę cyklicznej imprezy Alchera Visions oraz premierę debiutanckiej płyty **AGONISED BY LOVE**, będzie można bawić się przy muzyce granej przez zespoły **AGONISED BY LOVE** i **NOSIGNALDETECTED**, DJ`ów z Gothic Art: H-12 i 666V oraz drużynę DJ`ską Alchera Team; jako support wystąpi białostocki **RED EMPREZ**, a podczas imprezy odbędzie się **pokaz kolekcji mody gotyckiej**; bilety w cenie 12 zł można kupić w sklepie muzycznym „Tango";

✗ 12 grudnia, Białystok, klub „Gwint", ul. Zwierzyniecka, otwarcie bram o godz. 19, początek koncertu – godz. 20; wystąpi zespół **PIZZA ŁOMOT** plus support; bilety (w cenie 5 zł – studenci, 8 zł – pozostali) można nabyć w klubie i sklepie muzycznym „Tango"; **Dla Czytelników „Po $trunach" mamy dwa podwójne zaproszenia na ten koncert. Aby je zdobyć, wystarczy w piątek, 10 grudnia, o godz. 12 zadzwonić pod nr 748 74 65.**

RECENZJA

RÓŻNI WYKONAWCY „Rap Eskadra"

UMC Records (3,5 $truny, ale tylko dla fanów)



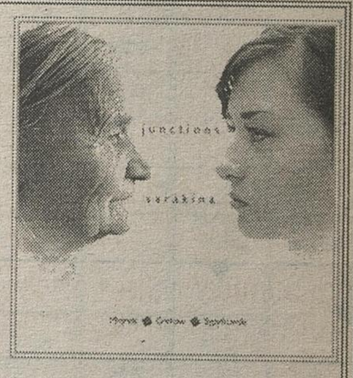
Ta dwupłytowa składanka powinna okazać się komercyjnym strzałem w dziesiątkę. Raz, że promocji mogłaby jej pozazdrościć niejedna zachodnia gwiazda. Zanim płyta ta pojawiła się w sklepach, w niektórych telewizjach muzycznych można było obejrzeć cztery videoclipy do pochodzących z niej singlowych kawałków: „Powiem" **PIĘĆ DWA DĘBIEC**, „Nie ma na co czekać" **W.B.U.**, remix „Rendez-Vous" **LIBER & DONIU & KOMBII** i remix utworu „51 stan" **JEDEN OSIEM L** Te nazwy mówią w zasadzie wszystko o największym atucie handlowym „Rap Eskadry", czyli o jej zawartości muzycznej. Gdyby ktoś miał jednak wątpliwości: składanka jest wypełniona niemożliwą do strawienia za jednym razem (ponad 2,5 godziny!) dawką muzyki składów, z których przynajmniej część prezentuje najbardziej komercyjną odmianę polskiego hip-hopu. Jakby jej jednak nie nazywać, to trudno zaprzeczyć, że „Suczki", „To my", „Nasze życie", „Skarby", „Aniele", „Jak zapomnieć" (tu w remiksie), „Na spidzie" czy „Mezokracja" stały się już dawno hitami. Te i nie tylko te utwory znalazły się na pierwszym krążku. Drugi natomiast zawiera – oprócz wspomnianych na początku kawałków singlowych (warto wyróżnić spośród nich zabarwiony reggae „Powiem" ze świetnym tekstem i – ale raczej dlatego, że trudno obecnie o lepszy z komercyjnego punktu widzenia pomysł – „Rendez-Vous") – premierowe nagrania gwiazd wytwórni UMC oraz współpracujących z nią nowych „twarzy". Spośród tych ostatnich uwagę na siebie zwracają pod względem muzycznym **CING G** z „P.I.Ę.C.G.I.E Złapie Cię" opartym na potężnych i szybkich tanecznych rytmach ragga oraz **EL MARIACHI** z „Podium", w którym hip-hop łączy się z ciężkim i dynamicznym gitarowym rockiem. Tyle niespodzianek, bo za takowe trudno uznać przewijające się stale w tekstach motywy o prawdziwości, złych biznesmenach oraz głodujących dzieciach. Kuriozum to kawałek „Droga" **KACZY** plus **DEEP i Alicja Piątkowska),** który jest prawdopodobnie pionierskim połączeniem tchnącego komercją hip-hopu i licealnego gotyku. Niespodzianką też nie są genialny duet **MEZO** i **DUŻEGO PE** w „Futbol", na pozór wysmakowany, a w rzeczywistości jedynie podany tak, by znalazł jak najwięcej odbiorców „Krajobraz miejsca" **JEDEN OSIEM L** ani nudnawe już użeranie się z podziemiem i (samo)wychwalanie **MEZO** w „US Connection" i „Panczlajner" nagranych z armią gości. Pozytywnym zaskoczeniem jest kawałek „Czeki" formacji **CISZA & SPOKÓJ,** ale kiedy okazuje się, że to kolejne wcielenie **DUŻEGO PE** nie dziwią już ani świetne rymy, ani błyskotliwe poczucie humoru. O paru nazwach nawet nie wspomnę, chyba, że ktoś ma kłopoty z zaśnięciem. Wtedy proszę pisać na maila redakcji.

DJ Bęben

RECENZJA

SARAKINA „Junctions"

Polskie Radio (3 $truny)



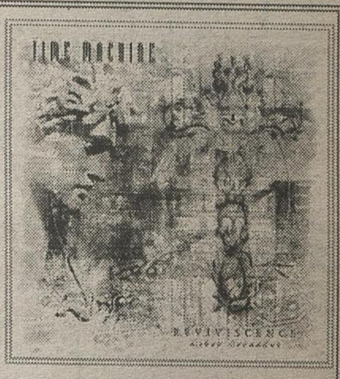
To druga, a nawet trzecia płyta (licząc tzw. wiedeńską) grupy **SARAKINA**. Po wielu zmianach składu, w kapeli grającej tzw. etno-jazz, występują obecnie: Jacek Grekow, Jan Mlejnek i Karol Supytkowski. Jak wypada współpraca tego trio? Szczerze mówiąc: średnio. Płyta ta dla wielbicieli etno-folku jest trochę zbyt nowoczesna, dla tych z kolei, co za folkiem nie przepadają a wolą słuchać muzyki bardziej zabarwionej jazzem – nudnawa. Artyści nie wypadli z formy, nadal doskonale grają i mieszają elementy bałkańskie, celtyckie, cerkiewne i muzykę właśnie jazzową (brawa dla kontrabasu!), ale chyba zbyt wielką uwagę przykładają do eksponowania swoich umiejętności. Nadmiar grzybów w postaci przydługich solówek, wpychanych zbyt często w jeden utwór wcale tego barszczu nie czyni smaczniejszym. Poza tym czas trwania tego krążka jest za długi. Album zawiera 12 utworów, a mógłby o trzy-cztery mniej. Które można wyrzucić? Na pewno: „Mountain Track", „Warrior`s Dance" i „Trance". Są tu też jednak pewne perełki, o których nie sposób nie wspomnieć. Na pewno jest to – wspomniany już – cudowny kontrabas: wyraźny, ale nie narzucający się, doskonale tworzący atmosferę, np. pewnego niepokoju i nawet lekkiej grozy w „Sarakina`s Tale", prawie smoothjazzowy, delikatny w pięknej balladzie „The Blessing", niezastąpiony przez swą barwę i spokój w „Trance". Instrumenty perkusyjne, obsługiwane przez wspomagającego **SARAKINĘ** na tej płycie Wojciecha Bronakowskiego, również brzmią doskonale – przede wszystkim w „Sarakina`s Tale", najdłuższym z utworów na krążku. Zresztą jednym z moich ulubionych podzielonym na zróżnicowane części, plastycznym, wręcz teatralnym. Kolejny gość na tej płycie – wokalista Maciej Nerkowski zupełnie nie zachwyca. Poprawny w lekko celtyckim „The Ruins Of The Castle", ale w ciekawym utworze „On The Road" – delikatnie mówiąc – nie pasujący. Pomysł na utwór znany, ale zawsze przyciągający uwagę: dialog instrumentu z głosem ludzkim. Tu klarnet wypada zdecydowanie lepiej i efektowniej. Reasumując: trzy razy „p": płyta poprawna, przydługa, przeciętna.

KóRA

RECENZJA

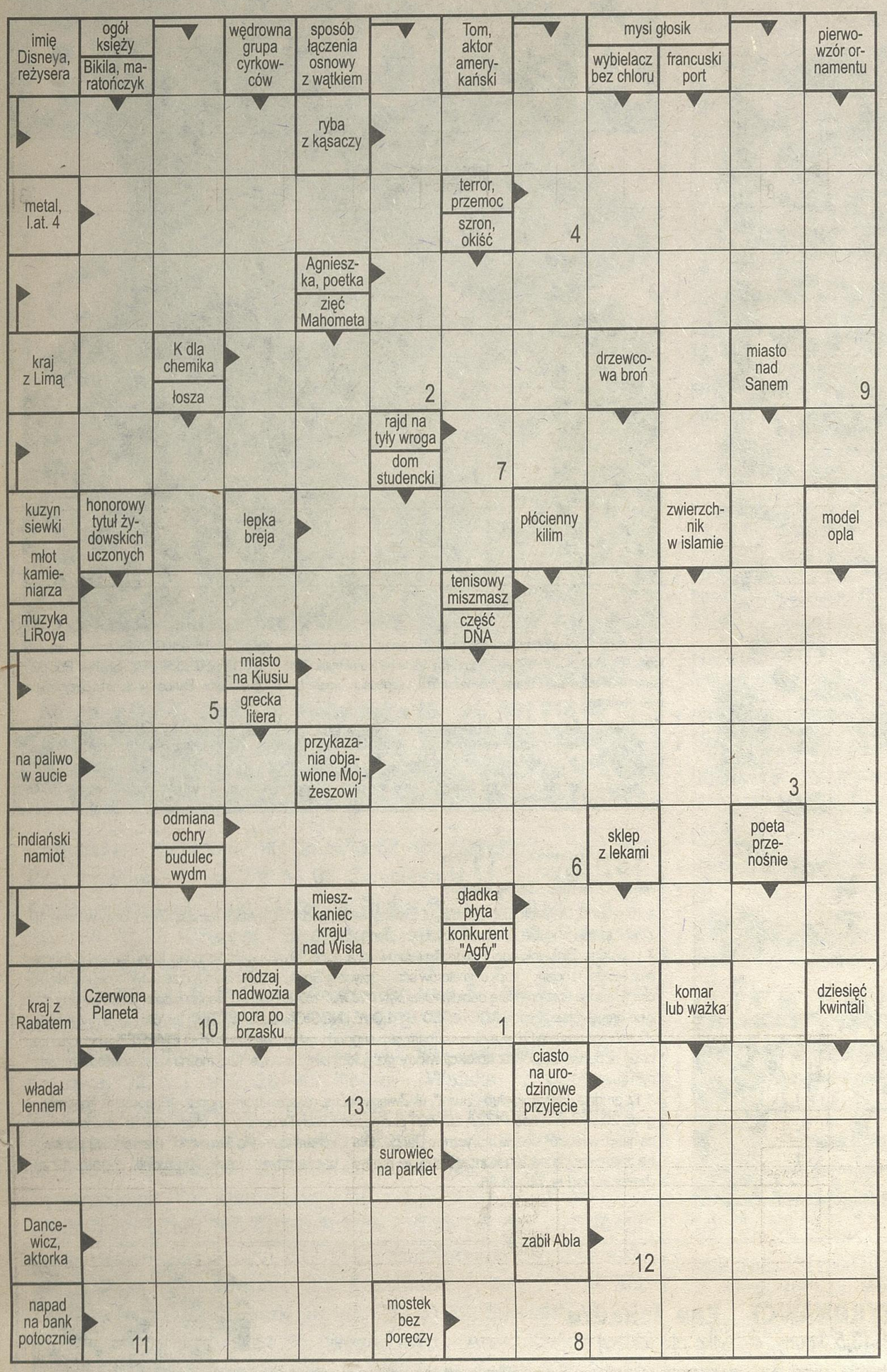
TIME MACHINE „Reviviscence"

Massacre Rec./Mystic (3+1/5 $truny)



Fanom metalu progresywnego w naszym kraju gatunek ten kojarzy się głównie z amerykańskim **DREAM THEATER**. To chyba najjaśniej świecąca gwiazda gatunku, będąca inspiracją dla wielu innych kapel, grających w podobnych klimatach. O tych grupach niestety nie słychać za wiele, a jeżeli już to często w kontekście porównań do dokonań **DREAM THEATER**. Od ponad 10 lat w tych klimatach porusza się też włoska formacja **TIME MACHINE**, uważana obecnie za najlepszą w tamtym kraju grupę, grającą progresywny metal. Album „Reviviscence" jest już dziewiątym w karierze tego zespołu. Co prawda nawet niedoświadczone ucho mogłoby bez trudu wychwycić na nim wiele podobieństw do dokonań Amerykanów, jednak należy je tu rozumieć nie jako bezpośrednie zapożyczenia, ale wysoki poziom umiejętności. A na „Reviviscence" jest wszystko, czego pragnie prawdziwy fan „finezyjnego" metalu. Płytę wypełnia 12 utworów o złożonych aranżacjach, z „rozpędzonymi" solówkami i częstymi zmianami tempa. Nie ma więc mowy o nudzie, ani żartobliwych porównaniach do ciągnącego się włoskiego makaronu. Niewątpliwym atutem tego albumu są bogate w melodie partie gitarowe wspomagane klawiszami, które układając się w kaskadę motywów, budują dynamikę i ekspresję kompozycji. Większość z nich, jak choćby tytułowa „Reviviscence" (najbardziej przebojowa na płycie) utrzymanych jest w wysokich tonacjach. Na szczęście wokalista nie operuje piskliwo-kogucimi zaśpiewami, z którymi często kojarzyć się może ten gatunek muzyki. Mocną stroną krążka jest też fakt, iż mimo dominacji technicznych zagrywek i złożonych struktur kompozycyjnych, w muzyce zespołu jest też miejsce na budowanie finezyjnego nastroju („Sator"), akustyczne dźwięki („Burning Crosses") i balladowość („Grains Of Sand"). Jeżeli dodać, że od strony lirycznej album jest concept-opowieścią, trudno o lepszą rekomendację dla **TIME MACHINE**. Co prawda na próżno w tym wydawnictwie szukać przebojów, ale prawdziwy fan prog-metalu nie powinien przejść obok tego albumu obojętnie.

Man



Litery z pól od 1 do 13 dokończą sentencję Henryka Ibsena: **"Wysoko musi się wznieść, ..."**

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13

Relaks na weekend

Wśród Czytelników, którzy nadeślą w terminie tygodniowym poprawne rozwiązania co najmniej trzech zadań, rozlosujemy trzy nagrody – kosmetyki ORIFLAME. Wśród osób, które nadeślą rozwiązanie wszystkich zadań dodatkowo rozlosujemy firmowe kubeczki. Na karcie pocztowej z rozwiązaniem trzech zadań należy nakleić kupon z „3-ką" a ze wszystkimi rozwiązaniami kupon z „5-ką".
Rozwiązania prosimy przesyłać na adres: „Gazeta Współczesna", ul. św. Mikołaja 1, 15-950 Białystok z dopiskiem „Relaks na weekend" przez 7 dni od daty ukazania się krzyżówek w „GW".

(sed)

KUPON NR 23/3 GAZETA współczesna

KUPON NR 23/5 GAZETA współczesna

Rozwiązanie krzyżówek panoramicznych z „GW" z 26-28 listopada br. – 21/5 i 21/3
1. Ludzie nie cenią tego, co nic nie kosztuje.
2. Marzenia zwykle się spełniają, ale nie tak i nie wtedy, kiedy tego pragniemy.
3. Na katar i na ambicję nie ma lekarstwa.
4. Czas pożera rzeczy.
5. Wszystko należy poświęcić człowiekowi, tylko nie innych ludzi.

Za prawidłowe rozwiązanie krzyżówek panoramicznych nagrody otrzymują:
1. Danuta Wińska – Białystok.
2. Alina Przeździak – Olecko.
3. Elżbieta Szakoła – Zabłudów

Gratulujemy!
Po nagrody zapraszamy do Biura Ogłoszeń „Gazety Współczesnej", w Białymstoku przy ul. Suraskiej 1 (parter) od najbliższego poniedziałku, codziennie w godzinach od 13.00 do 16.00 a w sobotę od 10. 00 do 14.00. Nagrody można odbierać w ciągu dwóch tygodni. Laureatom spoza Białegostoku nagrody wyślemy pocztą.
(sed)

Pisaliśmy o tym w „Gazecie Współczesnej" ...

PRAWDA CZY FAŁSZ?

Zapraszamy do udziału w konkursie SMS-owym „Prawda czy fałsz". Zasady konkursu są bardzo proste i odpowiedź na pytanie nie powinna nikomu sprawić najmniejszego kłopotu. Szczególnie tym, którzy uważnie czytają „Gazetę Współczesną".

Oto kolejna informacja, jaka ukazała się w jednym z wydań „GW". Tu zmieniliśmy (albo nie) niektóre fakty.

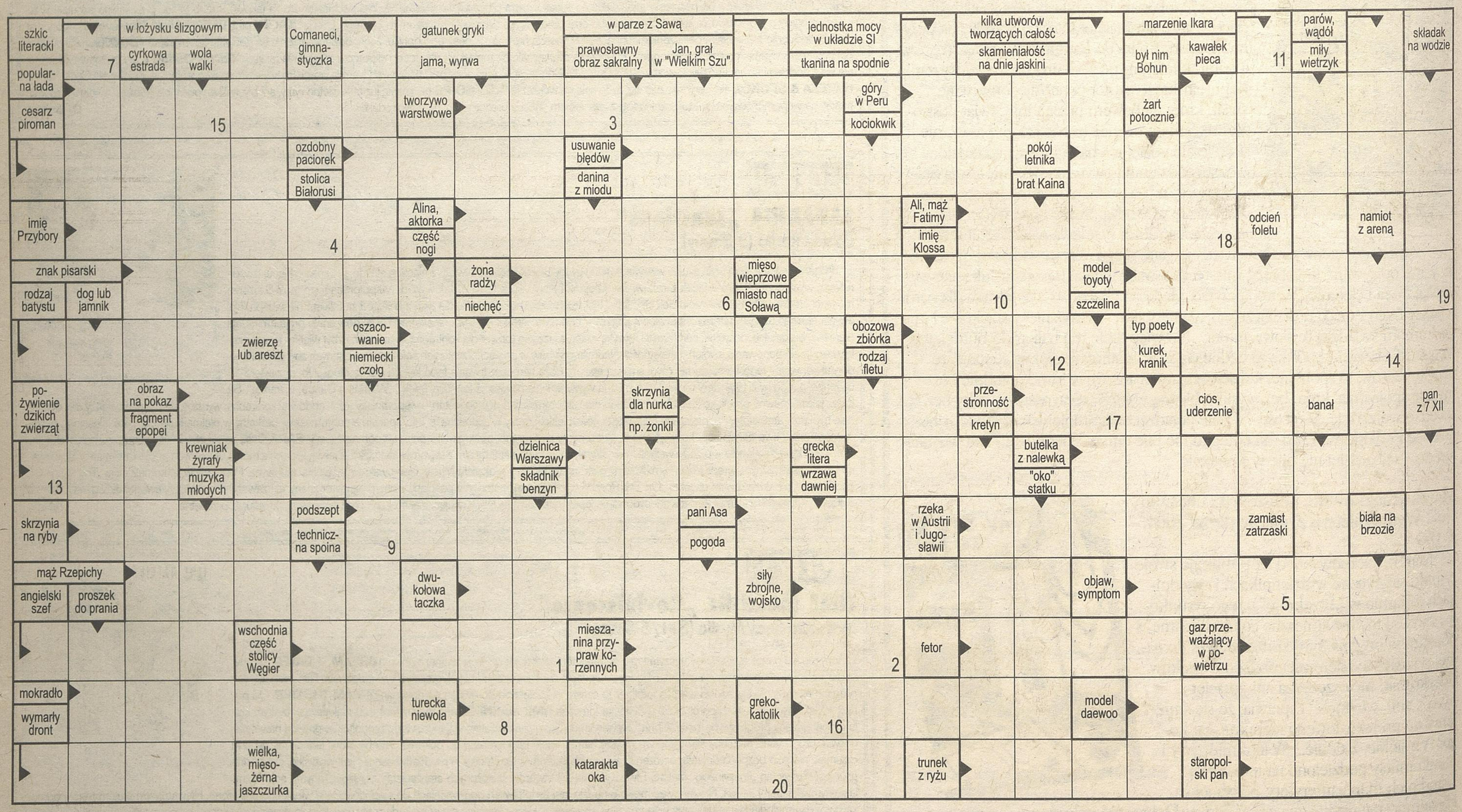
„Ze świeżych kwiatów czarnego bzu można przygotować wspaniałe tacki"

Jeśli informacja jest prawdziwa, wyślij SMS-a na numer **7240** o treści **gw tak**. Jeśli uważasz, że informacja zawiera fałszywe fakty, wyślij SMS-a na numer **7240** o treści: **gw nie**. Można wysłać dowolną ilość SMS-ów w terminie do 16 grudnia br., godz. 24.00. Koszt 1 SMS-a to 2 zł (2,44 zł z VAT-em). Wśród autorów prawidłowych odpowiedzi wylosujemy 3 nagrody – **komplety kosmetyków Oriflame.** **(sed)**

PRAWDA CZY FAŁSZ?

Rozwiązanie konkursu z dnia 26 listopada br.
Prawidłowa odpowiedź brzmiała: „Tomasz Schimscheiner, czyli Andrzej Brzozowski z serialu „Na Wspólnej" przyznał się ostatnio dziennikarzom, że lubi... kobiety". Czyli należało wysłać SMS ze słowem „NIE".
Nagrody – komplet biżuterii srebrnej otrzymują:
1. Bogumiła Kuklińska – Mońki.
2. Bogdan Kowalewski – Zbójna.
3. Agnieszka Biała – Wysokie Mazowieckie.
Gratulujemy, nagrody wysyłamy pocztą.
Po nagrody zapraszamy do Biura Ogłoszeń „Gazety Współczesnej", w Białymstoku przy ul. Suraskiej 1 (parter), tel. (085) 748 74 23, od najbliższego poniedziałku codziennie w godzinach od 13.00 do 16.00, a w sobotę od 10. 00 do 14.00. Nagrody można odbierać w ciągu dwóch tygodni.
Po laureatom spoza Białegostoku nagrody wyślemy pocztą. **(Sed)**

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA

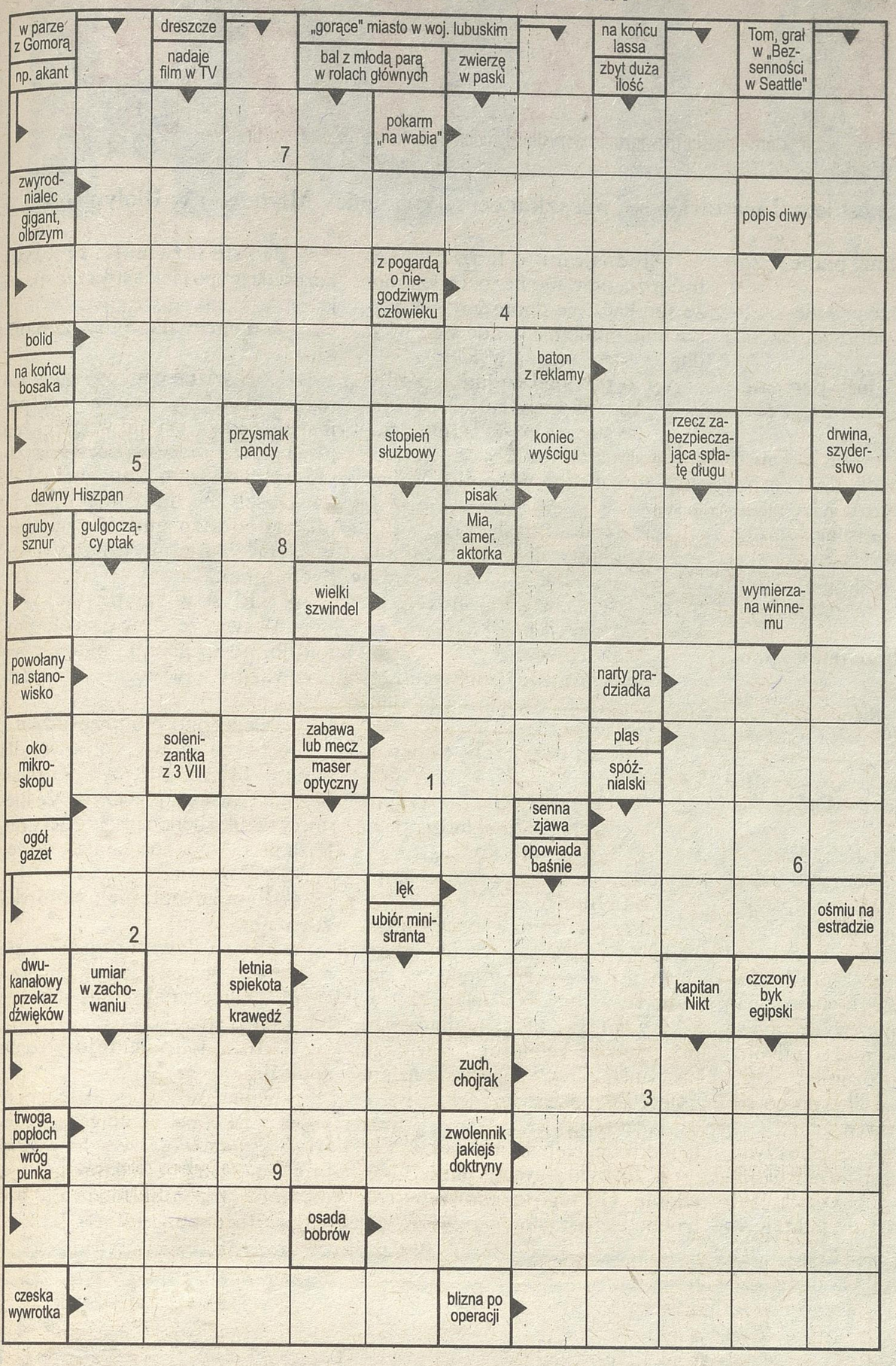


Litery z pól ponumerowanych od 1 do 20 dokończą sentencję Tytusa Liwiusza: **"Im większe szczęście, ..."**

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20

KRIS

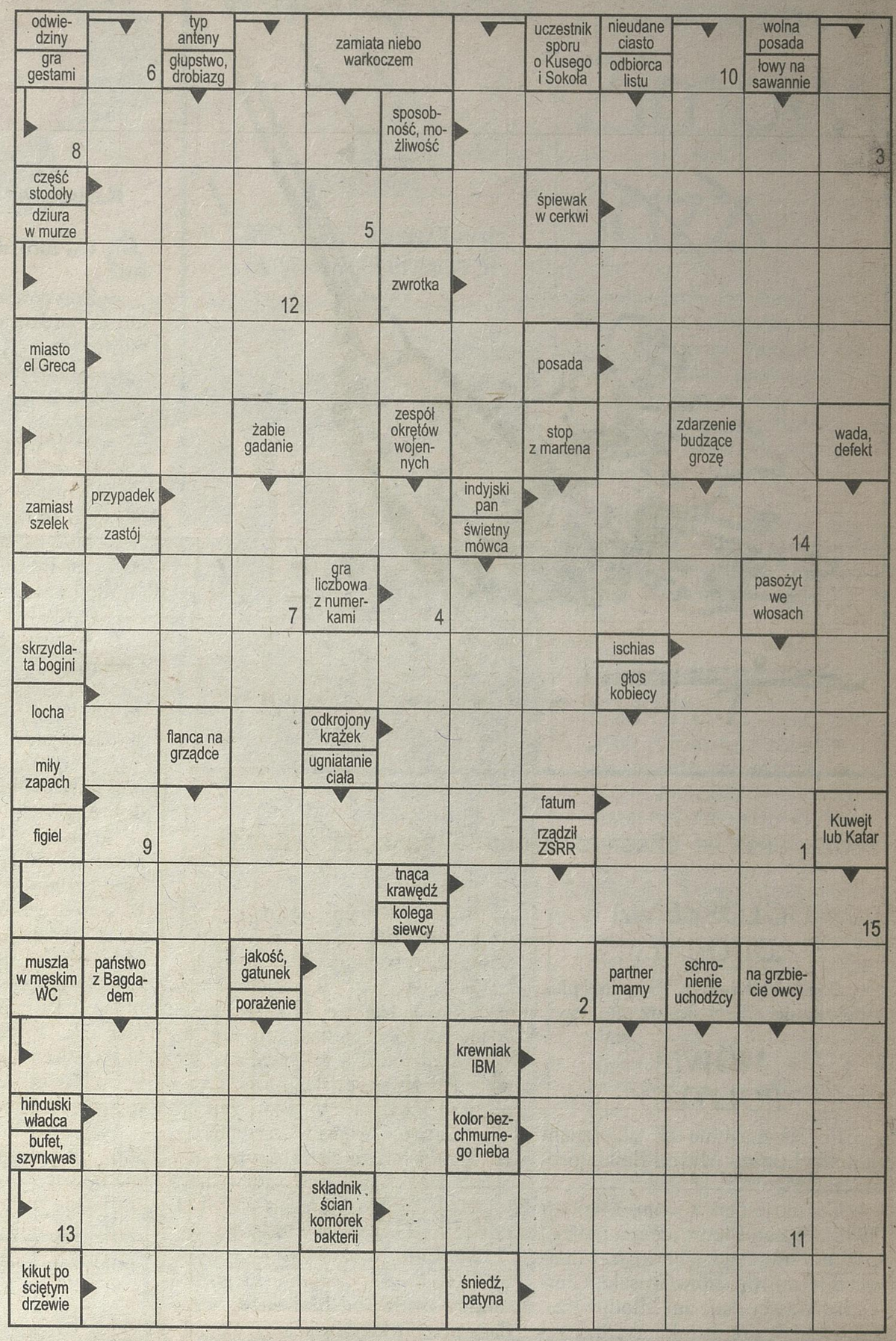
KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA



Litery z pól ponumerowanych od 1 do 9 utworzą rozwiązanie – powiedzenie.

1	2	3	4	5	6	7	8	9

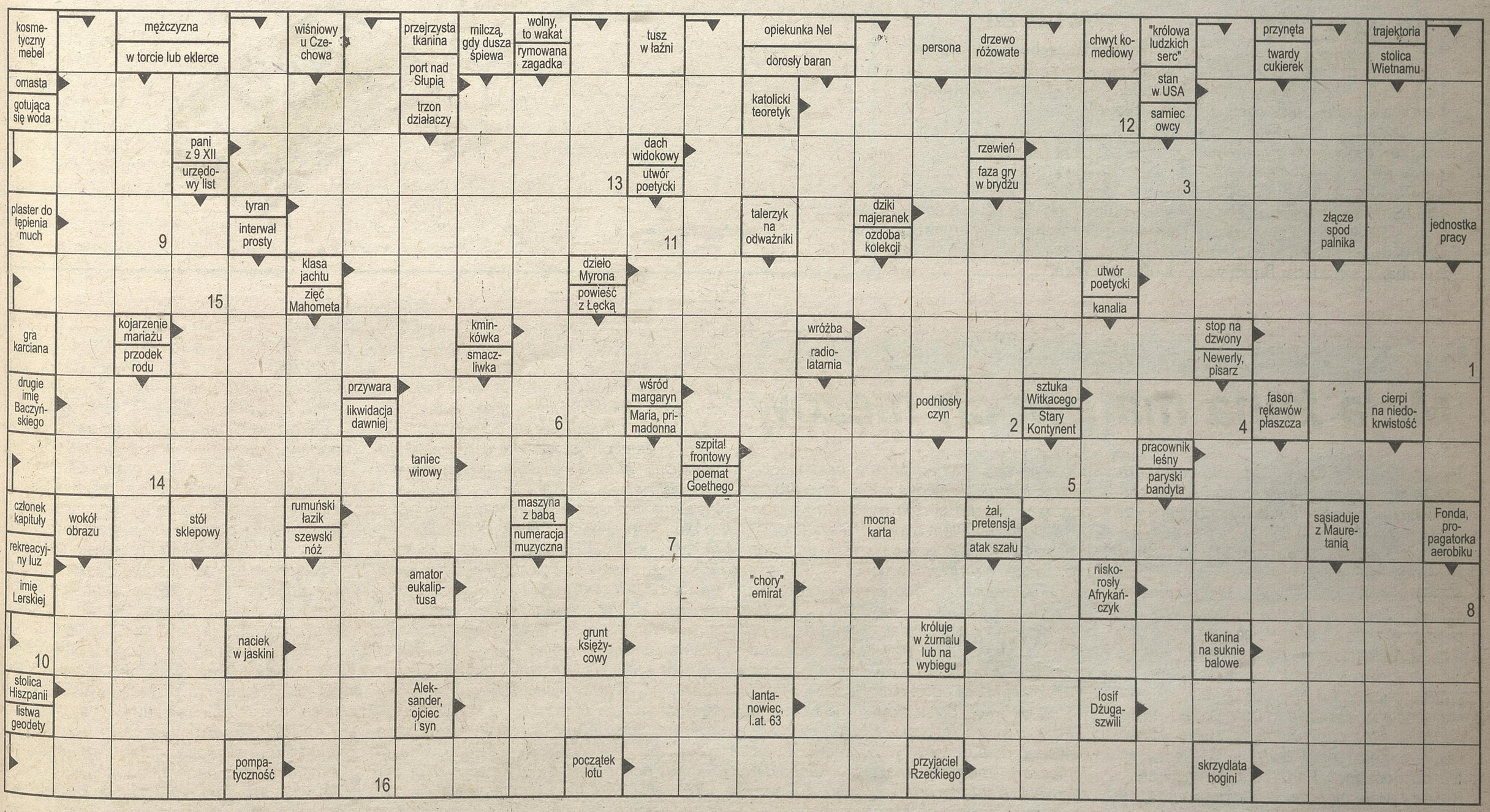
KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA



Litery z pól ponumerowanych od 1 do 15 utworzą rozwiązanie – tytuł filmu.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA



Litery z pól ponumerowanych od 1 do 16 dokończą aforyzm Beniamina Franklina: **"Lenistwo idzie tak wolno, ..."**

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16

KRIS



Rys. D. Grozdew

ZŁOTE USTA – SREBRNE PIÓRA – BRĄZOWE UMYSŁY

OGŁOSZENIA DROBNE

„Gazeta Wyborcza": Stajenny plus mieszkanie – Koń się już nie liczy?

MÓWIĄ POLITYCY

Pęczak zna mnie tak, jak ja znam Jennifer Lopez – **Marek Belka, premier RP.**

Coś nie jest tak w kraju, w którym sejmowe komisje wyręczają policję, prokuraturę i sąd. Nie mam zaufania do panów posłów Gruszki, Giertycha, Wassermana ani Miodowicza. Oni wydali już wyroki. Władza sądownicza musi powrócić do sądów i prokuratur, inaczej czeka nas bezprawie – **Andrzej Szejna, deputowany SLD do Parlamentu Europejskiego.**

Moim zdaniem opinia o moim tajemniczym samotnictwie jest nieprawdziwa – **Jan Rokita, szef Klubu Parlamentarnego PO.**

W GAZETACH PISZĄ

Jako że nikt – spośród nas w Polsce żyjących – nie jest już wiarygodny, rozpoczęły się próby powoływania na świadków osób spoza tego świata. Rozmowa Kulczyk – Giertych odbyła się pod bokiem Matki Boskiej Częstochowskiej na Jasnej Górze, aby w razie czego był ktoś, kto może prawdziwie opisać jej przebieg. Niestety, istnieje obawa, czy Matka Boska wezwana na świadka przed komisję będzie miała odwagę się stawić przed posłem Giertychem, nawet pod groźbą konfiskaty majątku. Niektórzy mają zresztą nadzieję, że komisja się tego nie doczeka i prędzej sama będzie się musiała udać w zaświaty. Z kolei prezydent Kwaśniewski w przemówieniu z okazji 11 Listopada wziął na świadka swojej wersji wydarzeń Nieznanego Żołnierza. Żeby Komisja mogła go przesłuchać, musi jednak najpierw ustalić jego personalia – **Michał Ogórek, „Gazeta Wyborcza".**

W Toruniu narodowcy z województwa kujawsko-pomorskiego demonstrowali pod biało-czerwoną flagą przeciwko dewiacjom seksualnym. Najbardziej wygrażali pederastom oraz pedofilom, w szczególności tym drugim, dla których domagali się surowszych kar oraz innych „stanowczych działań państwa wymierzonych w to prymitywne zboczenie" – **„Polityka".**

NAUKA NAUCZA

Byłem Wszechwiedzący, dopiero potem stopniowo i powoli głupiałem – **prof. Leszek Kołakowski, filozof.**

ARTYŚCI DYWAGUJĄ

Najlepsze określenie na Giertycha wymyślił Kazimierz Kutz, mówiąc, że to koń, który mówi – **Krystyna Kofta, pisarka.**

CHORA SPRAWA

GRYPA IDZIE

Rozmowa z Cześkiem Tarasewiczem, mieszkańcem okolic ulicy Młynowej w Białymstoku

– Co tam słychać, panie Czesiu?

– Żep powiedzieć prawde, nu to nic za bardzo jest dobrego, jak sie mówi.

– Kochaniutki, jeśli pan znowu zamierza mówić o naszym Adaśku...

– A czy ja choć słowem spomniał o Małyszu? Sam wzioł zaczoł.

– No więc dobrze. Więcej ani słowa o skokach narciarskich.

– Jake wiencej? Toż my ani słowa o ich nie mówili dotond. I żep on nie mówił, nu to by tematu wogle być nie było.

– Akurat. Dobrze pana znam i wiem...

– Otżesz jaki przyczepliwiec ź jego. Lepiej wie odymnie, o czym chciał ja dzisiej gadać?

– No nie lepiej, ale czemu pan powiedział, że nie słychać nic dobrego?

– Spójrzy niech bez okno, to może zrozumie. Zamiast zimki jakaść breja, tylko patrzyć a sie grypa źjawi, nu a ona może być tragiczna. Czytał ja niedawno, w jakejsci gazecie, że możliwość jest poważnej bardzo apidemi grypowniczej, która co te parenascie lat podobnież wystempuje. I że taka apidemia może milyony ludzi nawet zabić. Rozumie?

– Rozumiem. Tylko po co się przedwcześnie martwić?

– Znaczy on uważa, że jak o czymść sie nie mówi to już tego nie ma czy nie będzie?

– Nie uważam, ale jednak...

– Jednak nu to ludzie muszo być przygotowane na to, co ich może spotkać... ja, dopuśćmy, jak wybuchnie epidemia bende siedział w domie i na dwór nie wyjde.

– Co pan będzie jadł, co pił?

– Woda w kranie... licha nu bo licha, ale starczy jo dokładnie przegotować... a co żarcia sie dotyczy to sucharow można wczesniej wzionć nasuszyć...

– Na kilka miesięcy?!

– Apidemia nigdy aż tak długa nie jest. A bez miesionc czy bez dwa, można jesć suchary. Plus do tego jakesci konserwy z puszki...

– Niezdrowe.

– Apidemia, mysli, zdrówsza? Zreszto miensa można kupić trochu wiencej i zasolić...

– Jak za dawnych, dobrych czasów?

– Co on dzisiej taki przyczepliwy? W grypnej apidemi ludzie mało sie powinni z sobo kontaktować, ona rospszeszczenia sie wydechiem...

– Słucham?

– Nie wie, co to wydech, czy jake licho? Ludzi pare wodno wydychajo, a ź jo razem grypne też tak samo te wirusy. Nu a starczy troszku tylko łyknońć tego dranstwa i już człowiek zachoruje. A wie, że hiszpanka... była taka grypka na poczontku dwudziestego wieku... wiencej ludzi zabiła jak wojna swiatowa, ta pierwsza, co była straszliwa?

– To było dawno, panie Czesławie. Od tego czasu ludzkość trochę się rozwinęła...

– Nu sie roźwineła, ale grypa pozostała grypo i lekarstwa nie ma na jo.

– A nieprawda. Są szczepionki...

– O ich różne naukowcy bardzo różnie mówio. Jedne, że cóś pomagajo, druge, że nic wogle... żep powiedzieć prawde, to sie ja zaszczepił i tak samo moja baba Lilka. Doszli my do wniosku, że tu nie ma co oszczendzać... jeszcze w czymść zupełnie drugim może być ratunek.

– Tak? A w czym?

– W tym, że co w gazecie prorokujo, nu to później okazuje się przeważnie zawsze nie prawdziwe.

– Niech pan nie przesadza!

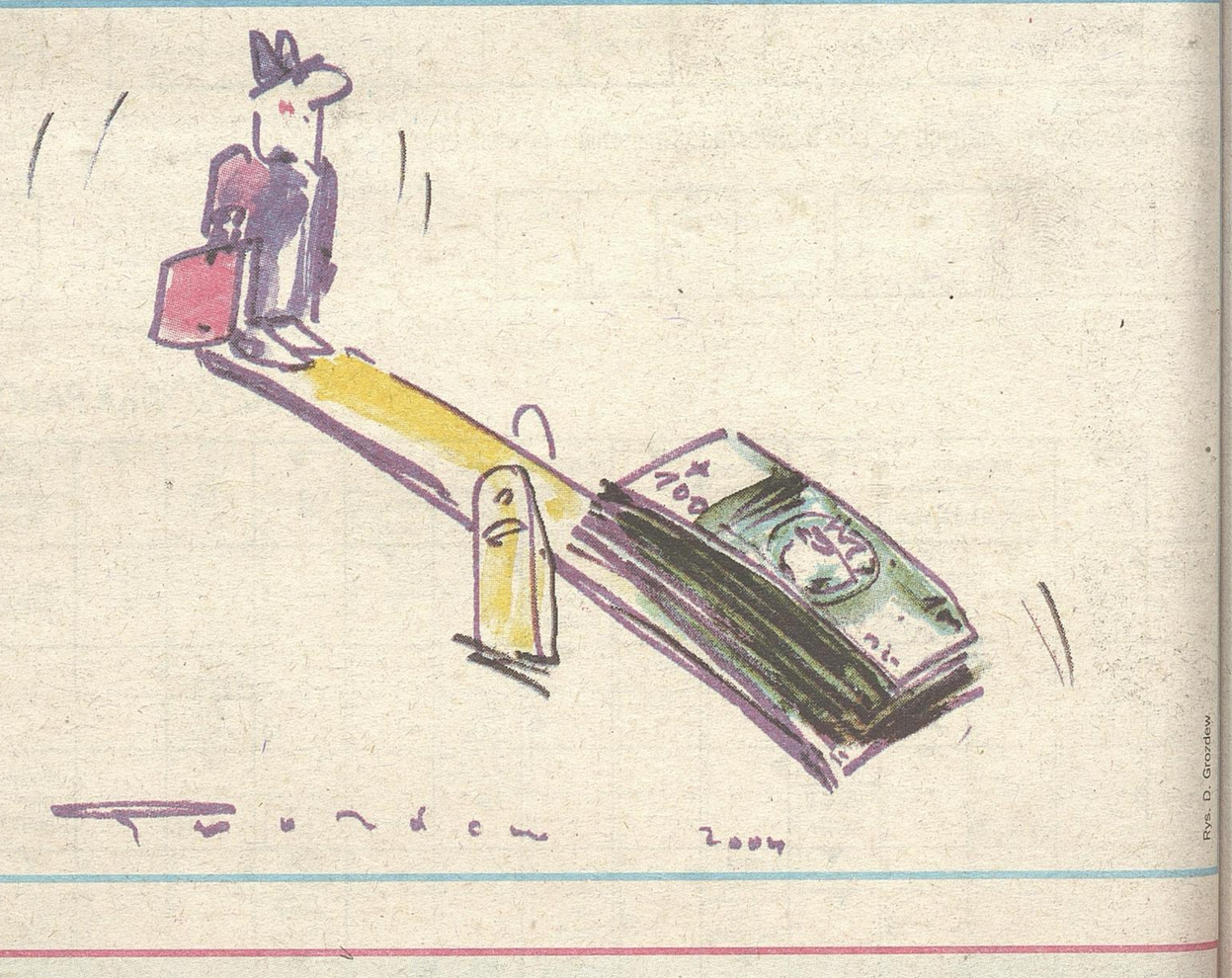
– Tak on mówi? To powie dla mnie, co było, dopuśćmy z benzyno? Nie tak dawno ja przeczytał, że kierowcy szybko bendo płacić cztery złote za litra. Nu a ona zamiast drożeć tanieje. Rozumie?

– Bo dolar potaniał, złotówka zdrożała...

– Nie za dawno to gazety się rośpisywali, że bendzie całkiem przeciwnie. Żurnalisty czemuś strasznie lubio ludzi straszyć...

– Może jednak dajmy temu spokój?

– Dobra. Ale szybko idziem na te nasze polske, bo nie długo może jego zbraknońć. Po gazetach piszo, że browary dobrze u nas presperujo nu to piwa szybko może nie być wogle. Rozumie?



Rys. D. Grozdew

Moja żona ma dwóch mężów

Tomasz Ł. z Warszawy niedawno dowiedział się, że bez swojej wiedzy niejako został spokrewniony z obywatelem Wielkiej Brytanii i że majątek tegoż obywatela należy także do niego. Zanim jednak drodzy Czytelnicy zaczniecie zazdrościć panu Tomaszowi, dowiedzcie się, że stało się tak dlatego, że żona pana Tomasza... wyszła za mąż za cudzoziemca. Mało tego, młodsza córka Polaka stała się obywatelką Wielkiej Brytanii. Poza tym pan Tomasz Ł. nie wie, gdzie mieszka wspomniany Anglik i gdzie znajdują się jego dobra, jeśli jakiekolwiek posiada. Na razie to pan Tomasz musiał podzielić się z cudzoziemcem swoją własnością – domem, żoną i córką.

Ale od początku. Państwo Ł. pobrali się w Polsce i wiele lat temu wyemigrowali do Kanady. Żyło im się tam nieźle. Doczekali się dwóch córek, dorobili pięknego domu. Mimo to tęsknili jednak do Polski. Po zmianach ustrojowych w 1989 roku postanowili więc przenieść się z powrotem do kraju. Tak na wszelki wypadek nie sprzedali jednak swego domu w Kanadzie. Bo może kiedyś znów się w Polsce pogorszy i trzeba będzie wyjechać za granicę, a może będą tam chciały mieszkać córki? Niestety, życie w Polsce nie wyszło im na dobre. Zaczęli się kłócić i w końcu w 1997 roku złożyli do warszawskiego sądu pozew o rozwód. Sprawa ciągnęła się miesiącami, bo sąd był przekonany, że małżonków uda się pogodzić. Tomasz Ł. nie protestował, gdy pewnego dnia żona postanowiła z młodszą, niepełnoletnią córką odwiedzić Kanadę. Starsza została w Polsce, bo studiowała medycynę. Teraz żałuje swojej decyzji.

Pewnego dnia bowiem, w 2002 roku do ojca Tomasza Ł. zadzwonił znajomy z Kanady. Ku zdumieniu staruszka powiadomił go, że jego synowa... wyszła za mąż. Mężczyzna pobiegł do Tomasza Ł., a ten otworzył oczy ze zdumienia: nie ma rozwodu, a ona wychodzi za mąż?

Niestety, wszystko okazało się prawdą. Krystyna Ł. będąc w Ontario złożyła w tamtejszym sądzie pozew o rozwód. Stwierdziła, że mieszka w Kanadzie od wielu lat, mąż – czyli Tomasz Ł. – zaś 10 lat temu pojechał do Polski i słuch o nim zaginął. Kanadyjski sąd nie „certolił się" tak jak polski i dwa miesiące później dał jej rozwód, przyznając jednocześnie prawo do dysponowania domem. Wygląda na to, że Kanadyjczycy uznali, iż jeśli ktoś woli żyć w takim kraju, jak Polska, to nie ma prawa do kanadyjskich nieruchomości. Krystyna Ł. kilka dni po rozwodzie wyszła za mąż za obywatela Wielkiej Brytanii, sprzedała dom wart 150 tys. dolarów kanadyjskich i wyjechała na deszczową wyspę. Wraz z córką, dla której stara się o obywatelstwo brytyjskie.

Tomasz Ł. się zdziwił i zdenerwował tym bardziej, że dysponował dokumentami potwierdzającymi obecność w Polsce swej – byłej lub obecnej – żony (zależy jak na to patrzeć) przez szereg lat. Zawiózł więc do Kanady dokumenty, z których wynikało, że w 1994 roku jego żona zarejestrowała w Polsce działalność gospodarczą, że rok później w ramach mienia przesiedleńczego sprowadziła z Kanady do Polski luksusowy samochód i że w 1999 roku podpisała się pod aktem darowizny, przekazując ich mieszkanie w Polsce starszej córce. Kanadyjski sąd jednak zignorował te doniesienia. Dla niego sprawa zakończyła się w chwili orzeczenia rozwodu.

Zdenerwowany małżonek postanowił więc dochodzić sprawiedliwości przed polską prokuraturą i sądami. Prokuratura uznała, że prawodawstwo kanadyjskie jest ważniejsze od polskiego i że jego żona wychodząc za mąż nie popełniła bigamii, bo... wzięła rozwód. Mężczyzna składał kolejne zażalenia, aż w końcu zapadł wyrok, że kobieta jednak popełniła bigamię. Jednocześnie sąd uznał, że pani Krystyna nie popełniła przestępstwa, bo szkodliwość społeczna czynu jest znikoma. Mężczyzna jednak nie dał za wygraną. Zna już stanowisko sądów w Kanadzie i Polsce. Teraz zamierza przetestować sądy angielskie. Jest bardzo ciekawy, jak flegmatyczni Anglicy zinterpretują jego przypadek. Nawiasem mówiąc, zgodnie z polskim prawem Tomasz Ł. nadal ma żonę, bo decyzja o rozwodzie nie zapadła, więc on sam nie może zawrzeć nowego małżeństwa. Zresztą wprowadzenie nowej osoby do tego trójkąta byłoby dość ryzykowne: wtedy już nikt nie wiedziałby, jak dzielić mienie...

(jg)

jk

KRIS

AUTO GAZETA

GAZETA współczesna

WYDANIE SPECJALNE

PIĄTEK 10.12.2004 r.

REDAGUJE: Janusz Grysin
jgrysin@wspolczesna.pl

SOLIDNE, NOWOCZESNE I W DOBREJ CENIE

Cała rodzina Opla



Kończący się rok, mimo zawirowań rynkowych, był dobrym okresem dla Opla w Polsce. Z gliwickiego zakładu do końca 2004 roku wyjedzie prawie 116 600 tys. aut – Agili i Astry. Plan sprzedaży w br. to 32 tys. aut w zróżnicowanej gamie modelowej. Kupujemy Ople nie tylko wtedy, kiedy są promocje, choć te są szczególnie cenione...

W aktualnej ofercie dealerów Opla w naszym regionie znajdziemy bardzo szeroki wybór modeli i wersji z różnego rodzaju zachętami do kupna. Są to rabaty cenowe, bogatsze wyposażenie i gwarancje serwisowe.

- AGILA – opust cenowy 2000 zł
- CORSA Start – 2000 zł, pozostałe wersje – opust 4000 zł i opony zimowe gratis
- MERIVA – model 2004 ze zniżką 7000 zł, model 2005 – 4000 zł
- ASTRA CLASSIC/ASTRA II – opust 2000 zł, opony zimowe gratis i dodatkowe dwa lata gwarancji serwisowej
- ASTRA III – klimatyzacja manualna gratis i zniżka 3000 zł. Wersje z klimatyzacją – zniżka 6000 zł
- COMBO Tour/Van – zniżka 2000 zł
- ZAFIRA Club – klimatyzacja manualna gratis i opust ceny – 2000 zł. Pozostałe wersje – opust 5000 zł
- VECTRA SIGNUM (tylko rocznik 2004) – z silnikiem benzynowym – opust 10 000 zł, pozostałe – 15 000 zł.

BIAŁOSTOCKIE MULTI AUTO PROPONUJE

Zimowy Jazz

Białostocki dealer Hondy Motor, firma MULTI AUTO, zachęca do zakupu wybranego modelu i jego wersji z licznymi promocjami. Jedynym modelem, który oferowany jest bez najmniejszych zniżek, ani prezentów zimowych, jest nowość, bardzo atrakcyjny FR-V.

- JAZZ 1,2 I S i LS – najmniejszy z modeli Hondy – oferowany jest z zimowymi oponami i automatycznym włącznikiem świateł – gratis.
- CIVIC 1,4 LS i LS High 5d – gratisowy autoalarm i komplet opon zimowych.
- CIVIC 1,6 I ES 5d – opust cenowy 3000 zł. Wersja z silnikiem 1,6 I, ale czterodrzwiowa, oferowana jest z opustem 3000 zł, autoalarmem i oponami zimowymi gratis.
- ACCORD 2,0 I Comfort (sedan 4d) – opust cenowy 4000 zł.
- ACCORD Tourer 2,0 I Comfort, czyli wersja kombi z fabryczną homologacją ciężarową, oferowana jest z opustem 3500 zł. Tourer 2,2 I i-CTDi Sport – kombi z silnikiem wysokoprężnym bez homologacji ciężarowej – można kupić z rabatem cenowym 4500 zł i pakietem ubezpieczeniowym – gratis.
- Honda HR-V 1,6 I 5d – opust cenowy 4000 zł plus pakiet ubezpieczeniowy i radioodtwarzacz – gratis.
- Honda CR-V 2,0 I (wersje LS i ES) – pakiet ubezpieczeniowy, autoalarm i komplet opon zimowych – gratis.



© Disney/Pixar
INIEMAMOCNI
W KINACH OD 19.11

NIECODZIENNIK

Opel. Twórcze myślenie – lepsze samochody.

NA TAKĄ PROMOCJĘ INIEMAMOCNYCH!

SAMOCHODY Z UPUSTAMI DO 7000 ZŁOTYCH* DLA TWOJEJ RODZINY!
DARMOWE PREZENTY DLA TWOJEGO DZIECKA! OPEL ASTRA CLASSIC II
I SETKI INNYCH NAGRÓD DLA CIEBIE!



* dotyczy wybranych modeli

D839704gwbh

TOP AUTO Krupniki 25, Białystok 13
www.opeltopauto.com.pl tel. 085 661-68-02, 661-47-87

Ostrołęka, ul. Warszawska 36
tel/fax 029 760-41-18

HONDA
The Power of Dreams

UPUST CENOWY*



opony zimowe i autoalarm w cenie samochodu

komplet opon zimowych i automatyczny wyłącznik świateł

*Szczegóły u dealera.

AUTORYZOWANY DEALER HONDY

Multi Auto
Białystok, ul. Narodowych Sił Zbrojnych 3
tel. (085) 65-16-112, fax 65-18-279

http://multi-auto.honda.pl multiauto@zetobi.com.pl

D832404gwbh

MARKA Z AUTEM ROKU 2005

Toyota – bezawaryjność gwarantowana



Generalny importer aut Toyoty na polski rynek, czyli Toyota Motor Poland, zatroszczyła się o to, żebyśmy mieli wybór w całej palecie modelowej, od małego Yarisa aż po potężnego Land Cruisera...

Przed zbliżającym się końcem roku 2004 regionalni dealerzy – Toyota Białystok i ełckie G.P. AUTO – oferują auta z całą gamą różnych promocji, w zależności od modelu i wersji silnikowej.

Na początek promocje dotyczące YARISA. Dotyczą one wersji Blue, Luna 1,0 l 3d i wersji z automatyczną skrzynią biegów. Klient może wybierać w dwóch pakietach – Lato i Zima:

– Lato – klimatyzacja i autoalarm, przy dopłacie 1900 zł. Korzyść dla klienta 4000 zł.

– Zima – opony zimowe, autoalarm i lakier metalizowany – gratis.

Pozostałe wersje Yarisa są do kupienia w trzech różnych pakietach: – Polaris z klimatyzacją, Cobra – z autoalarmem, czujnikami cofania i centralnym zamkiem, Kredyt – preferencyjne oprocentowanie z Toyota Bank Polska; może być udzielany w trzech wariantach:

– 50/50. Wpłata połowy wartości auta, druga połowa rozłożona na 12 rat kapitałowych, płatnych co miesiąc bez odsetek.

– 75/25 – oprocentowanie nominalne 0 proc., wpłata 75 proc. wartości auta, pozostałe 25 proc. płatne po roku jednorazowo, bez odsetek, raty malejące.

– 30/70 – kredyt promocyjny ze zmienną stopą oprocentowania.

Trójdrzwiowe RAV-y 4 z silnikami wysokoprężnymi (D-4D) oferowane są w cenie o 9500 zł niższej. w praktyce oznacza to, że RAV w tej wersji kosztuje tyle, ile auto z silnikiem benzynowym.

Z kolei cena RAV-a 4 z silnikiem 2,0 l i automatyczną skrzynią biegów ma cenę obniżoną o 7200 zł, czyli kupujący za tę wersję RAV-a zapłaci tyle, ile za wersję z manualną skrzynią biegów.

Jeśli ktoś zamierza kupić popularną Corollę – wszystkie wersje nadwozia – z silnikami 1,4 lub 1,6 l z wyposażeniem Terra, otrzyma klimatyzację manualną. Przy czym nie ma zróżnicowania cenowego w zależności od rodzaju nadwozia:

– 1,4 l 3d – 56 000 zł,

– 1,4 l 5d (sedan, hatchback i kombi) – 61 000 zł,

– 1,6 l 3d (hatchback) – 58 400 zł,

– 1,6 l (sedan, hatchback i kombi) – 63 400 zł.

AVENSIS w limitowanej edycji oferowany jest w trzech wersjach do wyboru:

– PLAY z zestawem kina samochodowego Toyota, w skład którego wchodzą: dwa ekrany ciekłokrystaliczne montowane w zagłówkach, dwie słuchawki bezprzewodowe i pilot. Wartość zestawu 12 000 zł, klient płaci 2000 zł.

– TECH to komputer przenośny (laptop HP nx 9020) o wartości 4800 zł, za który klient płaci 1000 zł.

– NAVI – nawigacja satelitarna z mapą Polski i szczegółowymi planami 17 miast, z możliwością bezpłatnego uaktualniania, ponadto laptop. Wartość zestawu 4800 zł, do zapłacenia 1000 zł.

Klienci zamierzający kupić LAND CRUISERA 120 mogą skorzystać z jednej z dwóch propozycji:

– obniżka ceny o 1950 euro zrównuje cenę wersji benzynowej z wysokoprężną (D4-D). Kupujący dodatkowo otrzymuje instalację gazową gratis.

– gratisowe akcesoria – system ICE (multimedialne centrum rozrywki z ekranem montowanym pod sufitem i palmtop z nawigacją wraz z mapą Polski.

www.toyota.pl



Minivan Toyota Corolla Verso

*Toyota Corolla Verso jest jedynym w swojej klasie samochodem z homologacją ciężarową, którym można przewozić 5 osób. Teraz, kupując dowolną wersję** rodzinnego minivana z homologacją ciężarową, oszczędzasz 22%.

**oferta obejmuje wersje wyposażone w 7 foteli

TOYOTA
FINANCIAL SERVICES
TOYOTA BANK POLSKA S.A.
TOYOTA LEASING POLSKA SP. Z O.O.

TOYOTA

TOYOTA BIA£YSTOK
Autoryzowany Dealer TOYOTA MOTOR POLAND
Białystok, ul. Elewatorska 60, tel. (0-85) 662-70-70
Salon: pon.-pt. 10.00-18.00; sob. 9.00-14.00

TOYOTA E£K
Autoryzowany Dealer TOYOTA MOTOR POLAND
EŁK, ul. Łukasiewicza 1D, tel./fax (087) 621-07-70
Salon: pon.-pt. 9.00-18.00; sob. 9.00-14.00

BMW
modele testowe
specjalne ceny

BMW 320dT
2,0 l diesel (150KM), 2004,
czarny metalik, pakiet sport,
tapicerka materiałowo-skórzana,
bogate wyposażenie, przebieg 0 km
172.277 **149.000**

BMW X3
3l benzyna (231KM), 2003/04
czarny metalik, tapicerka skórzana
beżowa, bogate wyposażenie:
nawigacja, telefon, dach panoramiczny,
przebieg ok. 3 tys.
305.544 **246.600**

BMW 120d
2l diesel (163KM), 2004, srebrny metalik,
tapicerka skórzana, klimatyzacja
automatyczna, alufelgi R16, reflektory
biksenonowe, bogate wyposażenie
147.500 **132.900**

BMW 530d
3,0l diesel (218KM), 2004, niebieski
metalik, tapicerka skórzana beżowa,
automat, bogate wyposażenie: reflektory
biksenonowe, dynamic drive,
przebieg ok. 6 tys.
297.216 **279.000**

Dealer BMW
Auto-Breczko

Dealer BMW
Auto-Breczko
Białystok-Grabówka
ul. Klonowa 2A
Telefon (085) 741 88 88,
602 212 555, 602 777 214

www.auto-breczko.com.pl

Radość z jazdy

NOWE AUTA – OFERTA GRUDNIOWA

Ostatni dzwonek

Do końca bieżącego roku pozostały trzy tygodnie. Ten czas starają się maksymalnie efektywnie wykorzystać dealerzy samochodowi oferując nowe auta z całym wachlarzem atrakcji, od niższych cen poczynając. Jeśli dotychczas ktoś nie zdecydował się na kupno samochodu, a nosi się z takim zamiarem, to właśnie teraz jest właściwy moment.

Dealerzy prowadzący działalność w naszym regionie proponują nie tylko auta w niższych cenach, także wiele gratisów, od opon zimowych poczynając na pakietach ubezpieczeniowych kończąc. Szczególnie atrakcyjna jest wyprzedaż rocznika 2004, jeśli potencjalnemu klientowi nie przeszkadza to, że będzie użytkował auto o rok starsze, to taka transakcja ma głęboki sens. Opusty przy niektórych modelach 2004 sięgają nawet 60 tys. zł.

Jedno jest pewne, w nadchodzącym 2005 roku ceny aut z całą pewnością nie będą niższe, wręcz przeciwnie. Postępująca harmonizacja cen będzie jeszcze wyższą barierą. Mając to na uwadze, wybrałem oferty kilkunastu marek, których przedstawicieli handlowych mamy w naszym regionie. Mamy bardzo bogaty wybór. Jedne auta zainteresują firmy – możliwość pełnego odpisania VAT-u – inne osoby fizyczne, ludzi poszukujących np. aut rodzinnych, miejskich itd. Warto to przemyśleć i podjąć decyzję.

SKODA FABIA I OCTAVIA



Mocne punkty

Dzięki wynikom, jakie zanotowała Skoda na polskim rynku, podsumowanie sprzedaży z okresu styczeń-październik, w porównaniu do tego okresu sprzed roku, prezentuje się całkiem dobrze. Ogólny wynik jest tylko o 1,14 proc. gorszy niż w 2003 roku. Porównując go z wynikami konkurencji można dojść do wniosku, że w dalszym ciągu chętnie kupujemy Skody. Szczególna popularnością cieszą się wersje kombi, zarówno Fabii, jak i dotychczasowego modelu Octavii.

Na końcówkę roku Skoda Auto Polska przygotowała całą serię promocji, które z pewnością przyciągną klientów poprawiając wynik sprzedaży 2004 roku.

Wszystkie wersje Fabii oferowane są z opustem od 1500 do 5000 zł. Niezależnie od tego Fabia sprzedawana jest z promocyjnym pakietem ubezpieczenia – za 1150 zł. Z kolei klimatyzację można mieć w aucie dopłacając zaledwie 2500 zł.

Gratisowo otrzymujemy: czujnik parkowania, opony zimowe i – uwaga! – pierwsze tankowanie.

W promocyjnej cenie jest także „pakiet bezpieczeństwa", w skład którego wchodzą ABS i poduszka powietrzna pasażera.

Klientom, którzy nie dysponują całą gotówką potrzebną do kupna auta, salony Skody proponują kredyt od 0 proc. przy wpłacie 50 proc. wartości wybranej Fabii. Inną możliwością jest wpłata 70 proc. a resztę po roku – bez odsetek. Klienci biorący auta w leasingu mogą liczyć na promocyjną ofertę.

Uwaga, rolnicy kupujący Fabię Combi mogą liczyć na opust cenowy w wysokości 4 proc.

SKODA OCTAVIA. Ten model oferowany jest z opustem 2000 zł i promocyjnym pakietem ubezpieczeniowym za 1850 zł.

Klimatyzacja kosztuje zaledwie 2500 zł.

Gratisowo otrzymujemy: opony zimowe i pierwsze tankowanie. Kredytowanie, podobnie jak przy Fabii. Kredyt 0 proc. przy wpłacie 50 proc. wartości auta, przy wpłacie 70 proc. wartości, resztę sumy wpłacamy po roku bez odsetek. Przy leasingu Octavii (wersja osobowa) możemy liczyć na promocję.

GRUDNIOWA OFERTA AUTO-BRECZKO

Atrakcyjne numery

W ofercie białostockiego dealera, w firmie AUTO-BRECZKO, promocja goni promocję, a auta testowe z rocznika 2004 sprzedawane są z bardzo znacznymi opustami cenowymi.

Na szczególną uwagę miłośników BMW zasługują auta serii 5. Pojazdy z rocznika 2004 w wersji touring sprzedawane są z homologacją ciężarową, czyli z możliwością pełnego odliczenia podatku VAT.

Opusty cenowe „piątek" są zróżnicowane i zależą od wersji silnikowej, od 10 872 do 48 545 zł. Oto konkretne przykłady:

– 520i – 10 872 zł
– 525i, 525d – 12 271 zł
– 530i, 530d – 23 593 zł
– 535d – 18 972 zł
– 545i – 48 545 zł.

Uwaga, dotyczy aut w leasingu. Jeśli auto zamówimy do końca br. i odbierzemy je w 2005 roku, możemy liczyć na trzy raty leasingowe – gratis.

Modele BMW X3 z rocznika 2004 można kupować z opustami cenowymi, których wysokość uzależniona jest od wersji silnikowej:

– X3 2.0 d – 10 361 zł
– X3 3.0 i, X3 3.0 d – 11 144 zł
– X3 2.5 i – 13 590 zł.

Poza autami BMW warto zainteresować się atrakcyjna oferta na pojazdy Chryslera. Voyager i Grand Voyager 2,5 l CRD sa do kupienia z pakietem zimowym, w skład którego wchodzą opony zimowe i ogrzewanie Webasto.

Z kolei Voyager 2,4 l oferowany jest z fabryczna instalacją gazową gratis, a to oznacza korzyść dla klienta 7200 zł. Model o numer większy, czyli Grand Voyager 3,3 l sprzedawany jest z opustem cenowym 21 500 zł.

Jeep Grand Cherokee (rocznik 2004) można kupić z opustem 31 600 zł.

A skoro o opustach mowa, niezwykle atrakcyjnie prezentują się rabaty cenowe na auta testowe BMW, Chryslera i Jeepa – wszystkie z rocznika 2004.BMW serii 5 oferowane jest z cena niższą o prawie 50 000 zł, na model BMW X 3 można liczyć na opust nawet do 60 000 zł.



OFERTA BIAŁOSTOCKIEGO AUTO PODLASIA

Auta z gwiazdą

Cieszące się zainteresowaniem auta z gwiazdą, czyli liczne modele Mercedesa, podobnie jak auta innych marek, oferowane są z opustami cenowymi, na korzystnych warunkach kredytowych i w leasingu,

Auta klasy A można kupić w kredycie 50/50 i – niezależnie od tego – z kompletem opon zimowych gratis.

Opusty cenowe poszczególnych modeli Mercedesa różnią się wysokością:

– klasa C – 7000 zł
– klasa E – 11 000 zł
– klasa S – 18 000 zł
– klasa ML – 18 0000 zł.

Modele tych czterech klas (C, E, S i ML) można kupować w kredycie 50/50. Przy transakcjach leasingowych trzy raty są gratisowe. Mercedes ML posiada homologacje ciężarową i w związku z tym istnieje możliwość odpisania pełnego VAT-u. Podobnie ma się sprawa przy kupnie dostawczych modeli – Vito i Sprinter. Właśnie leasingowane Vito i Sprinter oferowane są z gratisowym ubezpieczeniem przez sześć miesięcy.

Przy kupnie osobowej wersji Mercedesa Viano otrzymujemy gratis opony zimowe.

2 lata gwarancji

Opel. Twórcze myślenie – lepsze samochody.

WIELKA WYPRZEDAŻ !!!
R. M. 2004

Promocje do 15.000 PLN*

*Ilość samochodów ograniczona

Dostępny w salonie Opel:
Mega sp. z o.o.
ul. Gen. Maczka 66, Białystok
(dawn. Szosa Półn.-Obwodowa)

e-mail: salon@opelmega.neostrada.pl
Salon/Komis: tel./fax 654-33-44
Serwis: tel. 654-33-55, Części: tel. 654-09-00
Stacja kontroli pojazdów: tel. 654-33-55

PRZEMYŚLANE ROZWIĄZANIA

ŠkodaFabia
do 32.240 zł
opony zimowe i czujnik parkowamia gratis



Nr1
Najczęściej kupowane auto w Polsce 2003

Promocyjny kredyt ratalny Volkswagen Bank Polska – 70/30 i 50/50.
Pakiet ubezpieczeń OC, AC i NW za 1250 zł.
Jazdy próbne samochodami testowymi.
KOMIS – przyjmujemy samochody używane w rozliczeniu.

Zapraszamy do salonów Škody

Białystok	Gen. St. Maczka 68	/085/6530607
Bielsk Podl.	Brańska 114	/085/7302899
Łomża	Woj. Polskiego 163a	/086/2169084

Pol–Mot Car

2 lata gwarancji · mobilność · 24 assistance

Samochody dostawcze Mercedes-Benz



Tylko do końca roku
niższe ceny Vito i Sprintera

Koniec roku już blisko. Jeśli planują Państwo kupno samochodu dostawczego Mercedes-Benz - teraz jest najlepszy moment na podjęcie decyzji. Do końca grudnia obniżyliśmy bowiem cenę wielu wersji Vito i Sprintera.*

- Vito 109 już od 64 000 zł netto!
- Sprinter 308 (13,4 m3) już od 85 000 zł netto!

Mercedes-Benz

*Oferta dotyczy umów podpisanych w okresie 1.11.2004-31.12.2004 na samochody odebrane do końca 2004 roku

Zalecamy oleje Mobil
www.mercedes-benz.pl
Infolinia: 0 801 17 77 77 Opłata równa jednostce taryfikacyjnej TP S.A.

Auto Podlasie
ul. Narodowych Sił Zbrojnych 9, Białystok,
tel. 085 662 31 41, fax 662 88 29

PROPOZYCJE LIDERA RYNKU – FIAT, LANCIA I ALFA ROMEO

Auto dla każdego



Regionalni dealerzy Fiata Auto Poland – Fiat, Alfa Romeo i Lancia – przygotowali na koniec roku ofertę nie tylko bardzo bogatą, także odpowiadającą klientom o różnym poziomie zasobności. Można wybierać w modelach, wersjach silnikowych i wyposażeniowych.

Z informacji uzyskanych w białostockim Polmozbycie Plus, firmie oferującej Fiaty i Lancie, wynika, że nowe auta można kupić korzystając z wielu dogodnych rozwiązań.

W przypadku odkupu auta od klienta – w rozliczeniu za nowy model – stosowane są opusty cenowe. Sa one zróżnicowane w zależności od modelu: Seicento i Punto – po 4000, Stilo – 6000, Albea i Doblo – po 4800, Multipla – 3000 zł.

Kupujący nowe auta (bez pozostawiania pojazdu używanego) otrzymują rabat, którego wysokość zależy od modelu: Seicento i Punto – po 3000, Panda – 1800, Albea i Doblo – po 3800 i Multipla – 2000 zł.

Wszystkie modele Fiata mają atrakcyjne oprocentowanie kredytów:
- kredyt 30/70 plus 1000 zł, czyli pierwsza wpłata 30 proc. wartości auta, pozostałe 70 proc. po roku – bez odsetek plus 1000 zł rabatu,
- kredyt 50/50 plus rabat 1000 zł, czyli pierwsza wpłata połowy wartości auta, pozostałe 50 proc. po roku – bez odsetek i rabat 1000 zł,
- kredyt 50/50 na dwa lata – pierwsza wpłata 50 proc. wartości auta, pozostałe 50 proc. na dwa lata – bez odsetek,
- kredyt 50/50 – pierwsza wpłata 50 proc. wartości auta, pozostała należność na cztery lata– bez odsetek,
- mikro rata – najniższa miesięczna rata na rynku – już od 197 zł,
- kredyt o obniżonym oprocentowaniu – stała stopa procentowa od 2,9 proc. rocznie.

Ubezpieczenia. Gratisowy pakiet AC/OC/NW ze zniesionym udziałem własnym klienta plus 1000 zł rabatu do wszystkich modeli Fiata.

Kolejną zachętą przy kupnie Fiata są dodawane gratisowo opony zimowe plus 1000 zł rabatu, z możliwością przechowania u dealera kompletu opon letnich.

Specjalna seria „ALASKA" to dodatkowe wyposażenie w cenie auta:
- Panda – 3623 zł
- Punto – 3885 zł
- Stilo – 5200 zł
- Doblo – 5750 zł – korzyści dla klienta.

Fiatowskie programy sprzedaży specjalnej skierowane są do wybranych grup zawodowych, przedsiębiorstw, osób fizycznych prowadzących działalność gospodarczą, szkół nauki jazdy i osób niepełnosprawnych. W tym programie obowiązują opusty cenowe nawet do 15 proc.

Oprócz aut Fiata, także LANCIE można kupić na atrakcyjnych warunkach. W przypadku odkupu auta używanego, w rozliczeniu za nowe, klient może liczyć na opusty cenowe, których wielkość uzależniona jest od modelu:
- Ypsilon – 3000 zł,
- Lybra – 7000 zł,
- Phedra – 6000 zł.

Równie atrakcyjne jest kredytowanie zakupu Lancii. Do wyboru są dwie oferty:

– kredyt 70/30 plus 1000 zł rabatu, czyli pierwsza wpłata 70 proc. wartości auta, pozostałe 30 proc. po roku – bez odsetek plus 1000 zł rabatu,

– kredyt o obniżonym oprocentowaniu – już od 0,9 proc. w skali roku.

Przy zakupie Ypsilona pakiet ubezpieczeniowy (AC/OC/NW) jest gratisowy. Przy modelu Lybra – za 1 proc. wartości ubezpieczenia, przy Phedrze – za 2 proc. wartości ubezpieczenia.

W pakiecie opcji specjalnym znajdziemy „LOOK", czyli koła ze stopów lekkich, koło kierownicy i uchwyt dźwigni zmiany biegów w skórze.

W pakiecie „Funkcjonalnym" są: lusterka zewnętrzne elektrycznie sterowane i podgrzewane, czujnik parkowania, światła przeciwmgielne i spryskiwacze reflektorów. Uwaga, obydwa pakiety mogą występować jako dodatkowe opcje zawarte w cenie podstawowej aut.

Programy sprzedaży specjalnej i akcyjnej – takie jak w przypadku aut Fiata.

NOWY

Zmiana

Najpierw światowa premiera na salonie w Genewie, a potem, w połowie tego roku, w salonach firmowych Peugeota w Polsce. Mowa na następcy, obecnego od prawie dziewięciu lat na rynku, modelu 406. Nowy przedstawiciel klasy średniej Peugeota oznaczony jest liczbą 407. Zmiana warty godna uwagi...

Następcę 406-tki możemy kupić w jednym z dwóch nadwozi – jako sedan lub kombi. Jednak bez różnicy, obydwa nadwozia są bardzo eleganckie. Projektanci popisali się zarówno fantazją, jak i wiernością elementom stylistycznym właściwym autom tej marki. W efekcie mamy auto wystylizowane do ostatniego szczegółu – zarówno w linii nadwozia, jak i we wnętrzu.

Oglądając nowego Peugeota widać, że proporcje – funkcja i forma – zostały zachowane. Z zewnątrz będziemy auto oglądać przez chwilę, natomiast znakomitą część czasu będziemy spędzać w jego wnętrzu. Projektanci i konstruktorzy odpowiedzialni za jego urządzenie i wyposażenie wykonali bardzo dobrą robotę. Tu nie znajdziemy futurystyki, epatowania wymyślnymi materiałami i rozwiązaniami, wobec których czujemy się wręcz zawstydzeni swoją niewiedzą. Założenie było proste: tym Peugeotem będą jeździli normalni ludzie, z normalnymi przyzwyczajeniami.

Wskaźniki na rozbudowanej tablicy są eleganckie w formie i – co ważne – bardzo czytelne. Konsola centralna mieści duży ekran wielofunkcyjnego wyświetlacza i pokrętła oraz włączniki sterowania systemem audio, ogrzewaniem i przewietrzaniem wnętrza.

Wygodne fotele z możliwością wszechstronnej regulacji będą z całą pewnością zaakceptowane przez przyszłych posiadaczy 407-ki i ich pasażerów. Z drobiazgów, ale jakże przydatnych w codziennej eksploatacji, należy wymienić dużą ilość wszelkiego rodzaju schowków i uchwytów rozmieszczonych w całym wnętrzu.

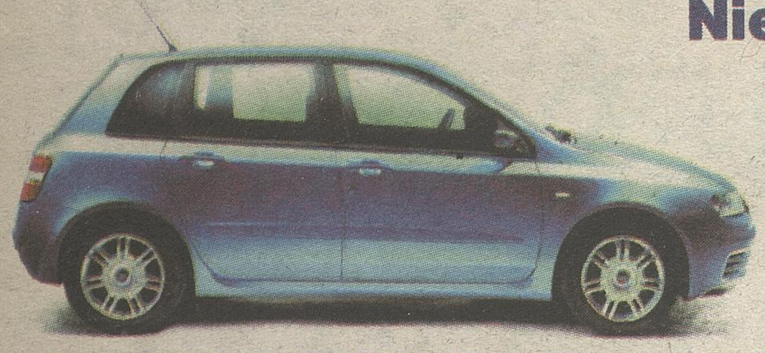
Do napędu tego Peugeota są stosowane silniki już znane z innych modeli tej marki. Są to trzy motory benzynowe: 2,0 l 16V (136 KM), 2,2 l 16V (158 KM) i 3,0 l 24V (211 KM). Gamę motorów uzupełnia turbodiesel 2,0 l 16V (136 KM), oczywiście z systemem common rail i nowym filtrem cząstek stałych.



Wyprzedaż rocznika 2004

2+ 2 lata gwarancji bez limitu kilometrów

Nie czekaj do stycznia bo zabraknie aut najlepiej sprzedającej się marki w Polsce





STILO W SPECJALNEJ PROMOCJI

Tylko teraz kupując Fiata możesz otrzymać:
- ✓ Rabat nawet do 6800 zł
- ✓ Atrakcyjny kredyt - 50% na 4 lata bez odsetek
- ✓ Najtańszą formę kredytu - mikroraty już od 197 zł
- ✓ Ubezpieczenie AC, OC, NW - gratis
- ✓ Komplet opon zimowych - gratis

Fiat Panda dostepny już od 28 000 zł + pakiet ubezpieczeniowy gratis!

W ofercie wszystkie modele Fiata: Seicento, Panda, Punto, Albea, Doblo, Stilo, Ducato, Ulysse, Multipla

FIAT

Szczegóły oferty w naszych salonach.

Fiat Dealer OSCAR
ŁOMŻA
ul. Woj. Polskiego 133
salon - tel. (0-86) 216 77 82
serwis - tel. (0-86) 216 77 92
www.oscar.com.pl

Motozbyt Ełk
www.motozbyt.elk.com.pl
Ełk, ul. Suwalska 77
tel. (087) 621-74-73
Suwałki, ul. Woj. Polskiego 98
tel. (087) 566-50-44
Pisz, ul. Olsztyńska 40
tel. (087) 423-29-16
Augustów, ul. Tytoniowa 4
tel. (087) 643-13-88

Polmozbyt PLUS
Białystok, ul. Zwycięstwa 10A
salon: (085) 651-25-40
serwis: (085) 651-08-99
części zam. (085) 651-21-82
www.polmozbytplus.com.pl

KONRYS
www.konrys.com.pl
Białystok, ul. Zwycięstwa 8F
tel. (085) 651-63-64
Białystok, ul. Branickiego 19
tel. (085) 732 45 00
Bielsk Podlaski, ul. 3 Maja 18
tel. 730 20 07
Hajnówka, ul. Warszawska 65
tel. 683 20 65
Siemiatycze, ul. Ciechanowiecka 41
tel. 656 08 08

N833404gwbh

CHRYSLER Jeep

SAMOCHODY TESTOWE

PT Cruiser Classic 1.6
(116KM), rok 2003/rej. 2004,
przebieg ok. 8 tys. km,
cena ~~81.950~~ - 72.000 zł

Chrysler Grand Voyager SE 2.5 CRD
rok 2003/rej. 2004,
przebieg 22 tys. km,
wersja jubileuszowa,
bogate wyposażenie,
cena ~~155.000~~ - 132.000 zł

Chrysler 300C 3,5l
(253KM) rok 2004 ,
przebieg ok. 10 tys. km
bogate wyposażenie
cena ~~211.000~~ - 191.000zł

Jeep Cherokee 3.7 Renegade
(211KM), rok 2003/rej. 2004,
przebieg 11 tys. km,
bogate wyposażenie
cena ~~161.050~~ - 136.00 zł

Auto-Breczko
Autoryzowany dealer Chrysler i Jeep
15-524 Białystok Grabówka
ul. Amerykańska 1
tel. 085 741 88 88
602 212 555, 602 777 214
www.auto-breczko.com.pl

D839204gwbh

PEUGEOT 407

warty

Nowością w układzie przeniesienia napędu jest sześciostopniowy automat, ale łączony w zespół napędowy tylko z motorem 3,0 l. Standardową – łączoną z motorami 2,0 l – pozostaje skrzynia pięciobiegowa. Natomiast z silnikami benzynowymi 2,2 l i wysokoprężnym 2,0 l HDI będzie współpracować przekładnia sześciobiegowa.

Zawieszenie nowej 407-ki można traktować jako rewelacyjne. Przód zamiast tradycyjnych kolumn McPhersona zawieszono na wahaczach poprzecznych. Z kolei tył jest niejako dopasowany do przodu – układ wielowahaczowy. W sumie auto zapewnia nie tylko większy komfort jazdy, jest bardziej bezpieczne.

A skoro o bezpieczeństwie mowa, Peugeot 407 jawi się jako bardzo opiekuńczy. Poziom bezpieczeństwa czynnego i biernego zapewnia nie tylko konstrukcja nadwozia, ale i cały zestaw instalacji i urządzeń elektronicznych (dziewięć poduszek powietrznych oraz ABS i ESP) chroniący jadących i wręcz zapobiegający błędom kierowcy.



GRATYFIKACJE PEUGEOTA

W salonach regionalnych dealerów Peugeot Polska, w Białymstoku, Suwałkach i Ełku, można kupić wybrany model z różnego rodzaju opustami i wartościowymi dodatkami.

– Model 206 i 206 SW oferowany jest z rabatem do 3000 zł.

– Peugeot 307 i wersja 307 kombi – rabat do 5000 zł, 307 SW – 2500 zł.

– Partner (osobowy) – odliczony jest podatek VAT.

Auta z homologacją ciężarową:

– Peugeot 206 XA – rabat 2500 zł

– Partner Furgon – 4000 zł

– Partner Husky – ABS gratis plus rabat 1000 zł

– Boxer – rabat 10 proc.



ŁAP UCIEKAJĄCĄ OFERTĘ
NA WSZYSTKIE MODELE PEUGEOT Z 2004 ROKU

www.peugeot.pl

TAKA OKAZJA ZDARZA SIĘ TYLKO RAZ W ROKU! Teraz wszystkie modele Peugeot z 2004 r. objęte są specjalną ofertą. Już dziś odwiedź salon Peugeot i wybierz swój nowy samochód. Pospiesz się, bo ktoś może Cię ubiec. Zapraszamy!
PEUGEOT. ZAPROJEKTOWANY, BY CIESZYĆ.

PEUGEOT

Liczba samochodów ograniczona. Szczegóły w salonie Peugeot.

D318604gsbs

SUWAŁKI
AUTO SERWIS
ul. Sejneńska 24
tel. (087) 566-08-37

EŁK
AUTO SERWIS
ul. Suwalska 88
tel. (087) 621-59-71

BIAŁYSTOK
POZNAŃSKI AUTO
ul. 27 lipca 1/1
tel. (085) 675-57-21

HYUNDAI – OD GETZA DO H1

Do wyboru, do koloru

Auta tej koreańskiej marki zaczynają zdobywać coraz większą popularność. Polscy klienci dość powoli przekonują się do tych aut, do tego, że są to pojazdy o znikomej awaryjności, przy tym nowoczesne i w relatywnie niskich cenach. Połączenie tych atutów i szeroka gama modelowa – od osobowych po dostawcze – powoduje, że na ulicach dostrzega się coraz więcej aut z charakterystycznym logo w kształcie litery H.

Na koniec roku Hyundai przygotował akcję promocyjną, której zakres zależy od modelu i wersji.

GETZ jest oferowany w trzech opcjach. klient ma do wyboru:

– opust cenowy 2500 zł plus opony zimowe gratis,

– opust cenowy 2500 zł plus kredyt 60/40. wartość kredytu (40 proc.) liczona jest od ceny auta pomniejszonej o 2500 zł,

– pełny pakiet ubezpieczenia i opust 2500 zł.

ACCENT sprzedawany jest na identycznych zasadach jak Getz. Przy kupnie Accenta w wersji Coupe klient otrzymuje opust w wysokości 5500 zł.

MATRIX/ELANTRA. Przy tych modelach klient ma do wyboru dwie opcje:

– opust cenowy 2500 zł i pakiet ubezpieczenia gratis,

– opust 2500 zł plus kredyt 60/40.

Kupując model SANTA FE dostaniemy komplet opon zimowych i opust ceny w wysokości 2500 zł. Jeśli kupujemy wersje z homologacją ciężarową można odliczyć 22 proc. VAT-u.

TERRACAN – opust 10 000 zł. Dostawczy H1 – opust 3000 zł i pełne odliczenie VAT-u.



Sprawdź również promocję na inne modele: Hyundai Matrix, Elantra, Coupe, Santa Fe i Terracan. Rabaty do 10000 zł.

N833304gwbh

KOTNIZ inż.Z.Nietupski
Białystok - Zaścianki ul. Usługowa 7
tel. (85) 740-86-00 fax.(85) 740-86-14
kotniz@hyundai.pl www.kotniz.pl

3 LATA GWARANCJI BEZ LIMITU KILOMETRÓW

HYUNDAI
Zawsze tam, gdzie Ty.

*Tylko jedna opcja możliwa do wyboru w promocji.

AUTA Z HISZPAŃSKIM TEMPERAMENTEM

Przeboje Seata



Regionalni dealerzy Iberii Motor Company, generalnego importera aut Seata, oferują całą gamę modelową, od wygodnej Ibizy poczynając, na bardzo stylowej Altei i pojemnym Toledo kończąc.

Wszystkie oferowane modele mają nowe, atrakcyjne ceny. Niezależnie od tego, w grudniu można je nabyć z licznymi promocjami, które się sumują.

Pierwsza z nich dotyczy ubezpieczenia, które jest w cenie auta. Jego wysokość – kompletny pakiet lub jego część – uzależniona jest od modelu Seata, np. w przypadku Cordoby, Toledo (poza wersją Sprint) i Altei jest to cały pakiet – OC/AC/NW i Assistance. Pozostałe modele – 50 proc. ubezpieczenia.

W ramach drugiej promocji – dotyczy ona wszystkich modeli Seata – otrzymujemy gratis opony zimowe.

Wreszcie promocja trzecia dotyczy korzystnych kredytów. Przy kupnie wybranego modelu możemy wziąć kredyt 50/50, z trzyletnim okresem spłaty (bez prowizji bankowej) przy rocznym oprocentowaniu w wysokości 7,9 proc.



D833204gwbh

Biacomex S.A.
15-620 Białystok, ul. Elewatorska 39
tel. (085) 66 44 480 do 87

VOLKSWAGEN BANK POLSKA S.A.

NOWE PROMOCJE W SALONACH CITROENA

Od C2 do Jumpera

Auta z rocznika 2004 oferowane są z wieloma promocjami, które samochody Citroena czynią bardzo atrakcyjnymi.



Model C2. Wersja X, VTR, VTS i HDi – rabat 2000 zł,

Wersja 1,4 l SX – rabat 5000 zł,

Wersja 1,1 l SX – rabat 7000 zł.

Citroen C3. Wersja 1,1 l X – rabat do 6000 zł,

Wersja HDi (silnik wysokoprężny) – rabat 4000 zł, pozostałe wersje z rabatem 6000 zł.

C3 Pluriel (rocznik 2003) – rabat 15 proc.

Xsara. Oferta tego modelu dotyczy ograniczonej ilości aut. Wersje Freeze (klimatyzacja ręczna plus szyba atermiczna i radioodtwarzacz) – rabat do 13 500 zł. Pozostałe wersje – rabat do 6000 zł.

Xsara Picasso. Wersje z homologacją osobową – rabat do 14 000 zł, z homologacją ciężarową – rabat do 8000 zł.

Nowy model C4 sprzedawany jest – oferta ważna do końca roku – w cenie promocyjnej, o 4000 zł taniej, bez względu na silnik i wyposażenie.

Citroen C5 – zwrot równowartości VAT-u dla każdego klienta. Przy kupnie wersji V6 Berline oraz V6 Break – zwrot równowartości VAT-u plus rabat 8000 zł.

Model C8. wersje z silnikami wysokoprężnymi – rabat 4000 zł, z silnikami benzynowymi – rabat 18 proc.

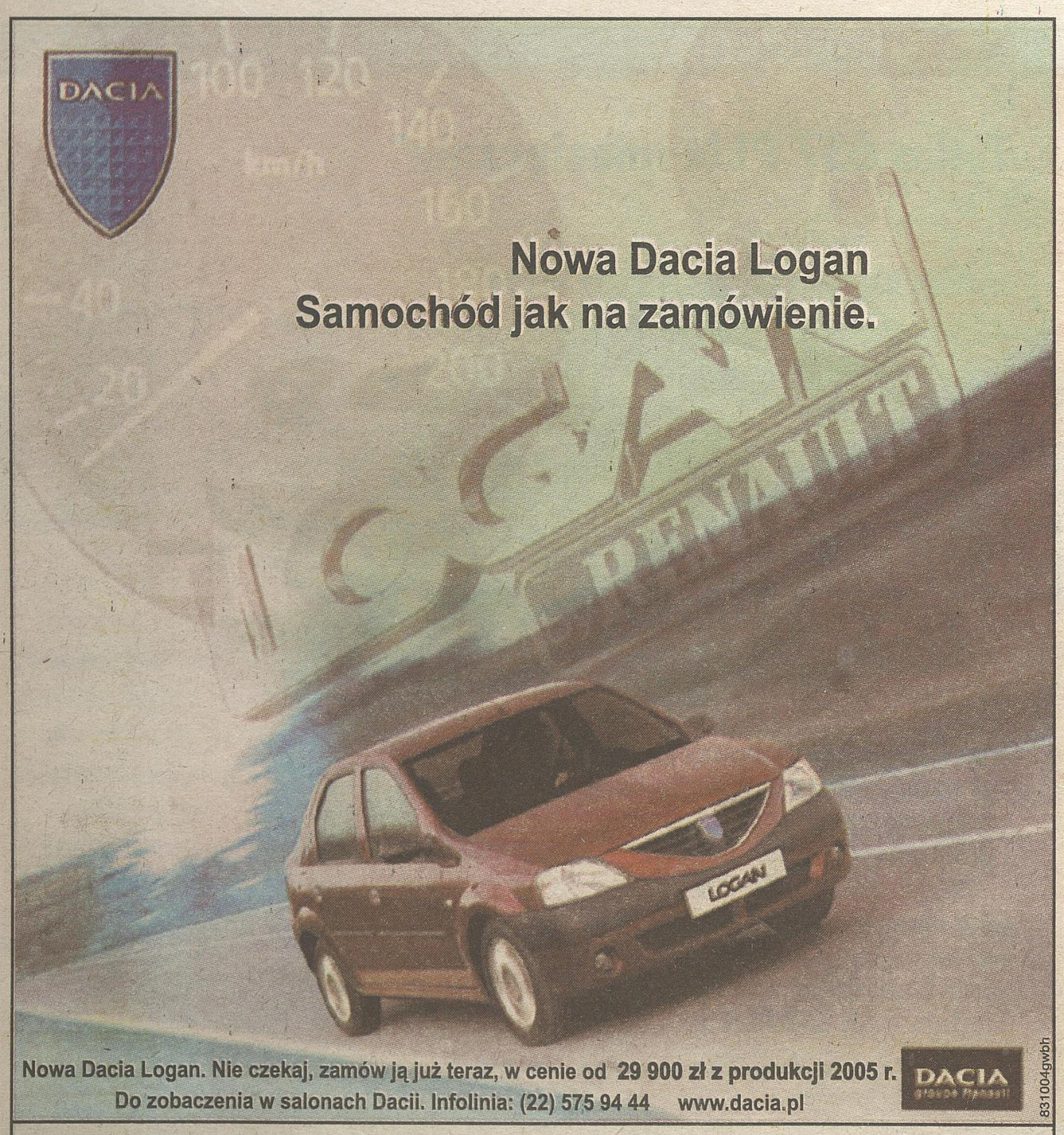
Berlingo. Auta z homologacja ciężarową (wszystkie wersje) – klimatyzacja gratis lub rabat 5000 zł, auta z homologacja osobową – rabat 9500 zł.

Berlingo furgon. W zależności od wersji silnikowej rabaty od 4000 do 10 000 zł. Seria specjalna Control+ – ABS za połowę ceny (1450 zł) plus rabat 4000 zł, czyli korzyść dla klienta 5450 zł.

Jumpy. Wersje z klimatyzacją – rabat 16 000 zł, bez klimatyzacji – 14 000 zł.

Jumper. Wersje standardowe – rabat do 15 000 zł. Seria specjalna Control+ – ABS i światła przeciwmgielne za połowę ceny (2700 zł) oraz rabat 10 000 zł. Korzyść dla klienta – 12 700 zł.





WYRÓŻNIENIE POLSKIEJ SIECI SERWISÓW SEATA

Ścisła czołówka

Na podstawie wyników zakończonego niedawno badania jakościowego SSQMS (SEAT Service Quality Management System) obejmującego ogólnopolską sieć serwisową marki Seat, Polska znalazła się w ścisłej czołówce krajów europejskich uzyskując bardzo dobry wynik.

Badania były prowadzone od maja do listopada br. we wszystkich punktach serwisowych Seata na terenie Europy. Uzyskany przez polską sieć serwisów wynik audytu SSQMS na poziomie 95 proc. potwierdził najwyższą europejską jakość świadczonych usług.

W oparciu o wyniki audytu oraz na podstawie zakresu usług świadczonych przez dealera, przyznawany jest status centrum serwisowego lub partnera serwisowego. W Polsce aż 30 proc. obiektów Seata uzyskało status centrum serwisowego, co jest wynikiem trzykrotnie wyższym niż średnia europejska.

NOWOŚĆ Z RUMUNII

Przewaga funkcji



Zapowiadana od pewnego czasu nowość z Rumunii – DACIA LOGAN – pojawiła się w sieci salonów Renaulta. Oznacza to, że Francuzi kontynuują swoje związki z motoryzacją rumuńską, że nowy model jest od początku do końca produktem francuskim – ze wszystkimi konsekwencjami.

Logan powstał na płycie podłogowej wykorzystywanej przy konstrukcji Nissana Micry i Renaulta Modusa, czyli już od podstaw jest to auto nowoczesne. Jego nadwozie także konstruowano zgodnie z najnowszymi zasadami gwarantującymi bezpieczeństwo jadących. Wreszcie, zastosowane silniki benzynowe (1,4 l (75 KM) i 1,6 l (90 KM) zapewniają niskie zużycie paliwa przy dużej dynamice. Słowem, Logan w pełni zasługuje na miano auta nowoczesnego, które oferowane jest w relatywnie niskiej cenie. A jeśli dodać do tych cech przestronną kabinę i olbrzymią pojemność bagażnika – ponad 500 litrów – okaże się, że Logan jest także autem nad wyraz funkcjonalnym.

NOWE AUTO Z RUMUNII

będzie z pewnością konkurencyjne pod względem ceny zakupu i niskich kosztów eksploatacji. Celem Renaulta jest – poprzez ofertę rynkową Logana – spełnienie oczekiwań klientów, którym nabycie samochodu stanowi bardzo duży wydatek, a dla których cena, niezawodność i trwałość auta należą do najważniejszych kryteriów zakupu.

Zaletą Logana – wprost nie do przecenienia – jest jego przystosowanie nie tylko do różnych warunków klimatycznych, także do pokonywania bardzo zróżnicowanej jakości dróg.

Nowa Dacia Logan, o czym zapewniają Francuzi, może bez uszkodzeń pokonywać drogi o zniszczonej, a nawet nie utwardzonej nawierzchni. Krótko mówiąc – auto na polskie drogi.

WYPOSAŻENIE LOGANA

w wersji podstawowej jest bardzo oszczędne. Cóż zresztą wymagać od dużego w końcu samochodu w cenie małego. W podstawowej wersji jaką jest Acces mamy zatem: poduszkę powietrzną kierowcy, stalowe 14-calowe koła, ogrzewanie i wentylacje, trzypunktowe pasy bezpieczeństwa z przodu i z tyłu, elektroniczna blokadę rozruchu, reflektory z regulacją kąta pochylenia, lusterko wewnętrzne wsteczne, lampkę sufitowa z przodu i fotele przednie z regulacją wzdłużną. Oczywiście, wyższe wersje wyposażeniowe – Ambiance i Laureate – są znacznie bogatsze, ale wiąże się to z wyższą ceną auta.



ZIMOWA OFERTA KONRYSU

Auta z dusza sportowca



Jedyny w regionie dealer Alfy Romeo, białostocka firma KONRYS, przygotowała ciekawą ofertę na koniec roku. W ofercie promocyjnej znalazły się dwa modele – 147 i 156, w wielu wersjach.

Przede wszystkim interesująca jest promocja kredytowa 50/50, czyli wpłacamy połowę wartości auta i odjeżdżamy, natomiast pozostałą należność (50 proc.) wpłacamy po roku – bez odsetek.

Jeśli zdecydujemy się na zakup ratalny – w innym wariancie – możemy liczyć na bardzo niskie oprocentowanie – od 0,9 proc. w Fiat Bank Polska.

Kolejnym udogodnieniem dla potencjalnych klientów KONRYSU przy zakupie Alfy Romeo jest pakiet ubezpieczeniowy (OC/AC i NW) – gratis.

Oprócz tych preferencji, na modele 147 i 156 przewidziane są opusty cenowe: Alfa 147 – 4000 zł, Alfa 156 – 5000 zł.

Jeśli zdecydujemy się na kupno Alfy odsprzedając auto używane możemy liczyć na opusty: przy Alfie 147 – 6000 zł, przy Alfie 156 – 7000 zł.

Uwaga, pakiety wyposażenia oferowane są w specjalnej cenie. Dobrym przykładem może być pakiet przy wersji Impression 147 (klimatyzacja manualna i przygotowanie do montażu radia) o wartości 6000 zł, przy czym klienta płaci jedynie 2000 zł. Może być też Distinctive 147 (sterowanie radioodtwarzaczem przy kierownicy i zmieniarka CD) o wartości 4700 zł oferowany za 3700 zł, czyli z korzyścią dla klienta w wysokości 1000 zł.

RENAULT – OSOBOWE I DOSTAWCZE

Tylko do końca roku

Renault Polska przygotowała wiele udogodnień swoim klientom, które spotkają kupując samochody – osobowe i dostawcze – w sieci autoryzowanych koncesjonerów tej marki, czyli w salonach w Białymstoku, Ełku i Suwałkach. Promocje i opusty cenowe mają ograniczone czasowe. Klienci Renaulta będą mogli z nich skorzystać do 31 grudnia 2004 roku.

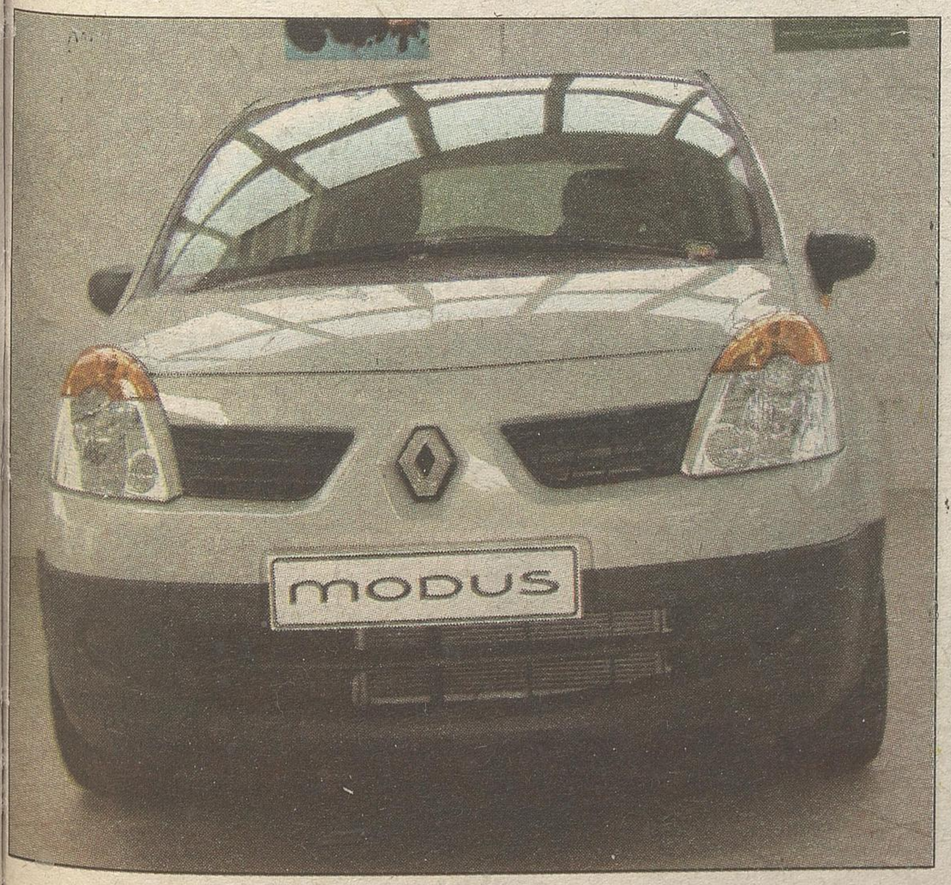
Samochody osobowe oferowane są z rabatami cenowymi (brutto):
- Thalia – do 5500 zł
- Clio – do 2500 zł
- Kangoo – do 3500 zł
- Megane (wszystkie wersje) – do 6500 zł
- Scenic i Grand Scenic – do 8000 zł
- Laguna Grandtour – do 13 000 zł.

Te opusty cenowe łączą się ofertami kredytowymi. Kredyt 80/20 polega na pierwszej wpłacie 80 proc. ceny a resztę po roku i dotyczy trzech modeli: Clio, Thalia i Kangoo.

Podobne zasady obowiązują przy kredycie 70/30 i dotyczą Thalii i Clio. Z kolei kredyt 0 proc. to pierwsza wpłata własna połowy ceny auta, pozostała należność 24 miesiące przy zerowym oprocentowaniu. Uwaga, ten kredyt nie łączy się z rabatem cenowym; można go zaciągnąć tylko przy kupnie Thalii.

Nowość Renaulta, model MODUS, można kupić – obok dotychczasowej oferty – z rabatem i w kredycie 0 proc. Pierwsza wpłata minimum 50 proc. ceny, okres spłaty pozostałej należności wynosi 24 miesiące – bez odsetek. Opust cenowy uzależniony jest od wersji wyposażeniowej. I tak:
- Pack – 2500 zł
- Confort – 3000 zł
- Luxe – 5000 zł.

Samochody dostawcze zamówione do końca 2004 r. i odebrane do 28 lutego 2005 r. oferowane są z rabatami w zróżnicowanej wysokości.
- Clio Societe (bez wersji Acces) – 2000 zł
- Kangoo Express (bez wersji Acces) – od 2500 do 3000 zł
- Trafic – wersja Pack Clim – 3500 zł, reszta gamy – 4000 zł
- Master i Master Maxi – Pack Clim – 4500 zł, reszta gamy 5000 zł.



Samochody używane poczuły się niepotrzebne.

Modele Chevroleta z upustem nawet do 6000 zł.

Koniec ery używanych samochodów! Teraz można mieć nowego, bogato wyposażonego Chevroleta z trzyletnią gwarancją w bardzo atrakcyjnej cenie. Oferta obejmuje wszystkie nasze modele: Aveo – upust 2000 zł, Lacetti – upust 3000 zł oraz Rezzo i Evanda z upustem 6000 zł. Ponadto w cenie modeli Aveo i Lacetti komplet opon zimowych.

Oferta obowiązuje od 12 listopada. Liczba aut oraz czas promocji są ograniczone. Szczegóły w salonach Chevrolet.

www.chevrolet.pl



N840504gwbh

KWIATKOWSKI Sp. z o.o.
Ełk, ul.Kilińskiego 5,tel (087) 621 51 12

3 lata gwarancji

CHEVROLET
Marka General Motors

infolinia 0-801 117 117 www.alfaromeo.pl

To najlepszy moment, by wejść w posiadanie wymarzonej Alfy Romeo.

Dla modelu Alfa 147 mamy atrakcyjne pakiety wyposażenia, a do tego bezkonkurencyjne systemy finansowania do wyboru:

- **mikro rata** od 499 zł miesięcznie
- leasing: wpłata własna 0%, wykup do 50%
- kredyt z wpłata własną 0% i obniżonym oprocentowaniem od **0,9%**
- pakiet ubezpieczeń **gratis**
- **kredyt 50/50**

Możesz zaoszczędzić do **8.000 zł**. Nie zwlekaj. Liczba samochodów i czas promocji są ograniczone - szczegóły poznasz w naszym salonie.

Nieprawdopodobna, niesamowita, hipnotyzująca.
(tyle o racie, teraz spójrz na samochód)



od 499 zł miesięcznie

D839104gwbh

Autoryzowany Salon Alfa Romeo

KONRYS
Białystok, ul. Zwycięstwa 8F, tel. (085) 651 63 64
www.konrys.com.pl



REMEX- Ambrożej Sp. z o.o.
ul. Białostocka 108
Białystok/Wasilków
tel. 085 653-88-08, 653-87-97

REMEX- Ambrożej Sp. z o.o.
ul. 27-lipca 67
Białystok
tel. 085 653-85-43

24004gwbh

FCEBank FordProtect

Kredyt 0% na 12 miesięcy*

Opony zimowe GRATIS!



D832304gwbh

Dodatkowo oszczędzasz do 4900 złotych!

*Rzeczywista roczna stopa procentowa w kredycie FCE Bank Polska S.A., zgodnie z ustawą o kredycie konsumenckim, wynosi 5,61%. Liczba samochodów. Szczegóły oferty dostępne w salonie.

Fiesta

Spectrum Białystok, Al. Jana Pawła II 88, tel. (085) 651-69-11
salon@spectrum-auto.com.pl www.spectrum-auto.com.pl

OPUSTY, KREDYTY, OPONY...

Siedem Fordów na zimę

Tytuł wcale nie oznacza, że namawiamy do kupna aż siedmiu Fordów, po prostu, w ofercie miejscowego dealera jest aż siedem modeli tej marki, od małego Ka poczynając, na minivanie Galaxy kończąc. Wybór jest zatem bardzo duży, a o decyzję zakupu odpowiedniego modelu jest tym łatwiej, że dealer oferuje liczne promocje, od opustów cenowych poczynając.

Warto przyjrzeć się konkretnym propozycjom, które przedkłada białostockie SPECTRUM.

– Ford KA oferowany jest z opustem cenowym 2000 zł.
– Model FIESTA możemy kupić z opustem do 4900 zł, a dodatkowo z oponami zimowymi gratis. Jeśli zdecydujemy się na wzięcie kredytu, możemy liczyć na oprocentowanie 0 proc. na 12 miesięcy.
– Kupując model FUSION otrzymamy zimowe opony, zapłacimy cenę obniżona nawet o 5400 zł. Przy zakupie na firmę możemy liczyć na dodatkowy opust z ceny.
– FOCUS – podobnie jak inne modele Forda – oferowany jest z zimowymi oponami i rabatem cenowym sięgającym nawet 7600 zł. W Spectrum oferują także dodatkowy opust przy zakupie na firmę.
– Nowy model jakim jest Focus C-MAX oferowany jest na podobnych warunkach jak jego inne wersje, czyli opony zimowe gratis, ale opust jest niższy i wynosi 4300 zł.
– Przy kupnie MONDEO możemy liczyć na rabat kwotowy wynoszący 8900 zł, pakiet ubezpieczeniowy (dotyczy wybranych wersji) i dodatkowy opust przy zakupie na firmę.
– Opust z ceny do ponad 21 000 zł możemy otrzymać przy zakupie GALAXY; przy zakupie na firmę – dodatkowy opust.



nowe ceny rocznika 2004

VOLVO for life



Autoryzowany Dealer Volvo
Nord Auto Białystok, ul. Jana Pawła II 89, tel./fax: +48 85 65 144 36

N839604gwbh

NAJNOWSZE MODELE
K 2500 2,5 TDI
większe koła tylnej osi
zwiększona ładowność
PREGIO 2,5 TDI
3,6,9 osobowe

Odpisz 100% VAT + 100% VAT od paliwa

Carnival
2,9 TDI Cammon Rail
upust od 5.000 do 20.000 zł

OPONY ZIMOWE GRATIS

Sorento
2,5 TDI Cammon Rail
upust od 6.000 do 12.000 zł

OPONY ZIMOWE, PAKIET OC, AC, NW GRATIS

osobowy 29.900 zł
ciężarowy 25.800 + VAT

Czujnik parkowania i alarm GRATIS

Rio
sedan od 35.400 zł
hatchback 36.500 zł

Żyj kolorowo
KREDYT 50/50
picanto

OPONY ZIMOWE, PAKIET OC, AC, NW GRATIS

Cerato 1,6 16V i 2,0 TDI Cammon Rail od 49.900 zł
sedan 2610 4480
hatchback 2610 4340

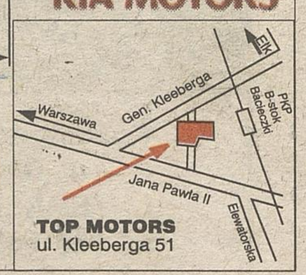
OPONY ZIMOWE GRATIS

Carens 1,6 1,8 16V i 2,0 TDI Cammon Rail od 59.900 zł
2560 4493

KIA MOTORS

TOP MOTORS
www.top-totors.com.pl
top@top-motors.com.pl
BIAŁYSTOK kol. Porosły 1F
ul. Kleeberga 51 (wyjazd na Warszawę)
Salon tel. 664-39-09 serwis 664-39-12
EŁK, ul. Suwalska 64
Salon, serwis tel. (087)621-57-50

24h 3 lata EURO Assistance
3 lata EURO Gwarancja



NOWOŚCI VOLVO

Nowe silniki i stare ceny

Białostocki dealer Volvo Auto, firma NORD AUTO, wzbogaciła swoją ofertę o dwa nowe silniki, o promocje na poszczególne modele, o atrakcyjnie oprocentowane kredyty. I tak powinno być.

A skoro mowa o nowych silnikach, warto wiedzieć, że do napędu modelu S40 stosowane są dwie jednostki o pojemności 1,6 l – benzynowa o mocy 100 KM i wysokoprężna o mocy 110 KM. Jeden i drugi motor to silniki bardzo nowoczesne o dużej dynamice przy bardzo umiarkowanym apetycie na paliwo, szczególnie turbodiesel.

Cena S40 w wersji z silnikiem benzynowym wynosi (z VAT) 89 900 zł, z silnikiem wysokoprężnym – 92 900 zł. Uwaga, te dwa modele w NORD AUTO oferowane są ze znacznymi zniżkami, dochodzącymi nawet do 15 proc. ceny wyjściowej. Ciekawa oferta...

Cechy nowości posiada także model XC90 w wersji z homologacją ciężarową. W zależności od wersji silnikowej – benzynowe 2,5 l, 2,9 l lub wysokoprężny 2,4 l – i wyposażeniowej – Kinetic, Momentum czy Summum – za to auto zapłacimy brutto od 243 800 do 316 300 zł. Najkorzystniejszym zakupem – według mnie – będzie wersja z motorem wysokoprężnym 2,4 l (163 KM) i manualną skrzynią biegów, która kosztuje 265 100 zł.

NORD AUTO proponuje także atrakcyjne warianty kredytowania wybranego modelu Volvo, bez ponoszenia kosztów oprocentowania, ani tez żadnych dodatkowych opłat i prowizji:

– Pierwsza wpłata 60 proc., ceny auta, natomiast reszta należności rozłożona na równe nie oprocentowane raty płatne przez trzy lata.
– Pierwsza wpłata 70 proc. ceny auta, natomiast reszta do uregulowania za dwa lata – bez odsetek.
– Pierwsza wpłata 70 proc. ceny auta, reszta należności rozłożona na równe nie oprocentowane raty płatne przez dwa lata.

Osoby prowadzące firmy, ale nie tylko zainteresuje możliwość leasingowania wybranego modelu Volvo. Przy czym nie ma mowy o opłatach przygotowawczych i kosztach dodatkowych.

Warunki leasingu są dość proste:

– pierwsza wpłata – 40 proc.
– raty malejące
– okres leasingu – 24 miesiące
– wartość wykupu – 19 proc.
– brak opłat przygotowawczych.

Można także skorzystać z preferencyjnego leasingu operacyjnego z opcją rat stałych (36 miesięcy). Wówczas pierwsza wpłata wynosi tylko 20 proc., raty są równej wysokości, wartość wykupu 1 proc.

Uwaga, istotne dla mających zamiar skorzystać z nabycia auta w leasingu – dwie raty leasingowe otrzymają w prezencie.



GAZETA Współczesna

Siatkarscy kibice liczą na wygrane

Czytaj strona D

PIĄTEK-NIEDZIELA
10-12.12.2004

DODATEK
GAZETY
WSPÓŁCZESNEJ

Redaktor
prowadzący:
Mariusz Klimaszewski

GAZETA sportowa NA WEEKEND

Startuje 5. Plebiscyt „Gazety Współczesnej" na Piłkarza Roku, Trenera Roku i Odkrycie Roku 2004 na Podlasiu

ZACZYNAMY!

Dziś rozpoczynamy jubileuszowy – już 5. – Piłkarski Plebiscyt „Gazety Współczesnej". Wśród 23 kandydatów są pretendenci do tytułu Najlepszego Piłkarza, Trenera i Odkrycia Roku w 2004 roku. To Czytelnicy „Gazety Współczesnej" ocenią, kto w mijającym roku zasłużył na te wyróżnienia.

W gronie nominowanych jest 17 piłkarzy i 6 trenerów. Aż 11 z nich reprezentuje najlepszy regionalny klub – białostocką Jagiellonię. Najliczniejszą reprezentację „Jagi" znajdziemy wśród kandydatów na Piłkarza Roku: jest ich ośmiu. Wśród nominowanych do tytułu Trener Roku jest kolejnych dwóch pretendentów związanych z „Jagą", a wśród piłkarzy aspirujących do miana Odkrycia Roku – jeden. Pozostali kandydaci reprezentują (w chwili nominacji): Mlekpol Warmię Grajewo (3), ŁKS Łomża (4), Piast Białystok (2), Spartę Augustów (1), Wigry Suwałki (1) i Tur Bielsk Podlaski (1). Najstarszym wśród kandydatów jest 50-latek **Zenon Szalecki**, trener złotych juniorów spod znaku MOSP-Jagiellonii; najmłodszy to 17-latek **Marcin Kuźma** z suwalskich Wigier.

Nasz plebiscyt – podobnie jak w poprzednich latach – jest częścią regionalnego piłkarskiego festiwalu pod nazwą Piłkarskie Oskary Podlasia. Oprócz wyboru Piłkarza, Trenera i Odkrycia Roku 2004, których wyłonią Czytelnicy, głosować będzie ekspercka kapituła powołana przez Podlaski Związek Piłki Nożnej – głównego organizatora „Piłkarskich Oskarów". Jej rolą jest powołać „Jedenastkę 2004" w III i IV lidze i przyznać Piłkarskie Oskary w kategoriach: bramkarz, obrońca, pomocnik, napastnik i sędzia.

To był dobry rok dla podlaskiego futbolu: Jagiellonia utrzymała się w II lidze i po jesiennym kryzysie znowu jest na fali. W III lidze pozostali podlascy ligowcy, do których dołączył ŁKS Łomża. Powiększyły się składy IV ligi i KOS i – wbrew obawom – nie spowodowało to radykalnego obniżenia poziomu. Sukcesy święcił też futbol młodzieżowy. Jagiellończycy zdobyli kolejny złoty medal w juniorskim futbolu.

Wśród nominowanych można znaleźć zwycięzców z poprzednich lat. **Paweł Sobolewski, Przemysław Kulig** i **Tadeusz Gaszyński** wygrywali już nasz plebiscyt. Przypomnijmy wyniki pięciu plebiscytów: w 2000 r. najlepszym piłkarzem roku był **Jacek Markiewicz**. W roku 2001 wygrał Paweł Sobolewski, który triumfował także w 2002 roku, a rok temu zwycięzcą został Przemysław Kulig. Trenerem Roku w 2001 był Tadeusz Gaszyński, w 2002 – **Zbigniew Kieżun**, a w 2003 – **Witold Mroziewski**. Odkryciem Roku 2003 został **Karol Salik.**

Głosowanie trwa do 18 stycznia. Na stronie B przedstawiamy wszystkich kandydatów 5. Piłkarskiego Plebiscytu „Gazety Współczesnej". Nowością jest, że kupony z danego dnia muszą być wysłane w ciągu trzech dni od daty edycji. Zapraszamy do wypełniania kuponów (pierwszy na stronie C) i wysyłania SMS-ów.



Najlepsi z najlepszych w roku 2003 z Piłkarskimi Oskarami



A tak cieszyli się na boisku

NOMINOWANI W 5. PLEBISCYCIE „GAZETY WSPÓŁCZESNEJ" NA PIŁKARZA, TRENERA I ODKRYCIE ROKU 2004 NA PODLASIU

GAZETA współczesna

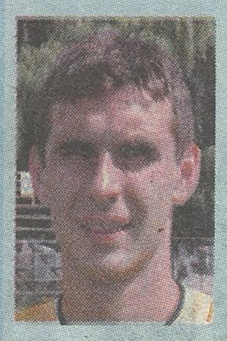
PODLASKI ZWIĄZEK PIŁKI NOŻNEJ 1929

PIŁKARZ ROKU 2004



Rafał BOGUSKI (20 lat, ŁKS Łomża)

Rafał z roku na rok robi coraz większe postępy. Miał wielki udział w awansie ŁKS do III ligi, a jesienią był jedynym napastnikiem, jaki nie zawiódł trenera Tadeusza Gaszyńskiego. Strzelił 6 z 18 bramek zdobytych przez ŁKS. Klasę i umiejętności Rafała docenił m.in. trener Piotr Tyszkiewicz z Kujawiaka Włocławek, który zaprosił go na testy.
– Stuprocentowy profesjonalista na boisku i poza nim – chwalił go Gaszyński.



Jacek CHAŃKO (30, Jagiellonia)

Jeden z najbardziej doświadczonych zawodników Jagiellonii. Na boisku potrafi wprowadzić spokój w szeregi drużyny nawet w najbardziej nerwowych sytuacjach. Jest wszechstronny – kiedy było trzeba, radził sobie jako obrońca, choć nominalnie jest pomocnikiem. Cieszył się zaufaniem trenera Witolda Mroziewskiego, nie zawodzi też i Adama Nawałki.



Sylwester JANOWSKI (28, Warmia)

Jeden z najlepszych golkiperów w I grupie III ligi. Tego zdania jest przynajmniej trener Zajączkowski i większość kibiców grajewskiej Warmii.
– Sylwek to bardzo doświadczony zawodnik o znakomitym refleksie i instynkcie bramkarskim. Szkoda, że gra tylko w III lidze, bo nie mam wątpliwości, że dobrze radziłby sobie co najmniej klasę wyżej. Wierzę, że niebawem tam trafi – reklamował go grajewski szkoleniowiec.

ODKRYCIE ROKU 2004



Marcin DWORZAŃCZYK (19 lat, Jagiellonia Białystok)
Typ niepokorny, z ambicjami i wielkim talentem. Rok temu wielu stawiało na nim krzyżyk – jak zresztą na wszystkich wychowankach trenera Szaleckiego. Wiosną odnalazł się, wsparł talent ciężką pracą i zaczął zbierać owoce. Latem miał ogromny udział w złotym medalu mistrzostw Polski juniorów – był gwiazdą finałowego turnieju. W II lidze zagrał tylko w dwóch meczach – zbyt krótko, by przekonać trenera Nawałkę. Teraz zamierza szukać doświadczenia poza Podlasiem.



Wojciech KOBESZKO (24, Jagiellonia)

Wiosną poczynał sobie kiepsko – podobnie jak cała drużyna. Miał jednak duży udział w skutecznej walce o uniknięcie baraży. Początek jesieni zapowiadał trudne dni – Wojtek pudłował na potęgę. Później przełamał się i zaczął strzelać gole (zdobył ich 8), a kibice przypomnieli sobie, jak świetnym potrafi być snajperem. Przypłacił to długotrwałą kontuzją. Wiosną czeka go powrót do zdrowia i walka o miejsce w ataku „Jagi".



Przemysław KOŁŁĄTAJ (27, Warmia)

Kapitan grajewskich „Wilczków", ostoja defensywy Warmii, jeden z najlepszych obrońców trenera Piotra Zajączkowskiego. Od dość dawna zalicza się do najlepszych defensorów na Podlasiu.
– Systematycznie robi postępy. Gra na dobrym poziomie, a wiem, że będzie jeszcze lepiej. Wzór do naśladowania – zachwalał go trener Zajączkowski.



Przemysław KULIG (24, Jagiellonia)

Piłkarz Roku 2003, w tym również jeden z najlepszych graczy białostockiej Jagiellonii. Na boisku prawdziwy twardziel, poza boiskiem elegant. Imponuje pracowitością, walecznością i talentem. Jeden z podstawowych graczy zarówno u Mroziewskiego, jak i u Nawałki. Oprócz obowiązków obrońcy lubi i potrafi strzelać gole.



Dariusz ŁATKA (26, Jagiellonia)

Cieszy się szacunkiem i sympatią wszystkich kibiców. Mądry, waleczny i ambitny, a na dodatek zdyscyplinowany – rzadka to kombinacja u sportowca. Wiosną rządził w środku pola, jesienią został przesunięty na prawą pomoc. W obu rolach radził sobie bardzo dobrze. Od jego formy w dużej mierze zależała gra „Jagi". Trudno bez jego osoby wyobrazić sobie linię pomocy białostockiego drugoligowca.



Kamil JACKIEWICZ (21, Warmia Grajewo, Piast Białystok):
Najstarszy w piastowskiej braci i jeden z największych talentów wśród podopiecznych trenera Jacka Bayera. Napastnik obdarzony strzeleckim instynktem, z dużymi ambicjami i możliwościami. Wiosną praktykował w trzecioligowej Warmii Grajewo, ale za dużo sobie nie pograł. Ponieważ „Wilczki" nie chciały wyłożyć pieniędzy na jego transfer, wrócił do Piasta i jest jego najsilniejszym punktem.



Andrzej OLSZEWSKI (29, Jagiellonia)

Jeden z najbardziej doświadczonych jagiellończyków, ale jak na bramkarza ciągle młody. Rok 2004 zaczął fatalnie – od leczenia zerwanego ścięgna. Mimo kontuzji dobrze przygotował się do rozgrywek i był jednym z najpewniejszych punktów drużyny. Skutecznie rywalizował z bardzo zdolnym młodym Łukaszem Załuską i rywalizację tę często wygrywał. Andrzej ciągle poprawia grę na przedpolu i technikę, swoim opanowaniem potrafi wpłynąć na kolegów. Jedna z jaśniejszych postaci w Jagiellonii w tym roku.



Robert SPEICHLER (24, Jagiellonia)

Przebojem zdobył miejsce w podstawowym składzie. Z roku na rok gra coraz lepiej, ale ciągle jeszcze pozostaje nadzieją na znakomitego piłkarza. Wreszcie nabrał pewności siebie, a boiskowa dojrzałość, nieszablonowe podania i doskonała lewa noga sprawiły, że miał niebagatelny wkład w sukcesy „Jagi". Na uwagę zasługują też bardzo dobrze wykonywane stałe fragmenty gry. „Szpeja" to jeden z większych talentów w Jagiellonii.



Paweł SOBOLEWSKI (25, Jagiellonia)

Dwukrotnie już wygrywał piłkarski plebiscyt: w 2001 i 2002 roku. „Sobolek-idolek" to ulubieniec białostockiej publiczności. Wiecznie roześmiany blondwłosy pomocnik budzi sympatię na boisku i poza nim. Po dobrej wiośnie miał jeszcze lepszą jesień, kiedy to zaliczył 3 gole i dużo więcej asyst. To był jego rok. Najlepsze jeszcze przed nim.



Krzysztof ZALEWSKI (26, Jagiellonia)

Kapitan i przywódca drużyny – autorytet na boisku. Poza stadionem także wzór do naśladowania – opanowany, spokojny. Odzywa się rzadko, ale kiedy już to robi, warto go słuchać. Opoka białostockiej obrony. Wiosną prezentował dobry poziom, jesienią był jedynym białostockim zawodnikiem, który ani przez chwilę nie schodził z boiska. Wykonuje często niewidoczną pracę kierując defensywą.



Paweł GALIŃSKI (19, ŁKS Łomża)
Młody obrońca o doskonałych warunkach fizycznych. Odporny psychicznie, dobrze radzi sobie w barwach trzecioligowego beniaminka.
– Bardzo ambitny gość, rokuje duże nadzieje na dobrego zawodnika, co najmniej trzecioligowego. Zna swoje wady i ciężko pracuje nad ich wyeliminowaniem. To boiskowy twardziel, który szybko potrafi się pozbierać – oceniał go trener Gaszyński.



Marek KANOZA (20, Sparta Augustów)
Jeden z najskuteczniejszych czwartoligowych snajperów. Imponuje ogromną ambicją i strzeleckim nosem, potrafi wyprowadzić w pole nawet najbardziej doświadczonych obrońców. – To taki „lisek pola karnego". Poza tym niesamowicie waleczny, nie ma dla niego straconych piłek. W tym roku zaczyna „odgrywać pierwsze skrzypce" w naszym ataku – ocenił Kanozę Mirosław Konopko, trener augustowskiej Sparty.

TRENER ROKU 2004



Jacek BAYER (40 lat, Piast Białystok)

Młody, gniewny, z ciętym językiem – jak jego piłkarze. Przez długie lata pracowicie budował drużynę, aż osiągnął cel: stworzył mocną ekipę złożoną w większości z wychowanków Piasta. Po awansie do IV ligi oparł się pokusie szukania wzmocnień i Piast – bez pomocy z zewnątrz – odważnie szturmuje miejsce w czołówce. Bayer nie boi się publicznie ani ostro zganić, ani chwalić swoich piłkarzy. Marzy mu się wychowanie następcy, który – jak on – zapuka do reprezentacji kraju.



Tadeusz GASZYŃSKI (47, ŁKS Łomża)

W 2001 roku był już Trenerem Roku. Od stycznia 2003 pracowicie odbudowuje świetność ŁKS Łomża. Udaje mu się to nadspodziewanie dobrze: pod jego wodzą „czerwono-biali" z czwartoligowych dołów dowędrowali do trzecioligowej czołówki. W zespole wciąż sporą rolę odgrywa „żywioł łomżyński". Gaszyński ma szansę powtórzyć swój wyczyn z 2001 roku z Jagiellonii, kiedy to wprowadził trzecioligowego beniaminka do II ligi. Przyszłość przed nim.



Mariusz KULHAWIK (33, MOSP-Jagiellonia Białystok, reprezentacja Podlasia im. W. Kuchara)

Jeden z najzdolniejszych trenerów młodego pokolenia. W ubiegłym sezonie odniósł kilka spektakularnych sukcesów: prowadzony przez niego MOSP-Jagiellonia Białystok wygrał rywalizację trampkarzy młodszych na Podlasiu oraz ogólnopolski turniej Coca-Cola Cup. W międzynarodowym finale tej imprezy białostoczanie też spisywali się wyśmienicie. Ze swoimi podopiecznymi zdobył również mistrzostwo Polski szkół podstawowych. Pod jego wodzą reprezentacja Podlasia w Pucharze im. Kuchara dotarła do ogólnopolskiego finału, gdzie powinna była walczyć w finale. Tylko ordynarna manipulacja organizatorów pozbawiła młodych piłkarzy tej szansy. Wyjątkowo udany rok trenera Kulhawika – kolejny zapowiada się równie obiecująco.



Marcin KUŹMA (17, Wigry Suwałki)
Najmłodszy wśród nominowanych piłkarzy. Jego nazwisko jest w notesie trenera U-18 Michała Globisza, który uważnie śledzi jego karierę. „Młody" gra w podstawowym składzie, na pozycji lewego obrońcy nie ma dla siebie konkurencji. Wychowanek trenera Dariusza Szmajdy.
– Bardzo dobrze prowadzący się chłopak, bardzo lubiany. Ma ogromny talent i poukładane w głowie. Wierzę, że będzie z niego dobry piłkarz – ocenił go Jan Adamczewski, kierownik suwalskiej drużyny.



Piotr PAWLUCZUK (28, Tur Bielsk Podlaski)

Najmłodszy z nominowanych, najlepszy zawodnik swojej drużyny. Zbudował bardzo ciekawy zespół, który przebojem wdarł się do czwartoligowej elity. Bielszczanie w tym sezonie przymierzają się do szturmowania III ligi. Pawluczuk latem mądrze wzmocnił zespół i Tur po rundzie jesiennej wylądował na podium. Duży potencjał, pomysłowość i przebojowość to walory trenera Pawluczuka. Na dodatek, podczas treningów nie ma kłopotów z demonstracją ćwiczeń. Marzy mu się III liga, której jeszcze nie posmakował.



Zenon SZALECKI (50, MOSP-Jagiellonia Białystok, Rudnia Zabłudów)

Najlepszy rok w karierze. Rok temu na prowadzonym przez niego juniorskim zespole stawiano już kreskę i przymierzano się do jego rozwiązywania. Szalecki przekonał decydentów, by dać mu jeszcze jedną szansę. I opłaciło się... Jego podopieczni wygrali rozgrywki wojewódzkie, a potem byli rewelacją turnieju finałowego, zdobywając złoty medal i tytuł juniorskich mistrzów Polski dla MOSP-Jagiellonii. Drugi zespół prowadzony przez Szaleckiego – Rudnia Zabłudów – też radzi sobie wybornie, efektownie wygrywając A klasę. Także jesienią dobrze spisuje się w „okręgówce", zajmując wysoką 4. lokatę i nie tracąc szans na awans.



Piotr ZAJĄCZKOWSKI (38, WARMIA Grajewo)

Grającemu trenerowi z Grajewa wielu może zazdrościć znakomitych kontaktów z zawodnikami. Przyjaźniąc się z piłkarzami, „Zając" nic nie traci z trenerskiego autorytetu. Nie jest tajemnicą, że przed sezonem kilku graczy z Grajewa miało intratne propozycje od konkurencji, ale je odrzuciło. „Wolę chleb ze smalcem u „Zająca" niż kiełbasę gdzie indziej" – podsumował jeden z graczy. Co najważniejsze – wciąż ma wyniki. Budowana przy skromnych środkach finansowych Warmia skutecznie walczy o miejsce w czołówce tabeli. Zajączkowskiemu marzy się teraz praca z zespołem, który wywalczy awans do II ligi. Czy pogodzi marzenie z możliwościami Warmii?



Kamil ULMAN (21, Mlekovita Wys. Mazowieckie, ŁKS Łomża)
Wiosną zaryzykował przechodząc do Mlekovity i podejmując rywalizację z rutynowanym Przemysławem Norko. Wygrał ją i zajął miejsce pierwszego bramkarza. Od jesieni w ŁKS Łomża.
– Ogromny talent, solidny, opanowany. Zdobywa doświadczenie i pewność. Wróżę mu przyszłość większą niż trzecioligową. Już wiele potrafi – ocenił go trener Gaszyński.

5. PIŁKARSKI PLEBISCYT „GAZETY WSPÓŁCZESNEJ"

WYGRAJ JEDNĄ Z ATRAKCYJNYCH NAGRÓD!

Wskaż swego kandydata do tytułu Piłkarza Roku 2004!



Kupon Plebiscytowy

PIŁKARZ ROKU 2004

(wpisz nazwisko i imię trzech piłkarzy z listy obok)

1. ..... 3 punkty
2. ..... 2 punkty
3. ..... 1 punkt

TRENER ROKU 2004

(wpisz nazwisko i imię trenera z listy obok)

1. ..... 1 punkt

ODKRYCIE ROKU 2004

wpisz jedno nazwisko i imię kandydata z listy obok)

1. ..... 1 punkt

Kupon nr 1 10.12.2004

PIŁKARZ ROKU
1. Rafał BOGUSKI - kod: oskar 01
2. Jacek CHAŃKO - kod: oskar 02
3. Dariusz ŁATKA - kod: oskar 03
4. Sylwester JANOWSKI - kod: oskar 04
5. Wojciech KOBESZKO - kod: oskar 05
6. Przemysław KOŁŁĄTAJ - kod: oskar 06
7. Przemysław KULIG - kod: oskar 07
8. Andrzej OLSZEWSKI - kod: oskar 08
9. Robert SPEICHLER - kod: oskar 09
10. Paweł SOBOLEWSKI - kod: oskar 10
11. Krzysztof ZALEWSKI - kod: oskar 11

TRENER ROKU
1. Jacek BAYER
2. Tadeusz GASZYŃSKI
3. Mariusz KULHAWIK
4. Piotr PAWLUCZUK
5. Zenon SZALECKI
6. Piotr ZAJĄCZKOWSKI

ODKRYCIE ROKU
1. Marcin DWORZAŃCZYK
2. Kamil JACKIEWICZ
3. Paweł GALIŃSKI
4. Przemysław KANOZA
5. Marcin KUŹMA
6. Kamil ULMAN

GAZETA współczesna

Czytelnie wypełnione kupony należy wysłać w kopercie pod adresem: Redakcja „GW", 15-950 Białystok, ul. św. Mikołaja 1 z dopiskiem na kopercie „Piłkarz Roku 2004 ". Każdy kupon ważny jest 3 dni, licząc od dnia ukazania się w „Gazecie Współczesnej". Kupony można dostarczyć osobiście do redakcji w Białymstoku przy ul. św. Mikołaja 1, V piętro, lub wrzucić do żółtej skrzynki „GW". Każdy kupon bierze udział w losowaniu atrakcyjnych nagród. Warunkiem udziału w losowaniu nagród jest prawidłowa odpowiedź na pytanie: **Kto zwyciężył w ubiegłorocznym Plebiscycie „GW" na Sportowca Roku 2003?**

Odpowiedź:

Imię i nazwisko:

Ulica:

Nr domu, nr mieszkania: Kod pocztowy:

Miejscowość: Nr telefonu:

OŚWIADCZENIE:
Oświadczam, że wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych i ich opublikowanie na łamach „GW" w związku z obsługą „Piłkarskiego Plebiscytu".

.....(data, podpis)

ZASADY GŁOSOWANIA SMS-EM

5. Plebiscyt „GW" na PIŁKARZA ROKU. Każdy nominowany piłkarz otrzymał indywidualny kod: oskar 01 do oskar 11. Aby wziąć udział w zabawie, należy wysłać SMS na numer **7240** w treści wpisując kod wybranego sportowca, np. **oskar 15.** Jeden SMS to 1 punkt dla wybranego sportowca w punktacji ogólnej Plebiscytu. Opłata za jeden SMS to 2,00 zł (2,44 zł z w tym VAT). SMS-y przyjmowane będą od 10 grudnia 2004 r. do 18 stycznia 2005 r. do godz. 24.00. Każdy Czytelnik może przesłać dowolną ilość SMS-ów. Szczegółowy regulamin 5. Plebiscytu „GW" na Piłkarza Roku 2004 - na stronie www.wspolczesna.pl oraz do wglądu w redakcji „GW". Każdy z uczestników SMS-owego głosowania wyraża zgodę na otrzymywanie zwrotnych informacji o nowych konkursach, plebiscytach i akcjach promocyjnych „GW".

REKLAMA

Tylko teraz, kupując Fiata,

6800 zł

możesz otrzymać upust nawet do 6 800 zł

www.fiat.pl

koszt połączenia: 1 jedn. taryfikacyjna TP S.A.
☎ 0 801 19 19 19

Szczegóły oferty dostępne u dealerów. Liczba samochodów i czas promocji ograniczone.

FIAT

RELAKS NA SPORTOWO

KOSZYKÓWKA

Półfinał krajowy mistrzostw świata szkół (sobota, godz. 15. 30-18.30, niedziela, godz. 9.00-15.00; dziewczęta w II LO, chłopcy w I LO w Białymstoku).

PIŁKA RĘCZNA

II liga kobiet. MOKS Słoneczny Stok – Dwójka Łomża (sobota, godz. 16 w sali SP 49 przy ul. Armii Krajowej w Białymstoku).

SIATKÓWKA

Seria B kobiet. Pronar-Zeto-AZS Białystok – TPS Rumia (sobota, godz. 17 w hali AMB przy ul. Wołodyjowskiego w Białymstoku).

Seria B mężczyzn. Moderator Hajnówka – SPS Zduńska Wola (sobota, godz. 18 w hali ZS DNJB w Hajnówce).

TENIS STOŁOWY

I liga mężczyzn. UKS Baruch Dojlidy WSFiZ Białystok – GKS Olimpia Unia Grudziądz (sobota, godz. 16 w ZSR w Dojlidach).

II liga mężczyzn. MOKS Słoneczny Stok – Morliny III Ostróda (sobota, godz. 11.30 w SP 49 przy ul. Armii Krajowej w Białymstoku).

HALOWA PIŁKA NOŻNA

V Mikołajkowy Turniej Piłkarski (sobota, godz. 12 w hali OSiR w Suwałkach, ul. W. Polskiego 2).

(mark, tam)

LIGA MISTRZÓW

Stawiają na Chelsea

W środę zakończyła się pierwsza faza piłkarskiej Ligi Mistrzów. Ostatnim akordem tegorocznych zmagań były mecze w grupach A, B, C oraz D.

Do drugiej rundy awansowało 16 zespołów, które grać będą systemem pucharowym. Osiem drużyn z trzecich pozycji w tabelach wystąpi w Pucharze UEFA.

Faworytami do zdobycia Pucharu Europy są piłkarze Chelsea. Tak wynika przynajmniej z notowań brytyjskiej firmy bukmacherskiej Williama Hilla. Na Chelsea przyjmowane są zakłady w relacji: 9-2. Wysoko stoją także notowania FC Barcelona i AC Milan. Oba kluby mają notowania: 11-2. Najmniejsze szanse zdaniem bukmacherów ma obrońca Pucharu Europy, FC Porto: 66-1.

Losowanie 1/8 finału Ligi Mistrzów odbędzie się 17 grudnia.

(KS)



Afp / Mustafa Ozer

Piłkarz Fenerbahce Tuncay Sanli cieszy się ze zwycięstwa z Manchesterem Utd.

WYNIKI

Grupa A: Deportivo La Coruna – AS Monaco 0:5 (0:3), FC Liverpool – Olympiakos Pireus 3:1 (0:1).

1. Monaco	6	12	10:4
2. Liverpool	6	10	6:3
3. Olympiakos	6	10	5:5
4. Deportivo	6	2	0:9

Grupa B: Bayer Leverkusen – Dynamo Kijów 3:0 (0:0), AS Roma – Real Madryt 0:3 (0:1).

1. Bayer	6	11	13:7
2. Real	6	11	11:8
3. Dynamo	6	10	11:8
4. Roma	6	1	4:16

Grupa C: Ajax Amsterdam – Bayern Monachium 2:2 (1:1), Maccabi Tel Awiw – Juventus Turyn 1:1 (0:1).

1. Juventus	6	16	6:1
2. Bayern	6	10	12:5
3. Ajax	6	4	6:10
4. Maccabi	6	4	4:12

Grupa D: Fenerbahce Stambuł – Manchester United 3:0 (0:0), Olympique Lyon – Sparta Praga 5:0 (2:0).

1. Olympique	6	13	17:8
2. Manchester Utd	6	11	14:9
3. Fenerbahce	6	9	10:13
4. Sparta	6	1	2:13

Gwizdoń i Sikora na podium

2 x 3

Doskonale spisali się polscy biatloniści w zawodach Pucharu Świata w Holmenkollen. **Magdalena Gwizdoń** wywalczyła trzecie miejsce w biegu na 15 km. **Tomasz Sikora** powtórzył jej wyczyn na dystansie o 5 km dłuższym.

– To jest największy sukces w mojej karierze – mówiła uradowana Gwizdoń na antenie Eurosportu. – Cieszę się bardzo, że wytrzymałam ostatnie strzelanie, a także tempo biegu. Myślę, że moja forma idzie w górę – dodała. Polka ustąpiła na mecie jedynie Niemce **Martinie Glagow** oraz Rosjance **Swietłanie Iszmuratowej**.

Z kolei Sikora musiał uznać wyższość Niemca **Svena Fischera** i Norwega **Ole Einara Bjoerndalena**. Polak, który bezbłędnie strzelał, zaledwie o dwie sekundy wyprzedził Rosjanina **Iwana Czerezowa**. Piąty był obrońca PŚ Francuz **Raphael Poiree**. (KS)

Wyniki

15 km kobiet: 1. Martina Glagow (Niemcy) 44.11,9 (0 karnych minut), 2. Swietłana Iszmuratowa (Rosja) strata 13,8 (1), 3. Magdalena Gwizdoń (Polska) 39,6 (1)... 34. Krystyna Pałka (Polska) 3.42,1 (0), 63. Magdalena Grzywa (Polska) 6.00,7 (3), 96. Katarzyna Ponikwia (Polska) 11.38,9 (6). **Klasyfikacja PŚ (po 3 z 27 zawodach):** 1. Uschi Disl (Niemcy) 126 pkt., 2-3. Albina Achatowa (Rosja) 117 i Iszmuratowa po 117... 11. Gwizdoń 52.

20 km mężczyzn: 1. Sven Fischer (Niemcy) 50.52,1 (0 minut kary), 2. Ole Einar Bjoerndalen (Norwegia) strata 49,3 (2), 3. Tomasz Sikora (Polska) 1.05,1 (0)... 80. Grzegorz Bodziana (Polska) 9.05,9 (4), 82. Wiesław Ziemianin (Polska) 9.12,7 (5), 85. Michał Piecha (Polska) 9.25,7 (6). **Klasyfikacja PŚ (po 3 z 27 zawodów):** 1. Fischer 140 pkt., 2. Bjoerndalen 130, 3. Nikołaj Krugłow (Rosja) 124... 9. Sikora 68.



Fotorzepa

Podium biegu na 20 km mężczyzn



Fotorzepa

Robert Mateja wraca na skocznię

TYLKO DWÓJKA POLAKÓW W CZESKIM HARRACHOVIE

Skoczą u sąsiadów

W sobotę i niedzielę w czeskim Harrachovie odbędą się kolejne konkursy Pucharu Świata w skokach narciarskich. Po czterech zawodach w klasyfikacji generalnej prowadzi Fin **Janne Ahonen**. **Adam Małysz** jest dwunasty.

Do Harrachova pojedzie tylko dwóch reprezentantów Polski – Małysz i **Robert Mateja**. W tym czasie **Mateusz Rutkowski** oraz **Wojciech Skupień** będą trenować w Zakopanem.

– Optowałem za tym, żeby jechała czwórka, jednak Rutkowski i Skupień sami wyznali, że w Czechach nie stać ich na dobre skoki – tłumaczył trener polskiej kadry **Heinz Kuttin**.

– Dla nich najlepszym rozwiązaniem będzie teraz spokojny trening. Mateusz i Wojtek walczyli w ostatnich dniach z nadwagą i dlatego czują się osłabieni – dodał austriacki szkoleniowiec.

Z kolei w pełnej dyspozycji znajduje się Mateja. Zawodnik wyleczył już kontuzję, której nabawił się miesiąc temu. Teraz szykuje się do występu w Harrachovie.

– Mam głód skakania, bo w sumie miałem miesiąc przerwy – mówił Mateja. – Skocznia w Harrachovie jest jedną z moich ulubionych. Tam zająłem najlepsze jak dotychczas miejsce w Pucharze Świata. W 1997 roku byłem tam piąty. Teraz chciałbym tylko dobrze skakać, a jakie będzie miejsce, to się okaże – dodał Mateja.

Z uwagi na kiepskie wyniki naszych skoczków na początku sezonu, do sztabu kadry dołączony został **Apoloniusz Tajner**. W związku z tym pojawiła się sugestia, że skład kadry na Harrachov został Kuttinowi narzucony.

– Wszystkie decyzje podejmuję samodzielnie, nie ma żadnych nacisków ze strony zwierzchników. Nie czytam gazet, bo tam pojawiają się często nieprawdziwe informacje na temat kadry. To nam szkodzi – podkreślił Kuttin. (KS)

Program zawodów:

Piątek, 10.12.2004
11.00 – oficjalny trening (dwie serie)
13.00 – kwalifikacje do sobotniego konkursu
Sobota, 11.12.2004
13.45 – pierwsza seria konkursowa
14.45 – druga seria konkursowa
Niedziela, 12.12.2004
12.00 – kwalifikacje
13.45 – pierwsza seria konkursowa
14.45 – druga seria konkursowa

SERIA B KOBIET: PRONAR-ZETO-AZS – TPS RUMIA

Raz, dwa... Trzy?

Po dwóch wygranych siatkarki Pronaru-Zeto-AZS Białystok odzyskały dobre humory. Nie zamierzają ich sobie psuć, więc inny wynik niż zwycięstwo w sobotnim meczu z TPS-em Rumia, naszych dziewczyn nie interesuje.

W drodze po trzecią z rzędu wiktorię nie należy się spodziewać spacerku. Rumianki są wyżej w tabeli i one też liczą na komplet punktów w Białymstoku.

Obie drużyny poznały się na wrześniowym turnieju towarzyskim w Rumi. Białostoczanki wygrały wtedy 3:1. Ówczesny trener AZS-u **Dariusz Pieśniak** pamięta drużynę rywalek jako wyrównany, waleczny zespół, w którym pierwsze skrzypce gra czołowa siatkarka plażowa w Polsce **Agnieszka Kucypera**. Na korzyść Rumi przemawia fakt, że to nie jest jej pierwszy sezon w Serii B (w poprzednim się utrzymała zajmując 11. miejsce). Nie mamy jednak co narzekać. W składzie AZS-u nie brakuje doświadczonych zawodniczek, a **Iwona Gosko** na plaży radziła sobie również znakomicie. W dodatku, w wygranym meczu w Rumi nie grały: **Katarzyna Kalinowska, Joanna Bednarek, Anna Manikowska** i **Magdalena Kosiarska**. Pierwsze trzy to oś wyjściowego składu AZS-u.

– Z meczu przed sezonem nie wyciągałbym wniosków. Jednak przed sobotnim spotkaniem otrzymamy stosowne informacje o aktualnej formie, słabych i mocnych punktach drużyny rywalek – mówi trener Pronaru-Zeto-AZS **Czesław Tobolski**.

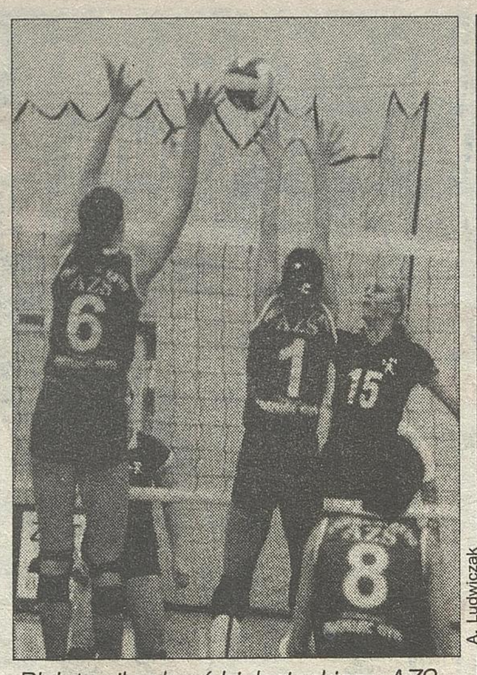
Szkoleniowiec ma do dyspozycji pełny skład, choć niektórym siatkarkom lekko dokuczają przeziębienia. Zapowiada się ciekawe spotkanie. Nie sugerujmy się ostatnią porażką rumianek (u siebie 1:3 z Wisłą Kraków). Podstawowe zawodniczki zagrały z lekkimi kontuzjami, a część zespołu była chora.

– Atmosfera w drużynie jest dobra. Dziewczyny chłoną siatkarską wiedzę, bardzo dobrze się z nimi pracuje. Wierzymy w zwycięstwo. Gospodarzom nawet ściany pomagają – zakończył Czesław Tobolski.

Miłosz Karbowski

Program 11. kolejki: MMKS Dąbrowa Górnicza – SPS Politechnika Częstochowa, Start Łódź – Legionovia Legionowo, Sokół Chorzów – SMS I PZPS Sosnowiec, Piast Szczecin – AZS Ostrowiec Świętokrzyski, Pronar-Zeto-AZS Białystok – TPS Rumia, Wisła Kraków – ChTPS Chodzież, Olimpia Jawor – Skra Bełchatów.

1. MMKS Dąbrowa G.	9-1	19	27:7
2. Politechnika	9-1	19	29:9
3. Piast	7-3	17	25:16
4. SMS I PZPS	7-3	17	22:17
5. Skra	6-4	16	21:16
6. TPS Rumia	5-5	15	19:19
7. Sokół	5-5	15	18:19
8. AZS Ostrowiec Św.	4-6	14	19:18
9. Pronar-Zeto-AZS	**4-6**	**14**	**18:20**
10. Wisła	4-6	14	17:21
11. Olimpia	4-6	14	13:22
12. Legionovia	3-7	13	15:23
13. Start	3-7	13	12:24
14. ChTPS Chodzież	0-10	10	6:30



A. Ludwiczak

Blok to silna broń białostockiego AZS-u

II liga kobiet

Program 6. kolejki: ŁKS Łódź – BTPS Białystok, AZS AWF Warszawa – AZS Uniwersytet Warszawski Warszawa, Warmiss-Volley Olsztyn – AZS Politechnika Radom.

POD KOSZEM

Mają dość Poznańskiego

Koszykarki oraz sztab szkoleniowy PJG Włókniarz Białystok wyraził swoje veto wobec obecnego prezesa **Pawła Poznańskiego** i jego bezskutecznych działań mających na celu pozyskanie sponsora. – Bierzemy sprawy w swoje ręce – powiedział nam trener Włókniarza **Bogusław Bobka**. – Dziewczyny też odmówiły współpracy z Poznańskim. Nie widzimy możliwości, byśmy mogli dalej razem odbudowywać silną koszykówkę żeńską – stwierdził szkoleniowiec.

Zespół wręcz zażądał dymisji z funkcji prezesa Pawła Poznańskiego. – Myślę, że sami będziemy bardziej skuteczni w szukaniu pomocy – dodał Bobka.

Mecz Włókniarza z Kadusem Bydgoszcz, który miał się odbyć w sobotę, został przełożony na termin późniejszy. Powód: wystawa gołębi w hali przy ul. Antoniukowskiej. **(mark)**

SERIA B MĘŻCZYZN: MODERATOR – SPS ZDUŃSKA WOLA

Wybity kciuk Marka Antoniuka

Śledząc statystykę, moglibyśmy postawić wszystkie pieniądze na wygraną Moderatora w najbliższym meczu z SPS-em Zduńska Wola. Przeciwnicy są groźni tylko we własnej hali.

W pięciu dotychczasowych spotkaniach wyjazdowych SPS wygrał raptem jednego seta, czterokrotnie ulegając przeciwnikom 0:3. To już nie jest groźna drużyna, która w poprzednim sezonie zajęła 6. miejsce. Z finansowania SPS-u wycofała się firma Automark i kadra tego zespołu znacznie osłabła (dopiero od zeszłego tygodnia nowym sponsorem została Poczta Polska).

Jeśli hajnowianie zagrają na miarę swoich możliwości, powinni sobie poradzić. Jedynym zmartwieniem, niestety sporym, może być absencja **Marka Antoniuka**, który ma wybity kciuk.

– Kontuzji doznałem w meczu z Orłem i nie wiem czy wystąpię w sobotę. Zależy to od natężenia bólu – mówi Antoniuk. – Widać w zespole żądzę zwycięstwa. Takie mecze musimy wygrywać. Pozycja w tabeli nas niepokoi, ale analizując układ spotkań w rundzie rewanżowej nasza sytuacja nie jest zła.

Program 11. kolejki: Moderator Hajnówka – SPS Zduńska Wola, Avia Świdnik – GTPS Gorzów Wielkopolski, Chemik Bydgoszcz – Jadar Radom, Śnieżka-Joker Piła – AZS Opole, Gwardia Wrocław – KPS Wołomin, BBTS Bielsko-Biała – AZS Politechnika Śląska Gliwice, Skra II Bełchatów – Orzeł Międzyrzecz.

1. Orzeł	7-3	17	24:10
2. Chemik	7-3	17	24:11
3. Jadar	7-3	17	24:14
4. Śnieżka-Joker	7-3	17	24:16
5. Skra II Bełchatów	7-3	17	22:15
6. BBTS Bielsko-Biała	7-2	16	25:9
7. Gwardia	6-3	15	20:13
8. GTPS Gorzów Wlkp.	5-5	15	16:16
9. KPS Wołomin	4-6	14	14:23
10. Politechnika Śląska	3-7	13	13:23
11. Moderator	**3-7**	**13**	**13:25**
12. SPS Zduńska Wola	2-8	12	10:26
13. AZS Opole	1-9	11	8:27
14. Avia	2-6	10	10:19

(miłk)

ŻUBRY W LEGIONOWIE

Rozsądnie i będzie dobrze

Koszykarze Żubrów Białystok w niedzielę zmierzą się na wyjeździe z Legionem Legionowo. – To trudny przeciwnik, ale myślę, że jak zagramy rozsądnie, to nie powinno być źle – mówi trener **Jerzy Karpiuk**.

Białostocka drużyna do Legionowa udaje się w najsilniejszym składzie. Na kontuzję trochę narzekał **Tomek Kujawa**, ale w niedzielę na pewno zagra. **(mark)**

50 NA 10 NAJPOPULARNIEJSZYCH SPORTOWCÓW PODLASIA

PLEBISCYT Gazety Współczesnej

Polskie Radio Białystok FM 99,4 98,6 87,9 104,1 MHz

oraz NA NAJPOPULARNIEJSZEGO SPORTOWCA 50-LECIA

GŁOSUJ I WYGRAJ JEDNĄ Z ATRAKCYJNYCH NAGRÓD!



GAZETA Współczesna

KANDYDACI W PLEBISCYCIE 50-LECIA

1. Leszek Tarasiewicz (Gwardia Białystok) lekkoatletyka kod: **mistrz 01**
2. Władysław Nikiciuk (Jagiellonia Białystok) lekkoatletyka kod: **mistrz 02**
3. Stanisław Dzienis (Polonia Białystok) boks kod: **mistrz 03**
4. Albin Czech (AZS Białystok) lekkoatletyka kod: **mistrz 04**
5. Ewa Dołmatow (AZS Białystok) siatkówka kod: **mistrz 05**
6. Jan Gałązka (Jagiellonia Białystok) boks kod: **mistrz 06**
7. Tomasz Kopczyński (Jagiellonia Białystok) szermierka kod: **mistrz 07**
8. Teresa Jędrak (Jagiellonia Białystok) lekkoatletyka kod: **mistrz 08**
9. Józef Kuderski (Mazur Ełk) boks kod: **mistrz 09**
10. Leszek Błażyński (Mazur Ełk) boks kod: **mistrz 10**
11. Jerzy Melcer (AZS Białystok) piłka ręczna kod: **mistrz 11**
12. Ryszard Krzywosz (Mazur Ełk) boks kod: **mistrz 12**
13. Danuta Siemieniuk (Podlasie Białystok) lekkoatletyka kod: **mistrz 13**
14. Jan Karaś (PRIM Ełk) kolarstwo kod: **mistrz 14**
15. Elżbieta Malinowska (Jagiellonia Białystok) lekkoatletyka kod: **mistrz 15**
16. Elżbieta Krawczuk (SZS AZS Białystok) lekkoatletyka kod: **mistrz 16**
17. Barbara Pieczeńczyk (Podlasie Białystok) lekkoatletyka kod: **mistrz 17**
18. Katarzyna Jureko (Jagiellonia Białystok) pływanie kod: **mistrz 18**
19. Katarzyna Szarameta (Gwardia Białystok) judo kod: **mistrz 19**
20. Henryk Lupa (SZS AZS Juvenia Białystok) lekkoatletyka kod: **mistrz 20**
21. Czesław Wilczewski (Podlasie Białystok) lekkoatletyka kod: **mistrz 21**
22. Jacek Bayer (Jagiellonia Białystok) piłka nożna kod: **mistrz 22**
23. Urszula Bocheńska-Wojda (Aeroklub Białostocki) szybownictwo kod: **mistrz 23**
24. Mirosław Sowiński (Jagiellonia Białystok) piłka nożna kod: **mistrz 24**
25. Józef Solski (Aeroklub Białostocki) szybownictwo kod: **mistrz 25**
26. Eugeniusz Bedeniczuk (Jagiellonia Białystok) lekkoatletyka kod: **mistrz 26**
27. Krystyna Danilczyk-Zabawska (Podlasie Białystok) lekkoatletyka kod: **mistrz 27**
28. Małgorzata Roszkowska (Hetman Białystok) judo kod: **mistrz 28**
29. Piotr Sawicki (Białostocki Klub Karate) karate kod: **mistrz 29**
30. Marek Twardowski, Adam Wysocki (Sparta Augustów) kajakarstwo kod: **mistrz 30**
31. Mariusz Dziembowski (Hetman Białystok) boks kod: **mistrz 31**
32. Jolanta Matejczuk (Białostocki Klub Balonowy) sporty lotnicze kod: **mistrz 32**

Zasady głosowania SMS-em

50. Plebiscyt „GW" na 10 najpopularniejszych sportowców Podlasia 2004 r.
Każdy nominowany sportowiec otrzymał swój kod: sport 01 do sport 32. Aby wziąć udział w zabawie, należy wysłać SMS na numer 7240 w treści wpisując kod wybranego sportowca, np. **sport 33.** Jeden SMS to 5 pkt dla wybranego sportowca w punktacji ogólnej plebiscytu.
Opłata za jeden SMS to 2,00 zł (2,44 zł z VAT).

Plebiscyt „GW" na SPORTOWCA 50-LECIA
Każdy nominowany sportowiec otrzymał swój kod: mistrz 01 do mistrz 32. Aby wziąć udział w zabawie, należy wysłać SMS na numer 7240 w treści wpisując kod wybranego sportowca, **np. mistrz 33.** Jeden SMS to 1 pkt dla wybranego sportowca w punktacji ogólnej plebiscytu.
Opłata za jeden SMS to 2,00 zł (2,44 zł z VAT).

SMS-y przyjmowane będą od 3.12.2004 r. do 16.01.2005 r. do godz. 24.00. Każdy Czytelnik może przesłać dowolną ilość SMS-ów. Szczegółowy regulamin plebiscytów znajduje się na stronie www.wspolczesna.pl oraz do wglądu w redakcji „GW". Każdy z uczestników SMS-owego głosowania wyraża zgodę na otrzymywanie zwrotnych informacji o nowych konkursach, plebiscytach i akcjach promocyjnych „GW".

KANDYDACI NA 10 NAJPOPULARNIEJSZYCH SPORTOWCÓW PODLASIA W 2004 ROKU

1. Adam Aleksandrowicz (Moderator Hajnówka) siatkówka kod: **sport 01**
2. Marek Antoniuk (Moderator Hajnówka) siatkówka kod: **sport 02**
3. Rafał Boguski (ŁKS Łomża) piłka nożna kod: **sport 03**
4. Eliza Gołumbiewska (Włókniarz PJG Białystok) koszykówka kod: **sport 04**
5. Iwona Gosko (Pronar Zeto AZS Białystok) siatkówka kod: **sport 05**
6. Anna Kaczyńska (Kanku Białystok) karate kod: **sport 06**
7. Wojciech Kobeszko (Jagiellonia Białystok) piłka nożna kod: **sport 07**
8. Przemysław Kołłątaj (Mlekpol Warmia Grajewo) piłka nożna kod: **sport 08**
9. Nadia Kostiuczyk (SKB Litpol-Malow Suwałki) badminton kod: **sport 09**
10. Tomasz Kujawa (Żubry Białystok) koszykówka kod: **sport 10**
11. Dariusz Kulesza (Juvenia Białystok) short track kod: **sport 11**
12. Aleksy Kuziemski (Hetman Białystok) boks kod: **sport 12**
13. Andrzej Liczik (Hetman Białystok) boks kod: **sport 13**
14. Dariusz Łatka (Jagiellonia Białystok) piłka nożna kod: **sport 14**
15. Michał Łogosz, Robert Mateusiak (SKB Litpol-Malow Suwałki) badminton kod: **sport 15**
16. Katarzyna Pułkośnik (OKF Narew Łapy) judo kod: **sport 16**
17. Karolina Regucka (Juvenia Białystok) short track kod: **sport 17**
18. Paweł Skowroński (Dojlidy Białystok) kajakarstwo kod: **sport 18**
19. Paweł Sobolewski (Jagiellonia Białystok) piłka nożna kod: **sport 19**
20. Mirosław Nowosada (Hetman Białystok) boks kod: **sport 20**
21. Tomasz Warakomski (Juvena Hańcza Suwałki) szachy kod: **sport 21**
22. Adam Wysocki, Marek Twardowski (Sparta Augustów) kajakarstwo kod: **sport 22**
23. Krystyna Zabawska (Podlasie Białystok) lekkoatletyka kod: **sport 23**
24. Krzysztof Zalewski (Jagiellonia Białystok) piłka nożna kod: **sport 24**
25. Kamil Zdzienicki (UKS Baruch WSFiZ Dojlidy Białystok) tenis stołowy kod: **sport 25**

KUPON PLEBISCYTOWY
50. Plebiscyt „Gazety Współczesnej" na 10 najpopularniejszych sportowców woj. podlaskiego w 2004 r.

1.	10 pkt	6.	5 pkt
2.	9 pkt	7.	4 pkt
3.	8 pkt	8.	3 pkt
4.	7 pkt	9.	2 pkt
5.	6 pkt	10.	1 pkt

KUPON PLEBISCYTOWY
Plebiscyt „Gazety Współczesnej" na SPORTOWCA PIĘĆDZIESIĘCIOLECIA woj. podlaskiego

Tytuł SPORTOWCA PIĘĆDZIESIĘCIOLECIA proponuję przyznać:

(tu wpisz nazwisko i imię kandydata z listy obok)

Czytelnie wypełnione kupony należy wysłać w kopercie pod adresem: Redakcja „Gazety Współczesnej", 15-950 Białystok, ul. św. Mikołaja 1 z dopiskiem na kopercie „Plebiscyt 2004" w terminie 3 dni, licząc od dnia ukazania się w „GW" (decyduje data stempla pocztowego). Kupony można dostarczyć osobiście do redakcji w Białymstoku przy ul. św. Mikołaja 1, V piętro, lub wrzucić do żółtej skrzynki „GW". Każdy kupon bierze udział w losowaniu atrakcyjnych nagród. Warunkiem udziału w losowaniu nagród jest prawidłowa odpowiedź na pytanie:

Kto zwyciężył w ubiegłorocznym 49. Plebiscycie „Gazety Współczesnej" na 10 najpopularniejszych sportowców woj. podlaskiego?

Odpowiedź:

Imię i nazwisko .....
Ulica .....
Nr domu, nr mieszkania .....
Kod pocztowy .....
Miejscowość .....
Nr telefonu .....

Kupon ważny jest 3 dni od dnia ukazania się w „GW".

Oświadczenie:
Oświadczam, że wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych i ich opublikowanie na łamach „GW" w związku z obsługą plebiscytów.

.....
(data, podpis)

KUPON NR 6 10.12.2004

luc